

**BEZPIECZEŃSTWO CZŁOWIEKA
A PRAWDA**

Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach
Drohiczyńskie Towarzystwo Naukowe

BEZPIECZEŃSTWO CZŁOWIEKA A PRAWDA

Redakcja naukowa
Edward Jarmoch
Anna Klim-Klimaszewska
Sławomir Bylina

WN IKRiBL
Siedlce 2023

Redakcja

Ks. prof. dr hab. Edward Jarmoch
Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach
Prof. uczelni dr hab. Anna Klim-Klimaszewska
Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach
Ks. dr hab. Sławomir Bylina
Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II w Lublinie

Recenzenci

Prof. uczelni dr hab. Agnieszka Filipek
Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach
Prof. uczelni dr hab. Arkadiusz Jabłoński
Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II w Lublinie

ISBN 978-83-66597-70-9

Projekt okładki i skład

Artur Ziótek

© Copyright by [i] WN IKRiBL
© Copyright by autorzy tekstów

Wydawca
Instytut Kultury Regionalnej i Badań Literackich
Im. Franciszka Karpińskiego. Stowarzyszenie
ul. M. Aślanowicza 2, lok. 2, 08-110 Siedlce
www.ikribl.com

Spis treści

Wprowadzenie	7
Bp Tadeusz Pikus „Kłamstwo nigdy, prawda nie zawsze.....	11
Tamara Zacharuk Prawda o inkluzji w kontekście bezpieczeństwa	17
Tadeusz Syczewski Czasy święte według Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 roku i obowiązującego prawodawstwa Kościoła łacińskiego.....	25
Ilona Żeber-Dzikowska Edukacyjne wyzwania dla bezpieczeństwa i odpowiedzialności w aspekcie zrównoważonego rozwoju.....	35
Andrzej Józef Kozłowski Iwona Z. Czaplicka-Kozłowska Przyszłość i bezpieczeństwo z perspektywy młodego pokolenia.....	55
Adam Hołub Zagrożenia współczesnego świata w pryzmacie ideologicznej „prawdy” radykalizmu	69
Andrzej Aksamitowski Dezinformacja a prawda w świetle konfliktów zbrojnych.....	81
Grzegorz Ciechanowski Prawda zawarta w treści polskiej przysięgi wojskowej.....	95
Marek Cupryjak Dylemat prawdy a funkcjonowanie systemu antyterrorystycznego w aspekcie bezpieczeństwa społecznego.....	111

Zbigniew Klimiuk

Systemowo-instytucjonalne uwarunkowania polityki przemysłowej
w EWG i UE oraz niektóre jej narzędzia w rozwoju historycznym.

Prawdy i mity.....129

Marian Lutostański

Zrozumieć rzeczywistość bezpieczeństwa – wybrane problemy159

Sławomir Bylina

Prawda filarem pokoju w nauczaniu Papieża Franciszka.....183

Wprowadzenie

Bezpieczeństwo i prawda stanowią fundamenty stabilnego społeczeństwa i skutecznego funkcjonowania demokratycznego systemu.

Bezpieczeństwo to stan ochrony przed zagrożeniami, ryzykiem lub szkodliwymi wpływami, mający na celu zapewnienie fizycznego, emocjonalnego, społecznego lub ekonomicznego dobrostanu jednostek, społeczności lub państw. Może odnosić się do różnych obszarów, takich jak bezpieczeństwo osobiste, bezpieczeństwo publiczne, bezpieczeństwo cybernetyczne, bezpieczeństwo zdrowia, bezpieczeństwo finansowe itp.

Bezpieczeństwo może obejmować ochronę przed zagrożeniami takimi jak przemoc, terroryzm, przestępczość, wypadki drogowe, katastrofy naturalne, ataki cybernetyczne, choroby, ubóstwo, niestabilność polityczna i wiele innych. Jest to działanie mające na celu minimalizowanie ryzyka i zapewnienie warunków sprzyjających bezpieczeństwu jednostek i społeczności.

Ważnymi aspektami bezpieczeństwa są prewencja, ochrona, reagowanie na sytuacje kryzysowe oraz przywracanie normalności po zaistniałym zagrożeniu. Bezpieczeństwo może być realizowane na różnych poziomach, od indywidualnego, poprzez społeczne, aż po globalne.

Ponadto, bezpieczeństwo nie ogranicza się tylko do aspektów fizycznych, ale obejmuje również aspekty psychiczne, społeczne i ekonomiczne. Dąży do zapewnienia uczucia bezpieczeństwa, stabilności i dobrostanu jednostek i społeczeństw poprzez różne środki, takie jak polityka bezpieczeństwa, prawo, edukacja, technologia i współpraca międzynarodowa.

A zatem, bezpieczeństwo to stan ochrony przed zagrożeniami i ryzykiem, mający na celu zapewnienie dobrostanu jednostek i społeczności. Jest to kompleksowe podejście do minimalizowania ryzyka i zapewnienia warunków sprzyjających bezpieczeństwu w różnych obszarach życia.

Z kolei prawda jest pojęciem filozoficznym, które odnosi się do zgodności lub odpowiadania rzeczywistości. Prawda dotyczy zgodności pomiędzy tym, co jest twierdzone, a tym, co faktycznie ma miejsce lub istnieje.

Pojęcie prawdy jest związane z poszukiwaniem obiektywnych faktów, rzeczywistości i zrozumienia. Prawda jest uważana za stan, w którym informacja odzwierciedla rzeczywistość bez zniekształceń, manipulacji lub błędów. Innymi słowy, prawda odnosi się do tego, co jest rzeczywiście prawdziwe, niezależnie od naszych przekonań, opinii lub odczuć.

Prawda ma fundamentalne znaczenie w dziedzinach nauki, filozofii, etyki, prawa i wielu innych obszarach życia. Poszukiwanie prawdy ma na celu odkrycie obiektywnych faktów, zrozumienie zjawisk i wyjaśnienie rzeczywistości.

W praktyce, ustalanie prawdy może być skomplikowane. Często wymaga analizy różnych źródeł informacji, weryfikacji danych, badania dowodów i zastosowania logicznego rozumowania. Ponadto, prawda może być kontekstualna i podlegać interpretacji zależnie od perspektywy, doświadczenia i kontekstu społecznego.

Warto zauważyć, że prawda może być postrzegana jako idealna lub absolutna, jednak w praktyce osiągnięcie pełnej i nieomyślnej prawdy może być trudne. Ludzkie postrzeganie i interpretacja rzeczywistości mogą być ograniczone, a nasze przekonania i doświadczenia mogą wpływać na nasze rozumienie prawdy.

Tak więc prawda jest pojęciem odnoszącym się do zgodności informacji z rzeczywistością. Poszukiwanie prawdy polega na odkrywaniu obiektywnych faktów i zrozumieniu rzeczywistości bez zniekształceń czy manipulacji. Jednak ustalanie prawdy może być skomplikowane i zależne od analizy, weryfikacji i kontekstu społecznego.

Bezpieczeństwo człowieka i prawda są ściśle powiązane. Prawda jest podstawą skutecznych działań w zakresie bezpieczeństwa. Odnosi się do rzetelnych informacji i zrozumienia rzeczywistości, co ma kluczowe znaczenie dla ochrony ludzkiego życia i zdrowia. Prawdziwe i rzetelne informacje są niezbędne do identyfikacji zagrożeń, oceny ryzyka i podejmowania skutecznych działań zapobiegawczych w zakresie ochrony ludzkiego życia i zdrowia. Opieranie się na prawdziwych i rzetelnych danych i informacjach pozwala podejmować dobre decyzje i działać w sposób skuteczny w zakresie ochrony.

W kontekście bezpieczeństwa publicznego, prawda jest kluczowym elementem utrzymania zaufania społecznego. Ludzie muszą mieć pewność, że informacje o zagrożeniach są rzetelne, aby mogli podjąć odpowiednie środki ostrożności i zaufać władzom odpowiedzialnym za ich bezpieczeństwo.

Prawda jest również istotna w kontekście bezpieczeństwa osobistego. Indywidualne bezpieczeństwo może zależeć od posiadania prawdziwych informacji o potencjalnych zagrożeniach w danym otoczeniu, takich jak miejsca, w których się poruszamy, produkty, które używamy czy interakcje z innymi ludźmi. Prawda pozwala jednostkom podejmować świadome decyzje dotyczące ochrony własnego bezpieczeństwa.

Prawda odgrywa kluczową rolę w podejmowaniu działań mających na celu ochronę bezpieczeństwa człowieka. Bezpieczeństwo człowieka wymaga transparentności i rzetelności informacji. Ludzie muszą mieć dostęp do prawdziwych informacji na temat zagrożeń i ryzyka, aby móc się odpowiednio zabezpieczyć i podejmować świadome decyzje. Rzetelne i dokładne informacje są niezbędne dla skutecznej analizy zagrożeń, identyfikacji ryzyka i opracowania odpowiednich strategii bezpieczeństwa.

Prawda w kontekście bezpieczeństwa człowieka jest nieodzownym elementem skutecznego zarządzania ryzykiem i ochrony jednostek oraz społeczeństwa. Wymaga przejrzystości, odpowiedzialności i uczciwości ze strony instytucji publicznych, organów ścigania, rządu i innych podmiotów odpowiedzialnych za bezpieczeństwo społeczeństwa. Ludzie muszą mieć zaufanie do informacji, które otrzymują od tych instytucji. Zapewnienie prawdziwych informacji, przejrzystości i odpowiedzialności jest kluczowe dla budowania zaufania społecznego.

Prawda wymaga również aktywnego zaangażowania społeczeństwa. Ludzie powinni być krytyczni wobec informacji, które otrzymują, umieć weryfikować źródła i sprawdzać wiarygodność informacji, aby mogli podjąć odpowiednie środki ostrożności i zaangażować się w skuteczne działania mające na celu ochronę swojego bezpieczeństwa.

W dyskusji na temat bezpieczeństwa człowieka i prawdy często podnoszony jest problem dezinformacji i manipulacji informacją. W erze informacyjnej, w której żyjemy, łatwość rozpowszechniania informacji za pośrednictwem mediów społecznościowych i innych kanałów sprawia, że jesteśmy narażeni na fałszywe informacje i dezinformację. Jeśli bezpieczeństwo człowieka opiera się na fałszywych informacjach lub dezinformacji, ryzyko niebezpieczeństwa wzrasta. Fałszywe lub niekompletne informacje powodują, że podejmowane działania mogą być nieodpowiednie lub niewystarczające, co zwiększa ryzyko wystąpienia incydentów lub naruszeń bezpieczeństwa.

Wpływ dezinformacji na bezpieczeństwo człowieka może być znaczący, prowadząc do podejmowania nieodpowiednich decyzji, naruszania praw jednostek, eskalacji konfliktów czy nawet zagrożeń dla zdrowia publicznego. Ponadto fałszywe informacje mogą mieć poważne konsekwencje dla bezpieczeństwa publicznego, wpływając na zdrowie, gospodarkę i stabilność społeczeństwa.

Manipulacja informacją lub celowe ukrywanie prawdy, błędne lub niepełne informacje mogą prowadzić do poważnych konsekwencji dla bezpieczeństwa

jednostek i społeczeństwa jako całości – do utraty zaufania społecznego i destabilizacji społeczeństwa, do nieefektywnych działań, które nie spełniają rzeczywistych potrzeb i nie adresują istniejących zagrożeń.

Warto zauważyć, że bezpieczeństwo człowieka nie zawsze może być zgodne z prawdą. Istnieją sytuacje, w których prawda może być utajniona w imię bezpieczeństwa publicznego lub ochrony jednostki. Na przykład, w przypadku działań antyterrorystycznych lub operacji policyjnych, pewne informacje mogą być utajnione, aby uniknąć niebezpieczeństwa lub umożliwić skuteczne działania.

Współczesne wyzwania związane z dezinformacją, Fake newsami i manipulacją informacją podkreślają znaczenie prawdy w kontekście bezpieczeństwa. W dzisiejszym świecie wyzwaniem staje się weryfikacja prawdziwości informacji. Transparentność, weryfikacja informacji, walka z dezinformacją i promowanie dostępu do rzetelnych, zweryfikowanych informacji są ważnymi czynnikami dla utrzymania bezpieczeństwa jednostek i społeczeństwa jako całości i stały się priorytetem dla instytucji publicznych, mediów i społeczeństwa jako całości. Dla budowania odporności społecznej na manipulacje i zagrożenia dla bezpieczeństwa istotna jest edukacja w zakresie kompetencji informacyjnych i umiejętności rozpoznawania dezinformacji

Problematyka bezpieczeństwa człowieka w kontekście prawdy jest istotnym tematem, który wymaga uwagi i refleksji. Prawda odgrywa kluczową rolę w podejmowaniu skutecznych działań mających na celu ochronę bezpieczeństwa jednostek i społeczeństwa, ma także zasadnicze znaczenie dla skutecznego zarządzania ryzykiem. W oddawanym do rąk Państwa tomie na ten temat wypowiedzieli się eksperci – pedagodzy, filozofowie, teolodzy, politolodzy i socjologodzy, którzy zgłębili związki między bezpieczeństwem człowieka a prawdą w odniesieniu do swoich obszarów badań i zainteresowań.

Anna Klim-Klimaszewska
Edward Jarmoch
Sławomir Bylina

Bp prof. dr hab. Tadeusz Pikus

„Kłamstwo nigdy, prawda nie zawsze”¹

Streszczenie

Artykuł porusza kwestie dotyczące prawdy, wychodząc od teorii Arystotelesa i św. Tomasza z Akwinu. Zaznacza, że prawdziwość poznawcza zakłada zgodność między zdaniem prawdziwym a rzeczywistością. Nie jest ona zależna od większości. Odkrywanie prawdy we wszechświecie odbywa się na drodze badań naukowych. Prawda, która pochodzi z Objawienia Bożego może być poznana w Jezusie Chrystusie. Człowiek przyjmuje ją – jak wyjaśnia Jan Paweł II w encyklice *Fides et Ratio* – aktem rozumnej wiary, a poznaje się ją aktem miłości, o czym świadczy św. Augustyn, mówiąc że „do prawdy nie wejdzie się inaczej jak tylko przez miłość”. Zatem miłość musi być zawsze przez prawdą. Kłamstwa nie można stosować nigdy. Prawdą należy się jednak posługiwać z roztropnością i miłością.

Słowa kluczowe: prawda, prawdziwość, fałsz, kłamstwo, poznanie

"Lie Never, Truth Not Always"

Summary

The article addresses questions of truth, starting from the theories of Aristotle and St. Thomas Aquinas. It points out that cognitive truthfulness presupposes a correspondence between the true sentence and reality. It is not dependent on the majority. The discovery of truth takes place through scientific research. The truth that comes from divine revelation can be cognized in Jesus Christ. A human being embraces it, as John Paul II explains in his encyclical *Fides et Ratio*, by an act of rational faith, and he comes to know it by an act of love, as St. Augustine testifies, saying that „one will not enter the truth except through love”. Thus, love must always come before truth. The lie must never be used. The truth, however, must be handled with prudence and love.

Keywords: truth, truthfulness, falsehood, lie, cognition

¹ Słowo wstępne na rozpoczęcie XVIII Międzynarodowej Konferencji Naukowej nt. „Bezpieczeństwo człowieka a prawda” w siedzibie Wyższego Seminarium Duchownego w Drohiczynie w dniach 7-8 września 2022 r.

Ekscelencje,
Szanowny Księżu Profesorze,
Prezydencie Drohiczyńskiego Towarzystwa Naukowego,²
Drodzy Uczestnicy XVIII Międzynarodowej Konferencji Naukowej,

Temat Konferencji „Bezpieczeństwo człowieka a prawda” jest bardzo interesujący i ważny. Niewątpliwie istotną kwestią jest ustalenie desygnatu myśli, który odpowiadałby wyrazowi prawda i fałsz. Pojęcie prawdy należy do podstawowych kategorii filozoficznych, a zagadnienie istoty prawdy stanowi jeden z naczelných problemów filozoficznej teorii poznania. Należy przyznać, że wyrażenia „prawda” – podobnie jak fałsz, używane są w różnych kontekstach i różnych znaczeniach.³ Mówiąc o prawdzie nie należy mylić jej z prawdomównością, fałszu zaś z błędem. Według Arystotelesa i w sformułowaniu Tomasza z Akwinu: „Veritas est adaequatio intellectus et rei, secundum quod intellectus dicit esse, quod est, et non esse, quod non esse”. „Prawda polega na zgodności myśli i rzeczy, o istniejących orzekając, że są, a o nie istniejących, że ich nie ma.”⁴ Ontyczne rozumienie prawdy stosowane jest w tekstach biblijnych. Na przykład w Starym Testamencie, kiedy Mojżesz na górze Horeb w rozmowie z Bogiem zadał pytanie co powie Izraelitom, kiedy zapytają go jakie jest imię Boga, który go posyła, usłyszał: „tak odpowiedz synom Izraela: JESTEM przysłał mnie do was” (Wj 3, 14); Podobnie Jezus Chrystus, podczas rozmowy z faryzeuszami, którzy powołali się na ojca Abrahama, rzekł: „Zanim Abraham się narodził, JA JESTEM” (J 8, 58). Wypowiedzi te wskazują na Boga jako na „PRAWDE”.⁵

Prawdziwość poznawcza polega na tym, że jedynie te sądy i zdania są prawdziwe, których treść odpowiada obiektywnie istniejącej rzeczywistości. Poznawczym problemem jest takie zdefiniowanie prawdy, by zdanie było zgodne

² Ks. prof. dr hab. Edward Jarmoch, Prezydent Drohiczyńskiego Towarzystwa Naukowego i organizator XVIII Międzynarodowej Konferencji Naukowej w Drohiczynie nt. „Bezpieczeństwo człowieka a prawda”

³ Por. M. Przełęcki (1987), Prawda, w: Z. Cackowski i in. (red.), Filozofia a nauka. Zarys encyklopedyczny, Wyd. Ossolineum, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1987, s. 506-513

⁴ z dyskusji wokół klasycznej definicji prawdy wyrosły nieklasyczne koncepcje prawdy. Por. J. Dębowski, Prawda, w: J. Dębowski i in. (red.), Mała encyklopedia Filozofii, Bydgoszcz 1996, s. 373-374; Por. A.B. Stępień, Prawda, w: J. Herbut (red.), Leksykon Filozofii Klasycznej, Wyd. TN KUL, Lublin 1997, s. 437-439

⁵ Biblia Tysiąclecia, Poznań-Warszawa 1980; Por. P. Kowalec, Prawda w Filozofii; H. Witczyk, Prawda w Biblii; B. Kochaniewicz, Prawda w Teologii, w: Encyklopedia Katolicka, t. XVI, Lublin 2012, kol. 277-284

z faktami. „Teoria prawdy odpowiada na pytanie, na czym polega natura stosunku zachodzącego między zdaniem prawdziwym a rzeczywistością. Pytanie zaś, na czym polega natura owej rzeczywistości, musi być rozstrzygane niezależnie.”⁶ Odkrywanie prawdy o istniejącej rzeczywistości dokonuje się w oparciu o zdolności ludzkie na drodze badań naukowych. Bez poznania prawdy nie może być mowy o dobrym życiu. Dotyczy to poznania prawdy, a nie uzgodnienia jej z klimatem epoki i społecznym ideologicznym zapotrzebowaniem. Prawda jest niezależna od opinii większości. Przykład proroka Eliasza, który mierzy się z 450-cioma prorokami Baala oraz 400-stoma prorokami Aszery, pokazuje, że ilość nie decyduje, kto naprawdę jest prawdziwym prorokiem. Chociaż trzeba przyznać, że słowa Michałowej z serialu „Ranczo” sprawdziły się, kiedy przekonywała proboszcza, mówiąc: „Jak pięć kobiet to powiedziało – to musi być coś na rzeczy”. Przeciwnością pojęcia prawdy jest pojęcie fałszu, gdzie występuje twierdzenie sprzeczne z twierdzeniem prawdziwym. Jest to przekroczenie granicy prawdy. Trzeba przyznać, że nawet najtrudniejsza prawda jest lepsza niż fałsz, bo ona zostawia przynajmniej odrobinę godności. W kategoryzowaniu prawdy i fałszu pomija się takie kwestie, o których mówi łacińskie powiedzenie: *De gustibus et coloribus non est disputandum* (O upodobania i kolory nie należy się spierać).⁷

Istnieje wszak jeszcze prawda, o czym było wyżej, która pochodzi z Objawienia Bożego. Dokonuje się ono w ramach misji Jezusa Chrystusa i w Jego Osobie: „Ja się na to narodziłem – mówi Chrystus – i na to przyszedłem na świat, aby dać świadectwo prawdzie” (J 18, 37). W innym miejscu wyznał: „Ja jestem (...) prawdą...” (J 14, 6). Jezus Chrystus wskazuje na ważny skutek, który łączy się z poznaniem prawdy: „Poznacie prawdę – mówi – a prawda was wyzwoli” (J 8, 32). Jan Paweł II w Encyklice *Fides et Ratio* nawiązuje do zdolności człowieka, który może poznać prawdę o Bogu i o sobie samym. „Wiara i rozum – napisał papież – są jak dwa skrzydła, na których duch ludzki unosi się ku kontemplacji prawdy. Sam Bóg zaszczylił w ludzkim sercu pragnienie poznania prawdy, którego ostatecznym celem jest poznanie Jego samego, aby człowiek poznając Go i miłując mógl dotrzeć także do pełnej prawdy o sobie” (por. Wj 33,18; Ps 27 [26]).⁸

Jezusa Chrystusa, Syna Bożego i Jego nauczanie przyjmujemy aktem wiary, która – jak napisał Paweł apostoł: „rodzi się z tego, co się słyszy, tym zaś, co się

⁶ Por. M. Przełęcki, *Prawda*, dz. cyt., s. 506-513

⁷ Cz. Jędraszko, *Łacina na co dzień*, Warszawa 1980, s. 64

⁸ Jan Paweł II, *Enc. Fides et ratio*, 14 września 1998 r.; J. Ratzinger, *Chrześcijaństwo jako synteza wiary i rozumu*, w: *Wiara, Prawda, Tolerancja. Chrześcijaństwo a religie świata*, Kielce 2004, s. 124-125

słyszysz, jest słowo Chrystusa” (Rz 10, 17). O ile przyjmujemy Chrystusa aktem wiary, o tyle poznajemy Go aktem rozumnej miłości, o czym wspomina Jan Apostoł: „Kto nie miłuje, nie zna Boga, bo Bóg jest miłością” (J 4,7-8). Świadkiem takiego sposobu poznania jest św. Augustyn, który stwierdził: *No intratur in veritate nisi per caritatem*.⁹ (Do prawdy nie wejdzie się inaczej jak tylko przez miłość). Treścią prawdy Objawionej jest Bóg, Jego zamiary wobec świata i człowieka oraz prawda o samym człowieku. Kto szuka prawdy szuka Boga, choćby o tym nie wiedział!¹⁰ stwierdziła znana filozof, męczennica Edyta Stein.

Zastanawia nas dzisiaj kwestia mówienia i niemówienia prawdy i związane z tym bezpieczeństwo człowieka. Obowiązuje tutaj zasada „Kłamstwo nigdy, prawda nie zawsze”. Prawda bowiem to cudowna, ale i straszliwa rzecz, więc trzeba się z nią obchodzić ostrożnie. Układ chrześcijańskiego kerygmatu wskazuje, że zawsze przed prawdą – gdy jest trudna i może być niezrozumiała – musi być miłość. Tylko wtedy prawda przestaje być zabójcza i staje się drogą do autentycznej wolności. Czasami miłość podpowie, że może lepiej, gdy prawda będzie przemilczana na lepszy czas. Miłość zawsze musi być przed prawdą, choć nigdy nie wolno zapomnieć, że prawda również jest konieczna. Miłość będąca przed prawdą uznaje również używania prawdy w mądrości. Prawdę należy mówić w duchu miłości, pamiętając o dobru przyjmującego prawdę oraz mądrze, pamiętając o skutkach, jakie ona wywoła. Bowiem nie każdemu prawda się należy, wobec nich pozostaje milczenie. Nie wolno jednak zapomnieć, że o ile prawdy należy używać roztropnie, o tyle kłamstwa nie wolno stosować nigdy. Ponieważ kłamstwo, z punktu widzenia chrześcijańskiego, nie tylko stanowi niegodziwość, ale zawsze jest grzechem. Tak więc kłamstwo nigdy, prawda nie zawsze.

Bardzo dziękuję za wysłuchanie i życzę Organizatorom i Uczestnikom XVII Międzynarodowej Konferencji Naukowej dobrego i ubogacającego duchowo pobytu w Drohiczynie.

Bibliografia

Contra Faustum 41, 33, 18 (PL 42,507)

Dębowski J., Prawda, w: J. Dębowski i in., Mała encyklopedia Filozofii, Bydgoszcz 1996

⁹ Contra Faustum 41, 33, 18 (PL 42,507)

¹⁰ E. Stein, Św. Teresa Benedykta od Krzyża OCD. Kto szuka prawdy, szuka Boga, „Głos Karmelu. Dwumiesięcznik poświęcony życiu duchowemu” 2012, nr 6 (48), Wstęp

- Jan Paweł II, *Fides et ratio*, 14 września 1998 r.
- Jędraszko C., *Łacina na co dzień*, Warszawa 1980
- Kowalec P., *Prawda w Filozofii*; Witczyk, H. *Prawda w Biblii*
- Kochaniewicz B., *Prawda w Teologii*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t XVI, Lublin 2012
- Przełęcki M., *Prawda*, w: Zdzisław Cackowski i in. (red.), *Filozofia a nauka. Zarys encyklopedyczny*, Wyd. Ossolineum, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1987
- Ratzinger J., *Chrześcijaństwo jako synteza wiary i rozumu*, w: *Wiara, Prawda, Tolerancja, Chrześcijaństwo a religie świata*, Kielce 2004
- Stein E., *Św. Teresa Benedykta od Krzyża OCD Kto szuka prawdy, szuka Boga*, „*Głos Karmelu. Dwumiesięcznik poświęcony życiu duchowemu*” 2012, nr 6 (48)
- Stępień A.B., *Prawda*, w: J. Herbut (red.), *Leksykon filozofii klasycznej*, Wyd. TN KUL, Lublin 1997

Prof. uczelni dr hab. Tamara Zacharuk
Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach

Prawda o inkluzji w kontekście bezpieczeństwa

Streszczenie

Prawda o inkluzji powinna być sytuowana w człowieczeństwie. Aby człowiek prawidłowo funkcjonował musi czuć się bezpieczny w systemie życia prywatnego i publicznego. a tym czasem w Polsce inkluzja nie jest jeszcze w pełni obecna w naszej codzienności edukacyjnej, architektonicznej, cyfrowej i komunikacyjnej. Chociaż znacząco te sytuację zmienia Ustawa z dnia 19 lipca 2019 r. o zapewnianiu dostępności osobom ze szczególnymi potrzebami.

Słowa kluczowe: prawda, bezpieczeństwo, inkluzja, edukacja inkluzyjna, dostępność

The truth about inclusion in the context of security

Summary

The truth about inclusion should be situated in humanity. For a person to function properly, he must feel safe in the system of private and public life. Meanwhile, in Poland, inclusion is not yet fully present in our everyday educational, architectural, digital and communication life. Although this situation is significantly changed by the ACT of July 19, 2019 on ensuring accessibility to people with special needs.

Keywords: truth, security, inclusion, inclusive education, accessibility

Wprowadzenie

Prawda o inkluzji dotyczy samego faktu jest stosowania nie tylko od strony prawnej ale i humanistycznej. Nikt nie zaprzeczy, że są wokół nas ludzie, którzy wymagają szczególnej opieki ze względu na ich stan funkcjonowania, najczęściej fizyczny, rzadziej psychiczny. Potraktowanie tego człowieka w odpowiedni sposób, czyli tak jak każdego innego człowieka, a nie jako obciążenie systemu społecznego, będzie prowadziło do inkluzji. Prawda o inkluzji po-

winna być sytuowana w człowieczeństwie. Aby człowiek prawidłowo funkcjonował musi czuć się bezpieczny w systemie życia prywatnego i publicznego. A tym czasem w Polsce inkluzja nie jest jeszcze faktem w naszej codzienności edukacyjnej, architektonicznej, cyfrowej i komunikacyjnej.

Edukacja inkluzyjna w kontekście prawdy i bezpieczeństwa

Inkluzja nie oznacza asymilacji lub ujednolicenia wszystkich uczniów. „Kluczowym kierunkiem działania jest elastyczność poprzez odpowiedni sposób postępowania pedagogicznego.”¹ Edukacja inkluzyjna (włączająca) „rozumiana jest jako podejście w procesie kształcenia i wychowania, którego celem jest zwiększanie szans edukacyjnych wszystkich osób uczących się poprzez zapewnianie im warunków do rozwijania indywidualnego potencjału, tak by w przyszłości umożliwić im pełnię rozwoju osobistego na miarę swoich możliwości oraz pełne włączenie w życie społeczne”.²

Rozwijana w naszym kraju edukacja inkluzyjna musi mieć wsparcie w przestrzeni społecznej. Bezpieczeństwo realizacji edukacji włączającej zostało w ostatnim czasie zwiększone poprzez wywiązanie się Polski z zapisów dotyczących projektowania uniwersalnego i racjonalnego usprawniania zawartych w Konwencji o Prawach Osób Niepełnosprawnych ratyfikowanej przez nasz kraj w 2012 roku. Wynikiem tych działań jest wprowadzenie w 2019 roku Ustawy o zapewnieniu dostępności osobom ze szczególnymi potrzebami.³ Pod pojęciem uniwersalne projektowanie i racjonalne usprawnienie rozumiemy odpowiednio:

„Racjonalne usprawnienie” oznacza konieczne i odpowiednie zmiany i dostosowania, nie nakładające nieproporcjonalnego lub nadmiernego obciążenia, jeśli jest to potrzebne w konkretnym przypadku, w celu zapewnienia osobom niepełnosprawnym możliwości korzystania z wszelkich praw człowieka i podstawowych wolności oraz ich wykonywania na zasadzie równości z innymi osobami.”⁴

¹ T. Zacharuk, Edukacja włączająca szansą dla wszystkich uczniów, „Mazowiecki Kwartalnik Edukacyjny Meritum” 2011, nr 1(20), także: http://meritum.mscdn.pl/meritum/moduly/egzempl/20/20_2_abc.pdf, s. 1-3

² <https://www.gov.pl/web/edukacja/edukacja-wlaczajaca>

³ Ustawa z dnia 19 lipca 2019 r. o zapewnieniu dostępności osobom ze szczególnymi potrzebami, Dz.U. 2019, Poz. 1696, s.1-18

⁴ Konwencja o prawach osób niepełnosprawnych, sporządzona w Nowym Jorku dnia 13 grudnia 2006 r., Dz.U. 2012 r., Poz. 1169, Art. 2

„Uniwersalne projektowanie” oznacza projektowanie produktów, środowiska, programów i usług w taki sposób, by były użyteczne dla wszystkich, w możliwie największym stopniu, bez potrzeby adaptacji lub specjalistycznego projektowania. „Uniwersalne projektowanie” nie wyklucza pomocy technicznych dla szczególnych grup osób niepełnosprawnych, jeżeli jest to potrzebne.⁵

Ustawa koncentruje się na minimalnych wymaganiach służących zapewnieniu dostępności osobom ze szczególnymi potrzebami w zakresie dostępności architektonicznej, cyfrowej i komunikacyjno-informacyjnej. W zakresie dostępności architektonicznej przewidywany jest pełny dostęp do budynków zarówno w poziomej jak też pionowej przestrzeni komunikacyjnej, dostęp do wszystkich miejsc, (poza technicznymi), zapewnienie informacji przy wejściu do budynku o jego wewnętrznym rozkładzie w sposób wizualny i dotykowy lub głosowy, zapewnienie wejścia do budynku osobie z psem asystującym oraz zapewnienie bezpiecznej ewakuacji z budynku osób ze szczególnymi potrzebami.⁶ Już ten pierwszy obszar dostępności architektonicznej jest niezwykle ważny dla edukacji włączającej, właśnie w kontekście bezpieczeństwa. Chodzi bowiem o to, aby dzieci i osoby ze szczególnymi potrzebami czuły się bezpiecznie nie tylko w szkole ale również w przestrzeni społecznej. Jest bardzo ważne aby rodzic dziecka z niepełnosprawnością czuł się bezpieczny wychodząc z dzieckiem z domu i planując pójście z dzieckiem do kina, teatru, szpitala czy dowolnego innego miejsca. Dotyczy to również nauczycieli, którzy dzisiaj planując wycieczkę swoich uczniów nie mają pewności czy mogą zabrać na nią dziecko ze szczególnymi potrzebami. Okazuje się, że muszą przewidzieć na takiej wycieczce udział osób, które w sytuacji braku dostępności architektonicznej będą w stanie przenieść np. wózek z dzieckiem z niepełnosprawnością. Nie wspominając przy tym, jak zorganizować dziecku z dysfunkcją ruchu bezpieczną podróż. z pewnością wprowadzenie w życie Ustawy i monitorowanie jej wdrożenia uwolnią nauczycieli i rodziców, ale również wszystkie osoby ze szczególnymi potrzebami od myślenia „czy i jak ja tam dotrę, czy na miejscu będzie dostosowana łazienka, czy mogę czuć się bezpiecznie, gdyby w budynku w którym przebywam doszło do sytuacji zagrożenia, czy ktoś pomyślał o ewakuacji takiej osoby jak ja? To ostatnie pytanie jest nadal szczególnym wyzwaniem. Zgodnie ze wspomnianą Ustawą każda instytucja powinna posiadać plan ewakuacji dostosowany do osób o szczególnych potrzebach. Tymi instytucjami są oczywiście

⁵ Dz. cyt., Art. 2

⁶ Ustawa z dnia 19 lipca 2019 r. o zapewnianiu dostępności osobom ze szczególnymi potrzebami (Dz.U. 2019, Poz. 1696, s. 1-18)

placówki oświatowe. Niezbędne wydaje się zapoznanie z planami ewakuacji zarówno wszystkich pracowników placówek oświatowych, uczniów/wychowanków, ale również rodziców zarówno dzieci zdrowych, jak też dzieci ze specjalnymi potrzebami. Dostępność architektoniczna to również planowanie nowych przestrzeni. Przestrzeganie w tym zakresie Ustawy stworzy bardziej bezpieczną przestrzeń, która będzie dobra po prostu dla wszystkich. Istotnym jest projektowanie uniwersalne i racjonalne dostosowanie wszystkich przestrzeni. Obecnie dostępność architektoniczna stanowi nadal problem wielu instytucji w tym również oświatowych. Miejscem, które odwiedzane jest przede wszystkim przez uczniów ze specjalnymi potrzebami są Poradnie Psychologiczno-Pedagogiczne. z Raportu merytorycznego Edukacja włączająca w Polsce – bilans otwarcia 2020 wynika, że „ Na badanych 195 poradni blisko połowa (46,2%) wskazała na istnienie barier architektonicznych, co powoduje ograniczony dostęp do nich przynajmniej dla niektórych dzieci z niepełnosprawnościami. Sytuacja lokalowa wielu poradni jest trudna (stare budynki), a problem niedostępności znacznie większy niż w przedszkolach czy szkołach.”⁷ Natomiast w badaniach dotyczących trudności, na jakie napotykały Kuratoria w realizacji edukacji inkluzyjnej, 7 na 10 kuratoriów wskazało nieodpowiednią infrastrukturę (ergonomia).⁸ Określając, co w realizacji edukacji włączającej w wychowaniu przedszkolnym stwarza największe trudności, wskazano: warunki lokalowe i brak dostosowań 34,7% (N=300).⁹ Również w badanych szkołach, wskazując obszary wymagające wzmocnienia w związku z zapewnieniem realizacji zadań z uwzględnieniem założeń edukacji włączającej, na pierwszym miejscu wymieniono dostosowanie infrastruktury 60,7% (N=1049).¹⁰ Natomiast określając przyczyny występowania barier w dostępie do włączającego kształcenia ogólnego wskazano bariery architektoniczne 52,6% i niewystarczające warunki lokalowe 46,3% (N=3437).¹¹ Ogólnie na bariery architektoniczne wskazano w wynikach badań w Raporcie w 1809 przypadkach a niewystarczające warunki lokalowe w 1593. Natomiast w 3090 przypadków podano ergonomię

⁷ D. Podgórska-Jachnik, Raport merytoryczny Edukacja włączająca w Polsce – bilans otwarcia 2020, Wyd. ORE, Warszawa 2021, s. 73

⁸ M. Mroczek, Pracownia Doradczo-Badawcza EDBAD na zlecenie Ośrodka Rozwoju Edukacji i Ministerstwa Edukacji i Nauki. Raport statystyczny Edukacja włączająca w Polsce, Wyd. ORE Warszawa, 2021, s. 10

⁹ Tamże, s. 52

¹⁰ Tamże, s. 54

¹¹ Tamże, s. 64

budynku jako potrzebę w zakresie zapewniania wysokiej jakości edukacji włączającej.¹² Również bariery architektoniczne (61%) wskazano jako utrudnienie w dostępie do włączającego kształcenia zawodowego w technikach.¹³ w zakresie zapewnienia wysokiej jakości kształcenia wszystkim uczniom w edukacji włączającej wskazano potrzebę zniesienia barier architektonicznych 43,5%.¹⁴

Drugim obszarem, który ma znaczenie dla edukacji inkluzyjnej w kontekście jej bezpieczeństwa jest dostępność cyfrowa. Została ona szczegółowo określona w Ustawie z dnia 4 kwietnia 2019 r. o dostępności cyfrowej stron internetowych i aplikacji mobilnych podmiotów publicznych.¹⁵ Jest to niezwykle ważny obszar z punktu widzenia inkluzji szkolnej. Zgodnie z Ustawą z dnia 4 kwietnia 2019 r. dostępność cyfrowa strony internetowej i aplikacji mobilnej polega na zapewnieniu ich funkcjonalności, kompatybilności, postrzegalności i zrozumiałości. „W 2001 roku Marc Prensky poinformował, iż współcześni uczniowie to „cyfrowi tubylcy”, którzy inaczej odbierają i przetwarzają informacje niż ich poprzednicy.”¹⁶ Dla młodego człowieka dostęp do wiadomości z Internetu a więc korzystanie ze stron internetowych i aplikacji mobilnych jest czymś naturalnym i koniecznym dla normalnego funkcjonowania. Kompetencje informatyczne uznane zostały za kluczowe kompetencje, które niezbędne są do samorealizacji, rozwoju osobistego, bycia aktywnym obywatelem, zatrudnienia i ważnej dla edukacji inkluzyjnej inkluzji społecznej. (Zalecenie Parlamentu Europejskiego i Rady).¹⁷ Kompetencje informatyczne są szczególnie ważne w odniesieniu do edukacji włączającej dzieci i młodzieży ze specjalnymi potrzebami. „Opierają się one na podstawowych umiejętnościach w zakresie TIK: wykorzystywania komputerów do uzyskiwania oceny, przechowywania, tworzenia, prezentowania i wymiany informacji oraz do porozumiewania się i uczestniczenia w sieciach współpracy za pośrednictwem Internetu. Dobre opanowanie podstawowych umiejętności w zakresie technologii informacyjnych i komuni-

¹² Tamże, s. 69-70

¹³ Tamże, s. 84

¹⁴ Tamże, s. 86

¹⁵ Ustawa z dnia 4 kwietnia 2019 r. o dostępności cyfrowej stron internetowych i aplikacji mobilnych podmiotów publicznych, Dz.U. 2019, Poz. 848

¹⁶ 2 Digital Natives, <http://marcprensky.com>, za M. Dobrowolska, Wykorzystanie TIK w nauczaniu i uczeniu się uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi, Wyd. ORE, Warszawa 2018, s. 8

¹⁷ Zalecenie Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 18 grudnia 2006 r. w sprawie kompetencji kluczowych w procesie uczenia się przez całe życie (2006/962/WE)

kacyjnych jest podstawą uczenia się, a umiejętność uczenia się sprzyja rozwojowi.”¹⁸ Dlatego tak ważne jest monitorowanie dostępności cyfrowej. z jednej strony chcemy, aby nauczyciele wykorzystywali w pracy z uczniami ze specjalnymi potrzebami technologie informacyjne i komunikacyjne, szkoląc nauczycieli w tym zakresie, przygotowując publikacje wspierające nauczycieli, często zawierające gotowe scenariusze zajęć, a z drugiej musimy pamiętać, że cyfrowa rzeczywistość musi być dostępna dla osób ze szczególnymi potrzebami, w tym uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi. Edukacja inkluzyjna (włączająca) „stawia za cel wyposażenie uczniów w kompetencje niezbędne do stworzenia w przyszłości włączającego społeczeństwa, czyli społeczeństwa, w którym osoby niezależnie od różnic m.in. w stanie zdrowia, sprawności, pochodzeniu, wyznaniu są pełnoprawnymi członkami społeczności, a ich różnorodność postrzegana jest jako cenny zasób rozwoju społecznego i cywilizacyjnego”.¹⁹

Trzeci obszar ujęty w Ustawie o zapewnianiu dostępności osobom o szczególnych potrzebach to minimalne wymagania w zakresie dostępności informacyjno-komunikacyjnej. Obejmują one:

„a) obsługę z wykorzystaniem środków wspierających komunikowanie się, o których mowa w art. 3 pkt 5 ustawy z dnia 19 sierpnia 2011 r. o języku migowym i innych środkach komunikowania się (Dz.U. z 2017 r., Poz. 1824), lub przez wykorzystanie zdalnego dostępu online do usługi tłumacza przez strony internetowe i aplikacje, ©Kancelaria Sejmu s. 3/18 10.09.2019

b) instalację urządzeń lub innych środków technicznych do obsługi osób słabosłyszących, w szczególności pętli indukcyjnych, systemów FM lub urządzeń opartych o inne technologie, których celem jest wspomaganie słyszenia,

c) zapewnienie na stronie internetowej danego podmiotu informacji o zakresie jego działalności – w postaci elektronicznego pliku zawierającego tekst odczytywalny maszynowo, nagrania treści w polskim języku migowym oraz informacji w tekście łatwym do czytania,

d) zapewnienie, na wniosek osoby ze szczególnymi potrzebami, komunikacji z podmiotem publicznym w formie określonej w tym wniosku”.²⁰

Na szczególną uwagę zasługują zapisy odnoszące się do procesu komunikowania się. Nie wystarczy, że nauczyciel zapewni komunikację w szkole. Uczeń

¹⁸ M. Dobrowolska, Wykorzystanie TIK w nauczaniu i uczeniu się uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi, Wyd. ORE, Warszawa 2018, s. 8-9

¹⁹ <https://www.gov.pl/web/edukacja/edukacja-wlaczajaca>

²⁰ Ustawa z dnia 19 lipca 2019 r. o zapewnianiu dostępności osobom ze szczególnymi potrzebami, s. 3

musi mieć ją zapewnioną po opuszczeniu strefy szkolnej w tzw. przestrzeni publicznej. Istotną rolę ogrywa tu zapis dotyczący tego, że na wniosek osoby ze szczególnymi potrzebami podmiot publiczny ma obowiązek zapewnić możliwość komunikacji określonej we wniosku klienta. Wśród trudności w realizacji edukacji włączającej w wychowaniu przedszkolnym, wskazuje się na komunikowanie się z dziećmi (odmiennymi językowo, posługującymi się AAC) 11,6%.²¹ Głównie dla osób ze szczególnymi potrzebami do których należą osoby z niepełnosprawnością intelektualną wprowadzono obowiązek zamieszczenia na stronie internetowej instytucji informacji o jej funkcjonowaniu w formie tekstu łatwego do odczytania. Tak zwany prosty tekst ma towarzyszyć człowiekowi na wszystkich etapach kontaktów z administracją państwową. Tekst prosty to tekst, w którym używa się prostych słów, zawsze tych samych wyrazów na opisywanie tych samych rzeczy, przy wyjaśnianiu należy posługiwać się przykładami, należy budować proste zdania, należy zwracać się w formie Ty, nie należy stosować skrótów, zapożyczeń, dużych liczb, procentów i zwrotów w formie negatywnej. Dzięki temu zapewniamy bezpieczeństwo informacyjne każdemu człowiekowi w tym dziecku z niepełnosprawnością intelektualną, które ma pełne prawo do poznawania świata na dostępnym mu poziomie.

Zakończenie

Celem edukacji włączającej jest pełne uczestnictwo w życiu społecznym dzieci i młodzieży ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi. Nie wystarczy więc stworzenie odpowiednich warunków w przestrzeniach edukacyjnych (a jak się okazuje jest tu jeszcze wiele do zrobienia) należy je tworzyć w całej przestrzeni społecznej. Temu procesowi sprzyja wprowadzenie Ustawy z dnia 19 lipca 2019 r. o zapewnianiu dostępności osobom ze szczególnymi potrzebami. Jest to wsparcie bezpieczeństwa edukacji włączającej w szeroko rozumianej przestrzeni społecznej poprzez zapewnienie udziału każdego człowieka w otaczającej go rzeczywistości. Sama realizacja edukacji włączającej bez zmiany w życiu społecznym niewiele będzie oznaczała. Dlatego potrzebne są działania na szerokim gruncie tak, aby to, co zostaje wypracowane w edukacji inkluzyjnej, nie zostało tylko w jej obrębie. z tego powodu dobrze jest patrzeć na osoby

²¹ M. Mroczek, Pracownia Doradczo-Badawcza EDBAD na zlecenie Ośrodka Rozwoju Edukacji i Ministerstwa Edukacji i Nauki, Raport statystyczny Edukacja włączająca w Polsce, Wyd. ORE, Warszawa 2021, s. 51

ze szczególnymi potrzebami w kontekście funkcjonowania społecznego, chociażby w podstawowych rolach społecznych i zadać sobie pytanie, czy mają te osoby szanse na wywiązywanie się z przepisów wynikających z tych ról społecznych, gdzie jest najwięcej ograniczeń? i czynić wszystko aby świat otaczający każdego człowieka stawał się światem coraz bardziej bezpiecznym.

Bibliografia

- 2 Digital Natives, <http://marcprensky.com>, za M. Dobrowolska, Wykorzystanie TIK w nauczaniu i uczeniu się uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi, Wyd. ORE, Warszawa 2018
- Dobrowolska M., Wykorzystanie TIK w nauczaniu i uczeniu się uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi, Wyd. ORE, Warszawa 2018
- https://www.gov.pl/web/edukacja/edukacja-wlaczajaca-moduly/egzempl/20/20_2_abc.pdf, s. 1-3
- Mroczek M., Pracownia Doradczo-Badawcza EDBAD na zlecenie Ośrodka Rozwoju Edukacji i Ministerstwa Edukacji i Nauki, Raport statystyczny Edukacja włączająca w Polsce, Wyd. ORE, Warszawa 2021
- Podgórska-Jachnik D. we współpracy z Pracownią Doradczo-Badawczą EDBAD na zlecenie Ośrodka Rozwoju Edukacji i Ministerstwa Edukacji i Nauki, Raport merytoryczny Edukacja włączająca w Polsce – bilans otwarcia 2020, Wyd. ORE, Warszawa 2021
- Ustawa z dnia 19 lipca 2019 r. o zapewnianiu dostępności osobom ze szczególnymi potrzebami (Dz.U. 2019, Poz. 1696, s.1-18)
- Ustawa z dnia 4 kwietnia 2019 r. o dostępności cyfrowej stron internetowych i aplikacji mobilnych podmiotów publicznych, (Dz.U. z dnia 8 maja 2019 r., Poz. 848)
- Zacharuk T., Edukacja włączająca szansą dla wszystkich uczniów, „Mazowiecki Kwartalnik Edukacyjny Meritum” 2011, nr 1 (20), także: <http://meritum.mscdn.pl/meritum/>
- Zalecenie Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 18 grudnia 2006 r. w sprawie kompetencji kluczowych w procesie uczenia się przez całe życie (2006/962/WE)

Ks. prof. uczelni dr hab. Tadeusz Syczewski

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

Czasy święte według Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 roku i obowiązującego prawodawstwa Kościoła łacińskiego

Streszczenie

Artykuł „Czasy święte według obowiązującego Kodeksu Prawa Kanonicznego i prawodawstwa Kościoła łacińskiego” porusza zagadnienie czasów świętych. Zasadniczym celem tego opracowania jest odpowiedź na pytanie: jakie są to czasy świąteczne i dni pokuty. Ustawodawca kościelny ustanowił w ciągu roku liturgicznego niektóre dni jako czasy święte, aby oddawać w nich cześć Bogu i aby były one pomocą w uświęceniu się. Przez dni świąteczne rozumie się według Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 r. dni nakazane, w których należy zachować to, co stanowi kan. 1247, nie zaś dni, które liturgicznie uznawane są za święte. Na terytorium Polski, świątami nakazanymi poza niedzielą są uroczystości ustalone przez Konferencję Episkopatu Polski uchwałą nr 15/364/2014 z dnia 13 marca 2014 r. w niedzielę oraz w inne dni świąteczne wierni są zobowiązani do uczestnictwa we Mszy św. Dni pokuty o których stanowi Kodeks Prawa Kanonicznego w kan. 1249-1253 przeznaczone są do odnowienia życia chrześcijańskiego, do gorliwszej modlitwy, do wypełniania uczynków miłosierdzia i podejmowania aktów umartwienia. Prawodawca stanowi, że każdy wierny na swój sposób ma obowiązek czynić pokutę na podstawie prawa Bożego oraz prawa kościelnego.

Słowa kluczowe: czasy święte, dni pokuty, niedziela, święta nakazane, uroczystości, Kościół łaciński

Sacred times according to the 1983 Code Of Canon Law and existing legislation in the Latin Church

Summary

The article “Sacred times according to the current Code of Canon Law and existing legislation in the Latin Church” deals with the question of sacred times. The main purpose of this study is to answer the question: what are sacred times and days of penance. The ecclesiastical legislator has established certain days during the liturgical year as sacred times in order that we may worship God and

that they may be an aid to sanctification. By sacred days is meant, according to the 1983 Code of Canon Law, the prescribed days on which one should observe what is stated in can. 1247, not the days that are liturgically considered sacred. On the territory of Poland, the prescribed feasts outside of Sunday are those established by the Polish Bishops' Conference by resolution no. 15/364/2014 of 13 March 2014. On Sunday and on other feast days the faithful are obliged to attend Mass. The days of penance stipulated by the Code of Canon Law in canons 1249-1253 are intended for the renewal of Christian life, for praying more fervently, for performing works of mercy and undertaking acts of mortification. The Code states that each believer, in his own way, is obliged to do penance on the basis of God's law and Church law.

Keywords: sacred times, days of penance, Sunday, sacred days, celebrations, Latin Church

Wstęp

Czasy święte (łac. tempora sacra) to ustalone dni w ciągu całego roku liturgicznego, przeznaczone przez kompetentną władzę kościelną do szczególnego oddawania czci Panu Bogu i uświęcenia człowieka. Do czasów świętych – zgodnie z Kodeksem Prawa Kanonicznego – zaliczamy dni świąteczne i dni pokuty. Świątowanie niedzieli, dni świątecznych oraz pokuty jest wyznacznikiem dojrzałości chrześcijańskiej, zobowiązującym do godnego przeżywania życia zgodnie z prawem Bożym. Problem czasów świętych w tej analitycznej refleksji prawno-dogmatycznej zostanie przedstawiony w trzech wymiarach: prawo ogólne dotyczące omawianego tematu oraz dni świąteczne (dies festi) i dni pokuty (dies paenitentiae).

Przepisy ogólne

Prawodawca stanowi, że ustanawianie dni świątecznych oraz dni pokuty w całym Kościele łacińskim należy wyłącznie do kompetencji najwyższej władzy kościelnej (kan. 1244 §1). Tę stanowią Biskup Rzymu i Kolegium Biskupów (kan. 331 i kan. 336). Niektóre uprawnienia w tym względzie, szczególnie dotyczące zniesienia lub przeniesienia na niedzielę określonych dni świątecznych, jeśli na to została udzielona zgoda Stolicy Apostolskiej, przysługują konferencji biskupów (kan. 1246 §2). Pasterze diecezjalni – zgodnie z KPK/83 – mogą wyznaczać szczególne dni świąteczne albo pokutne na terenie swojej diecezji lub

określonych miejsc tylko w pojedynczych wypadkach (kan. 1244 §2). Biskup diecezjalny nie może ustanawiać partykularnego dnia świątecznego albo dnia pokuty na stałe, ale tylko w przypadkach poszczególnych (per modum actus). Władza biskupa diecezjalnego w zakresie udzielania dyspensy od ustaw powszechnych określona została w kan. 87.

Biskup diecezjalny oraz ci zwierzchnicy Kościołów partykularnych, którzy są z nim zrównani we władzy, nie mogą własną powagą ustanawiać nowych dni świątecznych, znosić ich lub przenosić. Mają jednak możliwość ustanowić specjalne dni świąteczne lub pokuty na swoim terenie, ale wyłącznie w indywidualnych wypadkach w formie aktu administracyjnego (kan. 1246 §2).

Prawodawca stanowi, że proboszcz dla słuszych powodów i zgodnie z przepisami biskupa diecezjalnego, może udzielić w poszczególnych przypadkach (singulis in casibus) dyspensy od obowiązku zachowania dnia świątecznego czy dnia pokuty lub dokonać zmiany tego obowiązku na inne uczynki pobożne. To samo może uczynić przełożony kleryckiego instytutu zakonnego lub stowarzyszenia życia apostołskiego na prawie papieskim w odniesieniu do swoich podwładnych oraz innych osób przebywających na stałe w domu (kan. 1245).

Przez dni świąteczne rozumie się w KPK/83 dni nakazane, w których należy zachować to, co stanowi kan. 1247, nie zaś dni, które liturgicznie uznawane są za święta. Święta nakazane są związane z konkretnymi obowiązkami chrześcijan.

Sobór Watykański II orzekł, że należy zawsze ze czcią i godnością celebrować uroczyste zbawcze tajemnice Zbawiciela przez określone dni całego roku. Takimi są: niedziela, czyli pamiątka zmartwychwstania Pańskiego – zwana „Pańskim”, a raz do roku uroczystość Paschy. Oczywiście Kościół w całym roku odsłania misterium Chrystusa. Dlatego niektóre uroczystości i święta mają charakter obowiązkowy, co skutkuje nakazem uczestnictwa w Eucharystii i powstrzymania się od pracy fizycznej (SC 103-104; kan. 1246-1248). W konstytucji o liturgii św. postanowiono, że pokuta chrześcijańska winna być wewnętrzna i indywidualna, jak również zewnętrzna i zbiorowa. Władza kościelna ma obowiązek popierać i zalecać różnego rodzaju praktyki pokutne, zgodne z obowiązującym prawodawstwem kościelnym (SC 110). Wiernym należy uświadamiać naturę pokuty i jej właściwy cel, który polega na odrzuceniu grzechu, jako obrazy Boga. Ponadto należy podkreślić rolę Kościoła w dziele pokuty i zwrócić uwagę na różne formy pokuty chrześcijańskiej w duchu obowiązującego prawa (SC 109).

Z tej racji, że w czasach dzisiejszych wielu pracodawców wymaga wykonywania prac zawodowych w niedziele i inne dni świąteczne, należy przypominać pracodawcom, że obok uczestniczenia w Eucharystii istnieje nakaz powstrzymania się od prac niekoniecznych. Wierni Kościoła łacińskiego mają obowiązek starać się o to, aby prawodawstwo cywilne wzięło pod uwagę ich obowiązek świętowania niedzieli i umożliwiło uczestnictwo w Eucharystii. Chrześcijanie są zobowiązani do odpowiedniego zaplanowania odpoczynku niedzielnego, aby móc uczestniczyć w Eucharystii, powstrzymując się od wszelkich zajęć, które są sprzeczne z nakazem świętowania. Odpoczynek niedzielny ma dawać wiernym radość i wypoczynek ducha oraz ciała.

Dni świąteczne

Dniem świętym dla wiernych Kościoła łacińskiego jest niedziela nazywana „Dniem Pańskim” (S.C. 106). Niedziela od początku Kościoła była dla chrześcijan dniem zgromadzeń eucharystycznych, „trwaniem na modlitwie i łamaniu chleba”. Nazwana jest także Paschą tygodnia, podczas której świętujemy zwycięstwo Zbawiciela na śmiercią. Jest dniem, w którym wspominamy pierwszy dzień stworzenia świata, a także przypominamy zapowiedź „dnia ostatniego, kiedy Chrystus przyjdzie w chwale” (DD 1). Chrześcijanie świętują niedzielę jako „pierwszy dzień tygodnia” (nawiązanie do pierwszego dnia stworzenia świata). Niedziela jest nie tylko dniem pierwszym, ale również „dniem ósmym” (SC 106; KKK 1166). To oznacza, że zajmuje w cyklu tygodnia pozycję wyjątkową, uprzywilejowaną i nadprzyrodzoną. Symbolizuje początek czasu i jego kres w „przyszłym wieku”. Jest znakiem dnia bez końca, czyli życia wiecznego. Jest „małą Paschą” (DD 26). Od początku chrześcijaństwa, aż do czasów współczesnych niedziela jest dniem świętym, w którym wierni mają obowiązek oddawania czci Panu Bogu, czego podstawą jest trzecie przykazanie Boże: „Pamiętaj, abyś dzień święty święcił”. Dies Domini staje się dies Christi (DD 16-18).

Niedziela jest najstarszym dniem świątecznym chrześcijan, związanym ze Zmartwychwstaniem Chrystusa i Zesłaniem Ducha Świętego (SC 106). Najważniejszą czynnością niedzieli jest uczestnictwo w Eucharystii. Dlatego tam, gdzie w niedzielę trudno jest zorganizować celebrację Eucharystii w kościele parafialnym, biskup diecezjalny z kapłanami mają obowiązek rozwiązać ten problem.

Zgodnie z obowiązującym prawodawstwem Kościoła łacińskiego, niedziela jest jednym z dni świątecznych nakazanych – dies festi de praecepto (kan. 1246-1248). Obowiązek ten wynika z prawa Bożego (przykazanie III) oraz

prawa kościelnego (przykazanie pierwsze). Zasadnicza treść kan. 1247 stanowi, że w niedzielę oraz w inne dni świąteczne wierni są zobowiązani uczestniczyć w Eucharystii oraz powstrzymać się od wykonywania prac i zajęć, które uniemożliwiają oddawanie czci Bogu i korzystanie z należnego odpoczynku fizycznego (kan. 1247).

Niedziela to dzień, w którym człowiek zachowuje pokój z Bogiem, ale także ze sobą, z drugim człowiekiem, ze wspólnotą rodzinną i parafialną. Obowiązkiem chrześcijanina jest zaspokajanie tej potrzeby ducha (DD 67). Każdy wierny musi zdawać sobie sprawę z tego, że Bóg jest celem człowieka i ku Niemu wszystko powinno być skierowane. Działalność człowieka jest środkiem do celu, a nie celem samym w sobie, posiada ona jedynie charakter służebny. Takie nauczanie zawarte jest również w Katechizmie Kościoła Katolickiego. Nakazowi uczestniczenia we Mszy św. czyni zadość ten, kto uczestniczy w niej gdziekolwiek jest celebrowana w obrządku katolickim (nie tylko w rycie rzymskim) w dzień świąteczny lub wieczorem dnia poprzedzającego (kan. 1248 §1). Jeśli z braku kapłana lub z innej poważnej przyczyny nie można wziąć udziału w Eucharystii, zaleca się, aby wierni uczestniczyli w liturgii Słowa, sprawowanej w kościele parafialnym lub w innym świętym miejscu, zgodnie z przepisami biskupa diecezjalnego. Mogą również przeznaczyć czas na modlitwę indywidualną w rodzinie bądź wspólnocie (kan. 1248 §2).

Zadaniem prezbiterów, diakonów oraz katolików świeckich, którzy mają specjalną misję do pełnienia funkcji w takiej liturgii jest „troska o nieustanne podtrzymywanie we wspólnocie prawdziwego głodu Eucharystii, który sprawi, iż nie zostanie zmarnowana żadna okazja do odprawienia Mszy świętej, dzięki skorzystaniu chociażby z okazjonalnej obecności kapłana, który ze strony prawa kościelnego nie ma przeszkód do jej sprawowania”.

Przyczyny usprawiedliwiające częściowe bądź całkowite niezachowanie omawianego nakazu umownie dzielimy na fizyczne, moralne (poważna trudność własna albo innej osoby). Do tych zalicza się: ciężką chorobę, konieczne zajęcia (oraz ich społeczną użyteczność), kolizję obowiązków – wymóg prawa miłości oraz uprawomocniony zwyczaj. Ci, którzy nie mogą uczestniczyć we Mszy św. w niedzielę czy obowiązujące dni świąteczne, mogą wypełnić ten obowiązek, uczestnicząc w Eucharystii w sobotę wieczorem lub pośrednio – korzystając ze środków społecznego przekazu. Nie można zastąpić Mszy św. niedzielnej ekumenicznymi nabożeństwami razem z chrześcijanami należącymi do wspólnot kościelnych lub uczestnictwem w ich służbie liturgicznej (EE 30).

Skoro uczestnictwo w Eucharystii jest dla wiernych obowiązkiem, to duszpasterze są zobligowani zapewnić wiernym swobodny dostęp do sakramentu.

Tak stanowią przepisy prawa Kościoła, które pozwalają prezbiterowi – za zgoda biskupa diecezjalnego – celebrować więcej niż jedną Mszę św. w niedzielę i dni świąteczne (kan. 950; DD 49). Czas wypełnienia obowiązku niedzielnego rozpoczyna się już w sobotę wieczorem, kiedy celebruje się pierwsze nieszpory z niedzieli (kan. 1248 § 2). Wiernym należy przypominać prawdę, „że jeśli przebywają w niedzielę poza stałym miejscem zamieszkania, winni się postarać, aby uczestniczyć we Mszy Świętej, wzbogacając przy tym miejscową wspólnotę swoim świadectwem” (DD 49). Kościelne przykazanie jest wiążące dla tych, którzy posiadają wystarczające używanie rozumu i ukończyli siódmy rok życia.

Środki społecznego przekazu umożliwiają zjednoczenie się z celebracją Eucharystii, gdy jest sprawowana w miejscach świętych. Ta możliwość jest przeznaczona dla tych, którzy z poważnych przyczyn nie mogą wziąć udziału w Eucharystii i są zwolnieni z obowiązku uczestniczenia niedzielnego. W takim wypadku transmisja telewizyjna czy radiowa jest wielką pomocą. Dobrze, aby nadzwyczajni szafarze Komunii św. zanieśli ją do domu chorego (DD 54). Papież Benedykt XVI naucza, że „ktokolwiek korzysta z takiej transmisji, powinien wiedzieć, że w normalnych warunkach nie spełnia świątecznego obowiązku. Język obrazu bowiem przedstawia rzeczywistość, ale jej samej nie uobecnia. Jeśli godne pochwały jest to, gdy starsi i chorzy uczestniczą w świątecznej Mszy św. transmitowanej przez radio czy telewizję, to nie można tego powiedzieć o kimś, kto ze względu na te transmisje chciałby się zwolnić z pójścia do kościoła oraz uczestnictwa w celebracji eucharystycznej żywego Kościoła”.

W ciągu wieków Kościół łaciński ustanowił także szereg innych dni świątecznych w celu oddania czci Bogu Chrystusowi, Matce Bożej i licznych świętych. Na terytorium Polski świętami nakazanymi (poza niedzielą) są: 1 stycznia Uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki Maryi, 6 stycznia Uroczystość Objawienia Pańskiego (tzw. Trzech Króli), czwartek po Uroczystości Trójcy Świętej, Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa (tzw. Boże Ciało), 15 sierpnia Uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny (Matki Bożej Zielnej), 1 listopada Uroczystość Wszystkich Świętych, 25 grudnia Uroczystość Narodzenia Pańskiego (Boże Narodzenie). W te dni wierni są zobowiązani uczestniczyć we Mszy św. oraz powstrzymać się od wykonywania prac niekoniecznych. Konferencja Episkopatu Polski, korzystając z upoważnienia kodeksowego, 22 czerwca 2001 r. podjęła uchwałę o świętach obowiązujących w Polsce, znosząc ich charakter święta obowiązującego. Dotyczy to następujących: Uroczystości Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny (8 grudnia), Uroczystość Świętego Józefa (19 marca), Uroczystość Świętych Apostołów Piotra i Pawła

(29 czerwca) oraz przenosząc Uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego na następującą po niej niedzielę Wielkanocną (7. Niedziela Wielkanocna).

Każdy chrześcijanin w niedziele i w inne dni świąteczne powinien powstrzymać się od pracy zawodowej, którą wykonuje w ciągu całego tygodnia, ponieważ przeszkadza mu w swobodnym oddaniu się pracy duchowej. Częstym zjawiskiem ostatnich czasów jest korzystanie ze studiów niestacjonarnych lub kursów na uczelniach w Polsce. z zasady odbywają się one w sobotę i niedzielę, utrudniając tym samym wypełnianie nakazu świętowania niedzieli lub innych dni świątecznych. Chociaż wiedza i rozwój intelektualny człowieka są bardzo ważne, to nie powinny stać na przeszkodzie rozwoju duchowego. Obowiązki wynikające ze studiowania nie zwalniają z nakazu uczestnictwa w Eucharystii.

Dni pokuty

Dni pokuty albo czasy przeznaczone są głównie do nawrócenia, intensywniejszego życia chrześcijańskiego, wyrażającego się w częstszej modlitwie, pobudzeniu się do skruchy, przemianie serca, wykonywaniu uczynków miłosierdzia, podejmowaniu różnych aktów umartwienia itp. Każdy wierny powinien czynić pokutę. Takie dni były ustanowione, aby wierni poprzez ćwiczenia ascetyczne utrzymywali łączność ze sobą i z Bogiem. Według obowiązującego prawa kościelnego, każdy chrześcijanin jest zobowiązany do czynienia pokuty. Dlatego Kościół ustanowił szczególne dni i okresy pokuty. W tychże chrześcijanin ma obowiązek praktykować czyny pokutne, które prowadzą do nawrócenia, czyli przemiany serca. Uczynkami pokutnymi w Kościele są: modlitwa, jałmużna, uczynki pobożności i miłości, braterskiego dzielenia się z innymi, umartwienie, wstrzemięźliwość od pokarmów mięsnych i post (KKK 1438).

Dniami pokuty w Kościele łacińskim są poszczególne piątki całego roku oraz okres Wielkiego Postu (kan. 1250). Wstrzemięźliwość zaś dotyczy każdego człowieka, który ukończył cztertnasty rok życia i obowiązuje we wszystkie piątki całego roku oraz Środę Popielcową i w piątek Męki i Śmierci Chrystusa – Wielki Piątek (kan. 1251). Prawnie do postu zobowiązane są osoby pełnoletnie, aż do rozpoczęcia sześćdziesiątego roku życia (kan. 1252). Według polskiego prawa partykularnego obowiązek ten jest złączony z wigilią Bożego Narodzenia – 24 grudnia. Obowiązek zachowania wstrzemięźliwości ustaje, gdy w piątek przypada uroczystość, w piątek w oktawie Paschalnym, ponieważ ma charakter uroczystości, ale nie ustaje w piątek w oktawie Bożego Narodzenia, która ma wymiar święta. Duszpasterze i rodzice mają zatroszczyć się, aby również

osoby poniżej czternastego wieku życia były wprowadzane w autentycznego ducha pokuty (kan. 1252).

Jan Paweł II w liście apostolskim o duszpasterstwie ludzi morza stanowi, że pływający nie są zobowiązani do wstrzemięźliwości i postu, o którym mowa w kan. 1251. Zaleca się, aby korzystający z tego zwolnienia, starali się, w miejsce wspomnianego nakazu wstrzemięźliwości, spełniać odpowiednią praktykę pobożności oraz zachowywać jeden i drugi przepis przynajmniej w Wielki Piątek. Wśród najważniejszych dni pokutnych są Środa Popielcowa i Wielki Piątek. W tych obowiązuje zarówno post, jak i wstrzemięźliwość. W każdy piątek roku wierni zobowiązani są do zachowania tylko wstrzemięźliwości. W pozostałe dni okresu wielkiego postu istnieje obowiązek dokonania aktu pokuty na mocy prawa Bożego (kan. 1249). Ważna i uzasadniona niemożliwość zachowania wstrzemięźliwości w piątek wymaga od każdego wierzącego podjęcia innych form pokuty.

Konferencja biskupów ma prawo dokładniej określić sposób zachowania postu i wstrzemięźliwości oraz zastąpienia go (w całości bądź w części) innymi formami pokuty, szczególnie czynkami charytatywnymi i pobożności (kan. 1253). W praktyce konferencje biskupów pozwalają wierzącym wybrać inne formy pokutne albo pobożne, takie jak: wstrzemięźliwość od napojów alkoholowych lub palenia tytoniu, modlitwę różańcową, odwiedziny chorych lub więźniów.

Dekret Prymasa Polski zobowiązuje wiernych „do powstrzymania się od pokarmów mięsnych we wszystkie piątki w roku i w dniu 24 grudnia, o ile nie przypada równocześnie jakaś uroczystość. Powstrzymanie się od pokarmów mięsnych i zachowanie postu ilościowego w Środę Popielcową i w Wielki Piątek. Od zachowania powyższych przepisów są zwolnione osoby stołujące się w zakładach zbiorowego żywienia, w których nie są przestrzegane kościelne przepisy postne. Zwolnieni są także ci, którzy nie mają możliwości dokonania wyboru potraw, a muszą spożywać to, co jest dostępne. Dyspensy nie dotyczą Wielkiego Piątku i Środy Popielcowej oraz wigilii Bożego Narodzenia. Wierni korzystający z dyspensy, winni zastępczo pomodlić się w intencjach Ojca Świętego i złożyć ofiarę do skarbonki „jałmużna postna” lub spełnić inny uczynek miłosierdzia”. Podczas 362. Zebrania Plenarnego Konferencji Episkopatu Polski, które odbyło się w Wieliczce w dniach 21-22 czerwca 2013 r., dokonano nowelizacji IV przykazania kościelnego. W miejsce dotychczasowego, które brzmiało: „Zachowywać nakazane posty i wstrzemięźliwość od pokarmów mięsnych, a w okresach pokuty powstrzymać się od udziału w zabawach”, przy-

jęto nowe brzmienie: „Zachowywać nakazane posty i wstrzeźliwość od pokarmów mięsnych, a w czasie Wielkiego Postu powstrzymywać się od udziału w zabawach”. Okres formalnego zakazu zabaw został ograniczony do Wielkiego Postu.

Zakończenie

Czasy święte dane są wiernym w tym celu, aby mogli jeszcze bardziej zbliżyć się do Boga. Ich istotą jest oddanie czci Bogu i uświęcenie człowieka. Celem artykułu było przedstawienie definicji i sposobów rozumienia czasów świętych w obowiązującym prawodawstwie Kościoła łacińskiego. Nowe okoliczności wynikające z szerokiego dostępu do Internetu oraz coraz powszechniejszej praktyki udostępniania transmisji nabożeństw spowodowały, że pojawiły się we wspólnotach katolickich liczne nieścisłości i nieporozumienia w odniesieniu do sposobów wypełniania nakazów, związanych z dniem świątecznym. Co więcej, liczne dyspensy od uczestniczenia we Mszy św. niedzielnej, udzielone przez ordynariuszy w związku z zagrożeniami epidemicznymi, zostały już dawno odwołane lub przeformułowane, co jednak nie znalazło tak znacznego odbioru wśród wiernych. Wielu usprawiedliwia takie zaniedbania, co niepokoi i zmusza do podjęcia konkretnych działań. Pojawiły się nowe zwyczaje – nie zawsze zgodne z duchem chrześcijańskiego świętowania. W związku z tym, istnieje głęboka potrzeba przypomnienia elementarnych zasad praktyki kościelnej oraz wartości, które leżą u jej podstaw. Tematyka zaproponowanych rozważań może stanowić pewien rodzaj punktu odniesienia w katechezie parafialnej oraz szkolnej.

Ponadto nowe okoliczności stawiają duszpasterzy wobec licznych wątpliwości prawnych. Zaproponowany artykuł wychodzi naprzeciw tychże, w zwięzłej formule przypominając najważniejsze ustalenia kanoniczno-liturgiczne obowiązujące w Kościele katolickim w Polsce.

Bibliografia

Jeżyna K., i przykazanie kościelne – świętowanie niedzieli, w: J. Nagórny, J. Gocko (red.), Przykazania kościelne dzisiaj, Wyd. KUL, Lublin, 2001
Krakowiak Cz., Niedziela, w: M. Sitarz (red.), Leksykon Prawa Kanonicznego, Wyd. KUL, Lublin 2019

- Martín de Agar J.T., Pozostałe akty kultu Bożego, w: P. Majer (red.), *Codex Iuris Canonici. Kodeks Prawa Kanonicznego. Komentarz. Powszechne i partykularne ustawodawstwo Kościoła katolickiego. Podstawowe akty polskiego prawa wyznaniowego*, Wyd. Wolters Kluwer Polska, Kraków 2011
- Nadolski B., *Leksykon Symboli Liturgicznych*, Wyd. Salwator, Kraków 2012
- Olejnik S., *Teologia moralna życia osobistego*, Wyd. Włocławskie Wydawnictwo Diecezjalne, Włocławek 1999
- Olejnik S., *Teologia moralna życia społecznego*, Wyd. Włocławskie Wydawnictwo Diecezjalne, Włocławek 2000
- Pawluk T., *Prawo kanoniczne według Kodeksu Jana Pawła II, t. II, Lud Boży, jego nauczanie i uświęcanie*, Wyd. Warmińskie Wydawnictwo Diecezjalne, Olsztyn 2002
- Stanisz P., *Niedziela. Aspekt prawny*, w: M. Sitarz (red.), *Leksykon Prawa Kanonicznego*, Wyd. KUL, Lublin 2019
- Syczewski T., *Dni pokuty*, w: M. Sitarz (red.), *Leksykon Prawa Kanonicznego*, Wyd. KUL, Lublin 2019
- Wilemska E., *Czasy święte*, w: M. Sitarz (red.), *Leksykon Prawa Kanonicznego*, Wyd. KUL, Lublin 2019
- Zabielski J., Świątowanie niedzieli jako moralno-społeczne wyzwanie współczesności, „*Collectanea Theologica*” 2018, nr 1 (88)

Prof. uczelni dr hab. Ilona Żeber-Dzikowska
Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach

Edukacyjne wyzwania dla bezpieczeństwa i odpowiedzialności w aspekcie zrównoważonego rozwoju

Streszczenie

Wyzwaniem koniecznym do zrealizowania przez ludzkość żyjącą w XXI wieku są działania mające na celu uzyskanie równowagi w operowaniu zasobami naturalnymi. Poważnym błędem niosącym w konsekwencji różne zagrożenia, jest bezrefleksyjność i będące jej wynikiem niszczenie środowiska. Nawet najlepiej zorganizowany system kształcenia nie jest w stanie rozwiązać wszystkich problemów związanych z degradacją przyrody. Koniecznym zatem stają się poświęcenie i wytrwałość ze strony społeczeństwa, które musi zacząć w optymalnym zakresie stosować zasady zrównoważonego rozwoju.

Słowa kluczowe: zrównoważony rozwój, edukacja, zagrożenia, środowisko, transformacja, postawy proekologiczne, współpraca

Educational challenges for security and responsibility in the aspect of sustainable development

Summary

The challenge which needs to be met by people living in 21st century is actions aimed at achieving balance in managing natural resources. A serious mistake posing various threats is thoughtlessness which results in environmental degradation. Even the best educational system is not able to solve all the problems connected with environmental degradation. Therefore, sacrifice and perseverance are vital for a society which has to apply principles of sustainable development to an optimal extent.

Key words: sustainable development, education, threats to the environment, transformation, pro-ecological basics, cooperation

„To, co się liczy obecnie, to wydobycie z rzeczy wszystkiego, co możliwe, przez zawłaszczenie wynikające z ignorancji człowieka lub zapomnienia o samej naturze tego, co jest przed nim. Dlatego człowiek i rzeczy przestały podawać sobie przyjazną dłoń, przechodząc do wzajemnej konfrontacji. Stąd łatwo przechodzi się do idei nieskończonego czy też nieograniczonego wzrostu, która tak bardzo zachwyciła ekonomistów, teoretyków finansistów i teoretyków technologii. Zakłada ona fałszywe przekonanie o nieskończonej dostępności dóbr naszej planety, co prowadzi do ich „wyciskania” aż do ostatecznych granic, a nawet ponad granice.”¹

Ojciec Święty Franciszek

Wprowadzenie

Intensywny postęp technologiczny oraz cywilizacyjny odbywający się aktualnie na naszych oczach, połączony z nasilającym się konsumpcyjnym stylem życia (charakterystycznym dla pierwszych dwóch dekad XXI wieku), nie zawsze idą w parze z zachowaniami zgodnymi z prawami natury i w duchu ich poszanowania. Często niekontrolowany, intensywny rozwój, motywowany przede wszystkim chęcią osiągnięcia jak największego zysku, może w konsekwencji doprowadzić do degradacji i wyniszczenia naszej planety. Sytuację pogarszają jeszcze nieograniczone potrzeby ludzi. Tymczasem wspaniałe wynalazki i nowoczesne technologie nie mogłyby powstawać i rozwijać się, gdyby nagle wyczerpały się zasoby surowców, którymi obdarowuje nas Ziemia.

Rozwój cywilizacyjny – dobrobyt społeczeństwa względem odpowiedzialności za naszą planetę

Rozwój cywilizacyjny, a także wzrost dobrobytu społeczeństwa, wydają się nieuniknione, nawet pomimo zdarzających się okresowo kryzysów (np. aktualny kryzys społeczno-ekonomiczny związany z globalnym rozprzestrzenieniem się wirusa SARS-CoV-2). Światowe zagrożenie epidemiczne, z jakim mamy obecnie do czynienia, można potraktować, jako swoistą odpowiedź „Matki Na-

¹ Ojciec Święty Franciszek, Encyklika *Laudato si'*. w trosce o wspólny dom; cyt. za: A. Kozerska (red.), *Podstawy Edukacji*, t. IX, *Zrównoważony rozwój*, Wyd. AJD, Częstochowa 2016, s. 15

tury” na ekspansywną postawę gatunku ludzkiego, jako wezwanie do chwili zatrzymania i zastanowienia się nad postępowaniem względem przyrody. Czasowe ograniczenie dostępu do dóbr konsumpcyjnych i usług powinno uświadomić ludziom, tak w skali lokalnej, jak i globalnej, czego faktycznie w życiu potrzebują. Takie racjonalne podejście do własnych potrzeb może być pierwszym krokiem w dążeniu przez ludzkość do wzrostu dobrobytu bez konieczności wyniszczania środowiska naturalnego.

Człowiek, aby radykalnie zmienić nastawienie do środowiska, musi przede wszystkim być świadomy swoich niszczących działań – wiedzieć, że postęp technologiczny nie wyeliminuje wszystkich problemów z ochroną przyrody. Każdy z nas musi dostrzec fakt, że to, jak dziś podchodzimy do kwestii związanych racjonalną gospodarką zasobami przyrodniczymi, wpływa na nasze bezpieczeństwo w przyszłości. Zadaniem odpowiedzialnego człowieka jest wykorzystywanie dobrodziejstw środowiska naturalnego w sposób umożliwiający przyszłym pokoleniom zaspokajanie potrzeb przy użyciu tych samych ziemskich zasobów.

Znaczenie edukacji w kształtowaniu postaw dla bezpieczeństwa i odpowiedzialności

Rola edukacji w kształtowaniu takich postaw jest nie do przecenienia ponieważ: „(...) konieczna jest zmiana filozofii życia i pobudzenie świadomości ekologicznej. W ludziach, a w szczególności w młodym pokoleniu, musi się utrwalić postawa moralna pełna szacunku dla życia pod każdą postacią i uznanie, że świat jest dobrem wspólnym.”² Odpowiednio dobrany program nauczania, wraz ze skutecznie realizującymi go nauczycielami, to znakomity instrument służący pobudzaniu i utrwalaniu postawy odpowiedzialności za środowisko i dbania o bezpieczeństwo własne i przyszłych pokoleń. Jednak przygotowanie systemu edukacji do sprawnego działania w tym kontekście nie jest sprawą łatwą. Stanowi wyzwanie, z którym boryka się już kilka pokoleń badaczy.

Powtarzające się w drugiej połowie XX wieku katastrofy ekologiczne, związane bezpośrednio z ekspansywną działalnością człowieka, spowodowały, iż nasza planeta utraciła zdolność do samoregeneracji. Dostrzeżono wówczas konieczność podjęcia działań, polegających na kształtowaniu świadomości ludzi

2. M. Stachowska-Makuchowska, Podstawowe założenia zrównoważonego rozwoju; cyt. za: J. Nowak, Edukacja zrównoważonego rozwoju wobec wyzwań społeczeństwa XXI wieku, „Zeszyty Naukowe Politechniki Śląskiej, seria: Organizacja i Zarządzanie” 2017, z. 106, s. 82

w zakresie dbałości o zasoby środowiska. Początkowo inicjatywy organizowano pod patronatem ONZ i UNESCO. Pierwszy raz terminu „zrównoważony rozwój” użyto w raporcie Światowej komisji ds. Środowiska i Rozwoju ONZ który nosił tytuł „Nasza wspólna przyszłość” (Raport Brundtland). Miało to miejsce w 1987 roku.

Zrównoważony rozwój zdefiniowano wówczas jako „rozwój, który zaspokaja potrzeby obecnego pokolenia bez umniejszania szans przyszłych pokoleń do zaspokajania własnych potrzeb”.³

W kolejnych latach terminologia i odbiór zrównoważonego rozwoju ulegały ciągłej ewolucji by w rezultacie tych wszystkich przemian wzbogacić koncepcję zrównoważonego rozwoju o obszar edukacyjny. Tendencje, iż edukacja spełnia bardzo ważną rolę w realizacji koncepcji zrównoważonego rozwoju, znalazły uznanie w trakcie Światowego Szczytu ONZ w Johannesburgu w 2002 roku. Stwierdzono, iż edukacja może być łącznikiem pomiędzy działalnością badawczą związaną z ochroną zasobów ziemskich, a społeczeństwem, które o te zasoby powinno dbać. Zaczęto także propagować łączenie dobrobytu gospodarczego z szacunkiem dla różnorodności kulturowej Ziemi i jej zasobów, a także przestano określać rozwój jedynie przy zastosowaniu wskaźników ekonomicznych.⁴

Powszechna stała się idea mówiąca, iż najważniejszy jest kompromis oraz integracja pomiędzy gospodarką, środowiskiem i społeczeństwem. Te trzy elementy zostały nazwane filarami zrównoważonego rozwoju, a taki sposób podejścia do środowiska nazwano „holistycznym”. Holistyczne podejście do środowiska wiąże się z „myśleniem systemowym”, to jest takim sposobem myślenia, który dostrzega wszystkie zagadnienia współczesnego świata jako wzajemnie przenikające się i uzupełniające systemy współzależne.⁵

W tym samym okresie zaczęto konstruować pierwsze modele edukacji dla zrównoważonego rozwoju. 20 grudnia 2002 przyjęto w ramach Zgromadzenia

³ World Commission on Environmental and Development. Our common Future. Oxford University Press 1987, p. 47; cyt. za: J. Nowak, Edukacja zrównoważonego rozwoju wobec wyzwań społeczeństwa XXI wieku, „Zeszyty Naukowe Politechniki Śląskiej, seria: Organizacja i Zarządzanie” 2017, z. 106, s. 83

⁴ A. Korwin-Szymanowska, E. Lewandowska, A. Witkowska-Tomaszewska, Edukacja dla zrównoważonego rozwoju w perspektywie wyzwań społeczeństwa wiedzy, Wyd. APS, Warszawa 2016, s. 39-40

⁵ J. Nowak, Edukacja zrównoważonego rozwoju wobec wyzwań społeczeństwa XXI wieku, „Zeszyty Naukowe Politechniki Śląskiej, seria: Organizacja i Zarządzanie” 2017, z. 106, s. 83

Ogólnego UNESCO rezolucję, ustanawiającą „Dekadę Edukacji dla Zrównoważonego Rozwoju” (Decade of Education for Sustainable Development), ustalając okres jej realizacji na lata 2005-2014. Dokument ten wprowadzał konkretne rozwiązania dla sposobu kształtowania oraz realizacji edukacji na rzecz zrównoważonego rozwoju.

Podstawowym zadaniem, jakie uchwała ONZ wiązała z tego typu edukacją było wskazanie wszystkim mieszkańcom ziemi na związane i wzajemnie przenikające się problemy społeczno-ekonomiczno-środowiskowe. Należało dążyć do uwrażliwienia na integrację działań w obszarach: społecznych, moralnych, ekonomicznych, ekologicznych, technologicznych, prawnych i politycznych. W ramach „Dekady Edukacji dla Zrównoważonego Rozwoju” wyszczególniono następujące obszary zadaniowe, w których edukacja dla zrównoważonego rozwoju ma operować:

- edukacja ma pozwalać przewidywać, zapobiegać oraz rozwiązywać problemy, które w sposób pośredni lub bezpośredni mogą zagrażać życiu na Ziemi;
- edukacja ma uświadamiać o wartościach i normach które są podstawą zrównoważonego rozwoju np. równości płci, tolerancji społecznej, redukcji obszarów biedy, sprawiedliwego i pokojowo nastawionego społeczeństwa, ochrony środowiska oraz naturalnych zasobów planety;
- edukacja powinna unaoczniać złożoność i wzajemne przenikanie się sfer środowiska przyrodniczego, społeczeństwa (wraz z jego zapleczem kulturowym) oraz ekonomicznego.⁶

Funkcjonujący w ten sposób proces edukacyjny ma doprowadzić do efektu zapewnienia przyszłości o zrównoważonym charakterze i właściwych przemianach społeczno-gospodarczych, umożliwiających realizację konkretnych celów.

Pierwszym z nich jest utrzymanie stabilności rozwoju. Mechanizmy edukacji powinny być tak wdrożone, aby przygotować społeczeństwa do zrozumienia problemów, stawiania im czoła oraz wynajdowania rozwiązań problemów które mogą zagrażać stabilności życia na ziemi. Myślano wówczas głównie o HIV/AIDS, urbanizacji czy też globalnym ociepleniu. Ale katalog problemów niestety wciąż się rozszerza, a ludzkość nie może być wobec nich obojętna.⁷

Aktualnie mamy do czynienia z kryzysem związanym z pandemią i w reakcji

⁶ P. Domeracki, W. Tyburski, Podstawy edukacji i kształtowania świadomości społecznej w duchu zrównoważonego rozwoju, <https://repozytorium.umk.pl/>, s. 8-9

⁷ Tamże, s. 9

społeczeństw na świecie można dostrzec ziarno zasiane przez edukację dla zrównoważonego rozwoju. Instytucje badawcze z całego świata jednoczą się w dążeniu do osiągnięcia jednego celu tj. skutecznej szczepionki. Kraje będące w lepszej sytuacji pod względem zachorowań udzielają pomocy tym, którzy radzą sobie gorzej. Jednakże wiele jest jeszcze do zrobienia w tym kontekście ponieważ np. szczepionki każdy kraj poszukuje często na własną rękę (zamiast zjednoczyć siły), a międzynarodowa pomoc ma charakter raczej symboliczny niż masowy.

Drugim celem stawianym edukacji w kontekście zrównoważonego rozwoju jest przyczynianie się do polepszania standardu życia wszystkich społeczeństw globu. Społeczeństwa bardziej rozwinięte powinny wspomagać te mniej rozwinięte. Niedopuszczalny powinien być wyzysk pracowników świadczących pracę na rzecz globalnych koncernów za głodową pensję i w skandalicznych warunkach pracy. Dostęp do zasobów ziemskich nie powinien być uzależniony jedynie od możliwości ekonomicznych danego państwa (np. grabieżcza działalność wydobywcza państw uprzemysłowionych na terytoriach zacofanych gospodarczo).

Żeby jednak tak fundamentalna przemiana w sposobie myślenia mogła zaistnieć niezbędne jest osiągnięcie kolejnego celu stawianego przed edukacją w duchu zrównoważonego rozwoju. Chodzi tu mianowicie o przeformułowanie systemu wykorzystywanego w światowej edukacji, by stanowił nośnik wiedzy o wartościach i wzorcach wymaganych do konstruowania świata na zasadach zrównoważonego rozwoju. Czas trwania dekady 2005-2014 miał być okresem, w którym należało tak kreować proces edukacyjny by poziom świadomości społecznej w omawianym obszarze sukcesywnie wzrastał.⁸

Ostatnim i chyba najważniejszym celem edukacji w omawianym kontekście było i nadal jest, osiągnięcie przez nią jak najszerszego zastosowania obejmującego zarówno dzieci jak i młodzież szkolną, studentów oraz dorosłych, a także pracujących we wszystkich sektorach gospodarki. Umożliwia to podejmowanie praktyk i działań wyznaczonych zgodnie z zasadami optymalnej konsumpcji i produkcji.⁹

⁸ M. Howaniec, Edukacja na rzecz zrównoważonego rozwoju w Polsce – czego brakuje?, „Problemy Ekologii” 2010, vol. 14, nr 4, s. 177

⁹ Piotr Domeracki, Włodzimierz Tyburski, dz. cyt., s. 9

Wdrażanie „Dekady Edukacji dla Zrównoważonego Rozwoju” przebiegało z różnym natężeniem w poszczególnych krajach. Rozpoczęło się w większości od ustalenia organów, które takim wdrożeniem miały się w danym kraju zajmować.

Przyjęto, iż do kluczowych zadań powołanych organów należy promowanie i podnoszenie jakości edukacji, reorientacja programów nauczania, zwiększanie wiedzy na temat uwarunkowań harmonijnego rozwoju oraz propagowanie kształcenia się przez całe życie. Oczywiście zadania te powinny być zorientowane na specyfikę danego kraju tzn. edukacja dla zrównoważonego rozwoju powinna być mocno osadzona w krajobrazie edukacyjnym.

Krajobraz edukacyjny powinien być rozumiany jako szeroka współpraca pomiędzy poszczególnymi jednostkami angażującymi się w kształtowanie i edukację kompetencji wśród dzieci oraz młodzieży, niebawem będących pełnoprawnymi obywatelami. Pożądanym jest, aby ta współpraca była elastyczną interakcją w obszarach rynku pracy, kultury, edukacji, ekonomii, polityki oraz społeczeństwa. Jednak nie chodzi tutaj wyłącznie o współpracę osób praktykujących kształcenie czyli nauczycieli, trenerów, edukatorów itd., ale i ścisłe współdziałanie w ramach nieformalnej edukacji. Działanie w ramach krajobrazu edukacyjnego nie powinno skupiać się na arbitralności, ale na odpowiednim planowaniu i dbaniu o jakość. Stąd działania lokalnych krajobrazów edukacyjnych powinny cechować się długoterminowością i wiązać się ze stawianiem czoła lokalnym zmianom demograficznym, podnoszeniem poziomu standardów w obszarze ekonomicznym na szczeblu gminy, poprawą dostępu do edukacji oraz jej jakości, jak również wzmacnianiem współpracy edukacji formalnej i nieformalnej.¹⁰

Lokalne krajobrazy edukacyjne można i należy kształtować, aby mogły sprostać stawianym przed nimi wyzwaniom. Zadanie to może być realizowane w czterech centralnych wymiarach:

- planowanie – odbywające się w relacji między różnymi instytucjami celem koordynowania i integracji danych;
- społeczeństwo obywatelskie – tworzone są sieci kontaktów w obszarze edukacji, które zorientowane są na partycypację w duchu publicznej odpowiedzialności;
- nabywanie wiedzy – zmniejszanie barier w dostępie do instytucji edu-

¹⁰ A. Kędzierska, G. de Haan, N. Kolleck, r. Fischbach, Wybrane aspekty edukacji dla zrównoważonego rozwoju w Polsce na tle niemieckiego kontekstu, „Debata Edukacyjna” 2013, nr 6, s. 30

cyjnych przy jednoczesnym stymulowaniu zdobywania wiedzy (uwzględniającym niejednorodności pośród uczących się);

- wymiar profesjonalny – wiąże się z tworzeniem współzależności pomiędzy instytucjami związanymi z kształceniem nauczycieli i specjalistów.¹¹

Za koordynację działań w Polsce związanych z realizacją „Dekady Edukacji dla Zrównoważonego Rozwoju” odpowiedzialny jest Polski Komitet ds. UNESCO, pod patronatem którego działa Grupa Robocza ds. Dekady Edukacji dla Zrównoważonego Rozwoju.

Mimo szeregu inicjatyw podejmowanych przez różne środowiska oraz instytucje, działania Polski dotyczące wdrażania edukacji dla zrównoważonego rozwoju nie są satysfakcjonujące. Krytycznie ocenił je Tadeusz Borys, wskazując na niewystarczające wsparcie instytucjonalne, niedostateczny stopień koordynacji działań różnych środowisk twórczych działających na rzecz realizacji celów Dekady. Ponadto brak jest systemowego kształcenia uwzględniającego wszystkie filary zrównoważonego rozwoju, a także zbyt małe jest zainteresowanie i zaangażowanie sfery politycznej w działania na rzecz Dekady.¹²

Szczególnie dobrze widoczne są braki w tym ostatnim zakresie. Zainteresowanie polityczne kwestiami związanymi z edukacją w aspekcie zrównoważonego rozwoju jest niewielkie. W ramach cyklu wyborczego słychać jedynie pojedyncze slogany dotyczące ochrony środowiska lub chęci reformowania systemu edukacji (ale jedynie w aspekcie liczby klas na danym poziomie nauczania, sposobów egzaminowania itp.). Promowany jest system zakazowo-nakazowy w prawodawstwie (np. obowiązek wymiany pieców węglowych w Krakowie) zamiast daleko idącej ingerencji w system nauczania (przekazywane za jego pośrednictwem treści i techniki ich przekazu), mogący zakazy i nakazy uczynić bezcelowymi. Jedną z głównych odpowiedzialności politycznych powinno być opracowanie takich ram dla edukacji, aby mogła w stosunkowo łatwy sposób sprostać wyzwaniom jakie stawia przed nią koncepcja zrównoważonego rozwoju, a tym samym przyszło pokolenie Polaków.

Podsumowując dotychczasowe rozważania można stwierdzić, iż w celu właściwego wdrażania edukacji dla zrównoważonego rozwoju i wspomaganie zmian niezbędne jest opracowanie adekwatnych planów, programów i strategii edukacyjnych na najwyższym poziomie merytorycznym, obejmujących nie

¹¹ Tamże, s. 30-31

¹² A. Kuzior, Dekada Edukacji Dla Zrównoważonego Rozwoju, „Zeszyty Naukowe Politechniki Śląskiej, Seria: Organizacja i Zarządzanie” 2014, z. 72, nr kol. 1918, s. 92

tylko edukację ekologiczną, ale także pozostałe filary zrównoważonego rozwoju tj. filar ekonomiczny i społeczny. W tak pojmowanej edukacji chodzi o unaocznienie konieczności sprawnego godzenia rozwoju gospodarczego, społecznego, kulturowego z ochroną środowiska naturalnego. Niezbędny do tego jest wykrystalizowany system wartości wymagany do życia w zgodzie z zasadami zrównoważonego rozwoju. Edukacja dla zrównoważonego rozwoju musi zatem wywodzić się z filozoficzno-aksjologicznych podwalin, a kończyć na implementacji odpowiednich wartości i idei w praktyce życia codziennego. Pociąga to za sobą kolejny wymóg związany z koniecznością prowadzenia procesu edukacji ciągłej, permanentnej – edukacji dla wszystkich i przez całe życie. To z kolei implikuje prowadzenie edukacji dla zrównoważonego rozwoju na każdym poziomie edukacji zarówno formalnej, jak i edukacji nieformalnej oraz mimowolnej.¹³

Żadne dziecko, nawet to najbardziej wyedukowane w kwestii ochrony zasobów, nie będzie skore do np. oszczędzania wody czy energii w sytuacji, gdy jego rodzice takiej potrzeby widzieć nie będą. z kolei rodzice, wykształceni jeszcze w okresie kiedy tematyka poszanowania zasobów natury nie była rozpozszechniona, bez odpowiedniej edukacji (głównie nieformalnej i mimowolnej) nie będą w stanie przekazywać odpowiednich wzorców i wspierać inicjatyw młodszego pokolenia w walce o lepsze (ewentualnie nie gorsze) jutro.

Ponadto idee zrównoważonego powinni bez wyjątku rozwijać wszyscy nauczyciele na kolejnych etapach edukacji, a w zwłaszcza nauczyciele przedmiotów przyrodniczych oraz wiedzy o społeczeństwie i podstaw przedsiębiorczości. Prawidłowo ukształtowany młody człowiek powinien charakteryzować się postawą proekologiczną i prospołeczną. Tylko tacy obywatele będą w stanie podejmować odpowiedzialne zachowania ograniczające wyniszczanie naszej planety.

Praktyczne rozwiązania edukacyjne w aspekcie wyzwań dotyczących zrównoważonego rozwoju

Powyższe podsumowanie pozwala przejść do bardziej praktycznego ujęcia edukacyjnych wyzwań w aspekcie zrównoważonego rozwoju.

Idea edukacji dla zrównoważonego rozwoju rozszerza treści kształcenia przyrodniczego o szereg zagadnień, wśród których wymienić można: tożsamość, tradycję, historię czy też kulturę. Ponadto sugeruje metody kształcenia,

¹³ Tamże, s. 92-93

kładąc większy nacisk na praktyczny wymiar edukacji, odnoszący się do umiejętności uczenia się. Ważne są zatem także formy pracy ponieważ pozwalają na swobodny przepływ informacji pomiędzy uczestnikami. Mowa tu o np.: pracy w małych grupach, warsztatach, zajęciach w terenie, wycieczkach.

Wdrażanie i upowszechnianie idei zrównoważonego rozwoju uzyskać można poprzez np.:

- uelastycznienie i zróżnicowanie form kształcenia;
- zwiększenie indywidualizmu w edukacji;
- wprowadzenie nowych metod nauczania;
- wprowadzenie nowych form i celów komunikowania się uczniów oraz nauczycieli.¹⁴

Biorąc pod uwagę cele, treści i formy nauczania, edukacja dla zrównoważonego rozwoju może pełnić funkcje katalizatora zmian w systemie edukacyjnym. Mobilizuje do stosowania nowoczesnych wizji szkolnictwa, zawartych w dokumentach oświatowych i międzynarodowych strategiach. Pomaga w tzw. „byciu na bieżąco” z wszelkimi nowościami z zakresu metod i technik oddziaływań edukacyjnych. Świadomość jakiejś większej idei czy wizji (jaką z pewnością jest dobrostan naszego i przyszłego pokolenia) bardziej motywuje do pracy niż poczucie obowiązku przekazania wiedzy w postaci suchych faktów. Może to w dalszej perspektywie wpływać na skuteczność edukacji w ogóle. Zaangażowany nauczyciel sprawia, iż przekazywana przez niego wiedza staje się atrakcyjniejsza.

Można wyróżnić dwa zdecydowanie różniące się od siebie rodzaje oddziaływań edukacyjnych nauczyciela. Pierwszy rodzaj określa się mianem strategii transmisyjnej – utrwalającej bierność poznawczą uczniów. Słuchacz przyjmuje podawaną mu gotową porcję wiedzy, przyswajając ją często bezrefleksyjnie.

Drugi rodzaj oddziaływań to wszelkiego rodzaju strategie aktywizujące, w których uczeń gra rolę aktywnego poszukiwacza wiedzy. Samodzielnie, w wyniku podjętych działań (psychicznych oraz fizycznych), konstruuje wizję otaczającego go świata zgodną z jego indywidualną refleksją. Konsekwencją takiego dochodzenia do wiedzy w nauczaniu szkolnym (noszącego nazwę konstruktywizmu w edukacji) jest wzrost aktywności podmiotu uczącego się. Konstruuje on własną wiedzę, a nie przyswaja jej jako obcej, przekazanej z zewnątrz. Nie jest

¹⁴ M. Czapla, E. Kazimierczak-Grygiel, Strategie w edukacji dla zrównoważonego rozwoju, „Neodidagmata” 2011, nr 31/32, s. 139-140

w związku z tym rejestratorem informacji, ale budowniczym struktur własnej wiedzy.¹⁵

Niestety nie jest to podejście najczęściej obserwowane w praktyce nauczania, a jest ono zdecydowanie pożądane z punktu widzenia edukacji dla bezpieczeństwa i odpowiedzialności. Wiedza zdobyta samodzielnie, czy też wnioski, do których uczeń doszedł w ramach własnego dociekania, wrastają w naturę młodego człowieka i stają się kanwą jego postępowania w przyszłości. Dostrzeżenie potrzeby szacunku dla Matki Ziemi to zdecydowanie coś więcej niż wysłuchanie i nawet zapamiętanie danych na temat grabieżczej gospodarki zasobami naturalnymi.

Wyzwaniem dla systemu edukacji staje się zatem takie przygotowanie kadry nauczycielskiej, aby potrafiła stworzyć warunki do tworzenia się w umysłach uczniów ich własnej wizji zrównoważonego świata. Tworzenie takich warunków powinno się odbywać poprzez oddanie w ręce młodego pokolenia odpowiednich narzędzi służących samodzielnemu zdobywaniu wiedzy. Narzędziami tymi są kompetencje pozwalające w pełni uczestniczyć w zrównoważonym rozwoju.

Do kompetencji, którymi powinien dysponować młody człowiek należą m.in.: myślenie systemowe, znajdowanie alternatywnych rozwiązań dla nieskutecznych sposobów działania, zdolność do pracy z innymi oraz umiejętność wykorzystywania informacji i środków komunikowania się. Kształtowanie tego rodzaju kompetencji wymaga nowych form nauczania i organizacji w procesach edukacyjnych. Nauka powinna odbywać się w większym stopniu w kontekście konkretnych sytuacji. Powinna unaoczniać fakt, iż w rozwiązywaniu szeregu problemów (w tym tych związanych ze zrównoważonym rozwojem), każdy może mieć swój personalny i aktywny udział. Odbywa się to poprzez dostarczenie doświadczenia w poczuciu własnej skuteczności. Uczeń dzięki temu może zdobywać wiedzę teoretyczną, która w konfrontacji z rzeczywistością, przeistacza się w umiejętności, mogące w przyszłości posłużyć jako narzędzia do radzenia sobie w wielu trudnych, życiowych sytuacjach.¹⁶

Jednak wyniki badań przeprowadzonych przez Krystynę Skarżyńską w 2012 roku, wśród polskich studentów nie napawają optymizmem. Ujawniają bowiem, że obecne pokolenie jest coraz bardziej nastawione na bezwzględną rywalizację. Badani studenci w większości zgadzali się ze stwierdzeniami niosącymi przekaz, że „trzeba być mściwym i bezlitosnym, aby osiągnąć swoje

¹⁵ Tamże, s. 140

¹⁶ Tamże, s. 140

cele". Taka sytuacja raczej wyklucza chęć podejmowania współpracy, a to z kolei utrudnia propagowanie idei rozwoju zrównoważonego (mającego przecież na uwadze dobro drugiego człowieka).

W Polsce rośnie nie tylko przeświadczenie o konieczności konkurencji, ale również akceptacja dla różnych przejawów nierówności. Wśród obywateli naszego kraju rozpowszechniona jest kultura cynizmu, definiowana jako powszechny brak wiarygodności uzasadniający nieufność i podejrzliwość wobec innych. Brakuje jednocześnie kultury zaufania, traktowanej jako uznawane i egzekwowane w społeczeństwie reguły normatywne oparte na zaufaniu i dotrzymywaniu umów. Ilustracją takiego stanu rzeczy są wyniki badań CBOS, które wskazują na niski poziom zaufania społecznego w naszym kraju. Poziom ten uległ jeszcze pogorszeniu w ciągu ostatnich dwóch lat, gdyż powiększyła się liczba osób, które wykazują się znaczną ostrożnością w kontaktach z otoczeniem (z 19% do 25%).¹⁷

Opisana powyżej sytuacja jawi się jako kolejne wyzwanie stawiane przed edukacją dla bezpieczeństwa i odpowiedzialności w aspekcie zrównoważonego rozwoju. Brak współpracy, podejrzliwość, niedotrzymywanie umów to czynniki, które stanowią blokadę dla urzeczywistniania, jakiegokolwiek koncepcji związanej ze zrównoważonym rozwojem. Ludzie muszą stać się dla siebie na tyle bliscy, aby część tej bliskości móc okazać planecie, na której żyją. Nauczyciel musi w pierwszej kolejności ukształtować jednostkę pełną empatii, aby następnie na gruncie tej wrażliwości, zaszczyć chęć zachowania zasobów środowiska dla przyszłych pokoleń.

Można odnieść wrażenie, iż współcześnie liczą się jedynie osiągnięcia, sukcesy, dorobek materialny i ewentualnie intelektualny. Do takich priorytetów przygotowuje się młode pokolenie zapominając o jednej z ważniejszych wartości ludzkiego życia, tj. poczucia więzi, bliskości, przyjaźni i miłości. Niestety nawet rodzice często ulegają modzie socjalizacji dzieci poprzez aktywizowanie zachowań w kontekście przyszłej nagrody. W taki sposób dziecko nie uczy się interakcji z drugim człowiekiem jako wartości samej w sobie, a w zamian nabiera przekonania, że każda relacja ma przynosić wymierne korzyści. Jeżeli tak się nie dzieje pobudzana jest frustracja, a nawet agresja. Rezultaty takiego podejścia widoczne są także w naszym kraju.¹⁸

¹⁷ M. Badowska, Edukacja dla zrównoważonego rozwoju a ograniczanie narastających nierówności społecznych jako wyzwanie naszego czasu, w: *Sociální pedagogika ve světle společenského, institucionálního a individuálního ohrožení*, Brno 2015, s. 79

¹⁸ Tamże, s. 79

Ludzie zaczynają się komunikować tylko wtedy gdy wymaga tego załatwienie jakiejś sprawy. Spotkania towarzyskie ustępują miejsca spotkaniom w interesach, a relacje z innymi ludźmi są podtrzymywane tylko wówczas gdy mogą się oni w przyszłości „przydać”.

Na takiej podbudowie nie jest możliwe nawet rozpoczęcie dyskusji na temat zagadnień związanych ze zrównoważonym rozwojem. Jak człowiek mający podświadomą potrzebę własnej korzyści (w niezbyt odległej perspektywie czasowej) może snuć rozważania odnoszące się do dobrostanu kogoś, kto się zapewne jeszcze nie narodził?

W związku z powyższym, rolą i jednocześnie wyzwaniem dla edukacji jest kształtowanie młodego pokolenia w taki sposób, aby czerpało ono radość z samego faktu obcowania i współdziałania z innymi ludźmi. Można to osiągać poprzez takie organizowanie procesu nauczania, w którym zdobywanie wiedzy wiąże się z realizacją wspólnego celu. Przykładem takiego postępowania jest tworzenie wspólnych projektów. Prawidłowo zaplanowane zadanie może uwiarygodnić uczestnikom, że pomimo występujących między nimi różnic (w zdolnościach, charakterach, zainteresowaniach), mogą osiągnąć coś, czego żaden z nich osobno nie byłby w stanie wykonać.

Oczywiście poprzestanie na kształtowaniu samych postaw prospołecznych również nie zapewni sukcesu w dążeniu do rozpropagowania koncepcji zrównoważonego rozwoju. Potrzebna jest do tego także wiedza. Jednak by można było ją wykorzystać celem skonstruowania proekologicznego światopoglądu oraz w decyzjach nie kolidujących z ideą zrównoważonego rozwoju musi ona spełniać szereg wymogów.

Niezbędne jest, aby wiedza była solidna, rzetelna i wszechstronna – zarówno w aspekcie podstawowym jak i w przyrodniczo-technicznym. Musi być właściwa dla danej grupy wiekowej wykorzystując adekwatne formy nauczania – począwszy od aktywności opierającej się na zabawach w przedszkolu aż po zajęcia na szczeblu akademickim z zastosowaniem nowoczesnej dydaktyki. Nauczyciel musi zwracać szczególną uwagę na wyjaśnianie zależności przyczynowo-skutkowych, biorąc pod uwagę postępowanie człowieka i konsekwencje z tym związane dla stanu środowiska przyrodniczego.

Wiedza tego typu pozwala poznać zależności występujące w przyrodzie, procesy w niej przebiegające oraz możliwe sposoby przemiany skutków cywilizacyjnych dla natury. Wspominana wcześniej świadomość związana z zagrożeniami dla środowiska i samego człowieka wynikająca z postępu cywilizacyjnego, w połączeniu z właściwą wiedzą, pozwalają uświadomić o konieczności przeprowadzenia przemian sposobów wykorzystywania środowiska. Jedynie

wyedukowane prawidłowo społeczeństwo ma szansę, aby wywodzący się z jego szeregów reprezentanci w instytucjach ustawodawczych i wykonawczych byli zdolni do zbudowania prośrodowiskowego i zrównoważonego modelu rozwoju.¹⁹

Przed każdym poziomem systemu edukacji staje wyzwanie kształtowania świadomego społeczeństwa. Realizowane zadania na każdym szczeblu będą diametralnie różne, jednak ważne jest, by zachowany został proces sukcesywnego pogłębiania wiedzy w całej jej rozciągłości. W przedszkolach i edukacji wczesnoszkolnej należy kształtować właściwy szacunek do otaczającej przyrody oraz wyrabiać proekologiczne postawy. W wyższych klasach szkoły podstawowej oraz szkole średniej należy wprowadzać poszerzoną wiedzę o środowisku i miejscu człowieka, jakie powinien w tym środowisku zajmować. Ważne jest, aby zadbać o przekazywanie wiedzy związanej z etyką wykorzystywania środowiska. Ten okres w edukacji jest szczególnie ważny ponieważ wiele osób właśnie na tym etapie kończy podstawową edukację, już jej nie uzupełniając.²⁰

Dużą odpowiedzialność ciąży na uczelniach wyższych, gdyż mają one za zadanie przygotowanie specjalistów, będących w przyszłości kreatorami poziomu w swoich dziedzinach. Oczywistym bowiem jest, iż rzeczywisty postęp mogą tworzyć głównie wykształcone elity. Można tu zauważyć problem związany z faktem, iż kształcenie specjalistów związane jest nie tylko z pogłębianiem, ale i zawężaniem specjalizacji, co prowadzi do generalnego podziału na ekspertów zajmujących się wiedzą przyrodniczą oraz tych związanych z wiedzą techniczną. z punktu widzenia zrównoważonego rozwoju nie jest to sytuacja komfortowa, gdyż w tym aspekcie zwykle jest konieczne kształtowanie umiejętności i nawyków w posługiwaniu się wiedzą często techniczną, przydatną w rozwiązywaniu problemów w obszarach przyrody.

Wyzwaniem dla edukacji na poziomie szkoły wyższej jest zatem edukacja interdyscyplinarna bez zaniedbywania poziomu kształcenia specjalistycznego. Znakomitym rozwiązaniem są tutaj studia podyplomowe, umożliwiające wzbogacić wiedzę adekwatną do dokładnie określonych potrzeb – niezbędną do przewyższania konkretnych problemów.

¹⁹ R. Masztalski (red.), Człowiek, przyroda, przestrzeń w myśl rozwoju zrównoważonego, Wyd. PW, Wrocław 2010, s. 36; E. Kempny, J. Konieczny, Kształcenie kompetencji nauczycieli wobec wyzwań zrównoważonego rozwoju, „Międzynarodowe Studia Społeczno-Humanistyczne Humanum” 2017, 25 (2), s. 169

²⁰ R. Masztalski, dz. cyt., s. 36-37

Jednak na szkolnictwie wyższym nie powinna kończyć się edukacja w aspekcie zrównoważonego rozwoju. Ważną rolę mają tu do odegrania także warsztaty, szkolenia, seminaria czy konferencje. Stanowią one płaszczyznę wymiany doświadczeń oraz pozwalają uzupełnić wiedzę, tak teoretyczną, jak i praktyczną. Podnoszą zdecydowanie skuteczność ochrony środowiska, spełniając bardzo ważny postulat związany z pozauczelnianym, dalszym ustawicznym kształceniem.²¹

Jak zatem powinien postępować nauczyciel, by wspierany przez niego proces kształcenia młodego pokolenia, był utrzymywany w duchu zrównoważonego rozwoju? Przede wszystkim powinien pracować według zasad dydaktyki i technik przyswajania wiedzy, przystosowanymi do poziomu percepcji i wiedzy wychowanków, uczniów, słuchaczy, partnerów. Zwłaszcza kontakty poza oficjalnymi formami nauczania, wymagają umiejętnego wykorzystania sposobów pobudzania zainteresowań i aktywności, aby móc przekazać wiedzę oraz przekonanie o konieczności działań zgodnie z ideą rozwoju służącą przyszłym pokoleniom.

Zasadnicze znaczenie ma postawa nauczającego, jego autorytet merytoryczny. Musi budzić zaufanie i przekazywać wiedzę opartą nie tylko na podstawach naukowych, ale również na rozwiązaniach praktycznie sprawdzonych. To właśnie przykład osobistych zachowań podczas np. badań czy zajęć terenowych. znakomicie buduje autorytet oraz zjednuje sympatię słuchaczy, uczniów lub współuczestników zajęć, warsztatów, kampanii.²²

Istotne jest, aby osoba prowadząca edukację akceptowała i uznawała za wewnętrznie swoje, podstawowe założenia sformułowane na gruncie zrównoważonego rozwoju: „Nie można bowiem uczyć kogoś czegoś, do czego samemu nie jest się przekonany.”²³

Ważne są także szczegóły, takie jak np. umiejętność stosowania akcentów humorystycznych, otwarty sposób bycia nauczyciela, przyjazne i atrakcyjne otoczenie. Epizody przedstawione humorystycznie są lepiej zapamiętywane, przyjazny wykładowca pozwala skupić się na przekazywanych treściach, a w atrakcyjnym otoczeniu (np. zajęcia terenowe) intensywniej się myśli.

Trzeba również pamiętać o wspomnianym wcześniej spojrzeniu holistycznym, ujmującym całokształt omawianych zagadnień, aby wykładany element wiedzy był jednorodną całością z wizją zrównoważonego rozwoju. Zamiast np.

²¹ Tamże, s. 37

²² Tamże, s.39-40

²³ B. Ogrodnik, R. Kulik, P. Skubałas, Filozofia, psychologia i ekologia w edukacji dla zrównoważonego rozwoju, Wyd.AERZR, Mikołów 2010, s. 107

informować jedynie o ogromnych ilościach wydobywanej ropy naftowej, trzeba również wspomnieć o perspektywie, w której jej zasoby zostaną wyczerpane, a także o mnogości zastosowań tego surowca, które w przyszłości będą zagrożone. Wskazane są tu różnego rodzaju wycieczki, np. do miejsc związanych z odnawialnymi źródłami energii (elektrownie wodne, elektrownie wiatrowe) lub spotkania np. z osobami zajmującymi się przeciwdziałaniem nierównościom społecznym (pracownicy organizacji zajmujących się walką z ubóstwem lub przemocą).

Tak organizacja zajęć byłaby dobrą bazą do podejmowania z wychowanymi lub słuchaczami dyskusji mających na celu wspólne wypracowanie ewentualnych rozwiązań dla problemów trapiących społeczność (na początek lokalną). Tak kształtowane jednostki mają szansę przenieść w przyszłości rozwiązania prorozwojowe, stosowane w skali mikro, na arenę ogólnokrajową lub nawet międzynarodową.

Wszystko to wymaga jednak rzetelnej wiedzy nauczycieli, wykładowców czy prelegentów oraz ich przyrodniczej wrażliwości.

Niestety zdaniem specjalistów kształcenie nauczycieli w zakresie zrównoważonego rozwoju w Polsce pozostawia wiele do życzenia. W standardach kształcenia nauczycieli brakuje informacji na temat wszechstronnego rozwoju dla dobra naszego i przyszłych pokoleń. Można jedynie odnaleźć wymóg prowadzenia metodyki edukacji przyrodniczej dla nauczycieli edukacji przedszkolnej oraz wczesnoszkolnej. Podczas gdy wyłączne rozwijanie kompetencji w odniesieniu do rozumienia i poszanowania przyrody to bardzo niewiele w kontekście szeroko rozumianego zrównoważonego rozwoju.

Rodzi się w tym miejscu pytanie z gatunku retorycznych, a mianowicie: czy w ten sposób wykształcony nauczyciel, jest w stanie właściwie prowadzić edukację dla zrównoważonego rozwoju, czyniąc zadość wyzwaniom i oczekiwaniom XXI wieku? Niestety bez wsparcia systemowego, cała nadzieja w nauczycielach, którzy na własną rękę, stale się doskonalą i podnoszą swoje kwalifikacje w kwestiach kształtowania postaw równowagi ekologicznej, społecznej i ekonomicznej. Do tego jednak niezbędne jest zaangażowanie i pasja, które to cechy, z ubolewaniem trzeba stwierdzić, nie dotyczą wszystkich wychowawców.²⁴

²⁴ J. Nowak, Edukacja zrównoważonego rozwoju wobec wyzwań społeczeństwa XXI wieku, „Zeszyty Naukowe Politechniki Śląskiej, seria: Organizacja i Zarządzanie” 2017. z. 106

Dodatkowy problem stanowi kwestia, że jeśli nawet nauczyciel charakteryzuje się pożądanymi cechami, to na realizację przyjętego przez siebie programu nauczania, w duchu zrównoważonego rozwoju, ma jedynie kilka godzin lekcyjnych. Podstawy programowe przewidują niewiele czasu na tak ważne tematy jak ochrona przyrody, świadomość ekologiczna czy rozwój społeczeństwa.

Polski system kształcenia wymaga w tym względzie daleko idących zmian. Mógłby ewoluować w kierunku np. norweskiego systemu kształcenia, gdzie od najmłodszych lat wpaja się dzieciom kult przyrody. Spędzanie czasu na łonie natury stało się dzięki temu ulubionym narodowym zajęciem Norwegów, a zasady zrównoważonego rozwoju zagościły w norweskiej mentalności na dobre. Nie bez znaczenia było tu także wprowadzenie przez Norwegię Strategicznego Planu dla Zrównoważonego Rozwoju na lata 2005-2010, który obejmował przede wszystkim norweskie szkoły podstawowe i średnie.²⁵

Przeobrażenia w naszym systemie edukacji należałoby zacząć od trzech podstawowych kroków:

1. Uzupelnienie podstaw programowych na wszystkich etapach edukacyjnych o zagadnienia związane z szeroko rozumianym zrównoważonym rozwojem.
2. Wprowadzenie zapisów dotyczących zrównoważonego rozwoju do standardów kształcenia nauczycieli ponieważ nauczyciel mający kształcić młode pokolenia na miarę XXI wieku, musi mieć świadomość ogromnej roli edukacji do zrównoważonego rozwoju.
3. Organizacja systemu szkoleń dla aktywnych zawodowo nauczycieli, w celu podniesienia ich świadomości w obszarze dbałości o zachowanie zasobów ziemskich dla przyszłych pokoleń.²⁶

Dodatkowo należałoby zwrócić większą uwagę na współpracę pomiędzy jednostkami szkolnymi a przedsiębiorcami, którzy w przyszłości będą potencjalnymi pracodawcami absolwentów. Takie współdziałanie podmiotów, nie tylko w zakresie samej edukacji dla zrównoważonego rozwoju, mogłoby przynosić pozytywne skutki dla obu stron, a zwłaszcza dla absolwentów szkół, którzy szybciej i łatwiej znajdowałiby pracę.²⁷

Są to duże wyzwania dla edukacji, ale jednocześnie niezmiernie ważne. Żeby zrozumieć istotność takich działań wystarczy przywołać przykład dzieci

²⁵ L. Tuszyńska (red.), *Koncepcja zrównoważonego rozwoju w kształceniu nauczycieli klas początkowych*, Wyd. APS, Warszawa 2016, s. 69

²⁶ J. Nowak, dz. cyt.

²⁷ *Ekspertyza dotycząca edukacji dla zrównoważonego rozwoju w Polsce – raport końcowy*, opracowany przez zespół konsultantów ITTI na zlecenie Ministerstwa Środowiska, ITTI Sp. z o.o., Poznań 2012, s. 4

w wieku przedszkolnym, które wchodzą dopiero w ramy systemu edukacji. Dla większości z nich przedmiot zainteresowania stanowi otaczający ich świat, a także masowość i różnorodność zjawisk przyrodniczych, będących nieograniczonym źródłem informacji. Sytuacja ta powoduje, że dzieci stają się chętne do działania, są aktywne i rozpira je energia. Na drodze takich dzieci musi pojawić się dobrze wykształcony i kompetentny nauczyciel wychowania przedszkolnego, potrafiący rozbudzić naturalną ciekawość oraz umiejętnie pchnąć na właściwe tory, aby jego podopieczni wyrosli na dojrzałych i świadomych obywateli XXI wieku. Musi zasiać ziarno, które wykiełkuje i będzie wzrastać na wyższych szczeblach edukacji. Kolejni opiekunowie, wychowawcy, nauczyciele, wykładowcy będą musieli dbać, aby idea zrównoważonego rozwoju, nie tylko nie obumarła, ale stała się podstawą funkcjonowania w naszym technologicznym świecie.

Realizowanie przyjętej strategii edukacji dla trwałego i zrównoważonego rozwoju powinno być precyzyjnie kontrolowane i monitorowane, a wraz z rozwojem wiedzy w tym zakresie, odpowiednio modyfikowane i doskonalone. Trudno bowiem kategorycznie stwierdzić jak taka strategia ostatecznie powinna wyglądać i jak należałoby ją realizować. Weryfikacja co do skuteczności przyjętych założeń przychodzi z czasem, a ostatecznej oceny dokonać będą mogły dopiero przyszłe pokolenia.

Na dzień dzisiejszy mamy niestety do czynienia z sytuacją, w której edukacja nie do końca nadąża za wyzwaniem stawianymi w aspekcie zrównoważonego rozwoju. Można to wywnioskować chociażby z wyników badań przeprowadzonych wśród osób z wyższym wykształceniem w społeczeństwie polskim oraz z opublikowanego w 2009 roku raportu o stanie świadomości ekologicznej społeczeństwa polskiego. Zrównoważony i trwały rozwój nie jest pojęciem ani powszechnie znanym, ani w pełni akceptowanym. W najlepszym razie pojmowany jest w sposób niepełny – dostrzega się głównie kontekst ekologiczny, czasem gospodarczy, sporadycznie społeczny.²⁸

Najważniejszym wyzwaniem do zrealizowania przez ludzkość żyjącą w XXI wieku jest działanie w celu uzyskania równowagi w operowaniu zasobami środowiska. Niedopuszczalna jest bezrefleksyjność i będące jej wynikiem pozostawienie po sobie jedynie „spalonej ziemi”. z tego względu wszystkie pokolenia

²⁸ B. Kryk (red.), *Trendy i wyzwania zrównoważonego rozwoju*, Wyd. PPH ZAPOL Dmochowski, Sobczyk Sp.j., Szczecin 2011, s. 46-47; W. Weloskop (red.), *Przyszłość edukacji – edukacja przyszłości*, Wyd. WSiBiN, Łódź 2014, s. 11

muszą być umiejętnie przeobrażane ze społeczeństw nastawionych na konsumpcję w społeczeństwa żyjące odpowiedzialnie tj. takie, które będą oparte na zrównoważonej produkcji i wynikającej z tego konsumpcji.

Taka transformacja, jako proces bardzo trudny i rozłożony w czasie, będzie wymagała ogromnego wsparcia ze strony swojego głównego narzędzia, którym bez wątplenia jest edukacja. Oczywiście nawet najlepiej zorganizowany system kształcenia nie jest w stanie rozwiązać wszystkich problemów. Dlatego też istnieje potrzeba wielu poświęceń i wytrwałości ze strony społeczeństwa, które musi zacząć stosować zasady zrównoważonego rozwoju w swoim codziennym życiu.

Ponadto na ideę dbania o przyszłość naszych dzieci musi zrodzić się moda. Do tworzenia tego rodzaju trendów powinny włączać się znane osobistości świata sportu, muzyki, filmu, biznesu czy też polityki, gdyż czasem opinia takich ludzi może odnieść większy skutek niż treści przekazywane w różnego rodzaju kampaniach społecznych.

Konkluzja

Podsumowując wszystkie dotychczasowe rozważania, dotyczące edukacyjnych wyzwań dla bezpieczeństwa i odpowiedzialności w aspekcie zrównoważonego rozwoju, można stwierdzić, iż stanowią one swego rodzaju misję uczy-nienia cytowanych słów Ojca Świętego Franciszka na wskroś nieaktualnymi. Zamieszczony na początku niniejszego tekstu fragment, wskazuje, na które aspekty ludzkiej egzystencji, edukacja powinna zwrócić szczególną uwagę. Człowiek objęty systemem kształcenia musi nabrać przekonania o bezsensowności i niebezpieczeństwie tkwiącym w „idei nieskończonego czy też nieograniczonego wzrostu”. Musi być świadomy tego, iż „wyciskanie” dóbr planety „aż do ostatecznych granic, a nawet ponad granice” prowadzi do nieuniknionej zguby przyszłych pokoleń.

Bibliografia

- Badowska M., Edukacja dla zrównoważonego rozwoju a ograniczanie narastających nierówności społecznych jako wyzwanie naszego czasu, Sociální pedagogika ve světle společenského, institucionálního a individuálního ohrožení, Brno 2015.
- Czapla M., Kazimierczak-Grygiel E., Strategie w edukacji dla zrównoważonego rozwoju, „Neodidagmata” 2011, nr 31/32

- Domeracki P., Tyburski W., Podstawy edukacji i kształtowania świadomości społecznej w duchu zrównoważonego rozwoju, <https://repozytorium.umk.pl/>
- Ekspertyza dotycząca edukacji dla zrównoważonego rozwoju w Polsce – raport końcowy, opracowany przez zespół konsultantów ITTI na zlecenie Ministerstwa Środowiska, ITTI Sp. z o.o., Poznań 2012
- Howaniec M., Edukacja na rzecz zrównoważonego rozwoju w Polsce – czego brakuje?, „Problemy Ekologii” 2010, vol. 14, nr 4
- Kempny E., Konieczny J., Kształcenie kompetencji nauczycieli wobec wyzwań zrównoważonego rozwoju, „Międzynarodowe Studia Społeczno-Humanistyczne Humanum” 2017, nr 25 (2)
- Kędzierska A., de Haan G., Kolley N., Fischbach R., Wybrane aspekty edukacji dla zrównoważonego rozwoju w Polsce na tle niemieckiego kontekstu, „Debata Edukacyjna” 2013, nr 6
- Korwin-Szymanowska A., Lewandowska E., Witkowska-Tomaszewska A., Edukacja dla zrównoważonego rozwoju w perspektywie wyzwań społeczeństwa wiedzy, Wyd. APS, Warszawa 2016
- Kryk B. (red.), Trendy i wyzwania zrównoważonego rozwoju, Wyd. PPH ZAPOL Dmochowski, Sobczyk Sp. j., Szczecin 2011
- Kuzior A., Dekada Edukacji Dla Zrównoważonego Rozwoju, „Zeszyty Naukowe Politechniki Śląskiej, Seria: Organizacja i Zarządzanie” 2014, z. 72
- Masztalski R. (red.), Człowiek, przyroda, przestrzeń wmyśl rozwoju zrównoważonego, Wyd. PW, Wrocław 2010
- Nowak J., Edukacja zrównoważonego rozwoju wobec wyzwań społeczeństwa XXI wieku, „Zeszyty Naukowe Politechniki Śląskiej, seria: Organizacja i Zarządzanie” 2017, z. 106
- Ogrodnik B., Kulik R., Skubała P., Filozofia, psychologia i ekologia w edukacji dla zrównoważonego rozwoju, Wyd. AERZR, Mikołów 2010
- Ojciec Święty Franciszek, Encyklika Laudato si’. W trosce o wspólny dom; cyt. za: A. Kozerska (red.), Podstawy Edukacji, t. IX, Zrównoważony rozwój, Wyd. AJD, Częstochowa 2016
- Tuszyńska L. (red.), Koncepcja zrównoważonego rozwoju w kształceniu nauczycieli klas początkowych, Wyd. APS, Warszawa 2016
- Weloskop W. (red.), Przyszłość edukacji – edukacja przyszłości, Wyd. WSBiNZ, Łódź 2014

Prof. uczelni dr hab. Andrzej Józef Kozłowski

Państwowa Uczelnia Zawodowa w Ciechanowie

Prof. uczelni dr hab. Iwona Zofia Czaplicka-Kozłowska

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

Prawda w nauce i dydaktyce a bezpieczeństwo człowieka

Streszczenie

Życie człowieka przepełnione jest zazwyczaj wielością doznanych wrażeń, które mają bardzo złożony wymiar odnoszący się do tego co jest dla człowieka pozytywne a co negatywne, co jest iluzją i fałszem a co prawdą i wreszcie co sprzyja naszemu sukcesowi i bezpieczeństwu a co nie. Analizując otaczającą nas rzeczywistość, lata minione i wydarzenia współczesne, można przyjąć, że życie człowieka kształtowane jest przez oddziaływanie na niego osób mu najbliższych, przede wszystkim rodziców, dziadków czy starszych braci i sióstr. Wraz z dorastaniem rośnie oddziaływanie na człowieka nauczycieli w przedszkole, szkole podstawowej czy średniej i też na studiach, które mają znaczenie nie tylko dla osób studiujących ale też konsumentów wiedzy pozyskiwanej od absolwentów szkół wyższych – nauczycieli we wcześniejszych etapach edukacji. Można w związku z tym przyjąć, że stan wiedzy człowieka przede wszystkim kształtuje się w latach jego młodości i dopiero potem w wyniku pewnych zdarzeń, sytuacji czy zachowań człowiek może podjąć czy podejmuje próbę samodzielnego poszukiwania informacji. Poszukiwanie informacji często rodzi wewnętrzne konflikty, bowiem bardzo często rodzi się pytanie, czy prawdą jest to czego dowiedział się w szkole i na uczelni czy to do czego doszedł idąc ścieżką poszukiwacza prawdy. W artykule podjęty został problem prawdy w nauce, zatem możliwość poszukiwania prawdy w otoczeniu człowieka i przeszkody z tym związane. Ważność tego problemu sprowadzona została nie tylko do kwestii budowania w otoczeniu człowieka prawdy, ale też jego bezpieczeństwa. Bowiem jak wskazuje nauka brak wiedzy, w tym wiedzy prawdziwej prowadzi do zagrożeń w niemal wszystkich obszarach życia człowieka. Analizę problemu odniesiono też do badań empirycznych, których wyniki zaprezentowano w niniejszym opracowaniu.

Słowa kluczowe: prawda, fałsz, nauka, dydaktyka, bezpieczeństwo, człowiek

Truth in science and didactics versus human safety

Summary

Human life is usually filled with a multitude of experiences, which have a very complex dimension relating to what is positive and what is negative for man, what is illusion and falsehood and what is truth, and finally what is conducive to our success and security and what is not. Analysing the reality around us, past years and contemporary events, it can be assumed that a person's life is shaped by the influence of those closest to him or her, above all parents, grandparents or older brothers and sisters. As a person grows up, so does the influence on him or her of teachers in kindergarten, primary or secondary school, and also at university, which is not only important for those studying, but also for the consumers of knowledge gained from graduate teachers at earlier stages of education. It can therefore be assumed that the state of a person's knowledge is primarily shaped during his or her youth and only later, as a result of certain events, situations or behaviour, can a person make or attempt to make an independent search for information. The search for information often gives rise to internal conflicts, because very often the question arises as to whether the truth is what one has learned at school and university or what one has arrived at by following the path of the truth-seeker. The article addresses the problem of truth in science, thus the possibility of searching for truth in a person's environment and the obstacles associated with this. The importance of this problem was reduced not only to the issue of building truth in man's environment, but also his security. For, as science indicates, the lack of knowledge, including true knowledge, leads to threats in almost all areas of human life. The analysis of the problem was also referred to empirical research, the results of which are presented in this paper.

Keywords: truth, false, science, didactics, safety, man

Wstęp

Początki życia i przede wszystkim początki człowieka wiążą się z ciągłym poszukiwaniem odpowiedzi na pytanie, co zrobić, jakie kroki uczynić i którądy pójść, aby osiągnąć zamierzony cel. Celem tym może być pozyskanie jedzenia czy zapewnienie sobie i najbliższym warunków do przetrwania. Zatem możemy przyjąć, że ciągłe dążenie człowieka do poznawania otaczającej rzeczywistości

wiąże się z koniecznością przyglądania się temu otoczeniu i poszukiwaniu tego, co może wspomóc człowieka, ale też co może stanąć mu na przeszkodzie. W rozwoju cywilizacji można dostrzec czas budowania wiedzy w oparciu o przekaz przodków i doświadczenie nabyte w życiu i dopiero potem okres nauki i badania otaczającej rzeczywistości. W czasach starożytnych, szczególnie w Grecji nastąpił bardzo intensywny rozwój nauki, głównie w obszarze astronomii, matematyki, geografii i też medycyny. Jednak kolejne wieki, a miało to miejsce przede wszystkim w Europie Środkowej i Zachodniej, to czas eliminowania z życia tego wszystkiego co odnosiło się do analizowania otaczającej rzeczywistości. Analizując rozwój nauki na przestrzeni minionych wieków trzeba wskazać na czas wolności w poszukiwaniu prawdy i też czas niszczenia dążeń poszukiwaczy prawdy. Bardzo obrazowym tego przykładem jest astronomia, w obrębie której odkrycia greckiego astronoma Arystarcha w III wieku przed naszą erą zostały zapomniane i dopiero odkrycie Kopernika ponownie przywróciło tamte dokonania. Ale i tak nauka Kopernika przez wiele wieków była tępiona¹ i dopiero czasy nam współczesne (XIX wiek) pozwoliły na powrót do prawdy odkryć Arystarcha i Kopernika. Można jednak przyjąć, że w odniesieniu do prawdy w nauce zazwyczaj dostrzegany był i jest konflikt między rządzącymi i badaczami a odnosi się on do obszarów, które odkrywają prawdę niezgodną z oczekiwaniami władzy na każdym jej szczeblu.

W artykule podjęty został problem prawdy w nauce, zatem możliwość poszukiwania prawdy w otoczeniu człowieka i przeszkody z tym związane. Ważność tego problemu sprowadzona została nie tylko do kwestii budowania w otoczeniu człowieka prawdy, ale też jego bezpieczeństwa. Bowiern jak wskazuje nauka brak wiedzy, w tym wiedzy prawdziwej prowadzi do zagrożeń w niemal wszystkich obszarach życia człowieka. Dlatego poszukiwanie prawdy i rola w tym nauki ma podstawowe znaczenie w społecznym i indywidualnym życiu człowieka. Pojęcie nauki jest różnie definiowane przez autorów i można przyjąć, że jest to przede wszystkim pewien gatunek wiedzy czy działalności zmierzającej do poznania rzeczywistości. Ale trzeba też podkreślić, że w obrębie nauki mamy społeczność naukową zgromadzoną w różnego rodzaju organizacjach zajmujących się poszukiwaniem nowych i korzystniejszych rozwiązań² mających zapewnić człowiekowi nie tylko poznanie prawdy, ale też osią-

¹ M. Kokowski, Recepcja odkrycia w Europie – poglądy Kościoła i innych uczonych na teorię heliocentryczną (<http://copernicus.torun.pl/rewolucja/recepcja/2/>)

² J. Such, M. Szcześniak, Filozofia nauki, Wyd. UAM, Poznań 2006, s. 9-10

gnięcie zamierzonych celów. W związku z tym, że prawda będąca owocem badań naukowych, często tworzy zachowania nie zawsze zgodne z oczekiwaniami osób kierujących różnymi organizacjami, budowane są wszelkiego rodzaju zapory mające utrudnić poszukiwanie prawdy, w tym prowadzenie badań naukowych. W prezentowanym artykule odniesiono się do doświadczeń autorów w tym obszarze, szczególnie prowadzonych badań zmierzających do opisanie otaczającej rzeczywistości w wymiarze prawdziwym i dlatego nie zawsze oczekiwanym.

Badania przeprowadzono wśród studentów przede wszystkim studiów dziennych na pierwszym roku, zatem wśród osób, które ukończyły szkołę podstawową i średnią, mają za sobą 12 i więcej lat nauki oraz doświadczenie i wiedzę pozyskaną z innych źródeł w czasie ich ponad 20 lat życia. Można przyjąć, że wynik anonimowych badań ankietowych ukaże rzeczywisty stan wiedzy podstawowej wśród osób rozpoczynających studia, zatem osób wyróżniających się potrzebą posiadania wyższego wykształcenia. W opracowaniu wykorzystano też badania i publikacje autorów z lat poprzednich odnoszących się do badania wiedzy podstawowej wśród różnych grup. Przyjęto, że wiedza podstawowa przede wszystkim z obszaru historii, finansów czy ekonomii i zarządzania wpływa na bezpieczeństwo obywateli. Ono bowiem może przełożyć się na podejmowanie właściwych decyzji związanych z przemieszczaniem się (np. tworzenie gospodarstwa domowego w obrębie państwa, w którym się urodzili lub poza nim), gromadzeniem zasobów niezbędnych w sytuacjach niepewności (zaraza czy zagrożenie wojną) oraz zadłużeniem (uleganie propagandzie kredytowej prowadzące do utraty majątku). Badania przeprowadzono w grupie celowej studentów z wykorzystaniem ankiety anonimowej.

Prawda w nauce i dydaktyce

Od zarania dziejów nauka i badacze otaczającej rzeczywistości swoje miejsce w każdym społeczeństwie kształtowali na podstawie osiągnięć w odkrywaniu prawdy o otaczającej rzeczywistości z jednej strony i z drugiej w sposobie prezentacji wyników badań i ich zgodności z oczekiwaniami rządzących (osób kierujących związkami publiczno-prawnymi, przedsiębiorstwami i wszelkiego rodzaju organizacjami dysponującymi zasobami materialnymi i niematerialnymi będącymi przedmiotem zainteresowania celem ich pozyskania przez jej członków – głównie chodzi o wynagrodzenie czy czerpanie z dóbr będących w dyspozycji tych organizacji). Jest kwestią bezdyskusyjną, że każda władza ab-

solutna i szczególnie totalitaryzm potrzebował wsparcia uczonych – ale uczonych głoszących teorie zgodne z oczekiwaniami rządzących. Dlatego uczeni głoszący prawdę, która niezgodna była z oczekiwaniami rządzących byli masowo mordowani tak w czasie rewolucji francuskiej³ i też przez system zarządzania stworzony przez Lenina, Hitlera czy Stalina. W Polsce badacze i poszukiwacze prawdy doświadczali tego w okresie zaborów, wojen czy totalitaryzmów stworzonych przez dyktatorów). Przykładem może być nie tylko eliminowanie dokonań naukowych przez władców okupujących Polskę, ale też pochodzących z wyboru obywateli, jak dla przykładu rządu Piłsudskiego⁴ czy elit reformujących Rzeczpospolitą po 1989 roku.⁵ Można w związku z tym postawić pytanie, czy w tej mierze coś się zmieniło i czy nauka jest przede wszystkim obszarem wolnego i nieskrępowanego poszukiwania prawdy?

W odniesieniu do Rzeczpospolitej, w okresie wieloletnich zaborów, wojen i komunistycznego zniewolenia można było zaobserwować dążenie do ograniczenia wolności w nauce, wolności w działalności dydaktycznej i poszukiwania prawdy przez uczelnie wyższe. Okres międzywojenny podobnie jak przełom lat 80-tych i 90-tych ubiegłego wieku był czasem nadziei na rozwój uczelni wyższych i skierowanie badań oraz dydaktyki na tory prawdy i szacunku dla nauki. Jednak już pierwsze decyzje odnoszące się do zasad kształcenia na każdym poziomie i szczególnie nauki na uczelniach wyższych zmierzały do utrudnienia w prowadzeniu badań szczególnie w obszarze funkcjonowania sektora publicznego i głównie finansów publicznych. Dla autorów niniejszego opracowania przykładem mogą być badania odnoszące się do polityki kadrowej w administracji państwowej i przeprowadzone w II połowie lat 80-tych oraz próba ich opublikowania. Monografia oddana do druku w 1989 roku mogła ukazać się dopiero na początku lat 90-tych.⁶ Obserwowane dokonania naukowe w czasach narodowego zniewolenia, szczególnie dążące do ukazania prawdy, były nieliczne i zazwyczaj spotykały się z brakiem akceptacji ze strony władz uczelni podporządkowanych najczęściej wymogom określanym przez służby państwowe (głównie polityków partii rządzących). Spoglądając w otaczającą nas

³ Por. J. Derek, *Ideał nowego państwa Jana Jakuba Rousseau i Rewolucja Francuska*, „*Studia Politicae Universitatis Silesiensis*”, nr 4-5, s. 13-38

⁴ Por. A.J. Kozłowski, I.Z. Czaplicka-Kozłowska, A. Buszko, *Centralny Okręg Przemysłowy. Koncepcja i realizacja w artykułach prasowych z lat 1935-1939*, Wyd. PW El-Set, Olsztyn 2010

⁵ Por. W. Kieżun, *Patologia transformacji*, Wyd. POLTEXT, Warszawa 2013

⁶ Por. A.J. Kozłowski, *Kadra kierownicza administracji państwowej*, Wyd. OTN, Ostrołęka 1991, ss. 148

rzeczywistość bardzo często można dostrzec nauczycieli przekazujących nieprawdziwą wiedzę, lekarzy służących wielkim korporacjom farmaceutycznym czy inżynierom wdrażającym technologie wynikające przede wszystkim z potrzeby osiągnięcia większego zysku przez określone środowiska biznesowe. Podobnie wśród służb mundurowych widać w podejmowanych decyzjach kierowanie się interesem prywatnym przystosowanym do stosowania zasad określonych przez świat polityki i elit rządzących.⁷

Wiele wypowiedzi, w tym przysłów odnosi się do wpływu nauki na postępowanie człowieka. Często słyszy się, że czym skorupka za młodu nasiąknie tym na starość trąci i też czego Jaś się nie nauczy, tego Jan nie będzie umiał⁸ oraz można dostrzec stwierdzenie, że im jestem starszy tym jestem głupszy.⁹ Można przyjąć, że zwroty te oznaczają, że wszystko to, czego człowiek doświadczy, czego nauczy się szczególnie w młodości ma wpływ na późniejsze zachowania. Jak wskazuje Kieżun, podejmowane przez człowieka decyzje determinowane są reakcją na to co dzieje się w otoczeniu, ale też i może przede wszystkim wynikają ze zdobytej wiedzy i doświadczenia.¹⁰ Czas sprawia, że zachowanie człowieka będzie różne w czasie, bowiem zmianie ulegnie to co dzieje się w otoczeniu i można zakładać, że nabeździe on więcej wiedzy obserwując i ucząc się. Należy jednak zadać pytanie, czy człowiek podejmuje właściwe decyzje dlatego, że ma wiedzę wyniesioną ze szkoły będącą wynikiem dydaktycznego oddziaływania na człowieka, zatem poddania się sztuce nauczania i wychowania¹¹ zgodnego z oczekiwaniami czy założeniami środowisk tworzących system oświaty? Czy wyniesiona wiedza, ale też system oddziaływania nauczyciela na ucznia ma wpływ na to, że człowiek jest cały czas poszukiwaczem prawdy o tym co było i o tym co dzieje się w okóło niego? Niewątpliwie mierząc postęp dostrzegamy przepływ czasu a to co już było nie wróci więcej¹² – jak w słynnej piosence. Wielu środowiskom zależy, aby czas miniony był dostrzegany w innym wymiarze niż był w rzeczywistości. Przykładem może być problem związany z nazewnictwem określonych wydarzeń, np. polskie obozy zagłady czy niemieckie bądź

⁷ Por. B. Nogalski, A.J. Kozłowski, I.Z. Czaplicka-Kozłowska, Factors shaping obstacles in the performance of tasks in uniformed services in the eyes of officers, "Journal of Modern Science" 2022, DOI: 10,13166/jms/144217

⁸ Hasło „Jan” w: S. Adalberg, Księga przysłów, przypowieści i wyrażeń przysłowiowych polskich, Wyd. Emil Skiński, Warszawa 1889-1894, s. 180

⁹ Napis taki znajduje się w gabinecie i zarazem bibliotece jednego z autorów opracowania

¹⁰ W. Kieżun, Sprawne zarządzanie organizacją, Wyd. SGH, Warszawa 1997, s. 228

¹¹ C. Kupisiewicz, Podstawy dydaktyki, Wyd. WSiP, Warszawa 2006, s. 12

¹² A. Sikorowski – słowa, wykonanie Maryli Rodowicz

faszystowskie obozy zagłady.¹³ Kolejnym przykładem mogą być publikacje odnoszące się do funkcjonowania służb specjalnych powiązanych z ruchem komunistycznym¹⁴ w II Rzeczypospolitej i w okresie powojennym oraz w Związku Radzieckim. Do dziś z trudem przebija się prawda o zbrodniach dokonanych na oficerach polskich w ZSRR czy zbrodniach na polskiej opozycji w okresie PRL-u.¹⁵ Przykładem niech będzie poszukiwanie prawdy o tym kto tak naprawdę podjął decyzję o wymordowaniu polskich oficerów w Katyniu i też dziesiątek tysięcy oficerów rosyjskich/radzieckich. Nadal staje się aktualna wypowiedź Sokratesa – wiem, że nic nie wiem.¹⁶

Dążenie do prawdy w nauce często napotyka na przeszkody, które kończą się przegraną z tymi, którym zależało na ukazaniu naszej historii w barwach służących interesowi określonych grup a nie ukazaniu historii prawdziwej – przyporządkowanych tym racjom pracowników naukowych i nauczycieli było tak wielu, że wszelkie próby ukazania prawdy zazwyczaj kończyły się odejściem z uczelni czy szkoły osób zaangażowanych w prowadzenie badań i publikowanie prawdy.¹⁷ Trzeba podkreślić, że zarządzanie, zatem powodowanie, aby otoczenie, które funkcjonuje zgodnie z określonymi mu zasadami było skuteczne i racjonalne, musi opierać się o wiedzę, zatem to wszystko co wynieśliśmy z domu rodzinnego, czego doświadczyliśmy w dotychczasowym życiu, co poznaliśmy ucząc się w szkole od naszych nauczycieli i też co sami wyszukaliśmy wglębiając się w dzieła mistrzów kierujących się niezależnością i prawdą. Należy podkreślić, że nasze życie może być zdeterminowane odziedziczoną wiedzą pochodzącą od naszych przodków, którzy nie mieli możliwości uczenia się czy studiowania i bardzo często ich życie biegło torami ukształtowanymi przez ślepe zawierzanie zasadom kształtowanym przez rządzących w wymiarze lokalnym i ponadlokalnym. Często też nasze podejście do rzeczywistości ukształtowane było i jest przez nauczycieli opierających swoją wiedzę o książki i opracowania naukowe badaczy, których celem nie było ukazywanie prawdy, ale iluzji służącej interesom określonych grup społecznych. Dlatego będąc

¹³ Por. W. Łysiak, Łysiak na łamach 3 oraz wywiad-rzeka, Wyd. PLJ, Warszawa 1995

¹⁴ Por. J.R. Nowak, Przemilczane zbrodnie. Żydzi i Polacy na Kresach w latach 1939-1941, Wyd. MaRoN, Warszawa 2016, s. 256

¹⁵ Terror Armii Czerwonej i NKWD na ziemiach polskich w latach 1944-1945 <https://przystanekhi.storia.pl/pa2/tematy/zbrodnie-sowieckie/66972,Terror-Armii-Czerwonej-i-NKWD-na-ziemiach-polskich-w-latach-1944-1945.html>

¹⁶ I. Krońska, Sokrates Myśli i ludzie, Wyd. WP, Warszawa 2001

¹⁷ Por. J. Wieczorek, Trąd w Pałacu Nauki. Ku jakiej cywilizacji zmierza świat akademicki, Warszawa 2022

osobą wykonującą jakikolwiek zawód, będąc nauczycielem, lekarzem, inżynierem, oficerem wojska czy policji a nawet księdzem czy pracownikiem w innym obszarze mającym duże znaczenie dla przeciętnego człowieka, powinniśmy zdać sobie sprawę z tego, jaki wpływ i dlaczego wywieramy na zachowania ludzi. Możemy bowiem kierować się zasadami nauki i podejmować decyzje opierając się o wiedzę badaczy i ekspertów w określonych dziedzinach, w oparciu o krytyczną analizę otaczającej nas rzeczywistości i przede wszystkim kierując się zasadą czynienia dobra i pozytywnego oddziaływania, aby budować – naszą i tych na których mamy wpływ – przyszłość zgodnie z zasadami społecznie akceptowanymi i opierającymi się o podstawowe zasady moralne wypracowane w nauce.

Wyniki badań własnych

Analizując system kształcenia w czasach PRL-u, w tym przekaz płynący ze strony nauczycieli w szkole podstawowej i średniej oraz kadry uniwersyteckiej można doszukać się wielu przykładów nie tylko przekazywania nieprawdziwych informacji, ale też niewłaściwych zasad kształtujących relacje między nauczycielem i uczniem. Niewątpliwie treści funkcjonujące w dydaktyce i dostępne w opracowaniach naukowych mocno tkwiły w panującym systemie nacechowanym ścisłą centralizacją i akceptacją ideologicznych zasad socjalizmu. Szczególnie przekazy z obszaru takich nauk jak historia, finanse i ekonomia, stosunki międzynarodowe czy związane z badaniem najbliższego otoczenia człowieka podlegały ścisłej kontroli ze strony służb nadzoru nad systemem nauki i oświaty. Wynikiem tego były trafiające do uczniów najczęściej nieprawdziwe przekazy mocno wbudowane w panujący system zniewolenia. W okresie poprzedzającym przemiany ustrojowe na przełomie lat 80-tych i 90-tych ubiegłego wieku wydarzenia mające podstawowe znaczenie z obszaru szeroko rozumianej historii i opierającej się o nią kultury w wymiarze faktograficznym i analitycznym miały bardzo często fałszywy wymiar. Prowadząc badania nad wiedzą dzisiejszego pokolenia osób studiujących na uczelniach trzeba mieć na uwadze czas, w którym tę wiedzę zdobywali i ją przekazują nauczyciele stanowiący kadrę naukowo dydaktyczną w całym systemie nauki i oświaty.

Badania prowadzone przez autorów w obszarze prawdy w nauce i dydaktyce odnoszące się do wiedzy uczniów i studentów o historii i otaczającej rzeczywistości dowodzą nie tylko braku podstawowej wiedzy¹⁸ ale też braku wiedzy oraz akceptacji przekazywania fałszywej wiedzy przez ich nauczycieli. Jeżeli w okresie PRL-u trudno było nabyć publikacje z tzw. drugiego obiegu,¹⁹ to obecnie system tzw. niezależnych wydawnictw oraz platform internetowych publikujących informacje z różnych źródeł jest w zasadzie powszechnie dostępny.²⁰ Można w związku z tym oczekiwać, że wiedza w czasach nam współczesnych, zakładając zainteresowanie uczniów i studentów do poszukiwania informacji, ale też nauczycieli czy pracowników naukowych do prowadzenia badań zmierzających do opisywania rzeczywistości w jej prawdziwym wymiarze, przełoży się na oczekiwany wymiar świadomości młodego pokolenia. Jednak jak wskazują badania stan wiedzy podstawowej wśród studentów rozpoczynających naukę na pierwszym roku studiów jest na poziomie zdecydowanie niedostatecznym.

Badania przeprowadzono wśród studentów pierwszego roku w 2022 roku. W badaniach wzięło udział 192 studentów. Celem badań było uzyskanie informacji o tym skąd studenci przede wszystkim pozyskują swoją wiedzę i skąd czerpią informację o tym co dzieje się w ich otoczeniu bliższym i dalszym. Studentów spytano, czy lubią poszukiwać informacji o tym co dzieje się w ich dalszym i bliższym otoczeniu. Na pytanie to odpowiedziało 114 osób (59,45), w tym 63,2% stwierdziło, że lubi poszukiwać informacji a 23,7%, że nie interesuje ich poszukiwanie informacji o tym co tak naprawdę dzieje się w ich otoczeniu. Były też osoby, które stwierdziły, że w tej mierze nie mają zdania, bowiem to zależy od sytuacji (5,3%) oraz, że poszukują informacji tylko ich interesujących (7,9%). Duża grupa osób (40,6%), które nie udzieliły odpowiedzi świadczy raczej o braku zainteresowania poszukiwaniem informacji – dlatego można

¹⁸ Por. między innymi: B. Nogalski, A.J. Kozłowski, I.Z. Czaplicka-Kozłowska, Bezpieczeństwo finansowe a wiedza o pieniądzu i finansach – jako element podnoszenia jakości zarządzania finansami, w: S. Tkaczyk, T. Wawak (red.), Stan i perspektywy rozwoju jakości w XXI wieku: rozwiązania i dylematy. Księga jubileuszowa z okazji 45-lecia pracy naukowej profesor Elżbiety Skrzypek, Wyd. UMCS, Lublin 2021, s. 247-265

¹⁹ Por. P. Gasztold-Seń, N. Jarska, J. Olaszek (red.), Drugi obieg w PRL na tle samizdatu w państwach bloku sowieckiego po 1956 roku, Wyd. IPN, Warszawa 2016

²⁰ Przyjęto w opracowaniu, że publikacje niezależne to opracowania i platformy informacyjne nie finansowane ze środków stanowiących zasoby sektora publicznego oraz wielkich korporacji gospodarczych i informacyjnych.

przyjąć, że tylko 37,5% badanych lubi i jest zainteresowana poszukiwaniem informacji o tym co dzieje się w ich otoczeniu.

Kolejne pytanie odnosiło się do obszarów zainteresowań, zatem jakich informacji poszukują. Na 192 osoby informacji udzieliło 87,5%, w tym najwięcej osób, bowiem 39,9% wskazało, że interesuje ich to, co wiąże się ze studiowaniem, zatem wiedza z obszaru ekonomii i bezpieczeństwa. Można w związku z tym przyjąć, że na zainteresowania ma wpływ studiowanie i poszukiwanie informacji przydatnych w trakcie zajęć. Co czwarty badany wskazał, że interesują go aktualne wydarzenia i niewiele więcej jak co piąty badany (21,4%), że przedmiotem zainteresowania jest sport. W dalszej kolejności studenci interesują się historią i odkrywaniem w niej prawdy (14,3%), aktualną polityką w wymiarze krajowym i międzynarodowym (10,7%) i następnie motoryzacją (8,9%) i grami komputerowymi (8,3%). Jednostkowo badani wskazali na pogodę, ciekawostki czy przepisy kulinarne. Można w związku z tym przyjąć, że duży wpływ na zainteresowania studentów mają zajęcia prowadzone na uczelni i rola, jaką w tej mierze odgrywają nauczyciele nie tylko ukazujący potrzebę poznawania literatury przedmiotu, ale wskazujący własne dokonania naukowe.

Badając zainteresowanie studentów poszukiwaniem prawdy poproszono ich o udzielenie odpowiedzi na pytanie, jakich rozgłośni telewizyjnych i radiowych słuchają. Wpierw jednak spytano ich czy słuchają trzech największych platform informacyjnych. z odpowiedzi wynika, że niewielu studentów słucha takich rozgłośni jak TVP INFO (5,7%), Polsat News (5,2%) czy TVN 24 (3,6%). Najczęściej studenci przeglądają Internet i tam poszukują informacji (35,9%) oraz słuchają radia (9,3%) wskazując przede wszystkim RMF FM (7,8%), Twitter czy YouTube oraz Radio ZET (4,7%). Pojedyncze osoby wskazały na programy w rozgłośniach radiowych czy telewizyjnych odnoszące się do informacji dla kierowców, o historii, biznesie czy pogodzie. Pojedynczo wskazano na TelewizjęRealu24, Netflix, NPTV, Squid itp. platformy informacyjne.

Respondentów poproszono też, aby udzielili odpowiedzi na pytanie, czy jest im potrzebna wiedza o świecie, o tym, co dzieje się w ich dalszym otoczeniu? w ocenie prawie wszystkich badanych (95,3%, pozostali nie udzielili odpowiedzi) wiedza prawdziwa o świecie jest potrzebna. W związku z tym, że była możliwość wyboru dwóch odpowiedzi, można wnioskować, że o tym co dzieje się na świecie, jak funkcjonuje i czego można spodziewać się w niedalekiej przyszłości jest przedmiotem zainteresowania przeważającej części studentów. Tym bardziej, że na kolejne pytanie odnoszące się do tego czy warto wiedzieć o tym co dzieje się w ich najbliższym otoczeniu tylko 3 osoby nie udzieliły odpowiedzi a pojedyncze osoby stwierdziły, że lepiej nic nie wiedzieć i po co im

taka wiedza. Zatem studentów interesuje nie tylko prawdziwa wiedza o świecie, ale też wiedza o tym co ich otacza w gospodarstwie rodzinnym i jego najbliższym otoczeniu. W uzasadnieniu, dlaczego interesuje ich prawda o świecie i najbliższym otoczeniu lub dlaczego ich to nie interesuje tylko nieliczni nie udzielili na to pytanie odpowiedzi. Można przyjąć, że studenci są przekonani o potrzebie posiadania wiedzy o świecie i otaczającym ich najbliższym otoczeniu i wynika to z potrzeby posiadania takiej wiedzy (68,7%), możliwości jej wykorzystania w życiu (23,4%) oraz zapewnienia sobie bezpieczeństwa (9,4%).

Poproszono też studentów o opinię i ocenę publikacji swoich nauczycieli. W ocenie 80,1% studentów warto czytać publikacje nauczyciela prowadzącego zajęcia (można przyjąć, że ocena ta odnosiła się do prowadzących te badania). Wśród pozostałych osób 12,5% stwierdziło, że nie wie, czy warto czytać, 6 osób nie udzieliło odpowiedzi oraz 9 osób stwierdziło, że nie warto czytać. Poproszono, też o wyrażenie opinii, czy w zajęciach prowadzonych przez nauczyciela (podobnie jak w poprzednim pytaniu można zakładać, że opinia odnosiła się przede wszystkim do prowadzących te badania) dominuje prawda czy fałsz (przekaz nieprawdziwych informacji). Tylko 6,2% badanych stwierdziło, że prowadzący zajęcia nie przekazuje prawdziwych informacji lub nie zawsze są one prawdziwe. Pozostali studenci stwierdzili, że tak i raczej tak (86%) a 7,8% nie udzieliło odpowiedzi. Gdy poproszono studentów, aby uzasadnili odpowiedź czy wykładowca głosi prawdę, nikt z badanych, którzy stwierdzili, że wykładowca nie przekazuje prawdziwych informacji nie uzasadnił opinii. W pozostałych opiniach dominował przekaz, że prowadzący zajęcia odwołuje się do dokumentów oraz dysponuje wiedzą udokumentowaną w opracowaniach naukowych.

Przeprowadzone badania wśród studentów ukazują niekorzystny pod każdym względem system kształcenia na poziomie szkoły podstawowej i średniej. Można zakładać, że stan wiedzy studentów pierwszego roku studiów wynika z wiedzy przekazywanej przez nauczycieli, zatem osoby, które ukończyły studia i dysponują podobną wiedzą, bowiem taką przekazywali swoim uczniom lub znali prawdę, ale przekazywali wiedzę wynikającą z oczekiwań elit zarządzających systemem nauki i oświaty.

Prowadzone w latach ubiegłych badania nad wiedzą podstawową studentów wskazują na brak podstawowej wiedzy z obszaru finansów, historii czy wydarzeń otaczającego ich świata.²¹ Zaprezentowane wyniki badań, mimo że nie

²¹ A.J. Kozłowski, Kto ma wiedzę i pieniądź ten rządzi światem, w: „Debata” 2021, nr 12/171

można ich odnieść do całej populacji osób rozpoczynających studia na polskich uczelniach, rodzą wiele pytań, wśród których podstawowym jest to czy to jest obszar skutków czy przyczyny? Poruszanie się w nauce i poszukiwanie zjawisk, cech, ocen itp., definiujących tę naukę według kryteriów prawdziwych a nie iluzorycznych, bez względu na jej dziedzinę, jest czynnością wymagającą wiedzy. Przeglądając opracowania naukowe z czasów minionych (oceniając je dzięki porównaniu z dzisiejszą wiedzą), niejednokrotnie można odnieść wrażenie, że wielu piszących swoje dzieła tworzyło obraz z dzisiejszej perspektywy oceniany jako nierzeczywisty, iluzoryczny czy wręcz nieprawdziwy (kłamliwy?). Odwołując się do historii niejednokrotnie można dostrzec fałsz w podręcznikach i opracowaniach wielu autorów – podręcznikach czasów minionych, ale też tych obecnie polecanych uczniom. Przekłada się to na stan wiedzy absolwentów szkół podstawowych i średnich – rodzi się też pytanie, czy również absolwentów szkół wyższych?

Wnioski

Niewątpliwie ignorancja/niewiedza ludzi przekłada się na siłę rządzących a kto kontroluje przeszłość/historię, kontroluje przyszłość.²² Te słowa Orwella nabierają szczególnej mocy w czasach obecnych. Wiedza historyczna, wiedza o pieniądzu czy wiedza o tym co naprawdę dzieje się we współczesnym świecie jest kształtowana przez rządzących i przekazywana z wykorzystaniem wszelkiego rodzaju platform informacyjnych, organizacji czy systemu nauki i oświaty. Bardzo często przekazywane informacje nie opierają się o wcześniej przeprowadzone gruntowne badania. Przykładem mogą być działania związane z pandemią COVID-19, które sprawiły, że ludzie zachowują się zgodnie z systemem i sytuacją ukształtowaną przez korporacje i elity rządzące, ale też lekarzy i nauczycieli bojących się mówić prawdę. Dlatego wiedza uczniów i studentów, także przeważającej części społeczeństwa (o czym świadczą zachowania i statystyki szczepień) jest najczęściej taka „jaka powinna być” – zatem ukształtowana przez system i jego twórców. Stan wiedzy studentów, zatem absolwentów szkół podstawowych i średnich nakazuje potrzebę dokonania głębokich zmian w systemie kształcenia, które można sprowadzić m.in. do potrzeby zmian w zasadach funkcjonowania uczelni wyższych i szkół szczególnie w obszarze prowadzenia badań naukowych i dydaktyki – badaniom powinno

²² Orwell G., Rok 1984, Wyd. DeAgostini Altaya, Warszawa 2001

przyświecać dążenie do poszukiwania prawdy w otaczającej rzeczywistości i przekazywania jej w procedurze nauczania. Odejście od tego jest spełnieniem Orwellowskiej zasady, według której niewiedza ludzi (umiejscowienie ich jako służących) jest siłą rządzących – dlatego coraz trudniej jest wpływać na to, kto jest rządzącym, bowiem brak wiedzy wpływa na decyzje wyborcze. A przecież nie trudno byłoby ustalić, że pracę na uczelni zapewnia nie wiek, ale dorobek naukowy oraz aktywność w prowadzeniu badań i publikowaniu ich wyników. Wiek sprawia, że z uczelni wyzbywa się przede wszystkim najaktywniejszych naukowców a pozostawia tych o podstawowym kryterium zatrudnienia jakim jest wiek.

Bowiem przyszłość i bezpieczeństwo zależą przede wszystkim od prawdy – jak głosił Chrystus „jeżeli będziesz trwać w nauce mojej (...) i poznacie prawdę, a prawda was wyzwoli”.

Bibliografia

- Adalberg S., Księga przysłów, przypowieści i wyrażeń przysłowiowych polskich, Wyd. E. Skiński, Warszawa 1889-1894
- Derek J., Ideał nowego państwa Jana Jakuba Rousseau i Rewolucja Francuska, „Studia Politicae Universitatis Silesiensis”, nr 4-5
- Gasztold-Señ P, Jarska N., Olaszek J. (red.), Drugi obieg w PRL na tle samizdatu w państwach bloku sowieckiego po 1956 roku, Wyd. IPN, Warszawa 2016
- Kieżun W., Patologia transformacji, Wyd. POLTEXT, Warszawa 2013
- Kieżun W., Sprawne zarządzanie organizacją, Wyd. SGH, Warszawa
- Kokowski M., Recepcja odkrycia w Europie – poglądy Kościoła i innych uczonych na teorię heliocentryczną (<http://copernicus.torun.pl/rewolucja/recepcja/2/>)
- Kozłowski A.J., Czaplicka-Kozłowska I.Z., Buszko A., Centralny Okręg Przemysłowy. Koncepcja i realizacja w artykułach prasowych z lat 1935-1939, Wyd. PW ElSet, Olsztyn 2010
- Kozłowski A.J., Kadra kierownicza administracji państwowej, Wyd. OTN, Ostrołęka 1991
- Kozłowski A.J., Kto ma wiedzę i pieniądze ten rządzi światem, „Debata” 2021, nr 12/171
- Krońska I., Sokrates Myśli i ludzie, Wyd. WP, Warszawa 2001
- Kupisiewicz C., Podstawy dydaktyki, Wyd. WSiP, Warszawa 2006
- Łysiak W., Łysiak na łamach 3 oraz wywiad-rzeka, Wyd. PLJ, Warszawa 1995

- Nogalski B., Kozłowski A.J., Czaplicka-Kozłowska I.Z., Bezpieczeństwo finansowe a wiedza o pieniądzu i finansach – jako element podnoszenia jakości zarządzania finansami, w: S. Tkaczyk, T. Wawak (red.), Stan i perspektywy rozwoju jakości w XXI wieku: rozwiązania i dylematy. Księga jubileuszowa z okazji 45-lecia pracy naukowej profesor Elżbiety Skrzypek, Wyd. MCS, Lublin 2021
- Nogalski B., Kozłowski A.J., Czaplicka-Kozłowska I.Z., Factors shaping obstacles in the performance of tasks in uniformed services in the eyes of officers, "Journal of Modern Science" 2022, DOI: 10,13166/jms/144217
- Nowak J.R., Przemilczane zbrodnie. Żydzi i Polacy na Kresach w latach 1939-1941, Wyd. MaRoN, Warszawa 2016
- Orwell G., Rok 1984, Wyd. DeAgostini Altaya, Warszawa 2001
- Sikorowski A. – słowa, wykonanie Maryli Rodowicz
- Such J., Szczęśniak M., Filozofia nauki, Wyd. UAM, Poznań 2006
- Terror Armii Czerwonej i NKWD na ziemiach polskich w latach 1944-1945 <https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/zbrodnie-sowieckie/66972,Terror-Armii-Czerwonej-i-NKWD-na-ziemiach-polskich-w-latach-1944-1945.html>
- Wieczorek J., Trąd w Pałacu Nauki. Ku jakiej cywilizacji zmierza świat akademicki, Warszawa 2022

Prof. uczelni dr hab. Adam Hołub
Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

Zagrożenia współczesnego świata w pryzmacie ideologicznej „prawdy” radykalizmu

Streszczenie

Współczesny radykalizm opisuje rzeczywistość w formacie o sumie zerowej (prawda-fałsz). Odrzuca jakąkolwiek inną wizję rzeczywistości świata. Cechą charakterystyczną radykalnego przekazu jest jego forma i treść, która wiąże się z głoszonymi hasłami politycznymi. Obraz wydarzeń ma potwierdzać przyjęte elementy doktrynalne, w tym zwłaszcza rolę ich przeciwników, którymi są określone państwa (USA) i organizacje (Unia Europejska) oraz imperialistyczny kapitalizm w ogóle. Na uwagę zasługuje zbieżna ocena opisywanych zjawisk i konkretnych wydarzeń (globalizacja, wojny). Ponadto wspólnym i istotnym elementem radykalnej rzeczywistości (prawdy) jest jej niealternatywność odrzucająca możliwość przyjęcia prawdy głoszonej przez kogokolwiek spoza własnego kręgu ideowego.

Słowa kluczowe: radykalizm, propaganda, wojna, globalizacja, pandemia

The dangers of the modern world through the prism of radicalism's ideological 'truth'

Summary

Contemporary radicalism describes reality in a zero-sum format (truth-false). It rejects any other vision of the reality of the world. A characteristic feature of the radical message is its form and content, which is linked to the political slogans proclaimed. The image of events is intended to confirm the doctrinal elements adopted, including in particular the role of their opponents, which are certain states (the USA) and organisations (the European Union) and imperialist capitalism in general. It is interesting to note the convergent assessment of the phenomena described and of specific events (globalisation, wars). Furthermore, a common and essential element of radical reality (truth) is its non-alternativity rejecting the possibility of accepting the truth proclaimed by anyone outside one's own ideological circle.

Keywords: radicalism, propaganda, war, globalization, pandemic

Wprowadzenie

Propagowany przez poszczególnych reprezentantów rodzin doktryn politycznych, aktywnych w sferze medialnej, wizerunek rzeczywistości cechuje się spójnością wizji świata z hasłami prezentowanymi w doktrynach i programach politycznych tych aktorów sceny politycznej. Można postawić tezę, iż każdy podmiot związany z konkretnym punktem na kontinuum lewica-prawica stara się prowadzić działania propagandowe, których celem jest kształtowanie świadomości odbiorców wraz z ich postawami wobec wskazanych podmiotów, zdarzeń, zjawisk, procesów. Przy czym działania propagandowo-informacyjne mają przynieść efekt w postaci przyjęcia przez odbiorców, określonego wizerunku rzeczywistości. Interesującym przykładem szczególnie aktywnego zaangażowania w propagowanie własnej wizji świata są przedstawiciele radykalizmu i ekstremizmu. Radykalizm, poza charakterem postulatów ułożenia (porządku) świata, cechuje się także odpowiednim ujmowaniem problemu sporu i dialogu. Dywagacji można poddać kwestię ich podejścia do schematu wymiany komunikatów, tzn. czy z założenia podejmowany dyskurs dotyczy wymiany komunikatów, czy raczej jest to przekaz jednokierunkowy bez oczekiwania na podjęcie dialogu i przyjęcia artykułowanych argumentów przez drugą stronę. Jest to pytanie o sensowność podejmowania dyskursu w zakresie zagadnień istotnych dla radykałów. W sytuacji, gdy dogmatyczne stanowisko radykałów, czy ekstremistów nie daje już pola do dyskusji, a ich prawda posiada atrybuty „absolutu”. Cechą szczególną „radykalnej rzeczywistości” jest jej bezalternatywność.

Obraz świata konstruowany jest w pryzmacie ideologii, czy to politycznej, czy systemu filozoficznego czy też religijnego. Relatywizowana „prawda” nie „leży po środku” ani tam „gdzie leży”. Ona przynależy, w myśl radykałów, jedynie konkretnym ideologicznie uwarunkowanym głosicielom (nadawcom).

Szerokie możliwości propagowania własnych idei, a w tym także wizerunku (prawdy) świata daje technologia cyberprzestrzeni. Konieczność korzystania ze „świata 2.0” w warunkach pandemii sprawiła, iż poszerzyło się grono potencjalnych odbiorców informacji nadawanych także przez radykałów z wykorzystaniem nowych technologii telematycznych.

Spśród aktywnie działających grup radykalnych, poza szerokim spektrum organizacji o charakterze religijnym, należy wskazać skrajną lewicę (autonomiści, anarchiści, komuniści), plasujących się na lewej stronie sceny politycznej ekologów i feministki oraz skrajną prawicę – od grup neofaszystowskich po

neonazistowskie. Sytuacje kryzysowe stanowią dogodny czas i środowisko aktywizacji wspomnianych środowisk. W XXI wieku szczególnie „sprzyjającymi” radykałom warunkami stały się konflikty zbrojne, a w tym interwencje państw i organizacji militarnych w różnych regionach globu (Irak, Syria, Afganistan), kryzys pandemiczny COVID 19, nadal trwający proces globalizacji oraz wojna na Ukrainie związana z inwazją Federacji Rosyjskiej na ten kraj.

Irak, Afganistan, Syria, „wojna z terroryzmem”

Postrzeżenie współczesnych konfliktów zbrojnych przez radykałów charakteryzuje się wyrazistym wskazywaniem zarówno przyczyn jak i prowodyrów obarczanych odpowiedzialnością za negatywne ich skutki. Główni winowajcy, to wciąż te same podmioty wskazywane w apelach politycznych radykałów. Wskazywana przyczyna, również jest permanentnie ta sama: dążenie do globalnej dominacji, a nie – chęć zaprowadzenia demokracji w wymiarze globalnym.

Interwencja w Iraku w 2003 roku ujmowana była w pryzmacie wcześniejszych działań poszczególnych państw, w tym w szczególności USA. Opisy sytuacji w Iraku w publikacjach skrajnej lewicy wielokrotnie odnosiły się do porównań z interwencją USA w Wietnamie. Dotyczyło to przede wszystkim przejawów naruszania praw człowieka przez żołnierzy tej armii. Wskazywano, iż obecność armii amerykańskiej oraz jej sojuszników w Iraku, oznacza mordy na ludności irackiej, rabunek oraz terror. Skrajna prawica używała w tym przypadku określenia amerykańskich działań jako „USA-Barbarei”.¹ Zgodnie z propagowaną tezą o imperialistycznym charakterze polityki państw kapitalistycznych, zarówno skrajna lewica, jak i prawica stwierdzały, że przyczyn interwencji w Iraku w 2003 roku należy doszukiwać się w sferze ekonomicznej i walce o zasoby energetyczne, a nie w upowszechnianiu systemu demokratycznego na świecie. Szczególnie w przekazie skrajnej prawicy podkreślano „interesy wielkich koncernów” i ich dążenie do zdominowania nowych rynków. Interesujące, że sam zamach terrorystyczny na World Trade Center w 2001 roku upatrywany był, jako pretekst do zaatakowania Iraku. O jego autorstwo radykalna lewica oskarżała amerykańską służbę wywiadowczą, a sam zamach porównywano do prowokacji gliwickiej z 1939 roku, która posłużyła do uzasadnienia niemieckiego ataku na Polskę.²

¹ A. Hołub, Podstawowe problemy świata w przekazie skrajnej lewicy i prawicy w Niemczech na początku XXI wieku, Wyd. UWM, Olsztyn 2012, s. 87. Szerzej o treści publikacji radykałów w: A. Hołub, Podstawowe problemy świata.... dz. cyt.

² „Die Rolle der USA-Geheimdienste bei der Inszenierung der Anschläge vom 11. September 2001 erinnert an den SS-Überfall auf den Sender Gleiwitz, der als Vorwand

Teza o skrytych działaniach niejawnych centrów decyzyjnych jest charakterystyczną cechą objaśniania wydarzeń w wymiarze globalnym występującą na łamach publikacji radykalnych zarówno lewicowych, jak i prawicowych.

Interwencja militarna Paktu Północnoatlantyckiego (NATO), a wcześniej samego USA, w Afganistanie również była interpretowana odmiennie niż czyniły to media mainstreamowe, które podkreślały konieczność zwalczania międzynarodowego terroryzmu i wprowadzenia systemu demokratycznego w tym kraju. Radykalna lewica wprost wskazywała, że działania militarne w tym kraju służyły wyłącznie interesom konkretnych państw. Zdaniem radykalnej lewicy, „rzeczywiste przyczyny amerykańskiej interwencji w Afganistanie nie są związane z chęcią likwidacji terroryzmu, lecz dotyczą interesów ekonomicznych i politycznych USA. Wśród powodów akcji militarnej w tym państwie wymieniono: konieczność budowy rurociągu dla potrzeb transportu gazu i ropy, dążenie do budowy „nowego systemu politycznego”, który będzie kooperował z państwami zachodnimi oraz stworzenie przyjaznego klimatu politycznego dla inwestycji zagranicznych w tym kraju”.³ Ponadto, zdaniem skrajnej lewicy, prawdziwą przyczyną działań państw NATO był geostrategiczny status Afganistanu, gdyż posiada on duże znaczenie „dla walki o kontrolę regionu Oceanu Indyjskiego, Dalekiego i Środkowego Wschodu oraz Centralnej Azji”.⁴ Po dwudziestu latach radykalna lewica nadal twierdziła, że „(...) inwazja oraz 20 lat okupacji były prowadzone jedynie w interesie imperialistów. Twierdzenia o „wprowadzaniu demokracji” okazały się propagandowymi hasłami tworzącymi przyzwolenie społeczne na wojnę napastniczą”.⁵

Wojna na Ukrainie

Trwająca od 24 lutego 2022 roku wojna na Ukrainie również stała się obiektem zainteresowania zarówno skrajnej lewicy, jak i prawicy. Zarówno jedni jak i drudzy skonstruowali własne wizerunki (prawdę) konfliktu wraz z jego „prawdziwymi” przyczynami. Według polskiej radykalnej prawicy „Moralna i polityczna odpowiedzialność za wybuch tej wojny jest więc oczywista: ponoszą ją

für den Einfall der Wehrmacht in Polen diente.” G.Feldbauer, Die BRD – in Irak an einem völkerrechtswidrigen Präventivkrieg beteiligt, „Die Rote Fahne” 2005, nr 8

³ Das Afganistan – Komplott, „Unsere Zeit” 11.01.2002, <http://www.dkp-online.de/uz/frameset.html?http://www.dkp-online.de/uz/3402/s0301.htm>

⁴ P. Weispfenning, Geplante US-Invasion in Afghanistan – erste militärische Etappe in Bush's »New War«, „Rote Fahne”, 4.10.2001

⁵ Porażka imperialistów w Afganistanie, <https://kom-pol.org/category/publicystyka>; Zob. także Amerykańska klęska w Afganistanie, „Brzask”, maj-wrzesień 2021, s. 6

Stany Zjednoczone, dążące do poszerzenia strefy wpływów i kontroli militarnej w Europie; Unia Europejska, która od lat korumpowała ukraiński establishment, przysposabiając ten kraj do pozbawienia go krótkotrwałej niepodległości; oraz Rosja, która zna tylko jeden sposób uprawiania polityki międzynarodowej – militarną przemoc.”⁶ Interesujące, że wskazując własną „prawdę” jednocześnie dezawuowano „cudze prawdy”: „Budowana w przestrzeni medialnej wizja wojny, jako zmagania rosyjsko-ukraińskiego jest w sensie faktycznym fałszywa.”⁷

Podobną diagnozę (prawdę) dotyczącą przyczyn konfliktu głosiła radykalna lewica, według której „atak jest także wynikiem polityki NATO ostatnich kilkadziesiąt lat i prób kształtowania świata w kategoriach polityki siły w jego interesie. Imperializm jest odpowiedzialny za tę wojnę i wiele innych kryzysów na tej ziemi.”⁸ Ponadto wskazano, iż jednym z powodów ataku Rosji na Ukrainę jest dążenie do opanowania dostępu do surowców strategicznych: „Jednym z celów imperialistycznej rozgrywki są duże złoża ważnych surowców na Ukrainie.”⁹

W mediach radykalnej lewicy, publikowano dość szczegółowo informacje dotyczące ruchu antywojennego domagającego się zaprzestania działań wojennych, nie z przyczyn humanitarnych, czy dotyczących prawa do samostanowienia i nie naruszalności integralności terytorialnej, lecz z powodu tego, że wojnę tę uznano za imperialną.¹⁰

Globalizacja

Radykalna lewica, jak też radykalna prawica posiadają własny, odmienny od powszechnego wizerunku, obraz (prawdę o) globalizacji. W procesie tym zauważane są głównie negatywne jego aspekty, związane z losem społeczeństw i narodów. Interesujące, że ogólna negatywna ocena (prawda) globalizacji jest

⁶ Wobec wojny na Ukrainie – stanowisko Narodowego Odrodzenia Polski, <https://www.nop.org.pl/2022/03/16/wobec-wojny-na-ukrainie-stanowisko-narodowego-odrodzenia-polski>

⁷ Tamże

⁸ Meine Meinung: Wieder nur ein Krieg? Die Geschichte der Menschheit ist voller Kriege und Konflikte, <https://www.rf-news.de/2022/kw09/meine-meinung-wieder-nur-ein-krieg>

⁹ Ein Jahr Ukrainekrieg – Kriegstreiber stoppen – Aktiver Widerstand!, <https://www.rf-news.de/2022/kw08/ein-jahr-ukrainekrieg-kriegstreiber-und-kriegshetz-stoppen-aktiver-widerstand>

¹⁰ Schluss mit dem Krieg – keine Unterstützung für imperialistische Kriege!, <https://www.rf-news.de/2022/kw09/schluss-mit-dem-krieg-keine-unterstuetzung-fuer-imperialistische-kriege>; Sofortiger Stopp der Kampfhandlungen in der Ukraine! <https://www.rf-news.de/2022/kw09/sofortiger-stopp-der-kampfhandlungen-in-der-ukraine>

zbieżna i charakteryzuje zarówno skrajną lewicę jak i prawicę. Już w apelach programowych wskazano, iż proces ten stanowi dogodną formę realizacji idei imperializmu (imperialistyczna globalizacja). Uznano, że cechą współczesnego kapitalizmu jest imperializm, definiowany, jako dążenie wielkich koncernów przemysłowych do opanowywania i eksploatacji rynków zagranicznych.¹¹ Wskazano wprost, że w procesie globalizacji „międzynarodowe korporacje” podporządkowują swej woli państwa narodowe. Następuje nadmierna kumulacja zysków w krajach już bogatych, „z których wywodzą się największe koncerny” kosztem krajów ubogich. Ponadto w wyniku nasilenia dążeń do zwiększania zysków pojawia się problem zagrożeń dla środowiska naturalnego.¹²

Proces ten w rzeczywistości (prawda radykałów) nie oznacza progresji w świecie – globalnej wioski bez ograniczeń i granic. Ubocznym skutkiem globalizacji jest zagrożenie konfliktami wojennymi, w których istotną rolę odgrywa NATO, stanowiące według lewicowych radykałów dogodne narzędzie realizacji „planu” ekonomicznego podporządkowania innych krajów.¹³ Podobną funkcję ma spełniać Unia Europejska, która jest „tworem wielkiego kapitału, powołanym przez mocarstwa imperialistyczne”.¹⁴ Ponadto efektem globalizacji jest według radykałów wzrastające bezrobocie, a także kryzysy w różnych regionach świata. Do negatywnych aspektów globalizacji w lewicowym przekazie zaliczono: „narastanie antagonizmów narodowo-etnicznych, wyzysk pracowników wielkich korporacji, wciąż nierozwiązane problemy Trzeciego Świata (analfabetyzm, ubóstwo, brak dostępu do informacji, występowanie niewolnictwa) a także wzrastające dysproporcje ekonomiczne między bogatą Północą i biednym Południem”.¹⁵ Wskazuje się również na braki demokracji tj. niedo-

¹¹ Program Komunistycznej Partii Polski, <https://kom-pol.org/program/> Program Komunistycznej Partii Polski

¹² P. Ikonowicz, Nowa lewica „Manifest Antykapitalistyczny” 2003, nr 2, http://www.nowalewica.org.pl/artykuly/index.php?artykul=art_040112120946.szk

¹³ Program Komunistycznej Partii Polski...

¹⁴ Szerzej o stosunku partii radykalnych do Unii Europejskiej: A. Hołub, Ugrupowania radykalne w Niemczech i Polsce wobec Unii Europejskiej, w: W. Tomaszewski, M. Chełminiak (red.), Unia Europejska w XXI wieku – wyzwania, problemy, perspektywy, Wyd. UWM, Olsztyn 2009, s. 87-98; Zob. także: Deklaracja polityczna NOP, „Szczerbiec” 2003, nr 5-8, s. 65

¹⁵ Hasło „Ruch antyglobalistyczny” w: Wikipedia. Wolna encyklopedia, http://pl.wikipedia.org/wiki/Ruch_antyglobalistyczny. Wikipedia jest inicjatywą tzw. niezależnej społeczności internetowej, w dużej mierze krytycznie nastawionej do globalizacji. Ma to być alternatywa „globalizująca” wolny dostęp do informacji.

stateczną partycypację obywateli w podejmowaniu decyzji odnośnie kierunków rozwoju globalizacji.¹⁶ Także radykalna prawica posiada własny wizerunek (prawdę o) globalizacji, dopatrując się w niej przyczyny zaniku struktur wspólnotowych na poziomie państwa i rodziny („powszechna alienacja człowieka”).¹⁷ Wskazuje się na szybkie i nieuzasadnione bogacenie się „bardzo małej, elitarnej grupy społecznej”, przy jednoczesnej pauperyzacji reszty społeczeństwa.¹⁸ Szczególną cechą radykalnie prawicowej prawdy o globalizacji jest wskazywanie zakulisowego ośrodka decyzyjnego w globalizacji, którego ukrytym celem jest szybkie likwidowanie państw i wspólnot narodowych.¹⁹ Jawnymi ośrodkami pomawianymi przez radykalną prawicę i wspieranie globalizacji, są według niej zarówno państwa (USA, Japonia), jak i organizacje międzynarodowe (Unia Europejska).²⁰ Globalizacja leży w interesie USA, dlatego to ten kraj uznawany jest za głównego propagatora globalizacji. Ponadto wskazuje się na Międzynarodowy Fundusz Walutowy i Światową Organizację Handlu.

Pandemia COVID-19

Znamienne dla radykalizmu jest reagowanie na pojawiające się kryzysy w skali globalnej, do których należy także zagrożenie pandemiczne (COVID19). Szczególnie skrajna prawica uaktywniła się w tym przypadku zarówno na płaszczyźnie akcjonizmu (demonstracje przeciwników obostrzeń antykowidowych), jak i w sferze informacyjnej (wykorzystanie mediów). Pandemia jako zjawisko globalne wpisała się w propagowany przez radykałów obraz (prawdę) świata.

Wspólną dla radykałów opinią jest przyjęcie tezy, że władze posługują się hasłem epidemii by zwiększyć kontrolę nad obywatelami. Stąd, ich zdaniem, wywoływanie przez władze masowej hysterii.²¹ Nie jest to jedyna hipoteza stawiana przez radykałów. Ich zdaniem koronawirus to produkt tajnego świata,

¹⁶ Szerzej o antyglobalizmie radykalizmu: A. Hołub, *Radykalizm polityczny – zagrożenie dla globalizacji*, w: *Oblicze olsztyńskiej politologii*, t. III, Wyd. UWM, Olsztyn 2011, s. 107-120

¹⁷ T. Zieliński, o potrzebie pełnego antyglobalizmu, „Szczerbiec” 2004, nr 1-3, s. 12

¹⁸ Tamże

¹⁹ A. Hołub, *Radykalizm...*, dz. cyt., s. 114

²⁰ Deklaracja polityczna NOP, „Szczerbiec” 2003, nr 5-8, s. 65

²¹ Против локдауна и за «русские поправки». Публичная активность ультраправых групп. Зима-весна 2019-2020 годов, <https://www.sova-center.ru/racism-xenophobia/publications/2020/07/d42635/>; Nachbarschaftshilfe am Bodensee. <https://der-dritte-weg.info/2020/05/nachbarschaftshilfe-am-bodensee/>

którego zadaniem jest najpierw wystraszenie wszystkich wirusem, a następnie radykalne zmniejszenie populacji Ziemi poprzez masowe szczepienia i chipizację. Inne grupy uznają, że jest to broń biologiczna do depopulacji ludzkości.²² Pojawiają się jednocześnie tezy, że jest to broń skierowana przeciwko białym a z drugiej strony, że można ją wykorzystać przeciwko ludności „niebiałej”.²³ Lewicowi radykałowie wzywają do wykorzystania pandemii do ataków, rabowania sklepów i osłabienia systemu by ten nie mógł się już odbudować po upadku.²⁴ We wpisie na jednym z portali internetowych, sygnowanym jako „revolutionäre antikörper” wzywano do wzmożenia aktywności – organizowania flashmob, zamieszek i grabieży. Apelowano: „jeśli nie jesteście zorganizowani, spróbujcie zorganizować się jako rewolucyjna, anarchistyczna i feministyczna mała grupa lub jako gang”.²⁵ Prawicowi radykałowie, którzy uważają, że wielokulturowe zglobalizowane społeczeństwo jest skazane na zagładę, również zauważyli szansę aby móc przyspieszyć to obalenie w czasie pandemii: „System dobiegł końca, my jesteśmy punktem zwrotnym!”²⁶

Przewidując skutki epidemii oraz działań władz radykałowie stwierdzili, iż w przyszłości nastąpią: „postępująca cyfryzacja życia codziennego i tworzenie sieci kontaktów międzyludzkich w cyberprzestrzeni, zniesienie gotówki, obowiązkowe szczepienia, ograniczenie wolności osobistej i wspólnotowej, ograniczenie wolności słowa, nasilające się prześladowania polityczne tych, którzy myślą inaczej, pełzające ubezwłasnowolnienie, ekspansja perwersji prawnej, stopniowe zniesienie podziału władzy”.²⁷ Wskazywano przy tym, że okres epidemii został wykorzystany do ograniczenia podstawowego prawa do „nietykalności cielesnej, podstawowego prawa do wolności osobistej, wolności zgromadzeń, swobody przemieszczania się, wolności wykonywania zawodu, nienaruszalności mieszkania i wreszcie własności”.²⁸

²² Verfassungsschützer: Extremisten wollen Corona-Krise ausnutzen, <https://www.br.de/nachrichten/deutschland-welt/verfassungsschuetzer-extremisten-wollen-corona-krise-ausnutzen,RvpO Ck3>

²³ M. Sold, C.A.Süß, Das Virus als Mittel zum Zweck: Extremistische (Um-) Deutungen der Corona-Pandemie, <https://www.bpb.de/politik/extremismus/radikalisierungspraevention/308634/das-virus-als-mittel-zum-zweck-extremistische-umdeutungen-der-corona-pandemie>

²⁴ Verfassungsschützer, dz. cyt.

²⁵ Covid 19 und Militanz, <https://de.indymedia.org/node/71934>

²⁶ M. Sold, C.A. Süß, dz. cyt.

²⁷ Huttenbriefe: Um der Macht willen? (Teil 3/3), <https://der-dritte-weg.info/2020/05/huttenbriefe-um-der-macht-willen-teil-3-3/>

²⁸ Tamże

Organizacja III Weg wskazywała w swoich materiałach propagandowych rozpowszechnianych w trakcie pandemii, że „System jest bardziej niebezpieczny niż Corona!” Jej zdaniem za niszczenie narodu (w tym zdrowia) odpowiada turbokapitalizm i polityka władz Niemiec.²⁹ Organizacje skrajnie prawicowe w Niemczech, Rosji i Polsce podjęły działania polegające na udzielaniu pomocy (dostarczanie żywności) osobom starszym i tym, które znalazły się w trudnej sytuacji z powodu kwarantanny. z jednej strony celem było pozyskanie zwolenników w gronie seniorów, a z drugiej strony realizowano w ten sposób programowe hasło samopomocy narodowej.³⁰ Media niemieckie wskazywały, że radykalna prawica wykorzystuje nawet propagowanie zdrowego trybu życia w okresie pandemii do propagowania haseł narodowych: „Bądź w formie, bądź zdrowy i bądź Niemcem.”³¹

Język przekazu

W swoim przekazie dotyczącym rzeczywistości – „prawdy” radykałowie zarówno z lewicy, jak i z prawicy posługują się zbieżną siatką pojęciową. Wśród wspólnie stosowanych wyrażeń należy znajdują się: kapitalizm, globalny kapitalizm, neoliberalna globalizacja, demoliberalna ideologia, imperium zła, imperializm, dyktat, dominacja, ucisk, przejmowanie kontroli, antyimperializm, mocarstwowość, dyktat, dominacja, hegemonia, ucisk, przejmowanie kontroli, zniewolenie, tyrania, terror, totalitaryzm, manipulacja, wyzysk, zysk, eksploatacja, niewolnictwo, ekspansja, atrofia, alienacja, wielki kapitał, kapitał spekulacyjny, mamona, globalny krach, chaos, kryzys, zagrożenie wojenne, niepokoje społeczne, zniszczenia, napięcia społeczne, konflikt, bieda, nędza, bezrobocie, głód, choroby, bogacze, oligarchia, dyktatura bogatych, ogłupienie, demoralizacja, kosmopolityzm, korupcja.³²

Charakterystyczną cechą przekazu radykalnego jest jego forma oraz treść, która związana jest z głoszonymi hasłami politycznymi. Wizerunek wydarzeń

²⁹ CHAM – Verteilaktion: Das System ist gefährlicher als Corona!, <https://der-dritte-weg.info/2020/08/cham-verteilaktion-das-system-ist-gefaehrlicher-als-corona/>

³⁰ Wielkopolska: Nacjonalisci zagrożonym seniorom, www.nop.org.pl/2020/04/16/wielkopolska-nacjonalisci-zagrozonym-seniorom/

³¹ Corona & Extremisten I. 'Bleibt gesund und bleibt deutsch', www.br.de/nachrichten/netzwelt/corona-and-extremisten-i-bleibt-gesund-und-bleibt-deutsch,RwKuiMr

³² A. Hołub, Radykalizm polityczny – zagrożenie dla globalizacji?, [w:] *Oblicze olsztyńskiej Politologii. Studia i szkice politologiczne: z filozofii i teorii polityki*, t. III, INP UWM Olsztyn 2011, s. 118

ma potwierdzać przyjęte elementy doktrynalne, w tym w szczególności rolę ich przeciwników, którymi są określone państwa (USA) i organizacje (Unia Europejska) a w ogólności imperialistyczny kapitalizm. Interesująca jest zbieżna ocena opisywanych zjawisk i konkretnych wydarzeń (globalizacja, wojny). Ponadto, wspólnym i istotnym elementem radykalnej rzeczywistości (prawdy) jest jej bezalternatywność odrzucająca możliwość akceptacji prawdy głoszonej przez kogokolwiek innego spoza własnego kręgu ideowego.

Bibliografia

- Amerykańska klęska w Afganistanie, „Brzask”, maj-wrzesień 2021
- Deklaracja polityczna NOP, „Szczerbiec” 2003, nr 5-8
- Feldbauer G., Die BRD – in Irak an einem völkerrechtswidrigen Präventivkrieg-beteiligt, „Die Rote Fahne” 2005, nr 8
- Hołub A., Ugrupowania radykalne w Niemczech i Polsce wobec Unii Europejskiej, w: W. Tomaszewski, M. Chelminiak (red.), Unia Europejska w XXI wieku – wyzwania, problemy, perspektywy, Wyd. UWM, Olsztyn 2009
- Hołub A., Podstawowe problemy świata w przekazie skrajnej lewicy i prawicy w Niemczech na początku XXI wieku, Wyd. UWM, Olsztyn 2012
- Hołub A., Radykalizm polityczny – zagrożenie dla globalizacji, w: Oblicze olsztyńskiej politologii, t. III, Wyd. UWM, Olsztyn 2011
- Weispfenning P., Geplante US-Invasion in Afghanistan – erste militärische Etappe in Bush's »New War«, „Rote Fahne” 4.10.2001
- Zieliński T., o potrzebie pełnego antyglobalizmu, „Szczerbiec” 2004
- CHAM –Verteilaktion: Das System ist gefährlicher als Corona!, <https://der-dritte-weg.info/2020/08/cham-verteilaktion-das-system-ist-gefaehrlicher-als-corona/> & Extremisten I: 'Bleibt gesund und bleibt deutsch' www.br.de/nachrichten/netzwelt/corona-and-extremisten-i-bleibt-gesund-und-bleibt-deutsch,RwKuiMr
- Covid 19 und Militanz, <https://de.indymedia.org/node/71934>
- Das Afganistan – Komplott, „Unsere Zeit” 11.01.2002, <http://www.dkp-online.de/uz/frameset.html?http://www.dkp-online.de/uz/3402/s0301.htm>
- Ein Jahr Ukrainekrieg – Kriegstreiber stoppen – Aktiver Widerstand!, <https://www.rf-news.de/2023/kw08/ein-jahr-ukrainekrieg-kriegstreiber-und-kriegshetz-st-gegen-aktiver-widerstand>
- <https://www.nop.org.pl/2022/03/16/wobec-wojny-na-ukrainie-stanowisko-narodowego-odrodzenia-polski>

Huttenbriefe: Um der Macht willen? (Teil 3/3), <https://der-dritte-weg.info/2020/05/huttenbriefe-um-der-macht-willen-teil-3-3/>

Ikonowicz P., Nowa lewica „Manifest antykapitalistyczny” 2003, nr 2, http://www.nowalewica.org.pl/artykuly/index.php?artykul=art_040112120946.szk

Meine Meinung: Wieder nur ein Krieg? Die Geschichte der Menschheit ist voller Kriege und Konflikte, <https://www.rf-news.de/2022/kw09/meine-meinung-wieder-nur-ein-krieg>

Nachbarschaftshilfe am Bodensee. <https://der-dritte-weg.info/2020/05/nachbarschaftshilfe-am-bodensee/>

Porażka imperialistów w Afganistanie, <https://kom-pol.org/category/publicystyka>

Program Komunistycznej Partii Polski, <https://kom-pol.org/program/>

Schluss mit dem Krieg – keine Unterstützung für imperialistische Kriege!, <https://www.rf-news.de/2022/kw09/schluss-mit-dem-krieg-keine-unterstuetzung-fuer-imperialistische-kriege>

Sofortiger Stopp der Kampfhandlungen in der Ukraine! <https://www.rf-news.de/2022/kw09/sofortiger-stopp-der-kampfhandlungen-in-der-ukraine>

Sold M., Süß C.A., Das Virus als Mittel zum Zweck: Extremistische (Um-) Deutungen der Corona-Pandemie, <https://www.bpb.de/politik/extremismus/radikalisierungspraevention/308634/das-virus-als-mittel-zum-zweck-extremistische-um-deutungen-der-corona-pandemie>

Verfassungsschützer: Extremisten wollen Corona-Krise ausnutzen, <https://www.br.de/nachrichten/deutschland-welt/verfassungsschuetzer-extremisten-wollen-corona-krise-ausnutzen,RvpOck3>

Wielkopolska: Nacjonaliści zagrożonym seniorom, www.nop.org.pl/2020/04/16/wielkopolska-nacjonalisci-zagrozonym-seniorom/

Против локдауна и за «русские поправки». Публичная активность ультраправых групп. Зима-весна 2019–2020 годов, <https://www.sova-center.ru/racism-xenophobia/publications/2020/07/d42635>

prof. uczelni dr hab. Andrzej Aksamitowski
Uniwersytet Szczeciński

Dezinformacja a prawda w świetle konfliktów zbrojnych

Streszczenie

W artykule omówiono w zarysie pojęcia dezinformacji oraz konfliktów zbrojnych a także przedstawiono rolę i zadania dezinformacji i wojny psychologicznej w wojnach i konfliktach na przestrzeni wieków. Autor skupił się na najważniejszych funkcjach jakie spełnia dezinformacja. W zasadniczej części odnosi się do: podstępu, wprowadzaniu w błąd, tzw. białej i czarnej propagandzie oraz sposobach wpływania na przeciwnika. Przybliżono zagadnienia najczęściej stosowanych metod dezinformowania. Do wszystkich przedstawionych form oddziaływania, za pomocą dezinformacji na przeciwnika, autor dobrał interesujące przykłady z wojen, które w sposób merytoryczny egzemplifikują część teoretyczną.

Słowa kluczowe: konflikty zbrojne, armia, dezinformacja, wojna psychologiczna, podstęp

Disinformation and truth in the light of armed conflicts

Summary

The article outlines the concept of disinformation and armed conflicts and presents the role and tasks of disinformation and psychological warfare in wars and conflicts over the centuries. The author focused on the most important concepts and functions of disinformation. In its main part, it refers to: deceit, misleading, so-called white and black propaganda and ways to influence the opponent. The issues of the most commonly used methods of disinformation were discussed. For all the presented forms of influencing the opponent by means of disinformation, the author has selected interesting examples from wars, which substantively exemplify the theoretical part.

Keywords: armed conflicts, army, disinformation, psychological warfare, deception

„Pół prawdy to całe kłamstwo.”

Horacy Safrin

Poddając tytuł artykułu pewnej wyjaśniającej zagadnienia analizie, powinniśmy poznać kilka definicji i określeń, które stały się głównymi składowymi takiej konfiguracji rozważnego tematu. Oczywiście najważniejszymi z nich są: „dezinformacja” i „konflikt zbrojny”.

Leksykon Wiedzy Wojskowej podaje, że dezinformacja to: rozpowszechnianie nieprawdziwych wiadomości i dokumentacji w celu wprowadzenia w błąd nieprzyjaciela, co do faktycznego zamiaru prowadzenia działań (walki, operacji, kampanii) a także składu organizacyjnego wojsk własnych i sposobu oraz charakteru ich działania.¹ w dalszej części dodano również, iż dezinformacja należy do jednego z zasadniczych sposobów realizacji zadań „maskowania” strategicznego a także jest stosowana na niższym – operacyjnym – szczeblu działania sił zbrojnych.

Według wspomnianego wyżej Leksykonu dezinformacja może mieć także nieco inny, chociaż w konsekwencji podobny lub zbliżony, skutek i powstawać przez nieświadome (lub świadome) wprowadzanie w błąd dowódców (przełożonych), czyli w konsekwencji sztabów, realizujących określone planem działanie oparte na współdziałaniu wojsk. Ten rodzaj dezinformacji może spowodować niewłaściwe (mylne) zinterpretowanie podanych wcześniej informacji a w konsekwencji przygotowanie i wydanie błędnych rozkazów i zarządzeń lub ważnego dla działań planu taktyczno-operacyjnego.² Fałszywe informacje, czyli przekazywanie (szerzenie) nieprawd mogą także spowodować pominięcie ważnych dla całości działania wytycznych wykonawczych, ich niezrozumienie lub opóźnienie z przekazem ważnych informacji.³ Fałsz – nieprawda, to w logice jedna z dwóch (obok prawdy) wartości logicznych. Dezinformacja, która może opierać się na kłamstwie (a także innych sposobach wprowadzania w błąd, np. głoszenie półprawd, zniekształcania faktów czy manipulacji) posługuje się więc twierdzeniami (informacjami) niezgodnymi z rzeczywistością i mającymi na celu skłonienie strony przeciwnej do działań przez nas zamierzonych.

Dezinformacja może być skutkiem specjalnych działań szpiegowskich lub służb wyspecjalizowanych strony przeciwnej, także komórek o charakterze

¹ Leksykon Wiedzy Wojskowej, Wyd. MON, Warszawa 1979, s. 87

² Tamże

³ J. Bralczyk (red.), Słownik 100-tysięcy potrzebnych słów, Wyd. PWN, Warszawa 2008, s. 119

propagandowym. W dobie współczesnej istnieje ogromna możliwość rozpowszechniania fałszywych (mylnych) informacji poprzez środki masowego przekazu. Internet, telewizja i radio mają ogromną możliwość szerzenia mylnych informacji w celu skłonienia strony przeciwnej do błędów w działaniu lub kierowaniu armii przeciwnej na cele pozorowane lub nieistotne.

Należałoby także wyjaśnić, czym jest i czym różni się dezinformacja od błędnej informacji. Najprościej można wyjaśnić różnicę między powyższymi pojęciami stwierdzając, iż błędna informacja to niezamierzone minięcie się z prawdą, natomiast dezinformacja (co potwierdza powyższy wywód) to celowe oszustwo.⁴ Chociaż często stosujemy te określenia zamiennie, ponieważ stanowią pewne zagrożenie dla naszych działań, to nie są one tożsame, różni je intencja. Błędna informacja jest niezamierzoną pomyłką, natomiast dezinformacja jest orężem w konflikcie zbrojnym, szerzej wojnie, zarówno w wymiarze politycznym, militarnym, handlowym jak i społecznym.

Konflikt zbrojny to termin niejednoznaczny, co do którego w nauce nie ma zgodnej akceptacji. Wśród różnych typów działań o charakterze militarnym wymienia się konflikt o obniżonej (niskiej) intensywności (low-intensity conflict), określając go jako: zbrojne działanie w obszarze między pokojem a otwartą (gorącą) wojną, przy użyciu ściśle ograniczonych sił i metod.⁵

Konflikt zbrojny można też zinterpretować jako sprzeczność powstałą między państwami (lub koalicjami państw), która jest rozwiązywana przy pomocy sił zbrojnych, stosujących przemoc jako formę i sposób działania. Do konfliktów zbrojnych zalicza się: wojnę, interwencję zbrojną, incydent zbrojny, przewrót wojskowy, blokadę zbrojną, incydent graniczny, demonstrację sił i inne.⁶ Odnosząc się ściślej do pojęcia konflikt zbrojny, należałoby przyjąć, że jest to forma rozwiązywania konfliktów społecznych przy użyciu sił zbrojnych. Strony konfliktu stosują przemoc, przy czym strony mają ograniczone cele a walka jest prowadzona na niewielkim (ograniczonym) obszarze, wydzielonymi siłami, w stosunkowo krótkim czasie bez angażowania gospodarki.⁷

⁴ Błędna informacja vs dezinformacja: definicje i przykłady, <https://www.liberties.eu/pl/stories>

⁵ International Military and Defense, Encyclopedia by Trevor N. Dupuy, Washington 1993, vol. 6, s. 2886

⁶ Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa międzynarodowego, Warszawa 2002, s. 59

⁷ Tamże

W naszych rozważaniach polem oddziaływania dezinformacji będzie zjawisko militarne o szerszym zakresie tzn. wojna, która może być traktowana jako szczególny przypadek konfliktu zbrojnego.⁸

Według Sztokholmskiego Międzynarodowego Instytutu badań nad Pokojem – wojna – to większy konflikt zbrojny, w którym przez dłuższy czas walczą ze sobą oddziały wojskowe podległe dwóm lub więcej rządóm, lub też jednemu rządowi i co najmniej jednej zorganizowanej oraz uzbrojonej organizacji.⁹ w toku wojny cele jednej ze stron godzą w podstawy istnienia drugiej, a przy najmniej prowadzą do jego osłabienia i zachwiania w aspekcie: terytorialnym, politycznym, gospodarczym i militarnym.

Wojna, w toku trwania, może mieć wiele etapów i kategorii. Na każdą z nich może przeciwnik oddziaływać za pomocą dezinformacji. Działania wojenne mają charakter zbrojny i niezbrojny. W kategorii zbrojnych działań wojennych znajduje się walka zbrojna, która obejmuje działania taktyczne¹⁰ (walka, bój), działania operacyjne¹¹ (operacja, bitwa operacyjna) i działania strategiczne¹² (kampania, bitwa strategiczna). Kategoria niezbrojnych działań wojennych obejmuje: przemieszczanie wojsk (na szczeblu taktycznym – marsze i przewozy, następnie przegrupowanie operacyjne i przegrupowanie strategiczne) oraz pogotowie zbrojne (taktyczne, operacyjne i strategiczne).

Ramy działania dezinformacji (traktowanej jako „oręż wojny”) mieszczą się wraz z innymi rodzajami broni w tym samym arsenale wojny. Zalicza się do nich:

- podstęp;
- wprowadzanie w błąd;

⁸ Szerzej patrz: C. Clausewitz, o wojnie, Lublin 1995; J. Colin, Przeobrażenia wojny, Warszawa 1920; S. Dworecki, Od konfliktu do wojny, Warszawa 1996

⁹ P. Sienkiewicz, Wojna i walka zbrojna a współczesne teorie konfliktów, w: M. Krauze, B.M. Szulc (red.), Sztuka wojenna. Konteksty teoretyczne i praktyczne, Toruń 2000, s. 105-112

¹⁰ J. Piątek, Taktyczny wymiar walki zbrojnej, Toruń 2005, s. 107; G. Sobolewski, Taktyka a działania taktyczne, w: J. Posobiec (red.), System pojęć sztuki operacyjnej i taktyki wojsk lądowych, Wyd. AON, Warszawa 2007, s. 68-78

¹¹ H. Hermann, Operacyjny wymiar walki zbrojnej, Toruń 2004, s. 55; F. Skibiński, Rozważania o sztuce wojennej, Warszawa 1974, s. 194; B. Chocha, Rozważania o sztuce operacyjnej, Warszawa 1984

¹² K. Nożko, Walka o przewagę, Warszawa 1985, s. 32; S. Koziej, Teoria sztuki wojennej, Warszawa 1992, s. 18; Z. Sabak, Strategia. Podstawy myślenia w XXI wieku, Wyd. AON, Warszawa 2012, s. 30-32; Z. Sabak, Strategia. Słownik terminów, Wyd. AON, Warszawa 2014; W. Łepkowski, Podstawy strategii wojskowej, Warszawa 2006, s. 68; B. Zdrodowski (red.), Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego, Warszawa 2008

- tzw. biała propaganda;
- tzw. czarna propaganda;
- wpływanie na przeciwnika.¹³

Podstęp (lub fortel) zawsze był stosowany w toku wojny i stanowił nieodłączny element zmagających militarnych. Zwykle za podstępem kryły się działania o charakterze dywersyjnym lub specjalnym. Jednym z pierwszych przypadków zastosowania podstępu i oszustwa jako dezinformacji znajdziemy w greckim fortelu zdobycia Ilionu, podczas pierwszej wielkiej wojny Europejczyków – Wojny Trojańskiej.

Ogromną rolę w realizacji fortelu opanowania miasta za pomocą drewnianego konia odegrał achajski bohater – Synon¹⁴ (lub Sinon) pochodzący z Tesalii. Jego zachowanie pod Troją wskazuje, iż był to idealny kandydat do działań specjalnych a w szczególności szerzenia dezinformacji, które zrealizował. Synon był wojownikiem, który nie wchodził w skład specjalnej grupy wojowników we wnętrzu drewnianego konia, ale to on właśnie podstępem doprowadził do wprowadzenia konia w mury Troi. Do tego zadania wybrał go sam Odyseusz. Sinon miał odpowiednie predyspozycje i szczególnie nadawał się do tej roli. Był przebiegły i odważny jak król Itaki i zgodnie z radą Odyseusza, przed pozorowanym odpłynięciem Achajów spod Troi, dał się związać i położyć w krzakach w pobliżu pozostawionego konia. Synon został też wyposażony, w podpartą faktami legendę, dotyczącą swojej osoby, którą Trojanie mieli przyjąć bez żadnych zastrzeżeń.

Kiedy Trojanie odkryli konia i za radą Laokoona (kapłana Apollina) chcieli go rozbić (lub spalić), Sinon zwrócił ich uwagę głośnym lamentowaniem, więc odstąpili od swego zamiaru i zaprowadzili go przed oblicze króla Priama. Podczas przesłuchania Synon wyznał, że uciekł z armii achajskiej, ponieważ jako kuzyn Palamedesa¹⁵ był szykanowany przez Odyseusza i miał być ofiarowany bogom w podzięcie za szczęśliwy powrót do domu. Jeśli chodzi o konia to, twierdził, że Achajowie zbudowali go na polecenie bogini Ateny aby wynagrodzić jej

¹³ R.B. Cialdini, Wywieranie wpływu na ludzi, Gdańsk 2002; V. Volkoff, Dezinformacja – oręż wojny, Warszawa 1991, s. 6-7

¹⁴ W dziełach Homera imię Sinona nie pojawia się. Szeroko pisze o nim Wergiliusz, Eneida, ks. II, Wrocław 2004

¹⁵ Palamedes – syn króla Eubei Naupliosa, według antycznych autorów był pierwszą ofiarą morderstwa sądowego; poeta i wynalazca (waga, miara, gra w kości, stopnie wojskowe); człowiek, który przechytrzył przebiegłego Odyseusza, zmuszając go w ten sposób do wzięcia udziału w Wojnie Trojańskiej; w odwecie podczas wojny Odyseusz oskarżył go o zdradę i przyjmowanie łapówek od Trojan, co było kłamstwem, ale doprowadziło do ukamienowania Palamedesa.

kradzież świętego posążka z trojańskiej świątyni. Konia zaś zbudowali tak dużego aby Trojanie nie mogli go wciągnąć do miasta, ponieważ – zgodnie z przeowiednią – chroniłby je potem przed nieprzyjaciółmi, zamiast palladium – zrabowanego posążka Ateny. W swoich zmyślonych opowieściach grecki szpieg musiał być niezwykle przekonujący, skoro Trojanie mu uwierzyli. Król Priam tak wzruszył się jego słowami, że nakazał uwolnić go z więzów i obiecał gościć. Niejako na potwierdzenie tej opowieści z morza wypełzły dwa wielkie węże i na oczach wszystkich zadusiły swymi splotami Laokoona i jego dwóch synów, którzy chcieli zniszczyć boski dar ofiarowany w zamian za świętokradztwo.

Uroczyście zaciągnięto konia do miasta a ponieważ był tak duży, że nie mieścił się w Skajskiej Bramie, zburzono część murów obronnych.¹⁶ Konia postawiono w Troi na wprost pałacu królewskiego. W ten sposób spec-oddział Achałów, ukryty w koniu, przedostał się za mury Ilionu.

Było to klasyczne działanie wmawiania wrogowi (w tym przypadku Trojanom), że w rejonie miasta nie ma już achajskiej armii (ani broni), gdy ona faktycznie oczekiwała na odpowiedni moment ataku.

Wprowadzanie w błąd (intoksykacja) przeciwnika zawsze było jednym z podstawowych zadań realizowanych przez służby kontrwywiadowcze (wywiadowcze).¹⁷ Działanie takie ma na celu ochronę prawdziwych tajemnic i jednocześnie dostarczanie przeciwnikowi spreparowanych (fałszywych) informacji. Takie działania (które stało się wręcz odrębną dyscypliną) miało spowodować działanie strony przeciwnej na własną zgubę. Obejmuje ono większy zakres i może się odnosić także do płaszczyzny politycznej (strategicznej) i militarnej.

Bardzo cenne sposoby na wprowadzanie w błąd przeciwnika zawarł w swoim memoriale „Sztuka wojny” chiński dowódca i teoretyk myśli wojskowej – Sun-Tzu. W pierwszej części memoriału zatytułowanej „Wstępna ocena” Autor zwraca uwagę na fakt, że „Wojna jest największą sprawą państwa, podstawą życia i śmierci”. To sztuka przetrwania lub zagłady. Trzeba ją uważnie rozważyć i przeanalizować.¹⁸ Zaznacza też, że wojna to sztuka wprowadzania w błąd. Podkreśla więc, że:

- zdolny dowódca winien udawać mało zdolnego,
- gdy podrywa się wojska do działania, należy udawać bierność;

¹⁶ Według S. Stabryły, *Dzieje Wojny Trojańskiej*, Kraków 2004, s. 317, aby wprowadzić konia do miasta Trojanie rozbierali mury przy Bramie Dardańskiej.

¹⁷ Wprowadzanie w błąd jest techniką działania; Dezinformacja – doktryną; zob.: V. Volkoff, dz. cyt., s. 11

¹⁸ Sun-Tzu, *Sztuka wojny*, Gliwice 2004, s. 60

- jeśli planowany cel ataku leży blisko, należy udawać, że jest odległy;
- gdy cel jest odległy, dowódca winien udawać, że jest bliski.¹⁹

Sun-Tzu, żyjący w Chinach około 500 lat przed narodzeniem Chrystusa, dokonał niezwykle interesującej analizy wojny i wskazywał, że cała sztuka wojenna zasadza się na oszustwie. Autor memoriału uważał, że największą subtelnością w sztuce wojennej jest storpedowanie planów przeciwnika. Umiejętność manipulowania umysłem przeciwnika została w Chinach podniesiona do rangi sztuki. Podobnie stało się kłamstwem. Tylko człowiek dysponujący takimi środkami i potrafiący je wykorzystać godzien był, w chińskiej armii, wydawać rozkazy. Był skarbem swego władcy i ostoją bezpieczeństwa państwa.²⁰ Sun-Tzu kilkakrotnie podkreśla w swoim dziele, iż największą umiejętnością każdego dowódcy, który będąc znawcą sztuki wojennej, potrafi pokonać nieprzyjacielską armię bez walki.²¹ Ponadto posiada umiejętność zdobywania miast bez przypuszczania szturmów i potrafi pokonać państwo przeciwnika bez długotrwałych działań. Zwycięzać bez prowadzenia wojny, to najwyższa umiejętność wodzów i władców.

Biała propaganda to forma oddziaływania stosowna oficjalnie przeciwko innemu państwu lub jej armii. Głównie ma na celu pokopanie morale strony przeciwnej. Jej formą może być zastraszanie. Jej siła oddziaływania ma jednak ograniczony wpływ i skutki, ponieważ przekazana niemal oficjalnie, przez przeciwną stronę lub jej źródła, ma ograniczoną wiarygodność a więc zdolność manipulacji.

Jako przykład tej formy oddziaływania białej propagandy niech posłuży przykład z XIII wieku. Wojska mongolskie, pod dowództwem Hulagu-Chana,²² w toku walk w Azji Południowo-Zachodniej, otoczyły Damaszek. Był on centrum naukowego, kulturowego i ekonomicznego rozwoju, w okresie złotego wieku islamu. Od 29 stycznia do 10 lutego 1258 roku wojska Mongołów znajdowały się na pozycjach wokół murów Bagdadu a ich wódz, w mroźny lutowy dzień, zamierzał wydać rozkaz do ataku na miasto. W tym czasie Hulagu-Chan

¹⁹ Tamże, s. 61.

²⁰ V. Volkoff, dz. cyt., s. 18

²¹ Interesujące przykłady pokonania przeciwnika wprowadzonego w błąd zawiera antyczne chińskie dzieło filozoficzne nieznanego autora, zatytułowane: Trzydzieści sześć forteli, w: Sun-Tzu, Sztuka wojny, Gliwice 2013, s. 285-316

²² Hulagu-Chan [Hulegu] (1217-1265), był wnukiem Czyngis-Chana i mongolskim władcą, który prowadził wyprawy wojenne podbijając znaczne obszary Azji Zachodniej; zob.: Sześć esejów z Księgi Komentarzy do Euklidesa, w: Światowa biblioteka cyfrowa; F. Gazeau, History of the middle ages, New York 1878, w: Światowa biblioteka cyfrowa

otrzymał od panującego w Bagdadzie kalifa, Al.-Mustasima, groźne i zastanawiające ostrzeżenie. Kalif przekazywał, że jeśli Bagdad zostanie zaatakowany przez wojska mongolskie, kalif, będący ostatnim następcą proroka islamu, otrzyma zagwarantowaną pomoc w postaci broni masowej zagłady, jakich świat dotychczas jeszcze nie widział. Ulewa ognia miała spaść z nieba, czarna śmierć miała porazić mongolską armię a słońce ostatecznie pociemnieje i już nigdy nie będzie świeciło.²³

Przekazana informacja wzbudziła w mongolskim wodzu Hulagu – Chanie ogromne przerażenie. W celu sprawdzenia tej informacji, odwołano się do największego z żyjących w tym czasie uczonych, arabskiego astronoma – Nasira Al.-din Toosi²⁴, który był poddany mongolskiego władcy. Chociaż astronom był wyznawcą islamu to panującego kalifa postrzegał jako uzurpatora. Nie mógł jednak, pomimo posiadanej wiedzy, wskazać mongolskiemu władcy, jak obronić się przed ulewami ognia z nieba, ani też jak zapewnić ochronę przed epidemią czarnej śmierci. z całą stanowczością zapewnił jednak, że nikt nie może przeszkodzić biegowi słońca, wskazując na niezgodność teorii kalifa z ówczesną wiedzą naukową. Gdyby przepowiednia kalifa miała się sprawdzić, gotów był oddać życie. Taka ocena zatrważającej informacji kalifa, przekonała Hulagu-Chana o fałszu zawartym w groźbie i wydał rozkaz do szturm Bagdadu. Utrzymywani w strachu Mogołowie po zdobyciu miasta dokonali rzezi, mordując w ciągu tygodnia około 200 000 (źródła podają, że nawet do miliona) mężczyzn, kobiet i dzieci oraz plądrując Bagdad. Śmierć poniósł także kalif Al.-Mustasima.²⁵

Nauka pozwoliła rozwiązywać straszliwą przepowiednię, głównie dlatego że zawierała fałszywe tezy, a one nie były zgodne z ówczesnym stanem wiedzy. Nasir Al.-din Toosi jest odtąd przeklęty przez muzułmanów, ale musieli się liczyć z tym, że kłamstwo zostanie odkryte w konfrontacji z nauką.

Czarna propaganda to forma oddziaływania, która ukrywa swoje pochodzenie. Źródło przekazywanych informacji jest nieznane. W literaturze podawana

²³ A. Salam, Przedmowa, w: Nigel Calder (opr.), Jeśli nie nastanie pokój, Warszawa 1971, s. 10

²⁴ Astronom Nasir Al.-din Toosi był uczonym, który jako pierwszy podważył tezę Euklidesa z Aleksandrii (o równoległych). w dziele przygotowanym przez N. Toosi'ego pojawiła się zapowiedź nowej geometrii, odmiennej od Euklidesowej; zob.: Euklides, Elementy. Księgi V-VI, Wyd. Copernicus Center Press, Kraków 2013; S. Kulczycki, z dziejów matematyki greckiej, Wyd. PWN, Warszawa 1973, s. 237-323

²⁵ Armia mongolska Hulagu-Chana szturmując Bagdad zamordowała nie tylko mieszkańców ale również istniejącą od 600 lat instytucję kalifatu (określaną jako pierwsze Państwo Islamskie), a także wielowiekową tradycję arabskiej nauki i wiedzy, by już nigdy się nie podniosła.

jest informacja, że mistrzem czarnej propagandy w latach II wojny światowej był dziennikarz Sefton Delmer.²⁶ Ten Brytyjczyk, pochodzenia australijskiego biegle władający językiem niemieckim wpadł na pomysł zorganizowania kilku rzekomo prohitlerowskich radiostacji. Stworzył m.in. program radiowy nadający „muzykę i wiadomości przeznaczone dla naszych kolegów z Wehrmachtu”.²⁷ w innej za stworzonych stacji przekazywano poufne informacje pochodzące od zaufanego i lojalnego zwolennika A. Hitlera, która poddawała krytyce hołotę rządzącą krajem w imieniu Führera. D. Delmer był tak skuteczny, że został wymieniony w nazistowskiej Czarnej Księdze do natychmiastowego aresztowania, gdy tylko wojska III Rzeszy przeprowadzą udaną inwazję na Wyspy Brytyjskie. Brytyjski propagandysta prowadząc wojnę psychologiczną, odniósł sukces dzięki ostrożnemu wykorzystaniu informacji wywiadowczych, wykorzystując plotki przechwycone z niemieckiej korespondencji do krajów neutralnych, tworząc dzięki nim wiarygodne historie.

Wojna psychologiczna i czarna propaganda (w formie zastraszania przeciwnika) znana była od czasów antycznych. Jej mistrzami byli Asyryjczycy, twórcy państwa, którego funkcją była wojna. W swojej epoce siły zbrojne Asyrii były najlepiej zaawansowane technologicznie, tworząc najnowocześniejszą i najskuteczniejszą armię antycznego świata. Asyria stosowała agresywny, morderczo opresyjny system, który tworzył jej doktrynę.²⁸ Królowie asyryjscy byli zdolnymi propagandzistami mającymi na celu odstraszenie od ataku ewentualnych przeciwników.²⁹ Dekoracje na ścianach ich pałaców i bramach oraz murach miast tworzyły triumfalistyczne płaskorzeźby ukazujące asyryjskie zwycięstwa i okrutną śmierć nieprzyjaciół. Były tam „obrazy” masowego wbijania na pal i ścinanie głów a także obdzieranie żywcem ze skóry pochwyconych

²⁶ Denis Sefton Delmer (1904-1979) – brytyjski dziennikarz i propagandysta. Urodzony w Berlinie zaprzyjaźnił się z Ernstem Röhmem, który w 1931 r. zaaranżował mu wywiad z Adolfem Hitlerem; zob.: M. Balfour, *Propaganda in War 1939-1945: Organisation, Policies and Publics in Britain and Germany*, Wyd. Routledge & Kegan Paul, London 2022, s. 195-196

²⁷ V. Volkoff, dz. cyt., s. 7

²⁸ J. Sikorski, *Zarys historii wojskowości powszechnej do końca XIX wieku*, Warszawa 1972, s. 25-28; S. Anglim, P.G. Justice, R.S. Rice i inni, *Sztuka wojenna w czasach starożytnych 3000 r. p.n.e. – 500 r. n.e. Wyposażenie, umiejętności walki, taktyka*, Warszawa 2012, s. 12-13

²⁹ Stosowanie tego typu wojny psychologicznej (przez zastraszanie) było wówczas dość powszechne. Dla przykładu, Egipcjanie kolekcjonowali ręce i penisy swoich wrogów. S. Sebag-Montefiore, *Jerozolima – Biografia*, Warszawa 2011, s. 37-40; D. Gazda, *Podbój Egiptu przez Kusz i Asyrię VIII-VII wiek p.n.e. Wojny w Nubii VI-IV wiek p.n.e.*, Warszawa 2012; G. Roux, *Mezopotamia*, Warszawa 2008

przywódców przeciwnika i inne formy eksterminacji ich poddanych. Widać tam było również asyryjskich żołnierzy salutujących swojemu władcy głowami wrogów. Dworzanie z podbitych krajów i miast, przechodząc ulicami Niniwy, przystrojeni byli przez gospodarzy w upiorne naszyjniki z głów swoich zamordowanych królów.

Wpływanie na zachowanie przeciwnika, łączy się często z czarną propagandą, ale często posiadało także formę manewru wojsk na polu walki, wprowadzającego w błąd dowódcę przeciwnej strony. Jego znaczenie było szczególnie skuteczne wówczas gdy dowódca miał słabe rozpoznanie taktyki walki strony przeciwnej, czyli słabo znał jego sztukę wojenną.

Przykładem takich działań były m.in. manewry odwrotowe wykonywane przez wojska mongolskie podczas najazdów na państwa europejskie w XIII wieku.³⁰ Manewr odwrotowy, przypominający ucieczkę armii z pola walki, wprowadził w błąd wojska węgierskie i wspierające je rycerstwo europejskie, podczas bitwy nad Dunajem w 1241 r. Mongołowie nie mogąc przełamać pozycji zajmowanych przez zakutych w zbroję europejskich rycerzy rozpoczęli odwrot. Ucieczka wojsk mongolskich trwała 6 dni, po czym zorganizowali oni zasadzkę nad rzeką Sajó, w którą wpadła podążająca za nimi w pogoni armia węgierska i jej sojusznicy.³¹

Kwestia dezinformacji (wprowadzania w błąd, oszustw i podstępów) definiowana jako szereg: przedsięwzięć, celów oraz rodzajów i poziomów, stanowi ważny składowy element szkoleniowy współczesnych wojsk. Ponieważ stanowi stałe zagrożenie jest charakteryzowana przez współczesne regulaminy działań wojsk na szczeblach: dowodzenia, sztabów a także na poziomie operacyjnym i taktycznym. Wskazują one, jak uchronić przed przeciwnikiem własne zamiary i utrzymać wysoki poziom bezpieczeństwa własnych działań. Współczesna sztuka podstępu to doskonale rozwinięta i stosowana socjotechnika, dzisiaj już oparta na badaniach i wskazaniach naukowych. Osoba przygotowana do tego typu działań, w obszarze obronności i bezpieczeństwa państwa, może dokonać manipulacji w celu zdobycia potrzebnych informacji. Rozwój informatyki, i jej wszechobecność we współczesnym świecie, może pozwolić na zastosowanie najlepszych technologicznie zabezpieczeń naszych informacji i obiektów militarnych, ale wcale nie gwarantuje nam pełnej gwarancji spokoju.

³⁰ Tajna historia Mongołów. Anonimowa kronika mongolska z XIII w., Warszawa 1970; B. Grekow, A. Jakubowski, Złota Orda i jej upadek, Warszawa 1953, s. 175; E. Razin, Historia sztuki wojennej, t. II, Sztuka wojenna okresu feudalnego, Warszawa 1960, s. 203-217

³¹ K. Szymczak, Najazd mongolski na Węgry (1241-1242), <http://historykon.pl/>

Pełne bezpieczeństwo jest dziś tylko iluzją, ponieważ łatwowierność, naiwność i ignorancja człowieka powoduje, że staje się on najsłabszym ogniwem systemu. Oszustwo stało się m.in. narzędziem działań terrorystów i w wojnie z cywilizacją Zachodu jest dziś powszechnie wykorzystywane. Współczesna wojna z terroryzmem jest niezwykle trudna. Terrorysty maskują swoje zamiary i tworząc fałszywe tożsamości „tkają” intrygę przed kolejnym uderzeniem w wybrany cel. Atak na Nowy Jork i Waszyngton w 2001 r. wywołał wstrząs na całym świecie. Ale musimy pamiętać, że są jeszcze w państwie (komponenty infrastruktury krytycznej takie jak wodociągi, elektrownie, porty lotnicze i inne) stanowiące punkty ciężkości, które stosunkowo łatwo zaatakować, paraliżując system bezpieczeństwa bez wywoływania klasycznej wojny. Konflikt z terroryzmem wygląda jak wojna, w której prawda walczy z kłamstwem. Obydwa te pojęcia, pochodzące z obszaru logiki, mogą mieć ogromny wpływ na przyszłość ludzkości. Musimy pamiętać, że prawda istnieje, a kłamstwo trzeba wymyśleć i zastosować. Zadaniem ludzi i struktur bezpieczeństwa jest zorientować się kiedy to nastąpiło.

Bibliografia

- Anglim S., Jestice P.G., Rice R.S. i inni, Sztuka wojenna w czasach starożytnych 3000 r. p.n.e. – 500 r. n.e. Wyposażenie, umiejętności walki, taktyka, Warszawa 2012
- Balfour M., Propaganda in War 1939-1945: Organisation, Policies and Publics in Britain and Germany, Wyd. Routledge & Kegan Paul, London 2022
- Błędna informacja vs dezinformacja: definicje i przykłady, <https://www.liberties.eu/pl/stories>
- Bralczyk J. (red.), Słownik 100-tysięcy potrzebnych słów, Wyd. PWN, Warszawa 2008
- Calder N. (opr.), Jeśli nie nastanie pokój, Warszawa 1971
- Chocha B., Rozważania o sztuce operacyjnej, Warszawa 1984
- Cialdini R.B., Wywieranie wpływu na ludzi, Gdańsk 2002
- Clausewitz C., o wojnie, Lublin 1995
- Colin J., Przeobrażenia wojny, Warszawa 1920
- Dupuy T.N. International Military and Defense. Encyclopedia, Washington 1993, vol. 6
- Dworecki S., Od konfliktu do wojny, Warszawa 1996
- Euklides, Elementy. Księgi V-VI, Wyd. Copernicus Center Press, Kraków 2013

- Gazda D., Podbój Egiptu przez Kusz i Asyrię VIII-VII wiek p.n.e. Wojny w Nubii VI-IV wiek p.n.e., Warszawa 2012
- Grekow B., Jakubowski A., Złota Orda i jej upadek, Warszawa 1953
- Gazeau F., History of the middle ages, New York 1878, w: Światowa biblioteka cyfrowa
- Hermann H., Operacyjny wymiar walki zbrojnej, Toruń 2004
- Koziej S., Teoria sztuki wojennej, Warszawa 1992
- Krauze M., Szulc B.M. (red.), Sztuka wojenna. Konteksty teoretyczne i praktyczne, Toruń 2000
- Kulczycki S., z dziejów matematyki greckiej, Wyd. PWN, Warszawa 1973
- Leksykon Wiedzy Wojskowej, Wyd. MON, Warszawa 1979
- Łepkowski W., Podstawy strategii wojskowej, Warszawa 2006
- Nożko K., Walka o przewagę, Warszawa 1985
- Piątek J., Taktyczny wymiar walki zbrojnej, Toruń 2005
- Posobiec J. (red.), System pojęć sztuki operacyjnej i taktyki wojsk lądowych, Wyd. AON, Warszawa 2007
- Razin E., Historia sztuki wojennej, t. II, Sztuka wojenna okresu feudalnego, Warszawa 1960
- Roux G., Mezopotamia, Warszawa 2008
- Sabak Z., Strategia. Podstawy myślenia w XXI wieku, Wyd. AON, Warszawa 2012
- Sabak Z., Strategia. Słownik terminów, Wyd. AON, Warszawa 2014
- Salam A., Przedmowa, w: N. Calder (opr.), Jeśli nie nastanie pokój, Warszawa 1971
- Sebag-Montefiore S., Jerozolima – Biografia, Warszawa 2011
- Sienkiewicz P., Wojna i walka zbrojna a współczesne teorie konfliktów, w: M. Krauze, B.M. Szulc (red.), Sztuka wojenna. Konteksty teoretyczne i praktyczne, Toruń 2000
- Sikorski J., Zarys historii wojskowości powszechnej do końca XIX wieku, Warszawa 1972
- Skibiński F., Rozważania o sztuce wojennej, Warszawa 1974
- Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa międzynarodowego, Warszawa 2002
- Sobolewski G., Taktyka a działania taktyczne, w: J. Posobiec (red.), System pojęć sztuki operacyjnej i taktyki wojsk lądowych, Wyd. AON, Warszawa 2007
- Stabryła S., Dzieje Wojny Trojańskiej, Kraków 2004
- Sześć esejów z Księgi Komentarzy do Euklidesa, w: Światowa biblioteka cyfrowa

- Szymczak K., Najazd mongolski na Węgry (1241-1242), <http://historykon.pl/>
Tajna historia Mongołów. Anonimowa kronika mongolska z XIII w., Warszawa
1970
- Trzydzieści sześć forteli, w: Sun-Tzu. Sztuka wojny, Gliwice 2013
- Volkoff V., Dezinformacja – oręż wojny, Warszawa 1991
- Wergiliusz, Eneida, ks. II, Wrocław 2004
- Zdrodowski B. (red.), Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego, Warszawa 2008

Prof. uczelni dr hab. Grzegorz Ciechanowski

Uniwersytet Szczeciński

Prawda zawarta w treści polskiej przysięgi wojskowej

Streszczenie

Przysięga wojskowa to zobowiązanie, jakiego podejmuje się dotrzymać młody, często niedoświadczony życiowo człowiek. Po jej złożeniu jest on obarczony nowymi obowiązkami oraz odpowiedzialnością, jaka na niego spada. Tekst roty nakłada na niego określone rygory, zawiera oczekiwania i wymagania, zawiera odpowiednio przedstawione oczekiwania ze strony narodu, władz czy zwierzchników. Czy owe wymagania, te swoiste prawdy objawione w rotie, są do siebie podobne, czy zmieniają się wraz z upływem czasu, ewoluują podobnie jak systemy polityczno-społeczne? Warto prześledzić jak te wymagania w stosunku do młodego człowieka były wyrażane, czym powodowane, na co się w przysięgach powoływano, na co zakliano.

Słowa kluczowe: Wojsko Polskie, przysięga wojskowa

The truth in the content of the polish military oath

Summary

A military oath is a commitment that a young, often inexperienced person undertakes to keep. After its submission, he is burdened with new duties and responsibilities that fall on him. The text of the rota imposes certain rigors on it, contains expectations and requirements, contains properly presented expectations from the nation, authorities or superiors. Are these requirements, these specific truths revealed in the rota, similar to each other, or do they change over time, evolve similarly to political and social systems? It is worth examining how these requirements towards the young man were expressed, what caused them, what was referred to in the oaths, what was sworn to.

Keywords: Polish Armed Forces, a military oath

Przysięga wojskowa w Rzeczypospolitej Obojga Narodów

W Europie przysięga wojskowa wykształciła się wraz z powstaniem pierwszych oddziałów wojsk zaciężnych (zawodowych) na przełomie XV i XVI wieku.¹ w tym czasie przysięgę wojskową wprowadzano na obszarze niemieckiej Rzeszy, gdzie najemni żołnierze po przeczytaniu przepisów zapisanych w regulaminach, składali ślubowanie. Pierwsi czynili to oficerowie, po czym w kole tworzoną przez zwarte szeregi, czytano rotę i odbierano przysięgę od wojska.

W Polsce już w okresie wojny trzynastoletniej (1453-1466) pojawiła się i zaczęła nabierać znaczenia służba tego wojsk najemnych.² Pierwsze przysięgi w szeregach tych formacji, złożonych niemal w całości z cudzoziemców, wówczas głównie Niemców i Czechów, zaczęły być stosowane na początku XVI wieku, a organizowane ceremonie nie różniły się od wzorców stosowanych u naszych sąsiadów. Najstarszy zapis tego wydarzenia w oddziałach wojsk pienieźnych (najemnych i zaciężnych) odnaleźć można w „Mandacie Jego Królewskiej Miłości Pana naszego miłościwego ku popisowi wszystkich służebnych, jezdnych i pieszych”, wydanym w 1525 r., gdzie król Zygmunt i Stary zobowiązał władze wojskowe do odebrania przysięgi od wszystkich dowódców oddziałów następującej roty:

Ja NN przysięgam, że będąc rotmistrzem Jego Królewskiej Miłości, wiernie a sprawiedliwie służyć chcę i strzec Jego Królewskiej Miłości upadków i szkód, Jego Królewskiej Miłości poddanych bronić, i też radami swymi, czemubym rozumiał, podpieierać pana hetmana, to co by było ku dobremu, podciwemu, sławnemu i pożytecznemu Jego Królewskiej Miłości i Rzeczypospolitej, a tym żadnemu towarzyszowi nie folgować. Tak mi Bóg pomagaj, Panna Maryja i wszyscy Święci.³

Ślubowanie wierności „jedynie królowi i hetmanowi” deklarowali rotmistrzowie, porucznicy, ci pierwsi odbierali podobne ślubowanie od swych towarzyszy (w jeździe) i dziesiętników (w piechocie). Po tekście roty w mandacie królewskim zamieszczono sankcję karną następującej treści:

¹ T. Ciesielski, Przysięga wojskowa w armiach Rzeczypospolitej Obojga Narodów w czasach saskich. Geneza-ewolucja rot-y-ceremoniał, w: A. Niewiński (red.), Przysięga wojskowa. Idea i praktyka, Oświęcim 2016, s. 97

² Wojsko najemne to formacje złożone z ochotników walczących za pieniądze, najczęściej w służbie obcego państwa, miasta, władcy czy organizacji, lub osoby prywatnej.

³ Z. Spieralski, 500 zagadek o dawnym wojsku polskim, Warszawa 1977, s. 181

A po tej przysiędze, jeśli by na którym uznano było, tak na rotmistrzoch, jako na towarzyszach, iżby który inaczej zachował, tedy taki każdy ma być przez pana hetmana słusznym karaniem karan. A potym żaden z takich nigdy służby nie będzie miał u Króla Jego Miłości i u wszystkich panów.⁴

Korpus artylerii, w którym służyli przede wszystkim cudzoziemcy, zachowywał odrębność prawną pośród innych rodzajów broni w wojsku Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Król Zygmunt August 1557 r. ustanowiona rotę Przysięgi Puzkarskiej, która określana jest w wielu źródłach jako pierwsza polska przysięga wojskowa. Brzmiała ona następująco:

Ja N. przysięgam J.K. Zygmuntowi Augustowi, z bożej łaski królowi polskiemu, wielkiemu księciu litewskiemu, ruskiemu, pruskiemu, żmudzkiemu, mazowieckiemu etc. wiernie służyć, gdzie mnie J.K.M. raczy obrócić albo posłać, we wszystkich państwach, wszędzie wiernym, posłusznym być zwierzchności, której mie J.K.M. poruczyć będzie raczył, szkod J.K.M. strzec i pożytek mnożyć, a w tych rzeczach, na których mie w posługi J.K.M. obstalowano, zawsze wiernie i mężnie się stawić, jako wiernego i cnotliwego sługę zależeć będzie. Tak mi Pan Bóg pomóż w Trójcy Jedyny.⁵

Przysięgę o zbliżonej treści składali wojskowi jazdy i piechoty autoramentu cudzoziemskiego. W obu przypadkach ślubowano wierność nie tylko królowi, ale też „Krolestwu jego polskiemu” czy „prześwietnej Koronie Polskiej”. Duży nacisk położono na obowiązek wykonywania rozkazów i wypełniania artykułów wojskowych (regulaminów), przestrzegano też przed dopuszczeniem się do zdrady.⁶

Waga przysięgi wojskowej w armii Rzeczypospolitej okresu saskiego osłabła, było to szczególnie widoczne w okresie dwuwładzy. Wielokrotnie dochodziło wówczas do składania przez polsko-litewskie wojsko przysięgi na wierność czy to saskiemu Wettinowi, czy Leszczyńskiemu, czy też jednej z konfederacji. Za to w kawalerii zaciągu narodowego okresu saskiego nadal nie wymagano złożenia przysięgi, odwoływano się tu do liczącego wieki honoru rycerskiego, w związku z tym polegano na poczuciu lojalności i dobrowolnego wykonywania rozkazów, przede wszystkim zaś na przestrzeganiu postanowień artykułów wojskowych.⁷

⁴ T. Ciesielski, *Przysięga ...*, dz. cyt., s. 99

⁵ L. Ratajczyk, Z. Zmyślony, *Geneza polskiej przysięgi wojskowej i tradycje jej składania*, w: L. Ratajczyk (red.), *Historyczny rodowód polskiego ceremoniału wojskowego*, Warszawa 1981, s. 150

⁶ J. Karwin, E. Pomianowski, S. Rutkowski, *z dziejów wychowania wojskowego Polsce*, Warszawa 1965, s. 323-324

⁷ T. Ciesielski, *Przysięga ...*, dz. cyt., s. 100

Po zreformowaniu obu armii Rzeczypospolitej – Korony i Litwy, uchwałami sejmu 1717 r., ułożono roty przysięg adresowane dla różnych formacji, oddzielnie do oficerów, podoficerów, oraz służb pomocniczych.⁸ Ta różnorodność, żeby nie powiedzieć chaos, w zakresie wdrażanych wówczas rot o różnej treści skomponowanych stosownie dla wojska różnych autoramentów, rodzajów broni, innych dla poszczególnych korpusów osobowych sprawiają, że w połowie XVIII wieku odczuwano potrzebę ustanowienia ujednoliconej, uniwersalnej roty przysięgi wojskowej.

Epoka stanisławowska – próba opanowania chaosu

Ostatni król Rzeczypospolitej, która to nierządem stała, Stanisław August Poniatowski wprowadzał reformy w upadającym państwie. Sejm w 1776 r. przekazał najwyższą władzę nad armią Departamentowi Wojskowemu, a ten 11 lat później wprowadził zasadę składania przysięgi na wierność królowi i Rzeczypospolitej przez każdego żołnierza.⁹ Nad tekstem roty przysięgi wojskowej, ostatecznie w i Rzeczypospolitej, obradowali posłowie Sejmu Czteroletniego (1788-1792). Nowa rota brzmiała następująco:¹⁰

Ja N. przysięgam, Panu Bogu wszechmogącemu w Trójcy Świętej jedynemu, jako Najjaśniejszemu Stanisławowi Augustowi Królowi Polskiemu, i Wielkiemu Xięciu Litewskiemu, tudzież stanom skonfederowanym Rzeczypospolitej pod aktem siódmego Października tysiąc siedmset ośmdziesiątego osmego roku, w Warszawie pod laskami Ugo: Stanisława Małachowskiego Koronnego, i Ugo: Kazimierza Xięcia Sapięhy Litt[ewskiego]. marszałków konfederacją związanym, wiernym a kommissyi wojskowej obojga narodów posłusznym będę, tak mi Boże dopomóż.¹¹

⁸ Generałowie wojska koronnego w latach 1717-1763, w: K. Łopatecki (red.), Organizacja armii w nowożytnej Europie: struktura – urzędy – prawo – finanse, Zabrze 2011, s. 462

⁹ L. Ratajczyk, Z. Zmyślony, Geneza polskiej przysięgi wojskowej i tradycje jej składania, w: Historyczny rodowód..., dz. cyt., s. 151

¹⁰ M. Jusupović, Działalność Adama Kazimierza Czartoryskiego na początku Sejmu Czteroletniego, „Kwartalnik Historyczny” 2009, nr 3, s. 55

¹¹ Volumina Legum, t. IX, Prawa. Konstytucje y przywileje Krolestwa Polskiego, Wielkiego Księstwa Litewskiego y wszystkich prowincyi należących na walnych sejmiech koronnych od seymu wiślickiego Roku Pańskiego 1347 aż do ostatniego seymu uchwalone, Kraków 1889, s. 63-64

W nowej rocie ślubowano wierność królowi i sejmowi, a tylko w jednej części zdania odniesiono się do lojalnego pełnienia służby. Do kluczowej roli urastało zatem zapewnienie wierności wobec króla i władzy ustawodawczej przygotowującej głęboką reformę ustrojową w państwie. Nie zrealizowano tych ambitnych planów, bowiem pod patronatem carycy Katarzyny II w dniu 27 kwietnia 1792 r. w Petersburgu zawiązany został spisek magnatów, po czym ogłoszono konfederację w przygranicznym miasteczku Targowica. Przeciwnicy konstytucji poprosili Rosję o pomoc, krótka wojna, pomimo kilku polskich zwycięstw, zakończyła się polsko-litewsko-kęską i drugim rozbiorem Rzeczypospolitej.

W tak dramatycznym momencie do Krakowa przybył Tadeusz Kościuszko i następnego dnia, 24 marca 1794 r. na rynku miasta, jako Najwyższy Naczelnik Siły Zbrojnej Narodowej ogłosił powstanie złożył przysięgę:

Ja Tadeusz Kościuszko, przysięgam w obliczu Boga całemu Narodowi Polskiemu, iż powierzonej mi władzy na niczyj prywatny ucisk nie użyję, lecz jedynie dla obrony całości granic, odzyskanie samowładności narodu i ugruntowania powszechnej wolności używać będę. Tak mi Panie Boże dopomóż i niewinna Męka Syna Jego.¹²

Tadeusz Kościuszko jako wódz naczelny powstańczego zrywu przysięgał wierność jedynie narodowi i ten wątek wszedł na stałe do większości tekstów ślubowania polskich żołnierzy. Powstanie zakończyło się jednak klęską, co spowodowało trzeci rozbiór i upadek Rzeczypospolitej.

Przysięgi w okresie Księstwa Warszawskiego i Królestwa Kongresowego

Już w 1797 r., dwa lata po ostatnim rozbiórze Rzeczypospolitej Obojga Narodów, dzięki staraniom gen. Jana Henryka Dąbrowskiego utworzono „Legiony Polskie posiłkujące Lombardię”. Tak rozpoczynała się epopeja polskiej walki o niepodległość, w której przysięga wojskowa wyrażała cele i wartości, te jasne, żołnierskie prawdy, o które mieli walczyć patriotycznie myślący Polacy. Warto zatem przytoczyć kilka przykładów.

¹² L. Nabelak (opr.), Tadeusz Kościuszko. Jego odezwy i raporta uzupełnione cenniejszymi aktami odnoszącymi się do powstania narodowego 1794, Kraków 1918, s. 33

W okresie Księstwa Warszawskiego, a właściwie na dwa miesiące przed jego utworzeniem, 3 maja 1807 r. w Warszawie odbyła się podniosła uroczystość wręczenia sztandarów oraz złożenia przysięgi przez rekrutów formującej się armii. Rota brzmiała następująco:

Przysięgamy Panu Bogu Wszchemogącemu w Trójcy Świętej Jedynemu, że powołani do rzędu obrońców kraju, będziemy najjaśniejszemu cesarzowi i królowi, wielkiemu Napoleonowi, wierni, prawu i rządowi podlegli; przełożonym wojskowym posłuszni; że Ojczyzny bronić będziemy do ostatniego tchu życia i że nigdy, póki nam zdrowia stanie, chorągwi naszych nie odstąpimy. Tak nam Panie Boże dopomóż.¹³

W rocie Księstwa Warszawskiego odwoływano się do elementów religijnych, na plan pierwszy wysunięto też zadania obrony ojczyzny, podkreślano podległość wojsk rządowi oraz prawu polskiemu, widoczny jest też wątek podporządkowania się cesarzowi Francuzów.¹⁴ Próba wybicia się na niepodległość, a także ogromny wysiłek militarny i ekonomiczny poniesiony przez Księstwo Warszawskie, zakończył się klęską, wraz z porażką Napoleona w Rosji.

Po upadku Napoleona na kongresie wiedeńskim 1815 r. zdecydowano o utworzeniu utworzono Królestwa Polskiego, państwa zależnego od Rosji. Zachowane zostały atrybuty pewnej niezależności, jak na przykład konstytucja, czy Wojsko Polskie, gdzie zachowano narodowy charakter armii z własną barwą i krojem munduru, nazwami, komendą oraz kadrami, często wywodzącą się z armii Księstwa Warszawskiego.

Żołnierze składali przysięgę homagialną (wiernopoddańczą) na wierność cesarzowi Rosji i królowi Aleksandrowi I. Rota przysięgi wiązała ich przede wszystkim z osobą monarchy, nie padało w niej słowo „Polska”, a przecież powołano Królestwo Polskie, przemilczano też całkowicie odniesienie do konstytucji nowego państwa.¹⁵ Dobrze wyszkolona, umundurowana i wyposażona armia stanęła do walki z wojskami rosyjskimi w listopadzie 1830 r. Niezwłocznie po wybuchu powstania w Warszawie 3 grudnia uformował się Rząd Tymczasowy, a 25 stycznia 1831 r. sejm uchwalił akt detronizacji Mikołaja i jako króla Polski. To oznaczało wojnę z Rosją. Podczas obrad sejmu zatwierdzono treść rot przysięgi:

¹³ E.M. Ziółtek, *Przysięga wojskowa jako element ciągłości państwa polskiego u progu Księstwa Warszawskiego*, w: *Przysięga wojskowa...*, dz. cyt., s. 118

¹⁴ J. Karwin, E. Pomianowski, S. Rutkowski, *z dziejów...*, dz. cyt., s. 158

¹⁵ W. Tokarz, *Armja Królestwa Polskiego (1815-1830)*, Piotrków 1917, s. 35-36

Przysięgam wierność Ojczyźnie i narodowi polskiemu w Sejmie reprezentowanemu, przysięgam nie uznawać żadnych władz, jak tylko te, które Sejm ustanowił lub jeszcze ustanowi. Przysięgam popierać wszystkimi siłami sprawę powstania narodowego ku ustaleniu bytu, wolności i niepodległości narodu polskiego.¹⁶

Składać ją mieli żołnierze wszystkich stopni, duchowni oraz urzędnicy. W jej treści brak odniesień do religii, co miało ułatwić jednoczenie się osób różnych wyznań.¹⁷ Powstanie listopadowe trwało jedenaście miesięcy od 29 listopada 1830 do 21 października 1831 r., po jego klęsce cofnięto szereg atrybutów niezależności, m.in. rozwiązano Wojsko Polskie.

Z kosami na karabiny – powstanie styczniowe 1863 roku

Kolejne wielkie powstanie wybuchło w nocy 22/23 stycznia 1863 r., kiedy insurekcję ogłosił Komitet Centralny Narodowy, mimo że w królestwie stacjonowało wówczas około 100 tys. żołnierzy rosyjskich. Komitet wydał odezwę do chłopów i zalecił składanie przysięgi na wierność i posłuszeństwo rządowi. Brzmiała ona następująco:

Przysięgam Panu Bogu Wszchemogącemu, w Trójcy Świętej Jedynemu, Przenajświętszej Matce Boskiej i Wszystkim Świętym, że od dziś dnia wstępuję na służbę Ojczyzny, wszystko co mam jej poświęcając. Będę posłusznym Władzy Narodowej w osobie wskazanego mi naczelnika i na pierwsze wezwanie wstawię się, nie zwlekając ani chwili. Nie będę się dowiadywać, ani rozpytywać kto na czele Związku stoi, a wszystko, co usłyszę zachowam w najgłębszej tajemnicy, nie mówiąc ani rodzicom, ni żonie lub dzieciom, ani też znajomym. Tak mi Panie Boże dopomóż i Matko Jego Święta, Dziewico Przczysta, Orędowniczko dusz naszych, jako ja pragnę dopomóc Ojczyźnie mojej! Amen.¹⁸

W rocie przysięgi rozbudowano część religijną. Była to wyraźna próba zwerbowania do powstania chłopów, wśród których kult Maryjny był szczególnie rozpowszechniony. Powstańcom zabrakło jednak politycznej jedności, sprawnego dowodzenia, zabrakło broni, pieniędzy oraz wsparcia międzynarodowego, na które tak bardzo liczone. Pomimo tego była to najdłużej trwająca insurekcja, skazana jednak, z podanych powyżej powodów, na porażkę.

¹⁶ S. Barzykowski, *Historia powstania listopadowego*, t. 2, Poznań 1883, s. 190

¹⁷ L. Ratajczyk, *Z. Zmyślony, Geneza...*, dz. cyt., s. 157

¹⁸ H. Cederbaum, *Powstanie styczniowe: wyroki audytoryatu polowego z lat 1863, 1864, 1865 i 1866*, Warszawa 1917, s. 4

Legionowa epopeja

Wybuch i wojny światowej wywołał ożywienie wśród polskich polityków i działaczy patriotycznych. W wyniku rozmów polityków galicyjskich powołanych w Wiedniu Austriacy wyrazili zgodę na utworzenie dwóch polskich formacji – i Legionu Polskiego w Krakowie oraz II Legionu Polskiego we Lwowie. W obu formacjach miał obowiązywać służbowy język polski i także sama komenda.¹⁹ Przysięga ochotników odbyła się 4 września 1914 r. w Krakowie. Wzięło w niej udział około 3,5 tys. legionistów.

Obowiązywała rota austriackiego Landsturmu napisana w języku polskim. Była długa i zawiła, zabrakło jednak, mimo wysiłków politycznych środowisk patriotycznych, odniesienia się do sprawy polskiej.²⁰ w 1915 r. sformowano kolejne II i III Brygadę Legionów, które walczyły w Karpatach i na Wołyniu.

Sytuacja na frontach i wojny światowej nie zapowiadała jednak zwycięstwa państw centralnych. Niemieckie dowództwo, zdając sobie z tego sprawę, zażądało od legionów nowej przysięgi wierności, której treść brzmiała:

Przysięgam Panu Bogu Wszchemogącemu, że Ojczyźnie mojej – Polskiemu Królestwu i memu przyszłemu królowi – na lądzie i wodzie i na każdym miejscu wiernie i uczciwie służyć będę, że w wojnie obecnej dotrzymam wiernie braterstwa broni wojskom Niemiec i Austro-Węgier oraz Państw z nimi sprzymierzonych, że będę przełożonych swych i dowódców słuchoł, dawane mi rozkazy i przepisy wykonywał i w ogóle tak się zachowywał, abym mógł żyć i umierać jako mężny i prawy żołnierz polski. Tak mi, Panie Boże, dopomóż.²¹

Józef Piłsudski w lipcu 1917 r. sprowokował tzw. kryzys przysięgowy, wzywając żołnierzy do odmowy jej złożenia. Legiony zostały rozwiązane, a wojskowych, którzy odmówili ślubowania, internowano. Józef Piłsudski został aresztowany i osadzony w twierdzy w Magdeburgu.²² Wydawało się że legionowa epopeja poniosła klęskę.

¹⁹ W. Suleja, *Orientacja austro-polska w latach i wojny światowej*, Wrocław 1992, s. 63-64

²⁰ U. Oettingen, *Między Polską a zaborcami – przysięga wojskowa w Legionach Polskich w latach i wojny światowej*, w: *Przysięga wojskowa. Idea...*, dz. cyt., s. 168; S. Czerep, *II Brygada Legionów Polskich*, Warszawa 2007, s. 35

²¹ S. Głabiński, *Wspomnienia polityczne*, Pelplin 1939, s. 289

²² A. Garlicki, *Józef Piłsudski 1867-1935*, Warszawa 1989, s. 197

Wojsko Polskie we Francji

Idea utworzenia Armii Polskiej na Zachodzie, u boku państw Ententy, nie mogła zrazu zostać zrealizowana. Powodem było negatywne stanowisko rządu carskiego. Zmiana nastąpiła po rewolucji lutowej w Rosji, prezydent Raymond Poincaré wydał 4 czerwca 1917 r. dekret o powołaniu Armii Polskiej we Francji.²³ Stały napływ ochotników z Francji, Stanach Zjednoczonych, Kanady, Brazylii oraz Włoch pozwolił na przystąpienie do formowania wielu jednostek.²⁴

Pierwszą przysięgę wojskową polscy żołnierze złożyli 22 czerwca 1918 r. Strona francuska postanowiła nadać temu wydarzeniu jak największe znaczenie polityczne, uczestniczył w niej m.in. prezydent Francji R. Poincaré. Żołnierze ślubowali:

Przysięgam przed Panem Bogiem Wszchemogącym, w Trójcy Świętej Jedynym, na wierność Ojczyźnie mojej, Polsce, Jednej i Niepodzielnej, przysięgam, iż gotów jestem życie oddać za Świętą Sprawę Jej Zjednoczenia i Wyzwolenia, bronić Sztandaru mego do ostatniej kropli krwi, dochować karności i posłuszeństwa mojej zwierzchności wojskowej, a całym postępowaniu moim strzec honoru żołnierza polskiego. Tak mi Panie Boże dopomóż.

Rota przysięgi, opracowana przez Komitet Narodowy Polski, była krótka, z rozbudowanym elementem religijnym, spójnym dla wszystkich chrześcijan. Co ważne, nie odnosiła się do ślubowania wierności żadnej konkretnej władzy, a jedynie Ojczyźnie – Polsce. Formowania polskich oddziałów nie przerwało zakończenie I wojny światowej. Świetnie wyposażona armia licząca niemal 70 tys. żołnierzy przemieściła się do kraju i weszły w skład odradzającego się polskiego wojska, by niezwłocznie wziąć udział w walkach na wschodzie.

Powstanie Wielkopolskie

W czasie wizyty Ignacego Jana Paderewskiego w Poznaniu 27 grudnia 1918 r. wybuchły tam walki, dające początek powstaniu. Powstańcy szybko opanowali większość obszaru Wielkopolski. Szczególnym wydarzeniem stało się zaprzysiężenie wojsk świeżo utworzonej Armii Wielkopolskiej, podległej Komisariatowi Naczelnej Rady Ludowej (NRL), co nastąpiło 26 stycznia 1919 r. w Poznaniu. Treść roty brzmiała następująco:

²³ B. Męczykowska, Józef Haller, Warszawa 2020, s. 17

²⁴ D. Radziwiłłowicz, Błękitna Armia. w 80 rocznicę utworzenia, Warszawa 1997, s. 42

W obliczu Boga Wszechmogącego w Trójcy Świętej jedyne go ślubuję, że Polsce, Ojczyźnie mojej i sprawie całego Narodu Polskiego zawsze i wszędzie służyć będę, że kraju Ojczystego i dobra narodowego do ostatniej kropli krwi bronić będę, że Komisarzowi Naczelnej Rady Ludowej w Poznaniu i dowódcom, i przełożonym swoim mianowanym przez Komisarjat, zawsze i wszędzie posłuszny będę, że w ogóle tak zachowywać się będę, jak przystoi na męznego i prawego żołnierza-Polaka, że po zjednoczeniu Polski złożę przysięgę żołnierską, ustanowioną przez polską zwierzchność państwową.²⁵

Żołnierze ślubowali wierność Komisarzowi Naczelnej Rady Ludowej, a nie władzom warszawskim. Takie sformułowanie nie było przypadkowe, pozwalało to tworzącemu się państwu polskiemu oficjalnie pozostawać poza wielkopolskim zrywem, co chroniło Warszawę przed zaognieniem się stosunków dyplomatycznych z Berlinem. Należy pamiętać, że niemiecka armia wschodnia stacjonowała wciąż na znacznych obszarach Ukrainy, Polesia i Białorusi.²⁶

Jedna przysięga w wielowyznaniowej armii

Koniec pierwszej wojny światowej zbiegł się z uzyskaniem przez Polskę niepodległości. Młode państwo należało zespolic w jeden organizm i to wojsku przypadła rola jednego z kluczowych elementów integrujących społeczeństwo. Stąd ważne okazało się wprowadzenie 8 listopada 1919 r. jednolitej rot przysięgi wojskowej, a po pięciu latach opracowano jej nową wersję. Jej rota została tak ułożona, aby zniwelować różnice religijne w wielowyznaniowej armii II RP. Obowiązywały zatem trzy wersje przysięgi, w zależności od wyznania przystępujących do tego aktu. Rekrutów chrześcijan obowiązywała następująca rota:

Przysięgam Panu Bogu Wszechmogącemu, w Trójcy Świętej Jedyne mu być wiernym Ojczyźnie mej, Rzeczypospolitej Polskiej, chorągwi wojskowych nigdy nie odstąpić, stać na straży Konstytucji i honoru żołnierza polskiego, prawu i Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej być uległym, rozkazy dowódców i przełożonych wiernie wykonywać, tajemnic wojskowych strzec, za sprawę Ojczyzny mej walczyć do ostatniego tchu w piersiach i w ogóle tak postępować,

²⁵ A. Czubiński, B. Polak (opr.), Powstanie Wielkopolskie 1918-1919. Wybór źródeł, Poznań 1983, s. 207

²⁶ Powstanie wielkopolskie, w świetle historycznej prawdy, oparte na zdarzeniach i dokumentach bez legendy. Refleksje i stosunek Antoniego Kossmanna do niektórych wydarzeń historycznych, w: Wielkopolski Powstaniec, Poznań 2021, s. 40-41

abym mógł żyć i umierać jak prawy żołnierz polski. Tak mi dopomóż Bóg i święta Syna Jego Męka. Amen.²⁷

Rekruci wyznania mojżeszowego zaczynali od słów: „Przysięgam Bogu Wszechmogącemu być wiernym Ojczyźnie mej...”, a kończyli zdaniem „...Tak mi dopomóż Bóg. Amen.”²⁸ Trzecia wersja roty dla rekrutów wyznania mahometańskiego zaczynała się, podobnie jak u ich żydowskich kolegów: „Przysięgam Panu Bogu Jedynemu być wiernym Ojczyźnie mej...” za to kończyła się zdaniem, gdzie fonetycznie w języku arabskim odwołano się do Allacha: „Bereetjum Mine Allachivy veresulini illeclezine a hetdeteum minel masiurkine Billagi, Wałłagi, Tałłagi, Amin.”²⁹

Starano się zatem tak ułożyć poszczególne frazy, aby zniwelować różnice dzielące wyznawców religii monoteistycznych: chrześcijan, żydów i muzułmanów. Przyznano im stosowną wersję, zgodną z kanonem ich religii. Taką samą rotę przysięgi wygłaszali rekruci polskich sił zbrojnych podległych w czasie II wojny światowej polskiemu rządowi w Londynie.

Dramat okupacji, przysięga Armii Krajowej

Tymczasem w okupowanym kraju już jesienią 1939 r. tworzyły się liczne organizacje ruchu oporu, każda miała własną przysięgę oddającą jej ideowy charakter i cele walki. Forma artykułu nakazuje skupić się na największej z nich. W 1942 r. w wyniku przekształcenia się Związku Walki Zbrojnej (ZWZ) powstała Armia Krajowa (AK). Przysięga, którą składali jej członkowie brzmiała:

Przysięgający: w obliczu Boga Wszechmogącego i Najświętszej Marii Panny, Królowej Korony Polskiej, kładę swe ręce na ten Święty Krzyż, znak Męki i Zbawienia, i przysięgam być wiernym Ojczyźnie mej Rzeczypospolitej Polskiej, stać nieugięte na straży Jej honoru i o wyzwolenie Jej z niewoli walczyć ze wszystkich sił – aż do ofiary życia mego. Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej i rozkazom Naczelnego Wodza oraz wyznaczonemu przezeń Dowódcy Armii Krajowej będę bezwzględnie posłuszny, a tajemnicy niezłomnie dochowam, cokolwiek by mnie spotkać miało. Tak mi dopomóż Bóg!³⁰

Przyjmujący odpowiadał: Przyjmuję Cię w szeregi Armii Polskiej, walczącej z wrogiem w konspiracji o wyzwolenie Ojczyzny. Twym obowiązkiem będzie

²⁷ Ustawa z 18 lipca 1924 r. o podstawowych obowiązkach i prawach szeregowych Wojska Polskiego, Dz.U. 1924 nr 72, Poz. 698

²⁸ Tamże

²⁹ Tamże

³⁰ Tamże, s. 53

walczyć z bronią w rękę. Zwycięstwo będzie Twoją nagrodą, zdrada karana jest śmiercią!³¹

Treść roty była zbliżona do ślubowania ZWZ, zaczynała się od tak samo brzmiącego odwołania do Boga. Ewangelicy opuszczali fragment o Maryi, w rocie nie umieszczono też odniesienia do Trójcy Świętej, aby tekst był akceptowalny również dla niechrześcijan. Ostatnie zdanie, ostrzegało że zdrada karana będzie śmiercią.

Donosy i zdrada stanowiły śmiertelne zagrożenie. W wyniku zdrady 30 czerwca 1943 r. gestapo aresztowało dowódcę AK gen. bryg. Stefana Rowckiego, którego zamordowano w obozie koncentracyjnym w Sachsenhausen, w nocy z 1 na 2 sierpnia 1944 r.³²

Nowa, narzucona władza, nowe roty przysięgi

Na obszarze kraju oswobodzonym od Niemców instalowała się nowa władza, wspierana przez Moskwę. Sowietci nie okazali się wyzwolicielami, ich służby bezpieczeństwa bezwzględnie rozprawiły się z wszelkimi przejawami odbudowy suwerenności. Część organizacji konspiracyjnych nadal pozostawała w podziemiu, część przystąpiła do walki z nowym wrogiem. Znamy ich jako żołnierzy wyklętych. Jeden z takich oddziałów zawiązano w małopolskiej gminie Mędrzechów. Wstępujący w jego szeregi ślubował:

Przysięgam na zbawienie mej duszy, że będę wiernym Polakiem i katolikiem, będę walczyć z komunizmem i sumiennie wykonywać będę rozkazy przełożonych. Przysięgam zachować tajemnice organizacji.³³

Tekst roty zredukowano do minimum. Przysięgający określał się wyraźnie: „Polak, katolik i antykomunista”, przyszło mu walczyć z nowym, szybko rozbudowującym się aparatem państwa bezwzględnie zwalczającym politycznych przeciwników.

W kraju władzę przejęły elementy zależne od Moskwy, wojsko co kilka lat otrzymywało nowe roty przysięg, które oddawały charakter nowego porządku, choć początkowo nie zlikwidowano tam odwołania się do Boga. Trwało jednak umacnianie się władzy o totalitarnych aspiracjach. W konstytucji obowiązującej

³¹ Tamże

³² J. Ciechanowski, Powstanie Warszawskie, Warszawa 1984, s. 227

³³ K. Struziak, „Daję Wam ostatni rozkaz”. O podziemiu niepodległościowym w powiecie dąbrowskim, <http://ksszczucin.prv.pl>

od 22 lipca 1952 r. zmieniono m.in. nazwę państwa na Polska Rzeczpospolita Ludowa (PRL), a w związku z tym niezbędne stało się przygotowanie kolejnej już wersji roty przysięgi, uwzględniającej te zmiany. Miała następującą treść:

Ja, obywatel Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, stając w szeregach Wojska Polskiego, przysięgam. Narodowi Polskiemu być uczciwym, zdyscyplinowanym, mężnym i czujnym żołnierzem, wykonywać dokładnie rozkazy przełożonych i przepisy regulaminów, dochować ściśle tajemnicy wojskowej i państwowej, nie splamić nigdy honoru i godności żołnierza polskiego.

Przysięgam służyć ze wszystkich sił Ojczyźnie, bronić niezłomnie praw ludu pracującego, zawarowanych w Konstytucji, stać nieugięte na straży władzy ludowej, dochować wierności Rządowi Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Przysięgam strzec niezłomnie wolności, niepodległości i granic Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przed zakusami imperializmu, stać nieugięte na straży pokoju w braterskim przymierzu z Armią Radziecką i innymi sojuszniczymi armiami i w razie potrzeby nie szczędząc krwi ani życia, mężnie walczyć w obronie Ojczyzny, o świętą sprawę niepodległości, wolności i szczęścia ludu.

Gdybym, nie bacząc na tę moją uroczystą przysięgę, obowiązek wierności wobec Ojczyzny złamał, niechaj mnie dosięgnie surowa ręka sprawiedliwości ludowej.³⁴

Po śmierci Stalina nastąpił okres politycznej odwilży, widoczny również w wojsku, natomiast nie zmieniono roty tejże przysięgi. Miała ona obowiązywać przez kolejne dekady, niemalże do końca istnienia PRL.³⁵

„Tak mi dopomóż Bóg”

Jedną z konsekwencji zmian ustrojowych w Polsce, jakie dokonały się w 1989 r., stało się wprowadzenie w 1992 r. roty przysięgi, która funkcjonuje do chwili obecnej i brzmi następująco:

Ja, żołnierz Wojska Polskiego, przysięgam służyć wiernie Rzeczypospolitej Polskiej, bronić jej niepodległości i granic. Stać na straży Konstytucji, strzec honoru żołnierza polskiego, sztandaru wojskowego bronić. Za sprawę mojej Ojczyzny w potrzebie krwi własnej ani życia nie szczędzić. Tak mi dopomóż Bóg.³⁶

³⁴ Ustawa z dnia 22 listopada 1952 r. o przysiędze wojskowej (Dz. z 1952 r., Nr 46, Poz. 310)

³⁵ U kresu istnienia PRL-u, w 1988 r. wprowadzono nową rotę, gdzie zredukowano ideologiczne przesłanie.

³⁶ Ustawa z dnia 3 października 1992 r. o przysiędze wojskowej (Dz.U. 1992, Nr 77, Poz. 386)

Rota ta wyróżnia się zwięzłą treścią, liczy zaledwie cztery wersy, w których umieszczono kluczowe elementy żołnierskich powinności. Powróciło też odniesienie do wartości religijnych, lecz żołnierz w zależności od własnego uznania, może odstąpić od wypowiedzenia ostatniego zdania.³⁷ Bezpośrednio po akcie złożenia przysięgi kapelan lub kapelani obecni w tym wydarzeniu udzielają wszystkim żołnierzom błogosławieństwa.

Podsumowanie

Krótką analizą historii przysięg i zmian zachodzących w ich treści, pozwala na wysnucie pewnych generalnych wniosków, owych żołnierskich prawd, jakie niesie ze sobą analizowane tu ślubowanie:

- pomimo upływającego czasu układ przysięgi jest podobny;
- ważną rolę w tekstach przysięg odgrywają elementy religijne, ich nasilenie jest proporcjonalne do dramatyzmu czasów w jakim się je tworzy;
- niemal w każdej rocie widoczne jest odwołanie się do wartości patriotycznych;
- ważne miejsce zajmuje ślubowanie wierności, najczęściej wyraźnie określonym zwierzchnikom;
- tekst przysięgi nakłada na ślubującego określone obowiązki oraz odpowiedzialność;
- w wielu rotach przestrzega się przed konsekwencjami złamania przysięgi.

Bibliografia

- Barzykowski S., *Historia powstania listopadowego*, t. 2, Poznań 1883
- Cederbaum H., *Powstanie styczniowe: wyroki audytoryatu polowego z lat 1863, 1864, 1865 i 1866*, Warszawa 1917
- Ciechanowski J., *Powstanie Warszawskie*, Warszawa 1984
- Ciesielski T., *Generałowie wojska koronnego w latach 1717-1763*, w: K. Łopatecki (red.), *Organizacja armii w nowożytnej Europie: struktura – urzędy – prawo – finanse*, Zabrze 2011
- Ciesielski T., *Przysięga wojskowa w armiach Rzeczypospolitej Obojga Narodów w czasach saskich. Geneza-ewolucja roty-ceremoniał*, w: A. Niewiński (red.), *Przysięga wojskowa. Idea i praktyka*, Oświęcim 2016

³⁷ Tamże

- Czerep S., II Brygada Legionów Polskich, Warszawa 2007
- Czubiński A., Polak B. (opr.), Powstanie Wielkopolskie 1918-1919. Wybór źródeł, Poznań 1983
- Garlicki A., Józef Piłsudski 1867-1935, Warszawa 1989
- Głąbiński S., Wspomnienia polityczne, Pelplin 1939
- Jusupović M., Działalność Adama Kazimierza Czartoryskiego na początku Sejmu Czteroletniego, „Kwartalnik Historyczny” 2009, nr 3
- Karwin J., Pomianowski E., Rutkowski S., z dziejów wychowania wojskowego Polsce, Warszawa 1965
- Męczykowska B., Józef Haller, Warszawa 2020
- Oettingen U., Między Polską a zaborcami – przysięga wojskowa w Legionach Polskich w latach i wojny światowej, w: A. Niewiński (red.), Przysięga wojskowa. Idea i praktyka, Oświęcim 2016
- Powstanie wielkopolskie, w świetle historycznej prawdy, oparte na zdarzeniach i dokumentach bez legendy. (Refleksje i stosunek Antoniego Kossmanna do niektórych wydarzeń historycznych), w: Wielkopolski Powstaniec, Poznań 2021
- Radziwiłłowicz D., Błękitna Armia. W 80 rocznicę utworzenia, Warszawa 1997
- Ratajczyk L., Zmyślony Z., Geneza polskiej przysięgi wojskowej i tradycje jej składania, w: L. Ratajczyk (red.), Historyczny rodowód polskiego ceremoniału wojskowego, Warszawa 1981
- Spierski Z., 500 zagadek o dawnym wojsku polskim, Warszawa 1977
- Struziak K., „Daję Wam ostatni rozkaz”. O podziemiu niepodległościowym w powiecie dąbrowskim, <http://ksszczucin.prv.pl>
- Suleja W., Orientacja austro-polska w latach i wojny światowej, Wrocław 1992
- Nabielak L. (opr.), Tadeusz Kościuszko. Jego odezwy i raporta uzupełnione cenniejszymi aktami odnoszącymi się do powstania narodowego 1794, Kraków 1918
- Tokarz W., Armia Królestwa Polskiego (1815-1830), Piotrków 1917
- Ustawa z 18 lipca 1924 r. o podstawowych obowiązkach i prawach szeregowych Wojska Polskiego (Dz.U. 1924, Nr 72, Poz. 698)
- Ustawa z dnia 22 listopada 1952 r. o przysiędze wojskowej (Dz. z 1952 r., Nr 46, Poz. 310)
- Ustawa z dnia 3 października 1992 r. o przysiędze wojskowej (Dz.U. 1992, Nr 77, Poz. 386)

Volumina Legum, t. IX, Prawa. Konstytucye y przywileye Krolestwa Polskiego, Wielkiego Księstwa Litewskiego y wszystkich prowincyi należących na walnych seymiech koronnych od seymu wiślickiego Roku Pańskiego 1347 aż do ostatniego seymu uchwalone, Kraków 1889

Ziółek E.M., Przysięga wojskowa jako element ciągłości państwa polskiego u progu Księstwa Warszawskiego, w: A. Niewiński (red.), Przysięga wojskowa. Idea i praktyka, Oświęcim 2016

Prof. uczelni dr hab. Marek Cupryjak

Uniwersytet Szczeciński

Dylemat prawdy a funkcjonowanie systemu antyterrorystycznego w aspekcie bezpieczeństwa społecznego

Streszczenie

Współczesne zarządzanie sytuacją kryzysową opiera się na profesjonalnie przygotowanym personelu. Tylko współistnienie i współdziałanie wszystkich podmiotów uczestniczących w reagowaniu kryzysowym wpływa na minimalizowaniu strat. Menager zarządzający sytuacją kryzysową otrzymuje do swojej dyspozycji siły wchodzące w skład systemu antyterrorystycznego. Umiejętnie kierując podległymi siłami dowódca może osiągnąć: rozwiązanie sytuacji kryzysowej na drodze pokojowej, minimalizowanie ofiar – wśród uczestników sytuacji kryzysowej, brak dalszego zagrożenia dla obiektów infrastruktury krytycznej oraz zniesienie utrudnień i niedogodności dla obywateli i służb wynikających z izolowania określonych obiektów i obszarów.

Słowa kluczowe: bezpieczeństwo, policja, terroryzm, zarządzanie kryzysowe, psychologia

The dilemma of truth and the functioning of the anti-terrorist system in terms of social security

Summary

Modern crisis management is based on professionally trained staff. Only the coexistence and cooperation of all entities involved in crisis response can minimize losses. The manager managing the crisis situation receives at his disposal the forces that are part of the anti-terrorist system. Skillfully managing the subordinate forces, the commander can achieve: solving the crisis situation peacefully, minimizing casualties – among the participants of the crisis situation, no further threat to critical infrastructure facilities, and eliminating the difficulties and inconveniences for citizens and services resulting from the isolation of specific facilities and areas.

Keywords: security, police, terrorism, crisis management, psychology

Wprowadzenie

Zmiany, jakie miały miejsce w naszym kraju w ostatnich latach, skutkują potrzebą stosowania sprawdzonych wzorów rozwiązywania sytuacji kryzysowych, zarówno w instytucjach cywilnych jak i wojskowych. Wymaga to partnerstwo i wzajemna akceptacja uczestników rozwiązywania kryzysu terrorystycznego, uwzględniając sprawdzone modele reagowania kryzysowego państw Unii Europejskiej oraz NATO.

W dobie aktualnych wyzwań obiekty infrastruktury krytycznej, na przykład portowe takie jak: Terminal Gazoportu w Świnoujściu czy też statki-gazowce docierające do tego Portu, stanowią atrakcyjne cele dla ataków terrorystycznych, powodując zagrożenie bezpieczeństwa energetycznego Polski a także paraliż gospodarki państwa i straty w ludziach.

Uczestniczenie Polski jako członka Unii Europejskiej, obliguje nasz kraj do współpracy w dziedzinie ochrony infrastruktury krytycznej. Znaczącym elementem tej ochrony jest identyfikacja europejskiej infrastruktury krytycznej – przez którą należy rozumieć systemy oraz wchodzące w ich skład powiązane ze sobą funkcjonalnie obiekty, w tym obiekty budowlane, urządzenia i instalacje kluczowe dla bezpieczeństwa państwa i jego obywateli oraz służące zapewnieniu sprawnego funkcjonowania organów administracji publicznej, a także instytucji i przedsiębiorców, wyznaczone w systemach transportu i zaopatrzenia w energię, surowce energetyczne i paliwa, w zakresie energii elektrycznej, ropy naftowej i gazu ziemnego oraz transportu drogowego, kolejowego, lotniczego, wodnego śródlądowego, żeglugi oceanicznej, żeglugi morskiej bliskiego zasięgu i portów, zlokalizowane na terytorium państw członkowskich Unii Europejskiej, których zakłócenie lub zniszczenie miałyby istotny wpływ na co najmniej dwa państwa członkowskie.

Pojęcie kryzysu i sytuacji kryzysowej

Słowo „kryzys” pochodzi od greckiego „krisie” i oznacza: punkt zwrotny, przełomowy, moment rozstrzygający, jakościową zmianę układu lub w układzie. Pojęcie kryzysu odnosi się do takich układów jak: organizm, instytucja, organizacja, w tym również społeczeństwo.¹

¹ J. Prońko, Unifikacja struktur zarządzania w sytuacjach kryzysowych. Materiał III Międzynarodowej Konferencji Naukowej „Zarządzanie Kryzysowe” AM w Szczecinie, Szczecin 2005, s. 92

W innym ujęciu „kryzys” to sytuacja powstała w wyniku załamania się stabilnego dotąd procesu rozwoju, grożąca utratą inicjatywy i koniecznością godzenia się na przyjmowanie niekorzystnych warunków, wymagająca podjęcia zdecydowanych, wszechstronnych kroków zaradczych.²

Poruszając zagadnienie „kryzysu” nie sposób pominąć pojęcie „zarządzanie kryzysowe”, które Ustawa z dnia 26 kwietnia 2007 r. o zarządzaniu kryzysowym w art. 2 nadaje brzmienie, w takiej postaci: „zarządzanie kryzysowe to działalność organów administracji publicznej będąca elementem kierowania bezpieczeństwem narodowym, która polega na zapobieganiu sytuacjom kryzysowym, przygotowaniu do przejmowania nad nimi kontroli w drodze zaplanowanych działań, reagowaniu w przypadku wystąpienia sytuacji kryzysowych, usuwaniu ich skutków oraz na odtwarzaniu zasobów i infrastruktury krytycznej”.³

Przytoczona ustawa w art. 3 definiuje pojęcie sytuacji kryzysowej w takim ujęciu „sytuacja kryzysowa – należy przez to rozumieć sytuację wpływającą negatywnie na poziom bezpieczeństwa ludzi, mienia w znacznych rozmiarach lub środowiska, wywołującą znaczne ograniczenia w działaniu właściwych organów administracji publicznej ze względu na nieadekwatność posiadanych sił i środków”. Sytuacja ta z definicji stwarza problemy oraz zagrożenia wysokiej intensywności, wymagające szybkiej decyzji i reakcji wyspecjalizowanych służb i organów administracji publicznej i przeważnie w oparciu o ograniczone informacje.

Z powyższego wypływa oczywisty wniosek, że władze państwowe i specjaliści od zarządzania kryzysowego muszą wypracować system umożliwiający rozpoznanie, izolowanie i zarządzanie sytuacją kryzysową zanim się ona wydarzy, szczególnie gdy zagrożenie dotyczy „infrastruktury krytycznej”. Ustawa o zarządzaniu kryzysowym w art. 3 pkt. 2 charakteryzuje „infrastrukturę krytyczną” jako systemy oraz wchodzące w ich skład powiązane ze sobą funkcjonalne obiekty, w tym obiekty budowlane, urządzenia, instalacje, usługi kluczowe dla bezpieczeństwa państwa i jego obywateli oraz służące zapewnieniu sprawnego funkcjonowania organów administracji publicznej, a także instytucji i przedsiębiorców”.

Do infrastruktury krytycznej zaliczone zostały takie systemy jak:

- zaopatrzenia w energię, surowce energetyczne i paliwa;
- łączności;

² Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego, Wyd. AON, Warszawa 2002, s. 33

³ Art. 2 Ustawy z dnia 26 kwietnia 2007 r. o zarządzaniu kryzysowym (Dz.U. 2014, Poz. 1166)

- sieci teleinformatycznych;
- finansowe;
- zaopatrzenie w żywność;
- zaopatrzenie w wodę;
- ochrony zdrowia;
- transportowe;
- ratownicze;
- zapewniające ciągłość działania administracji publicznej;
- produkcji, składowania, przechowywania i stosowania substancji chemicznych i promieniotwórczych, w tym rurociągi substancji niebezpiecznych.

Proces tworzenia zespołów i systemów zarządzania kryzysem organy administracji publicznej powinien brać pod uwagę podstawowe okoliczności, jakie towarzyszą kryzysom, a kryzysowi terrorystycznemu w szczególności.⁴ Są to:

1. Rezonans międzynarodowy: wiele kryzysów – i prawie wszystkie akty terrorystyczne – albo posiadają ze swej natury charakter wielonarodowy, albo zagrażają eskalacją do skali międzynarodowej, albo też szybko osiągają międzynarodowy rozgłos, szczególnie sytuacja konfliktu zbrojnego na Ukrainie a także na Bliskim Wschodzie i w basenie Morza Śródziemnego.
2. Złożoność: reagowanie na kryzys lub inne sytuacje awaryjne jest bardzo skomplikowanym zadaniem. W grę wchodzi tu nie tylko reakcja na samo zdarzenie ale również na obawy, interesy i naciski wielu osób i organizacji, uczestnikami kryzysu mogą być obywatele różnych państw.
3. Względy perspektywiczne: skuteczne zastosowanie technik zarządzania sytuacją kryzysową nie ogranicza się do pojedynczych zdarzeń lub nawet ich serii. Akt terroru, który urasta do rozmiarów kryzysu może mieć długotrwałe skutki dla kraju – w gospodarce – głównie w bezpieczeństwie energetycznym państwa, w stosunkach z innymi krajami, w zakresie prestiżu międzynarodowego itp. Przewidujący specjaliści powinni brać te elementy pod uwagę przy planowaniu reakcji na daną sytuację kryzysową.
4. Zakres konsekwencji: prawidłowe zarządzanie sytuacją kryzysową jest wielostronnym, obejmującym szereg dziedzin procesem, a nie tylko reakcją na incydenty. W procesie tym konieczne jest uwzględnienie potencjalnie szerokich konsekwencji zdarzenia.

⁴ Rola Policji w zarządzaniu sytuacją kryzysową. Podręcznik dla uczestnika kursu, Departament Stanu USA. Biuro Bezpieczeństwa Dyplomatycznego. Program Pomocy Antyterrorystycznej, 1994

Reasumując, skuteczne zarządzanie sytuacją kryzysową wymaga więcej niż skupiania całej uwagi na szczegółach, wymaga ono umiejętności widzenia szerokiego kontekstu zdarzenia i przewidywania jego skutków. W procesie tworzenia zespołów i systemów zarządzania, organy odpowiedzialne za bezpieczeństwo państwa powinny brać pod uwagę szerokie i dalekosiężne skutki sytuacji kryzysowych.

Wymagania stawiane systemowi zarządzania

System zarządzania kryzysem⁵ terrorystycznym powinien spełniać następujące oczekiwania:

- zapewnić rozpoznanie zagrożeń i przeciwdziałania im w fazie występowania symptomów (zarówno w kraju jak i poza granicami). Za realizację tych przedsięwzięć powinny wziąć na siebie służby specjalne⁶ w ścisłym współdziałaniu ze służbami ochrony porządku prawnego na terenie kraju (Policja, Straż Graniczna, Krajowa Administracja Skarbowa (dawniej Służby Skarbowe, Służby Celne)⁷, Prokuratura,
- posiadać profesjonalnie przygotowane, wyszkolone i wyposażone siły do podjęcia działań w każdym miejscu w jak najkrótszym czasie /JW. 2305 GROM, BOA KGP i SPKP (dawniej SPAP w terenie), Morski Oddział Straży Granicznej, FORMOZA/,
- mieć stworzone skadrowane struktury zarządzania zdolne do sprawnego uruchomienia systemu oraz sprawnego i skutecznego kierowania działaniami.

Powyższe cele mogą być osiągnięte poprzez dostosowanie dotychczas funkcjonujących struktur do wymogów wynikających z nowych doświadczeń innych państw w zakresie zwalczania terroryzmu.

Podstawą efektywnego zarządzania sytuacją kryzysową jest posiadanie ustalonych zasad i procedur postępowania, które mogą być zastosowane przed,

⁵ Ustawa z dnia 26 kwietnia 2007 r. o zarządzaniu kryzysowym (Dz.U. 2014, Poz. 1166); Ustawa z dnia 18 kwietnia 2002 r. o stanie klęski żywiołowej (Dz.U. 2002, Nr 62, Poz. 558)

⁶ M. Cupryjak, Zabezpieczenie antyterrorystyczne w działaniach ratowniczych podczas sytuacji kryzysowych. Materiały II Konferencji Naukowej „Zarządzanie kryzysowe” AM w Szczecinie, Szczecin 2004, s. 31-32

⁷ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. o Inspekcji Celnej (Dz.U. 1997, Nr 71, Poz. 449); Ustawa z dnia 16 listopada 2016 r. o Krajowej Administracji Skarbowej (Dz.U. 2016, Poz. 1947)

podczas i po wszelkiego rodzaju zdarzeniach.⁸ Głównym celem podejmowanych działań jest zapobieganie takim sytuacjom, jak również skuteczne nimi zarządzanie tak, by zapobiec przekształceniu się ich w kryzys o długotrwałym i szerokim zasięgu. W sprawnym zarządzaniu nie można liczyć tylko na refleks i szczęście. Mimo, że kryzys wymaga defensywnej akcji ze strony organów odpowiedzialnych za zarządzanie sytuacją kryzysową, sprawne nim zarządzanie wymaga również umiejętności przewidywania i podejmowania z góry kroków, które umożliwią koordynację i kontrolę reakcji na sytuację kryzysową, kiedy ona zaistnieje.⁹

By sprostać tym wyzwaniom w ustawie o zarządzaniu kryzysowym w art. 4 ust. 1 w zakresie planowania cywilnego wskazano realizację następujących zadań:

- przygotowanie planów zarządzania kryzysowego;
- przygotowanie struktur uruchamianych w sytuacjach kryzysowych;
- przygotowanie i utrzymywanie zasobów niezbędnych do wykonania zadań ujętych w planie zarządzania kryzysowego;
- utrzymywanie baz danych niezbędnych w procesie zarządzania kryzysowego;
- przygotowanie rozwiązań na wypadek na wypadek zniszczenia lub zakłócenia funkcjonowania infrastruktury krytycznej;
- zapewnienie spójności między planami zarządzania kryzysowego a innymi planami sporządzanymi w tym zakresie przez właściwe organy administracji publicznej, których obowiązek wykonania wynika z odrębnych przepisów.

Zmiany polityczne i społeczne jakie zachodzą w naszym kraju w czasie transformacji z systemu komunistycznego na system demokratyczny stawiały duże wyzwanie wobec rządzących i społeczeństwa pod względem kształtowania bezpieczeństwa. Państwo demokratyczne to system prawny i podmiotów służących społeczeństwu obywatelskiemu.

Do podstawowych podmiotów należy zaliczyć policję, która ustawowo odpowiedzialna jest za bezpieczeństwo i porządek publiczny.¹⁰ Policja realizując ustawowe zadania korzysta ze wsparcia społecznego aby zagwarantować obywatelom życie bez zagrożeń.

Ujmując bezpieczeństwo w aspekcie wielopłaszczyznowym, to kształtowa-

⁸ M. Stefański, Prewencyjno-edukacyjne działania policji w systemie bezpieczeństwa publicznego, Słupsk 2012, 158-163

⁹ J. Semenov, Zarządzanie ryzykiem w gospodarce morskiej, t. I, Szczecin 2003, s. 53-56

¹⁰ Ustawa z dnia 6 kwietnia 1990 roku o Policji (Dz.U. Nr 30, Poz. 95, z późn. zm.)

nie bezpieczeństwa jest wyzwaniem dla wszystkich instytucji i obywateli, którym na nim zależy. Wyzwaniu temu powinny sprostać struktury administracji rządowej i samorządowej, a także inne organizacje i stowarzyszenia, które w swojej działalności statutowej mają przyczyniać się do podnoszenia poziomu bezpieczeństwa.

Ważnym elementem, który stanowi jeden z głównych obszarów przedmiotu badań w artykule jest zależność, jaka występuje pomiędzy potrzebami i oczekiwaniami społecznymi a funkcjonowaniem policji i innych podmiotów pod względem poczucia bezpieczeństwa publicznego.

Bezpieczeństwo stanowi istotny przedmiot badawczy w aspekcie socjologicznym, a następstwem tego jest kształtowanie standardów życia społecznego poprzez usuwanie zagrożeń w życiu publicznym. Istotną rolę w tym zakresie odgrywają sprawne i skuteczne służby specjalne a także współpraca międzynarodowa. Niemniejszą rolę spełniają profesjonalnie wyszkolone i wyposażone jednostki do fizycznego zwalczania terroryzmu, które podnoszą wśród obywateli poczucie bezpieczeństwa.

Ważną rolę w systemie bezpieczeństwa pełni prewencja antyterrorystyczna, której zasadniczym zadaniem jest edukowanie pracowników instytucji, szczególnie zagrożonych potencjalnym atakiem terrorystycznym. Edukowanie społeczeństwa w zakresie prawidłowych postaw w sytuacjach wystąpienia zagrożeń przyczynia się do podnoszenia poczucia bezpieczeństwa i pozwala minimalizować potencjalne straty. Systemowa edukacja prewencyjna powinna być prowadzona od najwcześniejszych lat życia.

Pełnoprawne członkostwo Polski w NATO i Unii Europejskiej oraz udział w misjach pokojowych polskiego kontyngentu wojskowego (m.in. w działaniach wojennych w Afganistanie i w Iraku) oraz pełnienie misji stabilizacyjnej w Afganistanie, skutkuje wzrostem zagrożenia atakami ze strony organizacji terrorystycznych.

Niebezpieczną przesłanką dla bezpieczeństwa infrastruktury krytycznej państwa, istotnej dla obronności, gospodarki narodowej i ciągłości władzy, stanowi skierowanie przez przywódców Al-Kaidy gróźb dokonywania ataków terrorystycznych na terytorium Polski. Także zbrojna agresja Federacji Rosji na Ukrainę i udzielane przez Polskę wsparcie logistyczne dla Ukrainy i stosowanie sankcji nałożonych na Rosję.

Zaistniały rozwój sytuacji skłania do podejmowaniem działań, zmierzających do stosowania adekwatnych środków zapobiegawczych. Stało się koniecznością przygotowania sztabów kryzysowych, które muszą być powoływane w sytuacjach zagrożenia atakiem terrorystycznym.

Permanently należy doskonalić ich struktury organizacyjne oraz strategię i taktykę działania. Pomimo stosowania zabezpieczenia technicznego w chronionych obiektach, utworzenie uzbrojonych formacji ochronnych nie gwarantuje stuprocentowego bezpieczeństwa.

Pracownicy Wydziałów ds. Bezpieczeństwa instytucji o wysokim stopniu ryzyka mogą podjąć działania wyprzedzające, by zmniejszyć narażenie na przemoc ze strony terrorystów i przestępców. Właściwie zorganizowane i przeprowadzone szkolenia z personelem tych instytucji mogą podnieść szansę przeżycia w przypadku ataku terrorystycznego, napadu rabunkowego, uprowadzenia lub pojmania w charakterze zakładnika.

Dokonana analiza wielu tysięcy sytuacji kryzysowych wskazuje na słusność przygotowania potencjalnych ofiar. Europejskie instytucje ścigania i agendy rządowe mają doświadczenie, że pracownicy, którzy zostali przeszkoleni w zakresie postępowania w sytuacjach kryzysowych funkcjonują w miarę racjonalnie. Ma to szczególne znaczenie w przypadku napadu lub pojmania w charakterze zakładnika. Pracownicy których nie przeszkolono, mają skłonności do popadania w histerię co często skutkuje doznawaniem urazów psychicznych i fizycznych.

Dla bezpieczeństwa państwa i ludzi duże zagrożenie stanowi „terroryzm bombowy”. Brak wiedzy w zakresie zasad postępowania i organizacji działań w sytuacji zagrożenia bombowego, niesie tragiczne następstwa.

Mając na uwadze teoretyczną i praktyczną wartość tych zagadnień, istotne jest posiadanie wiedzy w tej materii przez pracowników instytucji odpowiedzialnych za rozwiązywanie sytuacji kryzysowych, a także personel obiektów szczególnie narażonych na atak terrorystyczny. Należy dążyć do wprowadzania pewnych i sprawdzonych w sytuacjach kryzysowych modeli zachowań i rozwiązań, które mogą pozwolić na podniesienie szansy przeżycia uczestników sytuacji kryzysowej. Przeprowadzone przez autora badania naukowe, w pełni potwierdziły słusność prowadzenia takich szkoleń specjalistycznych.

Zarządzanie w czasie kryzysu terrorystycznego stanowi podsystem zarządzania kryzysowego i musi zawierać standardowe elementy takie jak: planowanie, organizowanie, dowodzenie i kontrolę. Kontrolowanie pozwala stwierdzić, czy działania poszczególnych podmiotów wchodzących w skład systemu przeciwdziałania terroryzmowi zmiernają we właściwym kierunku. Brak kontroli uniemożliwia diagnozę stanu zagrożenia działaniami terrorystycznymi, a także realizacji zaplanowanych działań i tym samym rozwiązanie kryzysu terrorystycznego.

Podobnie proces kształcenia kadr odpowiedzialnych za rozwiązywanie sytuacji kryzysowych będzie tylko wtedy efektywny, jeżeli zostanie poddany takiej kontroli. Podstawowym wskaźnikiem umożliwiającym regulację tego procesu jest dobór kompetentnych osób. Polski model zarządzania sytuacją kryzysową jest coraz skuteczniejszy poprzez organizowanie szkoleń centralnych oraz na poziomie województwa, powiatu i gmin. Uczestnikami są: ministrowie, prezydenci miast, burmistrzowie i wójtowie oraz członkowie zespołów reagowania kryzysowego.

Niemalą przyczyną do wzrostu jakości zarządzania kryzysowego ma fakt zdobycia wiedzy specjalistycznej podczas studiów na kierunku Bezpieczeństwo Narodowe, Bezpieczeństwo Wewnętrzne, studiów podyplomowych w programach, w których ujęto tematykę zarządzania kryzysowego i bezpieczeństwa. Ma to miejsce w przypadku Uniwersytetu Szczecińskiego, Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie oraz kursów zarządzania kryzysowego na Akademii Marynarki Wojennej w Gdyni i Akademii Sztuki Wojennej w Warszawie. W większości studentami są osoby odpowiedzialne za zarządzanie kryzysowe. Istotny wkład w tym zakresie, mają także inne uczelnie na terenie kraju, w których w programach nauczania znalazły się przedmioty z zakresu bezpieczeństwa i zarządzania kryzysowego.

Ocena zagrożenia Polski w tym infrastruktury krytycznej w związku z możliwością wystąpienia ataków terrorystycznych

Na chwilę obecną zagrożenie bezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej konwencjonalnym konfliktem zbrojnym jest minimalne i mamy zapewnione bezpieczeństwo tak wewnętrznie, jak i zewnętrznie. Dynamiczne przemiany zachodzące we współczesnym świecie, których najlepszym dowodem jest to, że zjawisko terroryzmu stało się współcześnie obecne w życiu społeczeństw w stopniu dotychczas niespotykanym. Powszechnym jest pogląd, że świat staje się z dnia na dzień bardziej brutalny a w polityce szczególnie często ludzie sięgają po przemoc.

Zmieniająca się sytuacja ekonomiczno-polityczna Polski, członkostwo w NATO oraz udział w misjach pokojowych a do niedawna udział żołnierzy RP w charakterze sił stabilizacyjnych w Iraku i Afganistanie, powoduje konieczność zwrócenia baczniejszej uwagi na problematykę światowego terroryzmu.

Poważnym wyzwaniem dla sił odpowiedzialnych za zapewnienie bezpieczeństwa państwa a także obywateli¹¹ jest komunikat przywódców ITP. Qaidy, wymieniający Polskę jako cel działań odwetowych organizacji terrorystycznych. Atakowane mają być przedstawicielstwa dyplomatyczne i handlowe RP poza granicami kraju jak również obiekty na terenie Polski.

Rodzime grupy przestępczości zorganizowanej coraz częściej sięgają po gotowe wzorce działania zachodnich grup terrorystycznych o których codziennie informują nas media.

Obce grupy terrorystyczne w tym terroryści międzynarodowi w chwili obecnych przemian w naszym kraju zdają się mieć podatny grunt do swoich działań.¹²

System przeciwdziałania terroryzmowi musi podlegać ciągłemu procesowi udoskonalania, a efektywna neutralizacja zagrożeń terrorystycznych wymaga stworzenia sprawnych mechanizmów koordynacyjnych i stałego rozwijania współpracy służb odpowiedzialnych za bezpieczeństwo wewnętrzne i zewnętrzne, oraz za ład konstytucyjny i bezpieczeństwo i porządek publiczny państwa.

Powyższa sytuacja zmusza do podejmowania działań, zmierzających do znalezienia odpowiednich środków zapobiegawczych. Między innymi należy dążyć do przygotowania sztabów kryzysowych powoływanych w sytuacjach zagrożenia terroryzmem, abyśmy w razie wystąpienia nagłego ataku mieli wypracowane ich struktury organizacyjne oraz strategię i taktykę działania.¹³

Pomimo stosowania technicznych środków zabezpieczenia obiektów, uzbrojonych formacji ochronnych nigdy nie ma stuprocentowej gwarancji bezpieczeństwa, niemniej personel instytucji o wysokim stopniu ryzyka może uczynić wiele, by zmniejszyć narażenie na przemoc terrorystów i zwiększyć szansę przeżycia w przypadku napadu, uprowadzenia lub pojmania w charakterze zakładnika.¹⁴

Polska jest postrzegana także przez siły wrogie NATO i USA jako jeden z głównych sojuszników Stanów Zjednoczonych w Europie. Zaangażowanie Polski po stronie koalicji antyterrorystycznej, udział kontyngentów sił zbrojnych RP w operacjach wojennych w Afganistanie i Iraku, spowodowało, że

¹¹ K. Jałoszyński, Obiekty infrastruktury krytycznej a działania defensywne i ofensywne w obszarze zagrożeń terrorystycznych, w: A. Tyburska (red.), Ochrona infrastruktury krytycznej, Szczytno 2010, s. 275-277

¹² K. Jałoszyński, Współczesny wymiar antyterroryzmu, Warszawa 2008, s. 16-18

¹³ M. Stefański, Prewencyjno-edukacyjne działania Policji w systemie bezpieczeństwa publicznego, Słupsk 2012, s. 158-163

¹⁴ T. Białek, Terroryzm manipulacja strachem, Warszawa 2005, s. 235-248

prawdopodobieństwo dokonywania ataków terrorystycznych i militarnych na nasze państwo wzrosło. Aby ustrzec się przed różnego rodzaju implikacjami związanymi z atakami terrorystycznymi, Polska powinna przygotować wielowariantowe plany działania na wypadek wystąpienia jednostkowych lub zamasowanych ataków terrorystycznych na obiekty cywilne i wojskowe na terytorium RP.¹⁵

Atak terrorystyczny może być przeprowadzony w różnych miejscach i o nieprzewidywalnej porze. Bardzo trudne jest ustalenie, które obiekty są narażone na zamachy. Zdesperowani terroryści potrafią działać w sposób nieprzewidywalny.

Rozwój cywilizacyjny świata sprawia, że dokonywanie zamachów terrorystycznych jest bardzo łatwe. Do głównych czynników, które umożliwiają działalność terrorystyczną, należy zaliczyć:

- szeroki dostęp do informacji i nowoczesnej techniki,
- globalizacja i związana z nią łatwość podróżowania,
- szybki i trudny do kontrolowania przepływ kapitału,
- duża liczba niebezpiecznych ładunków chemicznych w zakładach przemysłowych i przewożonych drogami publicznymi,
- zorganizowana przestępczość – organizacje o charakterze mafijnym są dostawcami broni, materiałów wybuchowych, substancji służących do produkcji broni masowego rażenia, fałszywych dokumentów itp.,
- handel narkotykami, który staje się podstawowym źródłem finansowania większości organizacji terrorystycznych.¹⁶

Działania kontrterrorystyczne podejmowane przez Policję

Mając na uwadze zagrożenia wynikające ze złożonej sytuacji międzynarodowej oraz wynikających z tego zagrożeń dla naszego kraju Komenda Główna Policji poprzez jednostki terenowe Policji (KWP, KMP, KPP) podjęła szereg działań zmierzających do zapewnienia bezpieczeństwa i porządku publicznego na terenie kraju, województw, powiatów i gmin takich jak:

- Dokonano analizy zagrożeń rejonów i obiektów, ze szczególnym uwzględnieniem możliwości wystąpienia zdarzeń o charakterze terrorystycznym,

¹⁵ J. Szafranski, Przygotowanie Policji do działań w sytuacji zaistnienia ataku terrorystycznego, w: J. Konieczny, K. Sroka (red.), Samorząd terytorialny od społeczeństwa ryzyka do społeczeństwa bezpieczeństwa, Jarocin-Poznań-Szczecin 2006, s. 150-153

¹⁶ J. Adamski, Nowe technologie w służbie terrorystów, Warszawa 2007, s. 7-8, 62-78

również z użyciem środków promieniotwórczych, biologicznych i chemicznych.

- Sporządzono wykaz obiektów potencjalnie zagrożonych atakami o charakterze terrorystycznym na terenie poszczególnych województw.
- Oceniono i zmodyfikowano system obiegu informacji, w celu zapewnienia pełnego monitoringu zagrożeń.
- Zapewniono warunki techniczne i organizacyjne do natychmiastowego powołania sztabu kryzysowego i uruchomienia stanowiska dowodzenia KWP.
- Nawiązano współpracę z innymi służbami w celu wymiany informacji o potencjalnych zagrożeniach oraz uzgodniono wspólne działania w ramach funkcjonujących zespołów reagowania kryzysowego.
- Nawiązano kontakt z osobami odpowiedzialnymi za bezpieczeństwo obszarów, obiektów i urzędzeń podlegających obowiązkowej ochronie i na bieżąco powiadomiono ich o:
 - potencjalnych zagrożeniach ze strony organizacji terrorystycznych,
 - obowiązku wzmocnienia nadzoru nad formacjami ochronnymi,
- Na bieżąco realizowane są kontrole mające na celu sprawdzenie zgodności realizacji ochrony obiektów podlegających obowiązkowej ochronie z przyjętymi w planach ochrony zasadami.
- W ramach prewencji antyterrorystycznej, przygotowano plany wzmocnienia służby w rejonach możliwych zagrożeń, do uruchomienia w przypadku ich wystąpienia.
- Dokonano przeglądu stanu zabezpieczenia własnych obiektów policyjnych oraz podjęto niezbędne przedsięwzięcia mające na celu zapewnienie ich bezpieczeństwa oraz przygotowano niezbędne procedury postępowania w razie wystąpienia zagrożenia.
- Dokonano uzgodnień z Centrum Zarządzania Kryzysowego Wojewody w sprawie procedur reagowania na zagrożenia o charakterze ataku bioterroterrorystycznego, a także z użyciem środków promieniotwórczych lub chemicznych.
- Zapewniono dyspozycyjność sił i środków Oddziału Prewencji Policji i Samodzielnego Pododdziału Kontrterrorystycznego Policji (dawniej SPAP) do użycia w trybie alarmowym.
- Prowadzi się w sposób systemowy rozpoznanie operacyjne potencjalnych zagrożeń terrorystycznych, a w szczególności zbiera się informację o osobach podejrzewanych o działalność terrorystyczną, cudzoziemcach mają-

cych kontakty z osobami będącymi w zainteresowaniu operacyjnym i osobach, które wykazują szczególne zainteresowanie obiektami administracji, przemysłowymi i użyteczności publicznej.¹⁷

Oprócz powyższego Komendanci Wojewódzcy Policji na podstawie Decyzji Komendanta Głównego Policji, powołali Zespoły do Spraw Koordynacji Przeciwdziałania Aktom Terroru z użyciem materiałów wybuchowych oraz innych zdarzeń noszących cechy zamachu terrorystycznego.¹⁸

Zadaniem zespołu jest między innymi:

- koordynowanie przedsięwzięć w zakresie przeciwdziałania i zwalczania aktów terroru z użyciem materiałów wybuchowych oraz o charakterze terrorystycznym na terenie województwa,
- nawiązywanie współpracy z jednostkami terenowymi: Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Żandarmerii Wojskowej, Służbą Kontrwywiadu Wojskowego, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej, Służby Ochrony Państwa (dawniej Biura Ochrony Rządu), w celu wymiany informacji, wspólnych realizacji materiałów operacyjnych i procesowych oraz skoordynowania podejmowanych przedsięwzięć,
- podejmowanie współpracy z innymi organami i instytucjami mogącymi dysponować wiedzą na temat osób i zagrożeń wynikających z obrotu i dystrybucji materiałami wybuchowymi bądź substancjami niebezpiecznymi,
- prowadzenie rozpoznania operacyjnego dotyczących obywateli polskich oraz cudzoziemców zamieszkujących na stałe lub przebywających czasowo na terenie podległym KWP, co do których zachodzi podejrzenie prowadzenia działalności o charakterze terrorystycznym na terenie Polski i poza jej granicami a także uczestniczenia w grupach, organizacjach lub związkach podejrzewanych o działalność terrorystyczną lub jej wspieranie.

¹⁷ S. Bukowski, *Terroryzm europejski. Geneza i współczesne zagrożenia*, Słupsk 2010, s. 110-118. Autor artykułu dr ha. Marek Cupryjak, prof. US, mł. inspektor Policji w stanie spoczynku, w latach 1994-2007 pełnił funkcję: Wojewódzkiego Koordynatora ds. Antyterrorystycznych KWP w Szczecinie, Wojewódzkiego Koordynatora ds. Działań Minersko-Pirotechnicznych KWP w Szczecinie i Wojewódzkiego Koordynatora ds. Negocjacji KWP w Szczecinie, zawarta treść artykułu jest wynikiem wiedzy specjalistycznej i osobistej realizacji zadań służbowych w tym okresie.

¹⁸ Decyzja nr 63/02 Komendanta Głównego Policji z dnia 12 marca 2002 r. w sprawie organizacji i zasad działania Policji w przypadku zaistnienia aktu terroru z użyciem materiałów wybuchowych oraz innych zdarzeń noszących cechy zamachu terrorystycznego. w pracach tego Zespołu autor artykułu brał czynny udział.

Zespoły funkcyjne znajdujące się na stanowisku dowodzenia lub w pobliżu stanowiska zarządzania sytuacją kryzysową

1. Dowódca akcji/operacji – odpowiedzialny jest za wszystko co dzieje się na miejscu sytuacji kryzysowej. Dowódcą powinien być doświadczony oficer, posiadający pełne kompetencje do podejmowania decyzji, o czym powinni wiedzieć wszyscy biorący bezpośredni udział w akcji, dowódca posiada pełne kompetencje w zakresie kierowania personelem znajdującym się na miejscu sytuacji kryzysowej, dowódca jest uprawniony do podejmowania decyzji o przeprowadzeniu natychmiastowej akcji ratunkowej, jeśli sprawcy zaczną zabijać zakładników.
2. Dowódca zespołu taktycznego – bezpośrednio nadzoruje personel znajdujący się w strefie pierścienia wewnętrznego. Dowodzi zespołem szturmowym. Informuje dowódcę akcji/operacji o możliwościach taktycznego wykorzystania jednostek antyterrorystycznych.
3. Zespół rozpoznania i analiz – odpowiedzialny jest za zbieranie i opracowywanie uzyskanych informacji operacyjnych dla potrzeb dowódcy i jego sztabu. Zespół otrzymuje wszystkie informacje dotyczące sytuacji kryzysowej z różnych źródeł (służby specjalne, Interpol, Europol i inne instytucje).
4. Zespół negocjacji – składa się z osób przeszkolonych w zakresie prowadzenia negocjacji, psychologów konsultantów oraz innych osób dysponujących wiedzą specjalną. Zespół nie powinien być umieszczony na stanowisku dowodzenia. Powinien być odizolowany lecz w pobliżu stanowiska dowodzenia oraz posiadać bezpośredni kontakt z dowódcą akcji/operacji.
5. Zespół łączności i informatyki – odpowiedzialny jest za zapewnienie sprawnej łączności między dowódcą akcji/operacji a zespołem taktycznym, zespołem negocjacyjnym i sprawcami oraz innymi siłami uczestniczącymi w rozwiązywaniu sytuacji kryzysowej.
6. Zespół logistyki – zapewnia dostawę żywności, picia, amunicji, ubrania, sprzętu, środków transportu, oświetlenia. Organizuje także pomieszczenia, w których personel po zakończeniu służby może zjeść i odpocząć. W tych pomieszczeniach można również organizować odprawy. Składa zapotrzebowanie na sprzęt i towary w odpowiednich instytucjach.
7. Zespół medyczny i pożarniczy – zapewnia zabezpieczenie medyczne i pożarnicze na miejscu zdarzenia. Utrzymuje łączność ze szpitalami i jednostkami straży pożarnej, zapewniając sobie możliwość ich wykorzystania w każdej sytuacji Współuczestniczy w planowaniu przyjęcia zakładników do szpitali oraz ich ewakuacji po zakończeniu akcji.

8. Zespół prasowy – organizuje ośrodek dla dziennikarzy zlokalizowany poza pierścieniem zewnętrznym. Rzecznicy prasowi lub osoby odpowiedzialne za kontakty z prasą przekazują przedstawicielom prasy informacje zatwierdzone przez dowództwo, prowadzą konferencje prasowe. W trakcie przekazu informacji należy unikać spalenia źródeł posiadanej wiedzy, szczególnie gdy są uzyskane na drodze pracy operacyjnej. Wiadomości podawane społeczeństwu nie powinny wywoływać przejawów paniki.
9. Zespół obsługi – prowadzi dziennik, zawierający zapis wydarzeń, przychodzącej i wychodzącej korespondencji, depeš, rozmów itp. Zapewnia sprawne przekazanie kolejnych zmian i opracowuje szczegółowe raporty z wydarzeń.
10. System zarządzania sytuacją kryzysową – za organizację pracy na stanowisku dowodzenia odpowiedzialny jest dowódca akcji/operacji. Dla podniesienia efektywności zarządzania sytuacją kryzysową dowódca wyznacza swojego zastępcę. Zastępca dowódcy jest odpowiedzialny za utrzymywanie bezpośrednich kontaktów i wymianę informacji z dowódcami zespołów funkcyjnych sztabów. Bezpośrednio dowódcy akcji/operacji składają meldunki: dowódca zespołu taktycznego i dowódca zespołu negocjacji.

Wnioski

- Mając na uwadze realne zagrożenie obszaru Polski atakami ze strony organizacji terrorystycznych, grup dywersyjnych i sabotażowych, które mogą być skierowane szczególnie przeciwko obiektom infrastruktury krytycznej np. Gazoport w Świnoujściu, Naftoport w Gdyni, lotniska cywilne i wojskowe, należy podjąć działania zmierzające do podniesienia poziomu ochrony tych obiektów.
- Przeprowadzone przeze mnie badania naukowe w zakresie wiedzy na temat zasad postępowania w sytuacji zagrożenia zamachem bombowym, które przeprowadziłem na respondentach reprezentujących różne instytucje i obiekty szczególnie zagrożone na zamachy oraz analiza programów szkolenia przedstawicieli służb mundurowych wykazały, że wiedza w tym zakresie kształtuje się na bardzo niskim poziomie.
- Należy także dążyć do uświadamiania społeczeństwa w zakresie właściwych zachowań w sytuacji zagrożenia.

Bibliografia

- Adamski J., Nowe technologie w służbie terrorystów, Warszawa 2007
- Białek T., Terroryzm manipulacja strachem, Warszawa 2005
- Bukowski S., Terroryzm europejski. Geneza i współczesne zagrożenia, Słupsk 2010
- Cupryjak M., Zabezpieczenie antyterrorystyczne w działaniach ratowniczych podczas sytuacji kryzysowych. Materiały II Konferencji Naukowej „Zarządzanie kryzysowe” AM w Szczecinie, Szczecin 2004
- Decyzja nr 63/02 Komendanta Głównego Policji z dnia 12 marca 2002 r. w sprawie organizacji i zasad działania Policji w przypadku zaistnienia aktu terroru z użyciem materiałów wybuchowych oraz innych zdarzeń noszących cechy zamachu terrorystycznego
- Jałoszyński K., Obiekty infrastruktury krytycznej a działania defensywne i ofensywne w obszarze zagrożeń terrorystycznych, w: A. Tyburska (red.), Ochrona infrastruktury krytycznej, Szczytno 2010
- Jałoszyński K., Współczesny wymiar antyterroryzmu, Warszawa 2008
- Tyburska A. (red.), Ochrona infrastruktury krytycznej, Szczytno 2010
- Prońko J., Unifikacja struktur zarządzania w sytuacjach kryzysowych. Materiał III Międzynarodowej Konferencji Naukowej „Zarządzanie Kryzysowe” AM w Szczecinie, Szczecin 2005
- Rola Policji w zarządzaniu sytuacją kryzysową. Podręcznik dla uczestnika kursu, Departament Stanu USA. Biuro Bezpieczeństwa Dyplomatycznego. Program Pomocy Antyterrorystycznej, 1994
- Konieczny J., Sroka K (red.), Samorząd terytorialny od społeczeństwa ryzyka do społeczeństwa bezpieczeństwa, Jarocin-Poznań-Szczecin 2006
- Semenov J., Zarządzanie ryzykiem w gospodarce morskiej, t. I, Szczecin 2003
- Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego, Wyd. AON, Warszawa 2002
- Stefański M., Prewencyjno-edukacyjne działania policji w systemie bezpieczeństwa publicznego, Słupsk 2012
- Szafrański J., Przygotowanie Policji do działań w sytuacji zaistnienia ataku terrorystycznego, w: J. Konieczny, K. Sroka (red.), Samorząd terytorialny od społeczeństwa ryzyka do społeczeństwa bezpieczeństwa, Jarocin-Poznań-Szczecin 2006
- Ustawa z dnia 26 kwietnia 2007 r. o zarządzaniu kryzysowym (Dz.U. 2014, Poz. 1166)

Ustawa z dnia 18 kwietnia 2002 r. o stanie klęski żywiołowej (Dz.U. 2002, Nr 62, Poz. 558)

Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. o Inspekcji Celnej (Dz.U. 1997, Nr 71, Poz. 449)

Ustawa z dnia 16 listopada 2016 r. o Krajowej Administracji Skarbowej (Dz.U. 2016, Poz. 1947)

Ustawa z dnia 6 kwietnia 1990 roku o Policji (Dz.U. Nr 30, Poz. 95, z późn. zm.)

Prof. uczelni dr hab. Zbigniew Klimiuk

Akademia Mazowiecka w Płocku

**Systemowo-instytucjonalne uwarunkowania polityki
przemysłowej w EWG i UE oraz niektóre jej narzędzia
w rozwoju historycznym. Prawdy i mity**

Streszczenie

Celem niniejszego opracowania jest analiza rozwoju polityki przemysłowej Wspólnot Europejskich, a przede wszystkim zaprezentowanie ewolucji podejścia organów wspólnotowych do polityki przemysłowej uwarunkowanych przeobrażaniem się realiów społeczno-gospodarczych. Analizowane są podstawy prawne jej realizacji ustanowione w traktatach założycielskich i dokumentach Wspólnot Europejskich oraz Unii Europejskiej. Opracowanie uwzględnia również analizę teorii myśli ekonomicznej, zwłaszcza teorii wzrostu i wpływ koncepcji teoretycznych na kształtowanie strategii rozwoju przemysłu. Zaprezentowane zostały narzędzia polityki gospodarczej państw członkowskich i organów Unii Europejskiej odnoszące się do sektora przemysłowego. Przedstawienie instrumentów polityki przemysłowej stosowanych w różnych uwarunkowaniach ekonomicznych i historycznych nasuwa problem związany z ich horyzontem lub sektorowym charakterem. Unia Europejska kładzie obecnie nacisk na horyzontalne podejście do polityki przemysłowej wyrażające się tworzeniem ramowych warunków sprzyjających rozwojowi przedsiębiorczości, innowacyjności i konkurencyjności. Jednocześnie bierze pod uwagę specyficzne potrzeby regionów i gałęzi przemysłu w procesie dostosowań strukturalnych.

Słowa kluczowe: polityka przemysłowa, polityka konkurencji, Unia Europejska, horyzontalny i sektorowy charakter polityki przemysłowej, konkurencyjność, nakłady B+R, sektor MŚP

Systemic and institutional conditions of industrial policy in the EEC and the EU and some of its tools in historical development. Truths and myths

Summary

The purpose of this study is to analyze the development of the industrial policy of the European Communities, and above all to present the evolution of the approach of the Community authorities to industrial policy conditioned by the transformation of socio-economic realities. The legal basis for its implementation laid down in the founding treaties and documents of the European Communities and the European Union are being analysed. The study also includes an analysis of the theory of economic thought, especially the theory of growth and the impact of theoretical concepts on shaping industrial development strategies. The economic policy tools of the Member States and European Union bodies relating to the industrial sector were presented. The presentation of industrial policy instruments used in various economic and historical conditions raises a problem related to their horizon or sectoral nature. The European Union currently emphasizes a horizontal approach to industrial policy expressed in the creation of framework conditions conducive to the development of entrepreneurship, innovation and competitiveness. At the same time, it takes into account the specific needs of regions and industries in the process of structural adjustment.

Keywords: industrial policy, competition policy, European Union, horizontal and sectoral nature of industrial policy, competitiveness, R&D expenditures, SME sector.

Wstęp

Celem niniejszego opracowania jest nakreślenie rozwoju polityki przemysłowej Unii Europejskiej (Wspólnot Europejskich), a przede wszystkim zaprezentowanie przemian podejścia organów wspólnotowych do polityki przemysłowej uwarunkowanych przeobrażaniem się i ewolucją realiów społeczno-gospodarczych.¹ Analizowane są podstawy prawne jej realizacji ustanowione

¹ L. Sanjaya, Reinventing industrial strategy: The role of government policy in building industrial competitiveness. Paper prepared for The Intergovernmental Group on Monetary Affairs and Development (G-24), Wyd. UNCTAD, Geneva 2003

w traktatach założycielskich i dokumentach Wspólnot Europejskich oraz Unii Europejskiej. Opracowanie uwzględnia również analizę teorii myśli ekonomicznej, zwłaszcza teorii wzrostu i implikacje koncepcji teoretycznych wpływających na kształtowanie strategii rozwoju przemysłu.² Zaprezentowane zostało całe spektrum narzędzi polityki gospodarczej państw członkowskich i organów Unii Europejskiej odnoszących się do sektora przemysłowego. Przedstawienie instrumentów polityki przemysłowej stosowanych w różnych uwarunkowaniach ekonomicznych i historycznych nasuwa problem związany z ich horyzontem lub sektorowym charakterem. Unia Europejska kładła w przeszłości i obecnie nacisk na horyzontalne podejście do polityki przemysłowej wyrażające się tworzeniem ramowych warunków sprzyjających rozwojowi przedsiębiorczości, innowacyjności i konkurencyjności. Jednocześnie brała pod uwagę specyficzne potrzeby regionów i gałęzi przemysłu w procesie dostosowań strukturalnych.

Integracja europejska w sensie politycznym oznacza coraz silniejszą współpracę narodów europejskich, natomiast w sensie prawnym – przeniesienie praw państw zwierzchnich na organizację ponadnarodową. Konstrukcja Unii Europejskiej nazywana jest „strukturą świątyni” lub „trzech filarów”. Pierwszy filar obejmuje prawo wspólnotowe wyrażone w Traktatach o Wspólnocie Europejskiej i Traktacie o Europejskiej Wspólnocie Węgla i Stali. Drugi i trzeci filar oparte są na Traktacie o Unii Europejskiej i dotyczą współpracy międzynarodowej w ramach odpowiednio: wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa oraz współpracy policji i współpracy sądowej w sprawach karnych. W II i III filarze działają państwa członkowskie w ramach współpracy międzyrządowej, natomiast w I filarze (w którym działają Wspólnoty) można mówić o ponadnarodowości. Polityka przemysłowa jest elementem filaru Unii Europejskiej.

Wspólnotowa polityka przemysłowa nie miała i nie ma charakteru wspólnej polityki porównywalnej z rolną, transportową i handlową, ponieważ kluczowe kompetencje w dziedzinie przemysłu są nadal domeną państw członkowskich. W ramach i filaru Unii Europejskiej można wyróżnić obszary wspólnotowe i dziedziny podlegające koordynacji oraz strefy, w których integracja następuje stopniowo w wymiarze geograficznym i czasowym (Unia Gospodarcza i Walutowa). Struktura ta wynika z podziału kompetencji między Wspólnotami a państwami członkowskimi. Istnieją wyłącznie kompetencje wspólnotowe co oznacza, że w kwestiach dotyczących np. polityki handlowej państwa członkowskie

² K.M. Murphy, A. Shleifer, R.W. Vishny, Industrialization and the big push, „Journal of Political Economy” 1989, nr 97 (5), s. 1003-1026

nie mogą podejmować działań bez wyraźnego upoważnienia. W przypadku najczęściej występujących wspólnotowych kompetencji konkurencyjnych (o ile i jak długo Wspólnoty z nich nie korzystają), państwa członkowskie zachowują swoje uprawnienia. Ostatnim rodzajem są kompetencje równoległe, dla których w przypadku kolizji przeważa z reguły prawo wspólnotowe. W odniesieniu do polityki przemysłowej występują zasadnicze kompetencje państw członkowskich, natomiast częściowa kompetencja Unii Europejskiej obejmuje uzupełniające działania na rzecz wspierania konkurencyjności w myśl art. 157 Traktatu o Wspólnocie Europejskiej.

Postępująca integracja europejska stopniowo odbiera rządowi państw członkowskich instrumenty służące wspieraniu krajowego sektora przemysłowego. Ograniczenia dotyczyły zwłaszcza stosowania narzędzi sektorowych i przeprowadzania interwencji na rynku. Polityka konkurencji zobowiązała państwa do wyeliminowania narzędzi wpływu na pozycję konkurencyjną przedsiębiorstw takich, jak subsydia państwowe i zamówienia rządowe oraz narodowych instrumentów ochrony zewnętrznej (cła, kontyngenty ilościowe) w wyniku wprowadzenia wspólnej polityki handlowej. Utworzenie wspólnego rynku wymagało przeniesienia na poziom europejski systemu norm i standardów technicznych związanych z zapewnieniem swobody przepływu towarów. Wzrost skali produkcji wynikający z procesów globalizacyjnych i rozwoju technologii utrudniał realizację wielu przedsięwzięć przemysłowych na szczeblu krajowym. Mogły one być zrealizowane niższym kosztem i być bardziej efektywne w przypadku współpracy państw członkowskich koordynowanej przez Wspólnoty. Zaangażowanie UE w politykę przemysłową wynikało również z konieczności restrukturyzacji tradycyjnych gałęzi przemysłu, jak np. przemysłu tekstylnego i stalowego.

Znaczenie polityki przemysłowej zwiększało się wraz z rozszerzaniem zakresu jej celów.³ Praktyka wspólnotowej polityki przemysłowej pokazuje szerokie instrumentarium uwzględniające narzędzia wielu polityk wspólnotowych. Wspólnotowa polityka przemysłowa obejmowała przedsięwzięcia skierowane na zapewnienie rozwoju rynku wewnętrznego Unii Gospodarczej i Walutowej oraz elementy polityki społecznej i regionalnej, gdy procesy rekonwersji przemysłu wywoływały negatywne skutki społeczne i regionalne. Częścią polityki przemysłowej jest polityka konkurencji, która pozwala kontrolować pomoc świadczoną przez państwa członkowskie oraz stosuje instrumenty

³ B. Mucha-Leszko, Wspólna polityka przemysłowa, w: Polityka społeczno-ekonomiczna UE, Biuletyn Europejski 1998, s. 172

prawne wpływające na niewłaściwie funkcjonujące mechanizmy rynkowe. Działania Unii wobec przemysłu uwzględniają też politykę badań i rozwoju oraz instrumenty sprzyjające kooperacji między przedsiębiorstwami europejskimi. Na treść polityki przemysłowej składają się również działania podejmowane w ramach polityki regionalnej, finansowej i handlowej oraz ochrony środowiska, obrony narodowej i oświaty.

Uwarunkowania teoretyczne i prawne wspólnotowej polityki przemysłowej

Rozwój przemysłu po II wojnie światowej stanowił podstawę poziomu cywilizacyjnego społeczeństw. Obecnie rola przemysłu w kreowaniu wzrostu gospodarczego straciła na znaczeniu na rzecz sektora usług, jednak w dalszym ciągu wiele form usług jest nierozzerwalnie związanych z produktami przemysłowymi.⁴ Tempo zmian zachodzących we współczesnych gospodarkach może wywoływać zakłócenia w warunkach ekonomiczno-społecznych, dlatego rolą polityki przemysłowej staje się pomoc w dopasowywaniu się do niego sektora przemysłowego.

Pojęcie polityki przemysłowej

W literaturze funkcjonują różnorodne pojęcia polityki przemysłowej, które koncentrują się na jej celach, przedmiocie lub stosowanych narzędziach. V. Curzon Price rozumie politykę przemysłową jako „każdy środek rządowy lub zestaw środków mających na celu popieranie, zapobieganie lub opóźnianie zmian strukturalnych”.⁵ Natomiast A. El-Agraa określa politykę przemysłową bardzo szeroko: „każda działalność i polityka państwa w odniesieniu do przemysłu”,⁶ a W. Molle definiuje ją jako „zestaw przedsięwzięć rządu, nakierowanych bezpośrednio na firmy z sektora przemysłu przetwórczego, mających na celu pobudzenie ich rozwoju oraz ich dostosowania strukturalne do nowych warunków konkurencji przebiegającej w skali świata. W tym celu pobudzany jest rozwój młodych sektorów, zabezpieczane są warunki funkcjonowania sektorów

⁴ D. Rodrik, *Industrial policy for the twenty-first century*. John F. Kennedy School of Government faculty research working papers series no. RWP04-047, Wyd. Harvard University, Cambridge 2004

⁵ V. Carzon Price, *Industrial Policy*, w: A. El-Agraa (red.) *The European Economics and Policies*, Financial Times Prentice Hall, New York 2001, s. 203

⁶ Tamże

dojrzałych, a starym sektorom udzielana jest pomoc w ich restrukturyzowaniu.”⁷ A. Zatorski określa z kolei politykę przemysłową jako politykę podnoszenia efektywności, konkurencyjności i innowacyjności przedsiębiorstw przemysłowych gospodarki rynkowej przy pomocy działań o charakterze horyzontalnym, sektorowym i regionalnym.⁸ A. Michoński stwierdza, iż na podstawie dokumentów OECD i Wspólnot Europejskich politykę przemysłową można określić jako „zamierzone działania rządu mające wpływ na strukturę produkcji przemysłowej danego kraju”.⁹ Uwzględnia ona działalność rządu sprzyjającą aktywności gospodarczej przez przesuwanie zasobów do dziedzin o wyższej produktywności dla realizacji dostosowań strukturalnych lub dla utrzymania zasobów w dotychczas istniejących dziedzinach dla celów społecznych i politycznych (np. dotyczących bezpieczeństwa). Zgodnie z tą definicją cele polityki przemysłowej są dwojakie. Po pierwsze uwzględniają realizację korzyści z bardziej efektywnej alokacji zasobów w gospodarce, po drugie natomiast ograniczają koszty dostosowań strukturalnych. Efektem realizacji tych zamierzeń powinien być wzrost konkurencyjności wyrobów przemysłu oraz podniesienie standardu życia obywateli. Według G. Druesne za politykę przemysłową uważa się działania wpływające na ogólne mechanizmy alokacji zasobów i produkcji lub na faktyczną alokację zasobów między sektorami produkcji za pomocą innych środków niż ogólna polityka walutowa i podatkowa, których zadaniem jest oddziaływanie na różne agregaty ekonomiczne.¹⁰

Teoretyczne podstawy polityki przemysłowej opisuje ekonomia przemysłowa. Rzeczywistość w sektorze przemysłowym zgodna z jej tezami została przedstawiona na podstawie badania wzajemnych związków, jakie istnieją między strukturą rynku, zachowaniem się działających na nim przedsiębiorstw oraz kształtowaniem się efektów ekonomicznych. Strukturę rynku określa liczba sprzedawców i nabywców, zróżnicowanie produktów, bariery wejścia na rynek, struktura i ewolucja kosztów (występowanie efektu skali produkcji)

⁷ W. Molle, *Ekonomika integracji europejskiej: teoria, praktyka, polityka*, Wyd. Fundacja Gospodarcza, Gdańsk 2000, s. 305

⁸ A. Zatorski, *Polityka przemysłowa Polski w świetle dochodzenia do wymogów Unii Europejskiej*, w: T. Wawak (red.), *Zmieniające się przedsiębiorstwo w zmieniającej się Europie*, t. 1, Wyd. UJ, Kraków 1998, s. 49-50

⁹ A. Michoński, *Polityka przemysłowa Unii Europejskiej – dostosowania Polski*, w: U. Płowiec (red.), *Polska i Unia Europejska. Stan obecny i wyzwania na przyszłość*, Wyd. Placet, Warszawa 2000, s. 155

¹⁰ Z. Podlasiak, *Polityka przemysłowa Unii Europejskiej*, w: A. Marszałek (red.), *Integracja europejska*, Wyd. UŁ, Łódź 1997, s. 297

oraz dywersyfikacja. Struktura rynku determinuje z kolei strategię przedsiębiorstw obejmującą m.in. politykę cen, skłonność do innowacji, działalność marketingową i współpracę z innymi podmiotami. Skumulowany efekt funkcjonowania przedsiębiorstw stanowi o wynikach osiągniętych przez gospodarkę implikując wzrost gospodarczy, poziom zatrudnienia, postęp techniczny, efektywność, stabilność cen itp. Na strukturę rynku wpływają również warunki bazowe odnoszące się do popytu i podaży. Charakterystyka popytu uwzględnia dynamikę jego zmian, elastyczność oraz znaczenie substytutów. Natomiast podaż określa warunki zaopatrzenia w surowce, elastyczność, wiedzę naukowo-techniczną, cykl życia produktu oraz otoczenie instytucjonalne. Należy podkreślić, że również strategię przedsiębiorstw kształtują strukturę rynku. Politykę przemysłową można określić jako stymulowanie zmian w określonych pożądanych kierunkach w różnych obszarach związanych z przemysłową strukturą wytwarzania najczęściej poprzez działalność redystrybucyjną.¹¹ Ze względu na fakt, iż działania w tej domenie wiążą się z rządowym wpływem na rozwój struktury przemysłowej często określana jest mianem polityki przemysłowo-strukturalnej.

W literaturze przedmiotu można odnaleźć dwa podejścia do polityki przemysłowej: horyzontalne i sektorowe. Pierwsza z nich zakłada liberalny charakter polityki przemysłowej, która ogranicza interwencję państwa w gospodarkę pozostawiając przedsiębiorstwom odpowiedzialność za dostosowania strukturalne.¹² Państwo nie wpływa bezpośrednio na strukturę przemysłu, lecz kreuje otoczenie regulacyjne, które powinno cechować się stabilnością i przewidywalnością. Zadaniem państwa jest tworzenie konkurencyjnego środowiska atrakcyjnego dla inwestycji, innowacji i inicjatyw prywatnych. Powinno ono promować koncepcję długoterminowego dostosowania strukturalnego opartego na sygnałach wysyłanych przez rynek. Tworzenie stabilnych warunków dla efektywnego funkcjonowania rynku uwzględnia usuwanie barier dla swobodnego przepływu towarów, usług i kapitału. Ekonomiści A. Karpiński i J. Pajestka wskazują m.in. na horyzontalny i sektorowy aspekt polityki przemysłowej nazywając te dwa podejścia szeroką i wąską definicją polityki przemysłowej. Autorzy reprezentują pogląd, że w pierwszym przypadku państwo nie stawia sobie żadnych celów w zakresie oddziaływania na realne przemiany w strukturze gospodarki, zwłaszcza na poziomie przedsiębiorstw, pozostawiając to wolnej

¹¹ E. Czerwińska, Polityka przemysłowa. Raport nr 107, www.sejm.gov.pl

¹² A. Michoński, Polityka przemysłowa..., dz. cyt., s. 156

grze mechanizmu rynkowego.¹³ To szerokie pojęcie polityki przemysłowej obejmuje wszelkie oddziaływania państwa na rozwój przemysłu realizowane za pomocą środków polityki gospodarczej sprzyjające tworzeniu korzystnych warunków instytucjonalnych i infrastrukturalnych dla rozwoju przemysłu i regulowaniu różnych aspektów tego rozwoju.

Z uwagi na rosnące wymogi konkurencyjności istnieje tendencja do odchylenia od działań skierowanych selektywnie do określonych sektorów, wycofywania potencjału produkcyjnego z gałęzi nieefektywnych i przeorientowania jego w kierunku horyzontalnej polityki przemysłowej. Polityka przemysłowa o charakterze horyzontalnym polega na tworzeniu ogólnych warunków sprzyjających działalności gospodarczej, tworzeniu infrastruktury przemysłowej i informacyjnej, promowaniu restrukturyzacji przedsiębiorstw, reformowaniu regulacji rządowych oraz otwieraniu rynków na konkurencję krajową i zagraniczną. W wielu krajach do ważnych zadań polityki gospodarczej należy też prywatyzacja, wspieranie małych i średnich przedsiębiorstw, ochrona środowiska, programy badawczo-rozwojowe, wzmacnianie kwalifikacji kapitału ludzkiego oraz przyspieszenie wzrostu gospodarczego. Tak szerokie spektrum działań wymaga ścisłej koordynacji polityki przemysłowej z innymi rodzajami polityk i uzasadnia tworzenie kompleksowych strategii polityki gospodarczej. Działania o charakterze sektorowym ograniczają się w takim podejściu do polityki przemysłowej, której celem jest wspieranie procesów restrukturyzacji i dostosowania wybranych sektorów do funkcjonowania w warunkach nowoczesnej i otwartej gospodarki.¹⁴

Horyzontalna polityka przemysłowa będąc spójną z polityką konkurencji zmierza do poprawy konkurencyjności przedsiębiorstw przemysłowych. Możemy ten rodzaj polityki określić mianem polityki konkurencyjności przemysłowej, jako specyficznej formy polityki przemysłowej ukierunkowanej na wspieranie konkurencyjności firm i gałęzi w warunkach globalizacji rynku produktów, kapitału i technologicznego know-how. W raporcie OECD z 1996 r. na temat konkurencyjności przemysłowej określa się ją jako podtrzymywanie zdolności firm, sektorów, regionów, krajów i obszarów ponadnarodowych do

¹³ A. Karpiński, J. Pajestka i in., Polityka przemysłowa a procesy dostosowawcze do Wspólnoty Europejskiej, w: A. Karpiński (red.), Rola polityki przemysłowej w procesach dostosowawczych do Wspólnoty Europejskiej, Wyd. Elipsa, Warszawa 1994, s. 18

¹⁴ A. Zielińska-Głębocka, Europejska polityka przemysłowa – podstawowe kierunki i założenia, w: A. Zielińska-Głębocka (red.), Ewolucja integracji gospodarczej w Unii Europejskiej. Wyzwania dla Polski, Wyd. UG, Gdańsk 1997, s. 92-93

generowania relatywnie wysokich przychodów i wysokiego poziomu zatrudnienia czynników produkcji w warunkach silnego otwarcia na konkurencję międzynarodową. Tak rozumiana polityka przemysłowa pozostaje polityką propodażową kładącą nacisk na te instrumenty, które wspierają zachowanie podmiotów gospodarczych w nowym globalnym społeczeństwie informacyjnym zdominowanym przez postęp technologiczny i swobodę transferów.¹⁵

Polityka przemysłowa może być oparta na interwencji w poszczególne sektory i polegać z jednej strony na promowaniu sektorów bądź poszczególnych przedsiębiorstw posiadających potencjał rozwojowy w dłuższej perspektywie czasu lub wykorzystujących i generujących zaawansowane technologie, z drugiej zaś – na ochronie przemysłów schyłkowych charakteryzujących się nadmiernym zatrudnieniem i wysokimi mocami produkcyjnymi oraz niską efektywnością przed konkurencją krajową i międzynarodową. W ten sposób określa się sektorowe podejście do polityki przemysłowej, która ma charakter ofensywny lub defensywny w zależności od strategicznej oceny sektora gospodarki. A. Karpiński i J. Pajestka definiują ten rodzaj polityki przemysłowej jako ekonomiczne, organizacyjne i administracyjne formy oddziaływania państwa, które wpływają na realny przebieg procesów gospodarczych przez przyspieszenie bądź zwolnienie tempa rozwoju wybranych przemysłów drogą różnicowania warunków ich funkcjonowania.¹⁶ Autorzy wskazują, iż tę kategorię polityki przemysłowej można nazwać zgodnie z nomenklaturą amerykańską interwencjonistyczną, zaś według terminologii występującej w Unii Europejskiej – sektorową lub selektywną. Podkreślają ambitne zadania państwa w tym podejściu, nazywanym aktywną polityką przemysłową, która wiąże się z przyspieszeniem lub hamowaniem procesów strukturalnych. Istota tego typu polityki sprowadza się do pobudzania procesu przemieszczania się zasobów gospodarczych z nierentownych, przestarzałych i nie potrafiących sprostać konkurencji dziedzin przemysłu do sfer nowoczesnych, zaawansowanych technologicznie i konkurencyjnych na rynku. Eliminacja dziedzin schyłkowych powinna zakładać stosowanie działań amortyzujących lub hamujących te procesy, aby łagodzić skutki społeczne i gospodarcze. Treścią polityki przemysłowej winno być promowanie rozwoju przemysłów zdolnych do przyspieszenia rozwoju kraju, a nie sama likwidacja nadwyżek zdolności produkcyjnych.

Teoria ekonomii nie podaje zasadniczych kryteriów umożliwiających wyznaczenie kierunków oddziaływania na określone sektory przemysłu. Decyzje

¹⁵ Tamże, s. 90-91

¹⁶ A. Karpiński, J. Pajestka i in., *Polityka przemysłowa...*, dz. cyt., s. 19

administracyjne w tym obszarze mogą okazać się nieefektywne i prowadzić do pojawienia się kosztów związanych z odejściem od optymalnej struktury produkcji i konsumpcji. Sektorowa polityka przemysłowa ma na celu dokonywanie selektywnego wpływu na określone dziedziny przedsiębiorczości przy pomocy takich instrumentów, jak ulgi i zwolnienia podatkowe, zamówienia państwowe, pomoc finansowa, pośrednictwo w kooperacji i transfer technologii. Do głównych kryteriów wyboru sektorowej polityki przemysłowej zalicza się przesłanki ekonomiczne (np. walka z bezrobociem, wspieranie dziedzin będących nośnikami postępu technicznego, przyciągających kapitał zagraniczny lub osiągających konkurencyjność międzynarodową), społeczne i regionalne (np. ochrona określonych grup zawodowych i regionów) oraz związane z ochroną środowiska. Polityka sektorowa może być więc praktycznie realizowana w różnych wersjach: jako polityka defensywna i pasywna, która chroni słabsze gałęzie produkcji przed konkurencją zewnętrzną, bezrobociem i spadkiem poziomu produkcji. Natomiast jako polityka aktywna i ofensywna promuje rozwój gałęzi dynamicznych stanowiących ogniwa wzrostu. Pewną odmianę polityki aktywnej stanowi polityka strategiczna wspierająca gałęzie dające wysokie korzyści zewnętrzne i kreująca wysoką wartość dodaną, np. branże zaawansowanych technologii.

Przedstawione definicje polityki przemysłowej odnoszą się do niej jako działań w wymiarze narodowym. Tradycyjna polityka przemysłowa zaliczana jest do polityk narodowych, charakteryzujących się dużym zakresem autonomii i trudno poddających się międzynarodowej koordynacji. Ostatnie dekady i lata przyniosły jednak wzrost zapotrzebowania na współpracę w zakresie polityki przemysłowej ze względu na globalizację rynków implikującą rosnącą współzależność technologiczną i przemysłową. Wszelkie narodowe interwencje w przemyśle wywierają wpływ na strukturę międzynarodowego podziału pracy, inwestycje bezpośrednie, strategie korporacji transnarodowych oraz przepływ technologii i warunki funkcjonowania rynków międzynarodowych. Współzależność narodowych polityk ma swoje źródło w globalizacji wielu problemów stanowiących przedmiot polityki przemysłowej. Dotyczą one kwestii ochrony środowiska, wykorzystania nowoczesnych technologii oraz tworzenia międzynarodowej sieci infrastruktury komunikacyjnej i informatycznej. Przejawem koordynacji są wielostronne porozumienia i kodeksy przyjęte przez

WTO i OECD (np. GATS¹⁷), porozumienia OECD w sprawie pomocy dla przemysłu stoczniowego, Wielostronne Porozumienie o Inwestycjach MAI przygotowane przez OECD, jak również wspólne rozwiązania regionalne, takie jak w Unii Europejskiej.

M.N. Jovanović wyróżnia siedem przesłanek wprowadzenia polityki przemysłowej przez Wspólnoty Europejskie:

- 1) nieskoordynowane narodowe polityki prowadzą do marnotrawnej duplikacji rzadkich zasobów wydatkowanych na badania i rozwój bądź na inwestycje, w których nie wykorzystuje się efektu skali. Pewien poziom konkurencji w aspekcie polityki badawczej i inwestycyjnej jest oczywiście twórczy, lecz władze Unii Europejskiej powinny odnaleźć równowagę między konkurencją i koordynacją, aby uzyskać maksymalną efektywność działań;
- 2) wspólna lub koordynowana polityka przemysłowa na rynku wewnętrznym Unii Europejskiej może oddziaływać silniej na gospodarkę niż na poszczególne polityki narodowe;
- 3) wraz z postępującą integracją europejską władze państw członkowskich pozbywają się wielu narzędzi wpływu na gospodarkę, natomiast narodowe polityki makroekonomiczne stają się mniej efektywne w wyniku wprowadzenia czterech swobód. Wspólnotowa polityka przemysłowa w takich warunkach staje się priorytetowa wobec sumy narodowych polityk;
- 4) mimo, że firmy unijne są konkurentami na rynku wewnętrznym, są jednocześnie w pewien sposób sojusznikami wobec przedsiębiorstw z krajów trzecich. Narodowe polityki wymierzone w wspieranie konkurencyjności krajowych przedsiębiorstw w stosunku do firm z krajów trzecich mogą oddziaływać negatywnie na przedsiębiorstwa z innych państw członkowskich, więc korzystna mogłaby być wspólna polityka;
- 5) nieuczciwe praktyki w zakresie handlu i przemysłu stosowane przez zagranicznych rywali skłaniają również do wprowadzenia wspólnej polityki przemysłowej jako środka zaradczego;
- 6) wspólna polityka przemysłowa może być elementem wspierającym politykę zatrudnienia i ograniczania bezrobocia;

¹⁷ General Agreement on Trade of Services, czyli Układ Ogólny w sprawie Handlu Usługami

7) warunki zewnętrzne mogą prowadzić do zakłóceń w funkcjonowaniu rynków. Przykładowo duże narodowe inwestycje w przemysł zanieczyszczający środowisko mogą mieć negatywne skutki w innych krajach. Odpowiedzią na te problemy może stać się wspólna polityka przemysłowa.¹⁸

Wspólnotowa polityka przemysłowa funkcjonuje niezależnie od narodowych polityk państw członkowskich Unii Europejskiej. Traktat założycielski EWG nie zdefiniował pojęcia polityki przemysłowej, ani nie potraktował jej jako wspólnej. Jedynie przemysł stalowy, węglowy oraz sektor atomowy objęte zostały wspólnymi działaniami w ramach Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali oraz Europejskiej Wspólnoty Energii Atomowej.¹⁹ Traktat Rzymski nie wprowadził wspólnej polityki przemysłowej w taki sposób, w jaki dał podstawy wspólnej polityce rolnej, transportowej i socjalnej. Wspólne polityki były niezbędne w obszarach, w których interwencja rządów państw członkowskich była tak szeroko stosowana, iż integracja rynków prowadziłaby do zakłóceń ich funkcjonowania i konkurencyjności polityk.²⁰ w przypadku polityki przemysłowej założyciele Wspólnot przekazali Komisji kompetencje w zakresie nadzoru nad konkurencją na wspólnym rynku, a zwłaszcza nad pomocą publiczną.

Wspólnotowa polityka przemysłowa była i jest obecnie realizowana w ramach pierwszego filaru Unii Europejskiej przez Wspólnotę Europejską i Europejską Wspólnotę Energii Atomowej.²¹ Polityki pierwszego filaru Unii Europejskiej cechuje ponadnarodowość, jednakże Unia Europejska nie ma jak dotąd sensu stricto wspólnej polityki w zakresie przemysłu, która uwzględniałaby wyłącznie kompetencje wspólnotowe.²² w przypadku wspólnotowej polityki przemysłowej zasadnicze kompetencje leżą w gestii państw członkowskich. Kompetencje Wspólnoty Europejskiej w zakresie polityki przemysłowej są ograniczone, gdzie niewiele jest wspólnych decyzji. Nie jest pożądane przejmowanie przez Wspólnotę Europejską realizacji określonych projektów przemysłowych, lecz jej rola polega w większym stopniu na określeniu ram prawnych

¹⁸ M.N. Jvanović, *European economic integration. Limits and prospects*, Wyd. Routledge, London-New York 1977, s. 186

¹⁹ E. Synowiec, *Polityka Wspólnoty wobec przemysłu i sfery usług*, w: E. Kawecka-Wyrzykowska, E. Synowiec (red.), *Wspólnoty Europejskie. Stowarzyszenie Polski ze wspólnotami Europejskimi*, Wyd. IkiCHZ, Warszawa 1993, s. 241

²⁰ A.M. El-Agraa, *The European Union...*, dz. cyt., s. 211

²¹ 22 lipca 2002 r. wygasł Traktat założycielski Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali.

²² A. Muńko, *Dostosowania polskiej polityki przemysłowej do zasad UE*, w: T. Kołodziej (red.), *Polskie przedsiębiorstwo w perspektywie członkostwa w Unii Europejskiej*, Warszawa 1999, s. 94

ułatwiających współpracę między przemysłami państw członkowskich i łączenie ich potencjału produkcyjnego w celu podejmowania działań, których nie byłoby w stanie zrealizować indywidualnie.²³

Państwa członkowskie zachęcane są do współpracy z Komisją w celu koordynacji działań nakierowanych na przemysł w ramach programów wspólnotowych. Polityki przemysłowe realizowane są na szczeblu narodowym przez poszczególne kraje członkowskie w ramach wyznaczonych przez unijne reguły konkurencji, pomoc państwa, zasady prowadzenia polityki innowacyjnej, regionalnej oraz wspieranie małych i średnich przedsiębiorstw.²⁴ w komunikacie Komisji z 2002 r. o polityce przemysłowej w rozszerzonej Europie zdefiniowano politykę przemysłową jako politykę wspierania przedsiębiorczości w sektorze przemysłu przy pomocy kompleksu narzędzi stosowanych w polityce handlowej i rynku wewnętrznego, polityce energetycznej, transportowej, konkurencji i ochrony konsumenta oraz w polityce regionalnej, edukacyjnej i społecznej.²⁵

Polityka przemysłowa powinna mieć precyzyjnie określone cele o różnym horyzoncie realizacji. Znajdują się w nich działania związane m.in. ze wzrostem gospodarczym, zatrudnieniem, inwestycjami, eksportem i technologią. Politykę przemysłową musi cechować wewnętrzna spójność, gdzie wysiłki różnych instytucji oddziałujących na przemysł powinny być skoordynowane, natomiast ich kompetencje i odpowiedzialność ściśle określone. Deklarowanym celem wspólnotowej polityki przemysłowej jest wzmocnienie międzynarodowej konkurencyjności przemysłu wspólnotowego przy osiągnięciu wzrastającego standardu życia obywateli i wysokiego zatrudnienia przez działania podejmowane przez państwa członkowskie oraz Wspólnoty zmierzające do:

- a) stworzenia stabilnej polityki makroekonomicznej, która była podstawą do wprowadzenia jednolitej waluty (euro);
- b) zwiększenia zdolności adaptacyjnej przedsiębiorstw i branż przemysłowych;
- c) racjonalnego rozmieszczenia przemysłu;
- d) usuwania barier w handlu wewnątrzspółnotowym;

²³ G. Druesne, Prawo materialne i polityki Wspólnot i Unii Europejskiej, Wyd. Scholar, Warszawa 1996, s. 368

²⁴ A. Michoński, Polityka przemysłowa..., dz. cyt., s. 162

²⁵ Industrial Policy in an Enlarged Europe. Communication from the Commission in the Council the European Parliament, the Economic and Social Committee and the Committee of the Regions, Commission of the European Communities, Brussels, 11.12.2002, COM (2002) 714 final

- e) popierania sektorów o zaawansowanej technologii;
- f) wspierania inwestycji niematerialnych bez naruszania zasad konkurencji;
- g) wspomaganie polityki badawczo-rozwojowej;
- h) wspierania innowacji i transferu technologii;
- i) rozwoju współpracy przemysłowej między przedsiębiorstwami w obrębie Unii Europejskiej oraz z krajami trzecimi;
- j) uproszczenia procedur administracyjnych i legislacji, zwłaszcza w stosunku do małych i średnich przedsiębiorstw;
- k) ochrony konkurencji wewnętrznej i zewnętrznej oraz zapewnienia przestrzegania reguł konkurencji w zakresie pomocy państwa, m.in. przez liberalizację rynku zamówień publicznych.²⁶

Cele polityki przemysłowej mogą być w warunkach ograniczonej ilości środków potrzebnych do ich realizacji, konkurencyjne w stosunku do siebie. Istnieje również ryzyko niespełnienia oczekiwań stawianych wobec polityki przemysłowej ze względu na możliwość wystąpienia sprzeczności jej celów. Polityka zakładająca postęp techniczny i wzrost wydajności pracy jest niezgodna z polityką mającą na celu ochronę zatrudnienia w krótkim okresie. Polityka promująca rozwój konkurencyjności gospodarki i wzrost eksportu wyklucza podtrzymywanie upadających przedsiębiorstw. Polityka zakładająca potrzebę ochrony środowiska jest sprzeczna z polityką ochrony przestarzałej technologicznie struktury przemysłu.

Istnieją cztery zasadnicze kierunki implementacji wspólnotowej polityki przemysłowej: wspólna polityka konkurencji i regulacji zamówień rządowych, polityka badawczo-rozwojowa, polityka wspierania małych i średnich przedsiębiorstw (MŚP) oraz polityka strukturalna wymierzona w restrukturyzację regionów uzależnionych od upadających gałęzi przemysłu i stanowiąca obecnie element polityki regionalnej. W pierwszym i drugim obszarze możemy mówić o wspólnej polityce przemysłowej, czyli o polityce o charakterze ponadnarodowym, w której zasadnicze kompetencje należą do organów Unii Europejskiej, natomiast w polityce regionalnej i polityce wobec małych i średnich przedsiębiorstw występują zasadnicze kompetencje państw członkowskich. Natomiast częściowa kompetencja Unii Europejskiej dotyczy w pierwszym przypadku funduszy strukturalnych i częściowo funduszu spójności, natomiast w drugim – koordynacji współpracy w tej dziedzinie poprzez prowadzenie wieloletnich programów. Polityki te wraz z innymi instrumentami Wspólnot są skierowane na poprawę konkurencyjności przemysłu wspólnotowego, do których należą:

²⁶ A. Michoński, *Polityka przemysłowa...*, dz. cyt., s. 162

harmonizacja norm i standardów technicznych, infrastruktura (sieci transeuropejskie), kredyty i poręczenia Europejskiego Banku Inwestycyjnego i Europejskiego Funduszu Inwestycyjnego, polityka badawczo-rozwojowa, energetyczna, polityka handlowa i ochrona środowiska. Spośród tych pokrewnych polityce przemysłowej polityk pierwszego filara Unii Europejskiej politykę w zakresie ochrony środowiska, politykę celną i handlową oraz harmonizację norm i standardów technicznych jako element polityki rynku wewnętrznego można określić jako wspólne polityki ze względu na funkcjonowanie w ich zasadniczych kompetencji Unii Europejskiej. Oczywiście, działalność kredytowa i gwarancyjna Europejskiego Banku Inwestycyjnego i Europejskiego Funduszu Inwestycyjnego mają wymiar ponadnarodowy oraz przynależą do wielu polityk, np. polityki rozwojowej, badawczej, czy ochrony środowiska. Gospodarka energią, polityka badawczo-rozwojowa, infrastrukturalna, programy i inicjatywy wspólnotowe w ramach polityki rozwojowej należą do polityk, w których przeważają kompetencje państw członkowskich.

Instrumenty polityki gospodarczej Unii Europejskiej stosowane w sektorze przemysłowym

Do instrumentów stricte polityki przemysłowej należą: polityka wobec małych i średnich przedsiębiorstw, restrukturyzacja sektorów wrażliwych, polityka badawczo-rozwojowa oraz polityka regulacji konkurencji i zamówień rządowych. Wspomnieć należy również o innych narzędziach polityki Wspólnot, które mają wpływ na funkcjonowanie przemysłu: polityka energetyczna, ochrony środowiska, harmonizacja standardów technicznych, sieci europejskie oraz elementy polityki regionalnej.

„Nowe podejście” do polityki przemysłowej

Traktat z Maastricht, Raport Bangemanna z 1990 r., Biała Księga w sprawie wzrostu konkurencyjności i zatrudnienia z 1993 r. oraz założenia polityki konkurencyjności z 1994 r. określają podstawowe kierunki i zadania europejskiej polityki przemysłowej. Tworzą one wytyczne tzw. nowego podejścia do polityki przemysłowej, w którym za podstawową zasadę uznano integrację w jej ramach polityki konkurencyjności przemysłowej oraz polityki przedsiębiorczości realizowanej głównie w ramach programów wspierania kooperacji biznesu, zwłaszcza małego i średniego. Koncepcja ta uwzględnia również politykę do-

stosowań strukturalnych oraz dopasowanie działań publicznych do imperatywu postępu technologicznego i globalizacji konkurencji. Do polityk wspomagających politykę przemysłową zalicza się oprócz polityki konkurencji również politykę rynku wewnętrznego i politykę handlową, politykę w zakresie badań i rozwoju, politykę regionalną oraz politykę ochrony środowiska.

„Nowe podejście” do polityki przemysłowej zakłada koncentrację na działaniach ogólnych, ale adresowanych do selektywnie wybranych sfer działalności gospodarczej. Implikuje to konieczność ograniczenia wykorzystania instrumentów sektorowych na rzecz horyzontalnych, które wspomagają konkurencję. Pomoc horyzontalna nie jest skierowana do konkretnych sektorów, lecz dotyczy takich działań jak: wsparcie małych i średnich przedsiębiorstw, ochrona środowiska, prace badawczo-rozwojowe oraz promocja eksportu (subsytia handlowe) i wspieranie inwestycji. Można stwierdzić, iż pomoc ta w największym stopniu uwzględnia interes ogółu skierowany na rozwiązanie problemów występujących w skali całego kraju. Pomoc sektorowa związana jest ze wsparciem dla sektorów znajdujących się w kryzysie – restrukturyzacja poszczególnych gałęzi przemysłu i poszczególnych przedsiębiorstw oraz wsparcie dla sektorów rozwijających się. W pierwszym przypadku zamierzeniem Unii jest ułatwienie przedsiębiorstwom przystosowania się do nowych warunków konkurencji na rynku światowym oraz zapobieganie kryzysom ekonomicznym. Po między tymi dwoma grupami narzędzi wyróżnia się jeszcze instrumenty regionalne, które przynależą do polityki kohezji zmierzającej do zmniejszenia dysproporcji rozwojowych pomiędzy różnymi regionami i państwami.

Sektorowe narzędzia polityki przemysłowej

Do narzędzi sektorowych wspólnej polityki przemysłowej zalicza się wspieranie sektorów strategicznych i szczególnie wrażliwych na konkurencję zewnętrzną oraz restrukturyzację. Wspieranie sektorów strategicznych będące narzędziem polityki sektorowej jest jednocześnie istotnym elementem promowania postępu technicznego. Działania na rzecz sektorów strategicznych przynoszą dodatkowe korzyści firmom krajowym tworząc bariery wejścia dla firm zagranicznych oraz wspomagają działalność firm krajowych na rynkach zagranicznych. Efektem jest wzrost dobrobytu w kraju podejmującym interwencje. z drugiej strony obniżają się zyski firm zagranicznych i zmieniają się zasady konkurencji na rynkach międzynarodowych. Otwieranie się rynków i tworzenie międzynarodowych aliansów strategicznych niweluje wpływ na sektory

strategiczne. Podporządkowanie narzędzi sektorowych polityce „nowego podejścia” zakłada ich podporządkowanie zasadzie restrukturyzacji oraz podtrzymywaniu otwartego i konkurencyjnego środowiska. Za niezgodne z zasadą dostosowań strukturalnych uznaje się praktyki protekcyjnych, chroniące sektory wrażliwe przed konkurencją zewnętrzną i realokacją zasobów, a przez to opóźniające strukturalną adaptację gospodarki. W 1990 r. opracowano program dotyczący przemysłu informatycznego i technologii informacyjnych oraz program pomocy działalności przemysłowej opartej na biotechnologiach. Programy te określają zasady działań Wspólnoty w ramach wielorakich programów, np. ramowych programów badań i rozwoju technologicznego (programów ESPRIT, BRITE, SPRINT).

W ramach polityki sektorowej Unii Europejskiej określane są specjalne zasady dotyczące pomocy państwa dla wybranych sektorów, zwłaszcza gałęzi przemysłu znajdujących się w trudnej sytuacji społeczno-ekonomicznej oraz zagrożonych rosnącym bezrobociem. Specjalnymi regułami objęte są: przemysł stoczniowy, stalowy, samochodowy, przemysł tkanin syntetycznych, przemysł włókienniczy i odzieżowy oraz węglowy. Zamierzeniem Unii jest dyscyplinowanie pomocy państwa przez ukierunkowanie jej na wspieranie modernizacji i restrukturyzacji zamiast zwiększenia mocy wytwórczych i podtrzymywania zatrudnienia. Warto podkreślić, iż specjalne reguły mogą być wykorzystane jako przesłanki do nadużyć w formie uruchomienia narzędzi protekcyjnych. Działanie sektorowe obejmują też bezpośrednie interwencje w sektorach, wobec których istnieją traktatowe zapisy zezwalające na prowadzenie działań na szczeblu europejskim, zgodnie z Traktatem o Europejskiej Wspólnocie Energii Atomowej, dotyczące pokojowego wykorzystania energii atomowej. Zgodnie z Traktatem EWWiS, który obowiązywał do 2002 r., Wspólnota mogła udzielić przemysłowi stalowemu i węglowemu bezpośredniej pomocy finansowej. Wsparcie obejmowało pokrycie kosztów restrukturyzacji i kosztów społecznych związanych z koniecznością przekwalifikowania pracowników i redukcji zatrudnienia. W ramach narzędzi sektorowych funkcjonują też kompleksowe programy restrukturyzacji wybranych gałęzi przemysłowych (przemysł stoczniowy, stalowy, samochodowy, włókienniczy i odzieżowy oraz węglowy).

Pomoc restrukturyzacyjna

Do wrażliwych sektorów gospodarki zalicza się: górnictwo węglowe, hutnictwo, energetykę oraz przemysł włókienniczy. Są to obszary newralgiczne pod względem społecznym. Zatrudnienie znajduje w nich wielu zorganizowanych

związkowo pracowników. Wynikające z restrukturyzacji zmniejszenie zatrudnienia budzi protesty społeczne. Istnieje bariera kosztów przekształceń trudnych resortów gospodarki, których dużą część pochłaniają koszty osłonowe. Prywatyzacja prowadzi do utraty monopolistycznej pozycji państwa, co trafia na podatny grunt organizacji politycznych, które bazują na swoistym bezpieczeństwie utrzymywania status quo.²⁷ Procesy restrukturyzacyjne polegają na zmianach systemowych związanych z przekształceniami prawno-organizacyjnymi oraz dostosowaniem rozmiarów i struktury działalności przedsiębiorstw do warunków rynkowych.²⁸ Pomoc upadającym przedsiębiorstwom uzasadniona może być tylko interesem ogólnym (np. socjalnym) i nie powinna naruszać konkurencji w innych krajach. Może mieć wyłącznie charakter wyjątkowy i być udzielana na czas ograniczony. Najczęściej przekazywana jest w sposób jednoznaczny w celu przywrócenia płynności przedsiębiorstwa i zawsze jest monitorowana przez Komisję. Warunkiem przyznania pomocy restrukturyzacyjnej w branży, w której występuje nadmiar mocy produkcyjnych jest ograniczenie wielkości produkcji. Stanem docelowym zrestrukturyzowanej gałęzi przemysłu uznano taką sytuację, w której przedsiębiorstwa funkcjonują w sposób ekonomicznie efektywny oraz posiadają zdolności produkcyjne i poziom zatrudnienia dostosowane do możliwości zbytu wyrobów. W zakresie potrzeb modernizacji i inwestycji powinny posiadać własne środki finansowe i/lub zdolność do zaciągania kredytów bankowych na warunkach rynkowych. Stawiając własność prywatną i nie korzystając z niedozwolonej pomocy publicznej winny spełnić wymagania norm z zakresu ochrony środowiska.

Pomoc państw członkowskich jest uznawana za istotny instrument realizacji celów polityki przemysłowej. Stosuje się ją zwłaszcza wobec nowopowstałych i podlegających restrukturyzacji gałęzi przemysłu, małych i średnich przedsiębiorstw oraz prac badawczo-rozwojowych. Polityka przemysłowa ukierunkowana jest na eliminowanie problemów wynikających z tzw. niedoskonałości rynku. Niedoskonałości rynku są spowodowane przez czynniki zewnętrzne gospodarki (np. zanieczyszczenie środowiska), związane są też z koniecznością

²⁷ K. Sobczak, *Przedsiębiorstwo a restrukturyzacja tzw. trudnych sektorów gospodarki*, w: K. Sobczak, W. Szpringner (red.), *Polskie regulacje gospodarcze w procesie integracji europejskiej*, Monografie i opracowania IFGN, Wyd. SGH, Warszawa 2000, s. 51-52

²⁸ R. Borowiecki, T. Rojek, *Restrukturyzacja przedsiębiorstw warunkiem sprostania presji konkurencji i sił rynkowych Unii*, w: T. Wawak (red.), *Zmieniające się przedsiębiorstwo w zmieniającej się politycznie Europie*, t. 2, Wyd. UJ, Kraków 1999, s. 190

działania inwestorów w warunkach wysokiego ryzyka inwestycyjnego. Instytucje finansowe niechętnie angażują się finansowo w przedsięwzięcia charakteryzujące się wysoką niepewnością, więc zwłaszcza małe i średnie przedsiębiorstwa mają trudności z uzyskaniem środków finansowych. Niedoskonałości rynku mają też swoje źródło w niepewnej przenośności środków produkcji. Polityka przemysłowa zmierza więc do korygowania regionalnego braku równowagi gospodarczej. Przeprowadzenie restrukturyzacji całego sektora gospodarki wymagać może pomocy państwa w celu łagodzenia społecznych skutków przekształceń strukturalnych. Skuteczność procesu restrukturyzacyjnego zależy nie tylko od opracowania kompleksowego programu i sprawnego jego wdrożenia, ale i zdolności akceptacji proponowanych zmian przez pracowników i kadrę zarządczą przedsiębiorstw.²⁹

Regulacje unijne uwzględniają funkcjonowanie tzw. sektorów wrażliwych, do których należą zasadniczo upadające gałęzie przemysłu z nadmiarem zdolności produkcyjnych, np. górnictwo, przemysł stalowy, stoczniowy, samochodowy i włókienniczy. Dopuszczając pomoc dla przedsiębiorstw danej branży, Komisja kieruje się zasadą zakazu udzielania pomocy na wzrost produkcji, o ile nie jest okresowa i połączona z planem restrukturyzacyjnym.³⁰ Zezwala się zasadniczo na pomoc inwestycyjną pod warunkiem, iż nie prowadzi ona do wzrostu mocy produkcyjnych. Pomoc związana z zatrudnieniem akceptuje się, gdy stanowi element planów restrukturyzacyjnych. Pomoc restrukturyzacyjna jest w zasadzie uwarunkowana redukcją zdolności produkcyjnych, w niektórych gałęziach przemysłu podlega ograniczeniom lub zakazowi. Pomoc dla przedsiębiorstw dobrze prosperujących na rynku unijnym jest możliwa jedynie, gdy konkurencja na rynku światowym jest szczególnie ostra i Komisja uzna ją za ochronę interesu całej Wspólnoty. Restrukturyzacja jest narzędziem proefektywnościowych przekształceń w przedsiębiorstwie, które stwarzają warunki do odniesienia przez nie sukcesu poprzez unowocześnienie zarządzania, podwyższenie wartości przedsiębiorstwa, zwiększenie jego atrakcyjności na rynku oraz uzyskanie przewagi konkurencyjnej. Wiąże się z nią jednak wiele problemów.³¹

²⁹ R. Borowiecki, Restrukturyzacja a konkurencyjność przedsiębiorstw, w: Zarządzanie i marketing. Prace naukowe Wydziału Zarządzania AE w Krakowie, 1998, s. 10

³⁰ H. Bąk, Wspieranie międzynarodowej konkurencyjności polskich przedsiębiorstw, w: K. Kuciński (red.), Materiały i prace IFGN, Wyd. SGH, Warszawa 2003, s. 133

³¹ Z. Sapijaska, Restrukturyzacja przedsiębiorstwa. Szanse i ograniczenia, Wyd. PWN, Warszawa 1996, s. 287

Polityka przemysłowa jest w ścisły sposób związana z polityką konkurencji. Kontrola Unii nad pomocą państwa udzielaną przez państwa członkowskie zapobiegać ma naruszeniom warunków konkurencji oraz zniekształcaniu mechanizmu alokacji czynników produkcji. Jej zadaniem jest też zapobieganie niekorzystnym skutkom pomocy w postaci wpływu na wielkość deficytu budżetowego i redystrybucję dochodów.

W Unii Europejskiej działa system podwójnej kontroli: Komisja Europejska sprawdza zasadność pomocy publicznej zarówno na etapie planowania, jak i wykorzystania. W przypadku wykrycia niedozwolonej pomocy państwa członkowskie mają obowiązek egzekwowania od przedsiębiorstw zwrotu otrzymanej pomocy wraz z odsetkami. Ponieważ ekonomiczny ciężar odpowiedzialności za działania urzędów państwowych został w tym przypadku przerzucony na przedsiębiorców, w ich interesie leży upewnienie się, iż udzielana im pomoc została zakwalifikowana przez Komisję Europejską jako zgodna z unijnym prawem.

W sektorze górnictwa węgla zgodnie z Traktatem o EWWiS zabroniona była pomoc państw członkowskich, jednak od 1960 r. wdrożono wiele narodowych programów pomocy na podstawie Artykułu 95, tj. dla złagodzenia następstw restrukturyzacji. Od 1997 r. do końca okresu ważności Traktatu dozwolone były tylko subsydia wykazywane w odpowiednich budżetach i przeznaczone na promowanie rozwiązań, które nakierowane były na ograniczenie pomocy państwa, rozwiązywanie problemów społecznych i dostosowanie do standardów ekologicznych. Dla otrzymania pomocy operacyjnej wymagane było opracowanie planów restrukturyzacyjnych i modernizacyjnych w celu obniżki kosztów. Natomiast przedsiębiorstwa, które nie były w stanie spełnić tego celu objęto planami likwidacji do lipca 2002 r. w sektorze stalowym Komisja EWWiS dopuszczała ograniczoną pomoc państwa w celu finansowania badań i rozwoju, ochrony środowiska, pokrycia kosztów zamykania hut i finansowania inwestycji, które nie prowadziły do wzrostu potencjału produkcyjnego.

W przemyśle stoczniowym stosuje się corocznie określone i zredukowane pułapy pomocy finansowej uzależnione od różnicy między kosztami w najbardziej konkurencyjnych stoczniach unijnych a cenami stosowanymi przez konkurentów zagranicznych. Pomoc nie może być udzielana na przedsięwzięcia powodujące wzrost mocy produkcyjnych (poza krajami posiadającymi tylko jedną stocznię lub nie mającymi przemysłu stoczniowego) i na pomoc operacyjną związaną z remontem statków. Dopuszcza się natomiast pomoc przeznaczoną na redukcję potencjału produkcyjnego lub przenoszenie go do innych gałęzi, cele badawczo-rozwojowe i finansowanie odpraw pracowniczych.

Wsparcie przemysłu samochodowego wymaga notyfikacji, gdzie udzielenie pomocy restrukturyzacyjnej musi być poprzedzone opracowaniem programu restrukturyzacyjnego pod warunkiem, iż funkcjonowanie firmy uzasadnione jest interesem wspólnotowym i nastąpi zmniejszenie mocy produkcyjnych. Pomoc operacyjna nie jest dopuszczona, natomiast wsparcie inwestycyjne możliwe, gdy związane jest z modernizacją i racjonalizacją działalności przedsiębiorstwa przekraczającą możliwości jego finansowania lub odnosi się do tworzenia produktów nowatorskich.

Również w sektorze produkcji włókien sztucznych, przemyśle włókienniczym i odzieżowym Komisja nie akceptuje pomocy prowadzącej do zwiększenia mocy produkcyjnych w przypadku wystąpienia ich nadwyżki. Przyjęte w 1992 r. na podstawie Porozumienia Wielowłóknowego GATT Dodatkowe Protokoły Tekstylne regulują kwestie ograniczeń ilościowych w dostępie do rynku unijnego.

Wspieranie małych i średnich przedsiębiorstw

Tworzenie Jednolitego Rynku Wewnętrznego spowodowało sformułowanie jednolitej strategii w stosunku do małych i średnich przedsiębiorstw (MŚP) ze względu na ich dużą rolę w tworzeniu miejsc pracy, oddziaływaniu na wzrost gospodarczy i konkurencyjność gospodarki. Celem tej polityki jest zintegrowanie MŚP na Jednolitym Rynku Europejskim, rozwój i zwiększenie ich konkurencyjności na rynku wewnętrznym i poza Unią Europejską oraz podwyższenie potencjału MŚP do tworzenia nowych miejsc pracy.³² Szczególna troska UE o poprawę warunków funkcjonowania małych i średnich przedsiębiorstw wyraża się w nakładaniu mniejszych obciążeń finansowych i administracyjnych na te podmioty przy tworzeniu prawa wspólnotowego, zagwarantowaniu uczciwej konkurencji, popieraniu eksportu oraz działań proinnowacyjnych. Chociaż polityka wobec MŚP leży zasadniczo w kompetencji państw członkowskich Komisja Europejska może odgrywać znaczącą rolę przez jej stymulację i koordynację między krajami członkowskimi, prowadzenie dialogu z organizacjami reprezentującymi MŚP i specjalne programy na rzecz tego sektora.

³² J. Kwieciński, Wspólnotowa polityka UE wobec małych i średnich przedsiębiorstw, w: T. Kołodziej (red.), Polskie przedsiębiorstwa w perspektywie członkostwa w Unii Europejskiej, Wyd. PWE, Warszawa 1999, s. 309

W artykule 157 Traktatu ustanawiającego Wspólnotę Europejską zapisano, iż Wspólnota i państwa członkowskie dążą do stworzenia klimatu sprzyjającego inicjatywom i rozwojowi przedsiębiorstw w całej Wspólnocie, zwłaszcza małych i średnich.³³ Ponadto wspomaga działanie przedsiębiorstw (w tym małych i średnich) w kierunku wzajemnej współpracy, dążąc do umożliwienia tym przedsiębiorstwom pełnego wykorzystania potencjału rynku wewnętrznego, zwłaszcza przez otwarcie krajowych rynków zamówień publicznych, określanie norm i usuwanie przeszkód prawnych i fiskalnych stojących na drodze tej współpracy. Komisja Europejska wystosowała szereg rekomendacji dotyczących przekazywania własności MŚP, poprawy i uproszczenia biznesu dla firm rozpoczynających działalność oraz formułowania wytycznych na temat pomocy publicznej dla MŚP.³⁴ Rada podjęła szereg uchwał odnośnie promowania rozwoju przedsiębiorczości i konkurencyjności przedsiębiorstw (zwłaszcza MŚP), uproszczenia procedur administracyjnych, walki (ograniczania) z bezrobociem oraz wykorzystywania potencjału innowacyjnego MŚP.³⁵

Zalecenie Komisji nr 96/280/WE definiuje małe i średnie przedsiębiorstwa jako takie, które zatrudniają do 500 pracowników, przynoszą roczny dochód poniżej 75 mln ECU, a nie więcej niż $\frac{3}{4}$ ich kapitału jest w posiadaniu większego przedsiębiorstwa. Za średnie przedsiębiorstwo uznaje się firmę zatrudniającą powyżej 50 osób. W przypadku małego przedsiębiorstwa przedział ten kształtuje się odpowiednio na poziomie 10-50 osób. Przedsiębiorstwo zatrudniające mniej niż 10 osób określa się jako bardzo małe, czyli mikroprzedsiębiorstwo. Zgodnie z tą definicją ponad 99,8% firm działających na rynku europejskim należy do grupy małych i średnich przedsiębiorstw (ok. 19 mln przedsiębiorstw sektora MŚP). Powyższa definicja nie uwzględnia dwóch sytuacji:

- a) ekonomicznego rozwoju, w wyniku którego nawet przedsiębiorstwo zatrudniające kilku pracowników nie może być określone jako małe;
- b) uczestniczenia przedsiębiorstw sektora MŚP w funduszach strukturalnych, w których mogą uczestniczyć wyłącznie niebezpośrednio, jako podwykonawcy niektórych kontraktów.

W związku z powyższym były prowadzone prace nad ustaleniem nowej definicji małych i średnich przedsiębiorstw.

³³ Z. Brodecki (red.), Traktat o Unii Europejskiej i Traktat ustanawiający Wspólnotę Europejską z komentarzem, Wyd. Lexis Nexis, Warszawa 2002, s. 360

³⁴ S. Morawska, Zamówienia publiczne w perspektywie integracji europejskiej, w: T. Wawak (red.), Zmieniające się przedsiębiorstwo w zmieniającej się politycznie Europie, t. 2, Wyd. UJ, Kraków 1999, s. 238

³⁵ J. Kwieciński, Wspólnotowa polityka UE wobec małych..., dz. cyt., s. 311

Począwszy od 1982 r. MŚP zostały objęte specjalnymi regułami konkurencji i mogą być wspierane w ramach pomocy publicznej państw członkowskich oraz z budżetu Unii Europejskiej. Zasady konkurencji chronią MŚP, zwłaszcza rozpoczynające działalność, przed zagrożeniami ze strony dużych przedsiębiorstw. Porozumienia między MŚP generalnie nie podlegają zakazowi w myśl art. 85 ust 1 Traktatu Rzymskiego, ponieważ mają zazwyczaj znikomy wpływ na handel między krajami członkowskimi i warunki licencji. Odnośnie pomocy publicznej zasada de minimus zwalnia kraje członkowskie z obowiązku notyfikowania Komisji pomocy publicznej poniżej 100 tys. euro w ciągu 3 lat. Dozwolona pomoc publiczna może być realizowana w formie usług konsultingowych, szkoleń, kształcenia, inwestycji (w tym niematerialnych).³⁶ MŚP mogą uzyskać inwestycyjną pomoc publiczną do wysokości 15% nakładów w przypadku małych i 7,5% w przypadku średnich firm oraz pomoc na projekty innowacyjne do 50% wartości wydatków.³⁷

W 1986 r. Komisja powołała Zespół Zadaniowy ds. MŚP, który trzy lata później przekształcono w XXIII Dyрекję Generalną Komisji. Świadczyło to o wzroście znaczenia MŚP w polityce Wspólnoty. W 1994 r. sformułowano „Zintegrowany Program na rzecz MŚP” łączący inicjatywy szczebla wspólnotowego, regionalnego i krajowego.³⁸ Celem programu było stworzenie sprzyjającego klimatu prawnego i administracyjnego dla małych i średnich przedsiębiorstw, łagodzenie trudności finansowych oraz przełamanie trudności strukturalnych związanych z zarządzaniem. Program koordynował środki programów wieloletnich oraz narzędzia szczebla wspólnotowego, regionalnego i narodowego. Celem tej integracji instrumentów było stworzenie kompleksowego podejścia do małych i średnich przedsiębiorstw oraz włączenie różnych instytucji do realizacji wspólnych działań w tym obszarze. W obszarze otoczenia finansowego Komisja zaproponowała w marcu 1998 r. rozwiązanie kwestii opóźnień płatności w transakcjach handlowych dyrektywą postulującą odsetki karne. Plan Działań na rzecz Innowacji w Europie przyjęty w listopadzie 1996 r. dotyczył poprawy dostępu do finansowania innowacji, zwłaszcza MŚP. Działania w sferze podatków i ceł zmierzały do uproszczenia systemu podatkowego oraz zasad i procedur celnych w UE, a także uniknięcia szkodliwej konkurencji w sferze podatków między krajami członkowskimi. W kwestii otoczenia społecznego Komisja zaproponowała w czerwcu 1996 r. Europejski Pakt Zaufania

³⁶ Tamże, s. 315

³⁷ A. Michoński, *Polityka przemysłowa...*, dz. cyt., s. 166

³⁸ Unia Europejska. *Informator dla przedsiębiorstw*, s. 20

w celu stworzenia lepszych warunków do kreacji nowych miejsc pracy. Postulował on pełne wykorzystanie Jednolitego Rynku Europejskiego przez MŚP i wyasygnowanie dodatkowych środków na ich rozwój z funduszy strukturalnych. Komisja podejmowała też działania zmierzające do poprawy bezpieczeństwa i zdrowia pracowników MŚP. Wydała przykładowo poradniki odnośnie audytu w tej dziedzinie oraz oceny ryzyka w pracy.

W Unii Europejskiej MŚP wytwarzają prawie 60% unijnego PKB. Na poziomie Komisji Europejskiej i Rady UE interesy małych i średnich przedsiębiorców reprezentują różnego rodzaju federacje, stowarzyszenia i organizacje lobbingsowe, które starają się wywierać wpływ na ustawodawstwo europejskie, uzyskiwać dostęp do zwolnień, ulg, dotacji oraz innych form pomocy publicznej. Komisja Europejska utrzymuje z nimi stały kontakt, a w niektórych konkretnych sytuacjach (jeśli uznaje to za celowe) ustanawia nawet formalnie zasady konsultacji i podejmuje decyzje o powołaniu odpowiedniego komitetu. Komisja Europejska dysponuje stale aktualizowanym wykazem działających w Brukseli przedstawicielstw europejskich i międzynarodowych federacji, a także branżowych i regionalnych grup interesów występujących w imieniu np. europejskich producentów opakowań, biur podróży, czy farmaceutów.

Sprzyjanie rozwojowi małych i średnich przedsiębiorstw dało wyraz m.in. w stworzeniu BC-Netu, Europarternariatu, Centrów Ruro-Info i Biura ds. Kontaktów między przedsiębiorstwami, których celem było umiędzynarodowienie MŚP i poprawa ich dostępu do informacji. Powstanie w 1973 r. na mocy decyzji XXIII Dyrekcji Generalnej Komisji Biura Zbliżania Przedsiębiorstw (BRE-Bureau de Rapprochement des Enterprises) miało przyczynić się do ułatwienia współpracy między przedsiębiorstwami, zwłaszcza małymi i średnimi.³⁹ Zadaniem Biura było informowanie przedsiębiorstw o przepisach prawnych, finansowych, podatkowych i administracyjnych w krajach członkowskich oraz pośredniczenie między przedsiębiorstwami zainteresowanymi współpracą. Celem biura było też komunikowanie instytucji wspólnotowych o uwarunkowaniach stojących na przeszkodzie współpracy przedsiębiorstw. Z BRE korzystało ok. 50 krajów na świecie.

BC-Net (Business Cooperation Network) była komputerową poufną giełdą informacji dla przedsiębiorstw, która została powołana w 1988 r. przez XXIII Dyrekcję Generalną Komisji. Celem tego przedsięwzięcia była pomoc małym

³⁹ E. Synowiec, Polityka wspierania działalności przedsiębiorstw jako element polityki przemysłowej Wspólnoty, w: *Wspólnoty Europejskie...*, dz. cyt., s. 144

i średnim przedsiębiorstwom w wyszukiwaniu partnerów do współpracy w zakresie związków kapitałowych, marketingu, zarządzania, produkcji, handlu, usług oraz licencji i patentów. Sieć funkcjonowała również poza Unią w Europie Środkowo-Wschodniej, w Argentynie, Brazylii, Chile i Urugwaju oraz w Australii, Meksyku, Izraelu i Tunezji.

Funkcjonowanie Centrów Euro-Info polegało na dostarczeniu podmiotom gospodarczym kompleksowych informacji na temat funkcjonowania mechanizmów Unii Europejskiej. W Europie działało 256 podlegających bezpośrednio Komisji Europejskiej ośrodków służących informacjami dotyczącymi m.in. regulacji prawnych, podatkowych i technicznych oraz inicjatyw UE. Centra oferowały też pomoc w znalezieniu partnerów handlowych. Sieć centrów rozpoczęła swoje funkcjonowanie w 1987 r. na mocy decyzji XXIII Dyrekcji Generalnej Komisji odpowiedzialnej za rozwój małych i średnich przedsiębiorstw. Zacieśnianie stosunków politycznych i gospodarczych z krajami Europy Środkowo-Wschodniej i EFTA spowodowało konieczność utworzenia Korespondencyjnych Centrów Informacji w tych krajach, m.in. w Polsce, na Węgrzech, w Czechach i Słowenii oraz w Norwegii i Szwajcarii, jak również w Turcji, Izraelu i na Cyprze.⁴⁰

Europartenariat, który funkcjonował od 1987 r., był inicjatywą Komisji Europejskiej skierowaną do przedsiębiorstw, zwłaszcza małych i średnich, poszukujących współpracy z firmami z zagranicy. Spotkania przedsiębiorców, które odbywały się 2-krotnie w roku, stwarzały możliwość nawiązania kontaktów z przedstawicielami firm biorących udział w targach.⁴¹ Celem Europartenariatu był rozwój przedsiębiorstw w regionach, które miały słabo rozwinięty przemysł lub przeżywały gospodarcze trudności. W spotkaniach mogły uczestniczyć oprócz firm unijnych przedsiębiorstwa z krajów basenu Morza Śródziemnego, Europy Środkowo-Wschodniej oraz państw EFTA. Inne sieci, z których mogły korzystać MŚP to m.in. sieć Krajowych Producentów Rzemiosła, Centra Innowacji oraz Centra Europejskich Przedsiębiorstw i Innowacji. Podobny do Europartenariatu był program Enterprise, który miał jednak charakter bardziej lokalny, regionalny lub sektorowy.⁴²

Europejskie Ugrupowania Interesów Ekonomicznych (European Economic Interest Grouping-EEIG) było funkcjonującym od 1989 r. prawnym instrumen-

⁴⁰ Tamże, s. 148

⁴¹ M. Warbiński, P. Pasiński, Pomoc dla przedsiębiorstw ze środków Unii Europejskiej, w: J. Kaczurba (red.), Integracja z Unią Europejską. Poradnik dla przedsiębiorstw, Wyd. Ministerstwo Gospodarki, Warszawa 2000, s. 78

⁴² J. Kwieciński, dz. cyt., s. 322

tem umożliwiającym elastyczną współpracę transgraniczną między przedsiębiorstwami. było formą pośrednią między umową kooperacyjną a wspólną firmą. Członkowie ugrupowania mogli realizować wspólny projekt przy zachowaniu własnej niezależności prawnej i ekonomicznej. W przypadku EEIG nie wymagano również wkładu kapitałowego. Współpraca mogła obejmować m.in. badania, produkcję, handel i zakładanie wielodyscyplinarnych konsorcjów.⁴³

Komunikat Komisji z 29 listopada 1995 r. pt. Małe i średnie przedsiębiorstwa-dynamiczne źródło nowych miejsc pracy, wzrostu gospodarczego i konkurencyjności, zaprezentowany na spotkaniu Rady UE w Madrycie ustanowił podstawy późniejszych działań na rzecz MŚP. Na szczycie szefów państwa w listopadzie 1997 r. w Luksemburgu uwydatniono znaczenie MŚP w tworzeniu miejsc pracy i udzielono wsparcia dla działań wspomagających ten proces. W efekcie Komisja przygotowała program „Wzrost i zatrudnienie” zatwierdzony w maju 1998 r.⁴⁴

Działania podejmowane na rzecz poprawy otoczenia MŚP obejmują zmniejszenie obciążeń administracyjnych i upraszczanie prawa. W 1997 r. Komisja utworzyła BEST, czyli Zespół Zadaniowy ds. Uproszczenia Otoczenia Biznesu. W przypadku tworzenia prawa unijnego Komisja zaleca stosowanie zasady „Think Small First”, czyli „Pomyśl najpierw o małym”. Procedura ta zakłada analizę propozycji aktów prawnych pod kątem wpływu na MŚP, konsultacje między organami Komisji i przedstawicielami MŚP. Ustanowiony w 1996 r. Plan Działań na rzecz Jednolitego Rynku Europejskiego uwzględniał komponent SLIM (Simpler Legislation on the Internal Market), który był projektem ukierunkowanym na uproszczenie legislacji, w szczególności odnośnie MŚP.

Konsultacje między krajami członkowskimi a Komisją miały doprowadzić do najlepszych rozwiązań dotyczących poprawy otoczenia MŚP. Na spotkaniu w Dublinie w listopadzie 1996 r. podkreślono rolę punktów kontaktowych w uzyskiwaniu informacji przez MŚP, potrzebę pośrednictwa w działaniach na rzecz MŚP oraz wzrost popytu na korzystanie z systemów informacyjnych.⁴⁵ Wsparcie MŚP w ramach programów regionalnych obejmowało środki przeznaczone na cel 1 (regiony zapóźnione), cel 2 (regiony zagrożone upadkiem przemysłu). Wśród wspólnotowych instrumentów wspierania małych i średnich przedsiębiorstw zasługiwał na uwagę także program SPRINT, którego ce-

⁴³ E. Synowiec, *Polityka Wspólnot...*, dz. cyt., s. 154

⁴⁴ J. Kwieciński, dz. cyt., s. 313

⁴⁵ Tamże, s. 318

lem była promocja absorpcji nowych technologii przez MŚP, program SEED CAPITAL związany z poszukiwaniem kapitałów założycielskich dla firm startujących, program LEONARDO w zakresie kształcenia zawodowego oraz program ADAPT, którego rolą była pomoc dla menedżerów i pracowników dotkniętych przekształceniami w przemyśle. Program EMPLOI dotyczył rozwoju zasobów ludzkich, natomiast programy RECHAR, RESIDER, KONVER, RETEX wspierały konwersję regionów uzależnionych od upadających gałęzi przemysłu.

Głównym instrumentem wsparcia finansowego małych przedsiębiorstw na szczeblu Wspólnoty były w tym czasie pożyczki udzielane przez Europejski Bank Inwestycyjny w ramach specjalnych linii pożyczkowych dla tworzenia miejsc pracy przez MŚP lub dla firm zainteresowanych stosowaniem nowoczesnych technologii.⁴⁶ Europejski Fundusz Inwestycyjny udzielał gwarancji na pożyczki dla MŚP (np. na inwestycje związane z ochroną środowiska), mógł wchodzić kapitałowo do MŚP, ale działał za pośrednictwem instytucji finansowych państw członkowskich. We wrześniu 1995 r. zainicjowano powstanie okrągłego stołu na temat bankowości, który zaowocował uruchomieniem w Brukseli europejskiej giełdy papierów wartościowych przeznaczonej dla MŚP. Podobne instytucje uruchomiono też w innych stolicach Unii. Komisja wspierała również działania Europejskiego Stowarzyszenia Gwarancji Wzajemnych.

Podsumowanie

Program Wzrost i Zatrudnienie na lata 1998-2010 zmierzał do poprawy dostępu MŚP do środków finansowych na inwestycje generujące miejsca pracy. Przewidywał stworzenie funduszu wysokiego ryzyka adresowanego do nowo powstałych firm (tzw. fundusze inwestycyjne typu seed capital), wsparcie tworzenia ponadnarodowych joint ventures między MŚP oraz pożyczkowy fundusz gwarancyjny dla małych i będących w początkowej fazie rozwoju firm. Promowaniu jakości wśród MŚP służyła Europejska Nagroda Jakości dla MŚP oraz Europejska Nagroda Wzornictwa. Harmonizacja standardów technicznych realizowana była przez Techniczne Biuro Standaryzacji dla Rzemiosła i MŚP. MŚP mogły korzystać z sieci OPET (Organisation for the Promotion of Energy Technologies), który promował innowacyjne technologie energetyczne. Warunkiem utrzymania się przedsiębiorstw w sytuacji stale zmieniającego się otoczenia była konieczność dostosowywania się do współczesnych trendów postępu

⁴⁶ Tzw. Amsterdam Special Action Programme zatwierdzony przez Radę w 1997 r.

technicznego. MŚP uczestniczyły w programach ramowych na rzecz badań i rozwoju.⁴⁷

Na szczycie UE w Lizbonie w 2000 r. przyjęto Europejską Kartę Małych przedsiębiorstw, która wytyczyła dziesięć głównych celów polityki Unii wobec małych i średnich przedsiębiorstw na lata 2001-2005:

- a) wspieranie edukacji i szkoleń z zakresu przedsiębiorczości;
- b) ułatwianie rejestracji firm;
- c) uproszczenie regulacji prawnych;
- d) rozwój kształcenia zawodowego i ustawicznego;
- e) poprawa dostępności usług elektronicznych;
- f) polepszenie funkcjonowania firm na jednolitym rynku europejskim;
- g) uproszczenie systemu podatkowego i ułatwienie dostępu do źródeł finansowania;
- h) wspieranie nowych technologii;
- i) promocja zastosowań biznesu (prowadzenie działalności gospodarczej za pomocą technik informatycznych) i nowoczesnych systemów wspierania firm;
- j) lepsza reprezentacja interesów przedsiębiorców na szczeblu krajowym i unijnym.

Działania podjęte przez Komisję Europejską i Radę w celu realizacji zainicjowanej tzw. strategii lizbońskiej w odniesieniu do polityki wobec sektora MŚP obejmowały m.in. nową procedurę BEST, obejmującą analizę porównawczą, seminaria i konferencje, która pozwalała na identyfikację i wymianę najlepszych praktyk związanych z polityką wobec sektora MŚP wśród państw członkowskich UE. Państwa członkowskie i Komisja prowadziły analizy w zakresie benchmarkingu, czyli ustalenia wskaźników ilościowych i jakościowych w odniesieniu do ważniejszych czynników dotyczących warunków prowadzenia działalności gospodarczej, takich jak np. czas i koszty związane z utworzeniem przedsiębiorstwa.

Bibliografia

- Bąk H., Wspieranie międzynarodowej konkurencyjności polskich przedsiębiorstw, w: K. Kuciński (red.), Materiały i prace IFGN, Wyd. SGH, Warszawa 2003
- Borowiecki R., Restrukturyzacja a konkurencyjność przedsiębiorstw, w: Zarządzanie i marketing. Prace naukowe Wydziału Zarządzania AE w Krakowie, 1998

⁴⁷ K. Poznańska, Globalizacja i integracja europejska a małe i średnie przedsiębiorstwa, w: T. Wawak (red.), Zmieniające się przedsiębiorstwo w zmieniającej się politycznie Europie, t. 2, Wyd. UJ, Kraków 1999, s. 152

- Borowiecki R., Rojek T., Restrukturyzacja przedsiębiorstw warunkiem sprostania presji konkurencji i sił rynkowych Unii, w: T. Wawak (red.), *Zmieniające się przedsiębiorstwo w zmieniającej się politycznie Europie*, t. 2, Wyd. UJ, Kraków 1999
- Brodecki Z. (red.), *Traktat o Unii Europejskiej i Traktat ustanawiający Wspólnotę Europejską z komentarzem*, Wyd. Lexis Nexis, Warszawa 2002
- Carzon V., Price, *Industrial Policy*, w: A. El-Agraa (red.), *The European Economics and Policies*, Financial Times Prentice Hall, New York 2001
- Czerwińska E., *Polityka przemysłowa. Raport nr 107*, www.sejm.gov.pl
- Druesne G., *Prawo materialne i polityki Wspólnot i Unii Europejskiej*, Wyd. Scholar, Warszawa 1996
- El-Agraa A. (red.), *The European Economics and Policies*, Financial Times Prentice Hall, New York 2001
- Industrial Policy in an Enlarged Europe. Communication from the Commission in the Council the European*
- Jvanović M.N., *European economic integration. Limits and prospects*, Wyd. Routledge, London-New York 1977
- Karpiński A., Pajestka J. i in., *Polityka przemysłowa a procesy dostosowawcze do Wspólnoty Europejskiej*, w: A. Karpiński (red.), *Rola polityki przemysłowej w procesach dostosowawczych do Wspólnoty Europejskiej*, Wyd. Elipsa, Warszawa 1994
- Kwieciński J., *Wspólnotowa polityka UE wobec małych i średnich przedsiębiorstw*, w: T. Kołodziej (red.), *Polskie przedsiębiorstwa w perspektywie członkostwa w Unii Europejskiej*, Wyd. PWE, Warszawa 1999
- Michoński A., *Polityka przemysłowa Unii Europejskiej – dostosowania Polski*, w: U. Płowiec (red.), *Polska i Unia Europejska. Stan obecny i wyzwania na przyszłość*, Wyd. Placet, Warszawa 2000
- Molle W., *Ekonomika integracji europejskiej: teoria, praktyka, polityka*, Wyd. Fundacja Gospodarcza, Gdańsk 2000
- Morawska S., *Zamówienia publiczne w perspektywie integracji europejskiej*, w: T. Wawak (red.), *Zmieniające się przedsiębiorstwo w zmieniającej się politycznie Europie*, t. 2, Wyd. UJ, Kraków 1999
- Mucha-Leszko B., *Wspólna polityka przemysłowa*, w: *Polityka społeczno-ekonomiczna UE*, Biuletyn Europejski 1998
- Muńko A., *Dostosowania polskiej polityki przemysłowej do zasad UE*, w: T. Kołodziej (red.), *Polskie przedsiębiorstwo w perspektywie członkostwa w Unii Europejskiej*, Warszawa 1999

- Murphy K.M., Shleifer A., Vishny R.W., Industrialization and the big push, „Journal of Political Economy” 1989, nr 97 (5)
- Parlament, the Economic and Social Committee and the Committee of the Regions, Commission of the European Communities, Brussels, 11.12.2002, COM (2002) 714 final
- Podlasiak Z., Polityka przemysłowa Unii Europejskiej, w: A. Marszałek (red.), Integracja europejska, Wyd. UŁ, Łódź 1997
- Poznańska K., Globalizacja i integracja europejska a małe i średnie przedsiębiorstwa, w: T. Wawak (red.), Zmieniające się przedsiębiorstwo w zmieniającej się politycznie Europie, t. 2, Wyd. UJ, Kraków 1999
- Rodrik D., Industrial policy for the twenty-first century. John F. Kennedy School of Government faculty research working papers series no. RWP04-047, Wyd. Harvard University, Cambridge 2004
- Sanjaya L., Reinventing industrial strategy: The role of government policy in building industrial competitiveness. Paper prepared for The Intergovernmental Group on Monetary Affairs and Development (G-24), Wyd. UNCTAD, Geneva 2003
- Sapiejaska Z., Restrukturyzacja przedsiębiorstwa. Szanse i ograniczenia, Wyd. PWN, Warszawa 1996
- Sobczak K., Przedsiębiorstwo a restrukturyzacja tzw. trudnych sektorów gospodarki, w: K. Sobczak, W. Szpringner (red.), Polskie regulacje gospodarcze w procesie integracji europejskiej. Monografie i opracowania IFGN, Wyd. SGH, Warszawa 2000
- Synowiec E., Polityka wspierania działalności przedsiębiorstw jako element polityki przemysłowej Wspólnoty, w: E. Kawecka-Wyrzykowska, E. Synowiec (red.), Wspólnoty Europejskie. Stowarzyszenie Polski ze wspólnotami Europejskimi, Wyd. IkiCHZ, Warszawa 1993
- Warbiński M., Pasiński P., Pomoc dla przedsiębiorstw ze środków Unii Europejskiej, w: J. Kaczurba (red.), Integracja z Unią Europejską. Poradnik dla przedsiębiorstw, Wyd. Ministerstwo Gospodarki, Warszawa 2000
- Zatorski A., Polityka przemysłowa Polski w świetle dochodzenia do wymogów Unii Europejskiej, w: T. Wawak (red.), Zmieniające się przedsiębiorstwo w zmieniającej się Europie, t. 1, Wyd. UJ, Kraków 1998
- Zielińska-Głębocka A., Europejska polityka przemysłowa – podstawowe kierunki i założenia, w: A. Zielińska-Głębocka (red.), Ewolucja integracji gospodarczej w Unii Europejskiej. Wyzwania dla Polski, Wyd. UG, Gdańsk 1997

Prof. uczelni dr hab. inż. Marian Lutostański

Kujawska Szkoła Wyższa we Włocławku

Zrozumieć rzeczywistość bezpieczeństwa – wybrane problemy

Streszczenie

Niniejsze opracowanie dotyczy problemu zróżnicowanego rozumienia rzeczywistości bezpieczeństwa. Prowadzona w tym zakresie obserwacja wskazuje, że kwestia ta może mieć związek, między innymi z różnym rozumieniem składników tej rzeczywistości, w tym bezpieczeństwa. Sytuacja taka stała się motywem, by przedmiotem pogłębionych dociekań poznawczych uczynić problem rozumienia zjawiska bezpieczeństwa oraz przypisanej mu kategorii pojęciowej, zaś celem zidentyfikowanie przyczyny powodującej zaobserwowane rozbieżności oraz zaproponowanie koncepcji dojścia do uspołnionego rozumienia bezpieczeństwa i innych składników rzeczywistości bezpieczeństwa. Podjęty w tym zakresie dyskurs – o kontekstowym charakterze – prowadzony był z wykorzystaniem kilku metod badawczych, wśród których dominowały metody heurystyczne, w tym metoda dedukcji oraz analizy zdarzeń w czasie i miejscu, a także metoda logicznych kombinacji.

Słowa kluczowe: rzeczywistość bezpieczeństwa, bezpieczeństwo, rozumienie bezpieczeństwa, istota bezpieczeństwa, przestrzeń

Understanding the reality of security – selected problems

Summary

The study deals with the problem of a differentiated understanding of the reality of security. The observation carried out in this area indicates that this issue may be related to different understanding of the components of this reality, in particular – security. This situation had become a motive to make the problem of understanding the security phenomenon and the conceptual category assigned to it the subject of in-depth cognitive research and to identify the cause of the observed discrepancies and to propose a concept of achieving a unified understanding of security and other components of the security reality. The discourse undertaken in this respect was conducted with the use of several research methods among which heuristic methods dominated, including

the method of deduction and analysis of events in time and place, as well as the method of logical combinations.

Keywords: security reality, security, understanding of security, essence of security, space.

Wstęp

Współczesna rzeczywistość bezpieczeństwa – pełna wytworów myśli człowieka, tak w zakresie nowoczesnej i zaawansowanej technologii, jak i prowadzonej przez niego wieloaspektowej polityki bycia (istnienia i rozwoju) – staje się coraz bardziej skomplikowana, a przez to coraz trudniejsza do zrozumienia. Toteż dyskurs o pojmowaniu jej – z próbą określenia, czym ona jest i co może ułatwić jej zrozumienie – należy uznać za użyteczną formułę aktywności poznawczej, będącej niezbędnym czynnikiem racjonalnego kształtowania bycia podmiotów osobowych i instytucjonalnych w tej rzeczywistości.

Jako, że rzeczywistość bezpieczeństwa jest zbiorem licznych i o zróżnicowanym, co do rodzaju i charakteru składników (posiadających cechy zarówno pozytywne, jak i negatywne o niejednorodnym stopniu trwałości i siły) to holistyczne poznawanie i zrozumienie tak złożonego – w sensie trudności pojmowania – zbioru może być prostsze, jeśli będzie odbywało się poprzez poznanie i zrozumienie poszczególnych jej elementów. Zrozumienie rzeczywistości bezpieczeństwa jako całości – poprzez poznanie i zrozumienie cząstkowe – można uznać więc za konstruktywną metodę aktywności poznawczej tej rzeczywistości.

Analiza literatury przedmiotu i obserwacja praktyki życia codziennego, prowadzone w kontekście zrozumienia przedmiotu rozważań (rzeczywistości bezpieczeństwa) prowadzi do konstatacji, że:

1. aktualna wiedza różnych grup społecznych o rzeczywistości bezpieczeństwa jest niejednorodna i ma w dużej części charakter zapożyczony oceny,¹
2. ujawnione rozbieżności w rozumieniu rzeczywistości bezpieczeństwa i jej składników są skutkiem licznych oraz niejednorodnych propozycji opisowych i definicyjnych znajdujących się w literaturze przedmiotu.

W związku z tym, że „bezpieczeństwo” jest jednym z głównych składników struktury rzeczywistości bezpieczeństwa to jakby w naturalny sposób zdobyło

¹ Wiedza o rzeczywistości bezpieczeństwa nie zawsze pochodzi z literatury stricte naukowej. Rozumienie jej jest najczęściej oferowane przez literaturę popularno-naukową lub przez (jakąś) grupę społeczną.

ono szczególną popularność w teorii oraz w praktyce życia społecznego i publicznego. Fakt ten również sprawił, że zjawisko to stało się przedmiotem licznych dociekań w naukach o bezpieczeństwie, które skutkowały także różnymi się opisami i definicjami.

Biorąc pod uwagę miejsce „bezpieczeństwa” w rzeczywistości bezpieczeństwa oraz niestabilnie przedstawianie jego rozumienia w literaturze przedmiotu, za uprawnione można uznać przypuszczenie, że holistyczne zrozumienie rzeczywistości bezpieczeństwa również może cechować brak koniecznej poprawności. Sytuacja taka stała się motywem do poszukiwania czynnika (czynników), który mógłby przyczynić się do obiektywnego uspoźnienia zrozumienia „bezpieczeństwa”. Odpowiedzi na pytanie o taki czynnik poszukiwano, wykorzystując w szczególności metodę analizy połączonej z dedukcją i indukcją oraz towarzyszącą jej metodę logicznych kombinacji myślowych, w literaturze przedmiotu. Prowadzone w ten sposób dociekania skutkowały, między innymi, wnioskiem, że zrozumienie „bezpieczeństwa” pozostaje w ścisłej zależności z rozumieniem jego istoty. W związku z tym uznano, że wskazanie „istoty bezpieczeństwa” i jej zrozumienie będzie ważnym czynnikiem w procesie poznawania i rozumienia zarówno „bezpieczeństwa”, jak i rzeczywistości bezpieczeństwa.²

Celowana i zakresowa kwerenda literatury przedmiotu, pozwoliła również nabrać przekonania o możliwości istnienia wady poznawczej w zakresie rozumienia i interpretowania istoty bezpieczeństwa. Przeświadczenie to stało się dodatkowym motywem do próby zweryfikowania jego prawdziwości, zaś założenie – w przypadku potwierdzenia – że wyeliminowanie takiej wady może korzystnie rzutować na jakość rezultatów dyskursu o „bezpieczeństwie” i rzeczywistości bezpieczeństwa.

W podejściu poznawczym użyto metod badawczych o dedukcyjnym charakterze (od racji do następstw) i rozumowania o kierunku wnioskowania (od przesłanek do racji). Uznano, że może mieć ono pozytywne znaczenie tak dla procesu rozumienia wielowymiarowej rzeczywistości bezpieczeństwa, jak i tworzenia architektury bezpieczeństwa mojego, twojego, naszego, narodu, państwa itp.

² Poznawanie, wyjaśnianie w drodze do rozumienia znaczenia bezpieczeństwa miał charakter epistemologiczno-ontologiczny, gdzie zakres epistemologiczny dotyczył sposobów pozyskiwania wiedzy o znaczeniu i rozumieniu zjawiska bezpieczeństwo i terminu je określającego (kategorii pojęciowej), natomiast wymiar ontologiczny polegał na wyjaśnieniu natury jako takiego bezpieczeństwa, będącego podstawowym składnikiem rzeczywistości bezpieczeństwa.

Niniejsze opracowanie jest kontynuacją dyskusji o epistemologii i ontologii rzeczywistości bezpieczeństwa.³

Rzeczywistość bezpieczeństwa i jej struktura

Rozważania o rzeczywistości bezpieczeństwa warto rozpocząć od wyjaśnienia sobie, co znaczą określenia jako takiej „rzeczywistości”, „rzeczywistości bezpieczeństwa” i „rzeczywistości społecznej”. Podstawa wzajemnego zrozumienia stanowi bowiem kluczowy czynnik ułatwiający dochodzenie do zrozumienia dyskutowanych kwestii, które – jak dowodzi praktyka – nie zawsze są proste, a które z wielu względów, w tym z powodu skutecznej komunikacji (wymiany informacji), wymagają jednakowego ich rozumienia.

I tak: zgodnie ze Słownikiem języka polskiego, „rzeczywistością” jest: „1. <<to, co istnieje naprawdę>> 2. <<sytuacja lub warunki, w których ktoś żyje, coś się odbywa>>”.⁴

Przywołane źródło słownikowe nie zawiera jednak żadnej propozycji znaczeniowej dotyczącej jako takiej „rzeczywistości bezpieczeństwa”. Także w szerokiej literaturze przedmiotu nie jest łatwo znaleźć (przynajmniej autor nie natrafił) wyjaśnienie znaczenia zjawiska „rzeczywistości bezpieczeństwa” i przypisanej mu kategorii pojęciowej. Znacznie prościej jest natrafić na rozważania dotyczące „rzeczywistości wirtualnej” oraz – często kojarzonej z nią – „cyberprzestrzeni”.

Celowana kwerenda literatury z nauk o bezpieczeństwie doprowadziła jednak do znalezienia interesującego wyjaśnienia rozumienia „rzeczywistości bezpieczeństwa państwa” przez A. Glena.⁵ i choć wskazana informacja nie odnosi się wprost do holistycznego rozumienia „rzeczywistości bezpieczeństwa”, czego – między innymi – dotyczy niniejsze opracowanie, lecz do jej fragmentu

³ Kontynuowanie celowanego dyskursu nad rozwojem myśli o rzeczywistości bezpieczeństwa ma za zadanie z jednej strony popularyzację tematyki, zaś z drugiej pełniejsze i ujednoczone zrozumienie rzeczywistości bezpieczeństwa i jej struktury. o problemach poznawczych z tego zakresu pisałem w swojej monografii: M. Lutoński, o epistemologii i ontologii rzeczywistości bezpieczeństwa. w czasie zwykłym, Wyd. ASPRA-JR, Warszawa 2021

⁴ Słownik języka polskiego PWN, <https://sjp.pwn.pl/slowniki/rzeczywisto%C5%9B%C4%87.html>

⁵ Znany teoretyk i praktyk bezpieczeństwa, profesor, nauczyciel akademicki, m.in. w byłej Akademii Obrony Narodowej w Warszawie – przedstawiciel „szkoły aonowskiej”.

– „rzeczywistości bezpieczeństwa państwa” – to z uwagi na istotną kontekstowość diskutowanych zjawisk, należy ją uznać za ważną i przydatną do wyjaśnienia znaczenia jako takiej (całości) „rzeczywistości bezpieczeństwa”. i z tego powodu warto ją przywołać.

Otóż, A. Glen „rzeczywistość bezpieczeństwa państwa” rozumie „w ramach realizmu ontologicznego, w którym zakłada się realne i konceptualne istnienie przedmiotowego bezpieczeństwa, a fundamentu bytowego państwa poszukuje się w jego bycie realnym”.⁶

Podzielenie zaprezentowanego przez A. Glena poglądu pozwala prowadzić poznawczą dedukcję kontekstową rozumienia „rzeczywistości bezpieczeństwa” jako rzeczy i przyjąć, że jako taka „rzeczywistość bezpieczeństwa” to „takie coś”, co realnie istnieje, i jest czymś bardziej ogólnym niż „rzeczywistość bezpieczeństwa państwa” oraz może się składać z wielu konkretnych elementów, stanowiących wyraz rzeczywistych zdarzeń przybierających charakter rzeczy (np. państwa), która jej dotyczy, na którą się składa i która ją wyraża.

W drodze dedukcji można również dojść do wniosku, że jako taka „rzeczywistość”⁷ poprzez jej ścisły związek z jako takim „bezpieczeństwem” może tworzyć jako taką – holistycznie postrzeganą – „rzeczywistość bezpieczeństwa”. Oba te zjawiska (rzeczywistość i bezpieczeństwo) są tyleż konkretne, rzeczywiste, co i abstrakcyjne. Przez swoją abstrakcyjność są trudne do stwierdzenia przy pomocy zmysłów. Jednakże poprzez bezpośrednie lub pośrednie związanie i relacje z byciem (istnieniem i rozwojem) „czegoś rzeczywistego” – konkretnego, stają się one rzeczami, o których myślimy i mówimy jako o rzeczach realnie istniejących. Ponadto, poprzez wspólnotę rzeczywistych zależności rzeczy, w tym przypadku „rzeczywistości bezpieczeństwa” z inną konkretną rzeczą – np. z państwem – przyjmuje ona formułę (np.) „rzeczywistości bezpieczeństwa państwa”.

Holistyczne rozumienie „rzeczywistości bezpieczeństwa”, formułowane w kontekście „rzeczywistości bezpieczeństwa państwa” rozumianej jako fragment obiektywnie istniejącej rzeczy mniejszej, prowadzi do stwierdzenia, że jako taka „rzeczywistości bezpieczeństwa” – choć jest trudna do potwierdzenia

⁶ A. Glen, Pojmowanie wyzwań, zagrożeń i ryzyka w bezpieczeństwie państwa, „Nauki Humanistyczne i społeczne na rzecz bezpieczeństwa” 2018, BITP 49, Issue 1, s. 52, https://d1wqtxts1xzle7.cloudfront.net/57199232/BiTP_Vol_49_Issue_1_2018_pp_50-59

⁷ Tym „czymś rzeczywistym” jest zarówno człowiek, jak i inne zjawiska, które z nim współistnieją i oddziałują na niego oraz sprawiają, że można mówić o jego byciu (istnieniu i rozwoju) w określonym miejscu, środowisku, przestrzeni.

organoleptycznego (cecha abstrakcyjności) to będąc obiektywnie rzeczą większą (ogólną) pozostającą (zawsze) w ścisłym związku z inną mniejszą (cząstkową) rzeczą realną, np.: z państwem (R1 – racja), z narodem w państwie (R2 – racja), z przestrzenią państwa (R3 – racja), z inną realną rzeczą w innej fizycznej przestrzeni (R4 – racja) itd., (z ludzkością⁸, z Ziemią⁹ – elementami świata) – jest rzeczą realną, realnością (N – nowy sąd).

Postrzeganie „rzeczywistości bezpieczeństwa” (N – nowy sąd) jako coś, co jest realne i stanowi zbiór wielu zakresowych (fragmentarycznych) realnych rzeczywistości można uznać za rozumienie poprawne, bowiem jeśli poprawnym jest rozumienie R {R1, R2, R3, R4 ...} to i następstwo N – nowy sąd jest również poprawne.

W strukturze rzeczywistości bezpieczeństwa (zmienna zależna – struktura może ulegać zmianie poprzez pojawienie się nowych zdarzeń) zjawisko „bezpieczeństwa” (zmienna zależna – można mówić o różnych poziomach bezpieczeństwa, np. poziom bezpieczeństwa niski, wysoki lub o braku bezpieczeństwa), jest jednym z podstawowych składników tej rzeczywistości. Wszystkie występujące w „rzeczywistości bezpieczeństwa” jej składniki-zdarzenia (zmienne niezależne) – tworzące zbiory zjawisk, sytuacji i stanów o niejednorodnych jakościowo cechach (pozytywnych i negatywnych) – oddziałują na człowieka, który zajmuje centralną pozycję (element) w tej rzeczywistości (rys. 1).

⁸ Ludzkość – wszyscy ludzie zamieszkujący Ziemię.

⁹ Planeta, miejsce, przestrzeń bycia (istnienia i rozwoju) podmiotów osobowych i instytucjonalnych.

Rysunek 1. Ideowy schemat rzeczywistości bezpieczeństwa w czasie i przestrzeni



Opracowanie własne w oparciu o Konstytucję RP.¹⁰

Warto podkreślić, że poprzez nadanie takiego statusu człowiekowi, jego pozycję i rolę – nie tylko przypisaną, lecz przynależną w „rzeczywistości bezpieczeństwa”, uwidacznia się szczególna wartość zarówno tej rzeczywistości jak i osobno „bezpieczeństwa”. Takie postrzeganie statusu osoby ludzkiej pozwala, jak się zdaje, pełniej zrozumieć faktyczność dyskutowanych zjawisk.

Warto nadmienić, że antropocentryczne rozumienie „rzeczywistości bezpieczeństwa”, sprawia, że rzeczywistość ta nabiera wymiaru społecznego, który poprzez wielozakresowość i zmienność predestynuje ją do ciągłego poznawania. Społeczny format „rzeczywistości bezpieczeństwa”, sytuuje ją trwale w strukturze rzeczywistości społecznej, na którą składają się także inne rodzaje zakresowych rzeczywistości (między innymi: gospodarczej, politycznej, militarnej, demograficznej, sieciowej technologii komunikacyjnej). Wszystkie one są związane z byciem osobowych podmiotów społecznych, w tym z podejmowanymi przez nie działaniami według ich własnej woli lub tylko stochastycznie, a także z działaniami sił bezosobowych wynikających z właściwości danego rodzaju rzeczywistości. Relacyjno-powszechny charakter „rzeczywistości bezpieczeństwa” sprawia, że jest ona zjawiskiem, które dotyczy wszystkich zakresowych rodzajów rzeczywistości społecznej.

Toteż w dyskursie wyjaśniającym rozumienie „rzeczywistości bezpieczeństwa” i jej społecznego wymiaru, wypada również odnieść się do rozumienia

¹⁰ Zob. M. Lutostański, o epistemologii i ontologii rzeczywistości ..., dz. cyt., s. 14

zjawiska „rzeczywistości społecznej” i przypisanego jej określenia. W kontekście poznawania znaczenia i rozumienia zjawisk można przyjąć, że rzeczywistość społeczna to następczy zbiór rzeczy, w których istnienie wpisany jest nie indywidualny, lecz społeczny aspekt będący wynikiem oddziaływania na podmiot osobowy lub instytucjonalny jednej lub wielu rzeczywistości zakresowych.

Kontekstowy dyskurs o rzeczywistości bezpieczeństwa sugeruje także zasadność wyraźnego podkreślenia wyjątkowości zakresowej rzeczywistości bezpieczeństwa oraz wskazania wielowymiarowego i wielopoziomowego, a także dynamicznego charakteru, który wiąże się z oddziaływaniem zróżnicowanych – co do rodzaju i siły – czynników pozytywnych oraz negatywnych właściwych każdemu zakresowi rzeczywistości społecznej (gospodarczemu, militarnemu, sieciowej technologii komunikacyjnej itp.), będących głównymi determinantami komfortu bycia człowieka oraz efektywności (sprawności i skuteczności) funkcjonowania dowolnej instytucji.

Szczegółność rzeczywistości bezpieczeństwa i jej społeczny format zawierają się głównie w tym, że rzeczywistość bezpieczeństwa będąc elementem wielowymiarowej¹¹ rzeczywistości społecznej obejmuje równocześnie wszystkie jej aspekty. Ta szczególna cecha nadaje rzeczywistości bezpieczeństwa uniwersalnego charakteru,¹² który wyróżnia ją od pozostałych elementów (zakresów) rzeczywistości społecznej.

Ową szczegółność i uniwersalność charakteru rzeczywistości bezpieczeństwa można zaobserwować w nierzadkich zdarzeniach, np.: podczas „prac polowych”, działalności „biurowej”, „w piekarni”, „podczas przegrupowywania się wojsk” itp. Wszystkie one – z uwagi na miejsce oraz uczestników – mają charakter społeczny i pozostają w ścisłym związku ze społecznością (np. lokalną), z infrastrukturą terenową, ze sprzętem – w tym jego jakością, sposobem korzystania z urządzeń itp. (ogólnie z bezpieczeństwem o charakterze branżowym). Wyjaśnienie takich zdarzeń będzie uwzględniało więc obowiązkowo wszelkie zależności przyczynowo skutkowe związane, np.: z charakterem, miejscem,

¹¹ Wielowymiarowość rzeczywistości bezpieczeństwa zawiera się w zróżnicowanych problemach zarówno pojedynczego człowieka i pojedynczej instytucji, jak i problemach innych osobowych i instytucjonalnych podmiotów (rodziny, szkoły, kościoła, gminy, dzielnic, policji, wojska itp.), a także w różnego rodzaju relacji pomiędzy tymi podmiotami.

¹² Właściwość uniwersalnego charakteru rzeczywistości bezpieczeństwa dotyczy wszystkich problemów rzeczywistości społecznej.

uczestnikami – sprawcami, poszkodowanymi, świadkami (imperatyw kategoryczny), niezależnie od ich statusu społecznego, ekonomicznego, kwestii politycznych czy wyznaniowych itp., które nie muszą być przedmiotem prowadzonego postępowania wyjaśniającego (imperatyw warunkowy).

Źródłem wiedzy koniecznej do poznania i zrozumienia „rzeczywistości bezpieczeństwa” (podobnie jak i innych zakresowych rzeczywistości) jest nauka,¹³ w której centralne miejsce należy do człowieka i jego prawa wolnościowego i godnościowego. Prawo takie na osi czasu bycia człowieka napotyka szereg trudności, które pozostają w związku z miejscem bycia człowieka w skomplikowanej strukturze tej rzeczywistości.

Kończąc fragment dyskursu o rozumieniu „rzeczywistości bezpieczeństwa” i jej struktury warto zauważyć, że złożoność poznawcza tego zjawiska – wyrażająca się z jednej strony w jego uniwersalności (powszechności), zaś z drugiej w odrębności rzeczowej – wymaga, by rzeczywistość bezpieczeństwa traktować jako rzeczywisty przedmiot poznawania i zrozumienia, na który składają się obiektywne rzeczy (zbiór rzeczy) w różny sposób powiązane z byciem człowieka przebywającego w określonym miejscu (w przestrzeni) oraz z kształtowanymi przez niego potrzebami, rozwiązywaniem problemów i zdobywaniem doświadczenia.

Przyjęcie takiej formuły podejścia epistemologiczno-ontologicznego, opartej w dużej części na obserwacji „rzeczywistości bezpieczeństwa”, kontekstowej dedukcji i kombinacjach myślowych, prowadzi do wyrażenia autorskiego rozumienia tego zjawiska: Rzeczywistość bezpieczeństwa to złożone, rzeczywiste zjawisko – wyrażające rodzaj rzeczywistości będącej zbiorem wielu o zróżnicowanym charakterze rzeczywistych zdarzeń i zachodzących między nimi pozytywnych i negatywnych relacji oddziałujących na osobowe oraz na instytucjonalne podmioty znajdujące się w określonym czasie w konkretnej, fizycznej przestrzeni – którego zrozumienie pozostaje w ścisłej zależności z rozumieniem jej składników.¹⁴

¹³ Uwzględniając husserlowską zasadę: „bez doświadczenia nie ma wiedzy”, zob. r. Ingarden, *Wstęp do fenomenologii Husserla*, Wyd. PWN, Warszawa 1974, s. 55

¹⁴ Prowadzone w niniejszym opracowaniu rozważania stanowią pogłębioną refleksję poznawczą nad rzeczywistością bezpieczeństwa. Podejmowanie ich może generować pytanie o wystarczalność teorii do formułowania uogólnień i projektującej definicji rzeczywistości bezpieczeństwa, toteż zainteresowanych dyskutowaną problematyką odsyłam do mojej monografii: M. Lutostański, *o epistemologii i ontologii rzeczywistości ...*, dz. cyt.

Rzeczywistość bezpieczeństwa – przyczyny i skutki różnego rozumienia bezpieczeństwa

Stosownie do tematyki niniejszego opracowania, warto zwrócić uwagę na przyczyny i skutki występowania w teorii i praktyce różnego postrzegania składników rzeczywistości. Zjawisko takie może mieć bowiem wpływ na rozumienie rzeczywistości bezpieczeństwa jako całości, a także na konstruowanie modelu ochrony człowieka – najważniejszego elementu tej rzeczywistości. Jako że „bezpieczeństwo” jest słusznie kojarzone z byciem człowieka to poprzez jego status również jest uważane za bardzo ważny składnik rzeczywistości bezpieczeństwa, zwłaszcza, że ma on istotny wpływ nie tylko na poziom komfortu bycia człowieka, ale także na jako takie istnienie. A skoro tak to bezpieczeństwo powinno się zapewniać i chronić w trosce o człowieka i jego relacje z tym zjawiskiem, zaś efektywności podejmowanych w tym zakresie działań powinno pomagać jednakowe jego rozumienie.

Sytuacja, w której brak uspołnionego rozumienia „bezpieczeństwa” jako zjawiska i przypisanej mu kategorii pojęciowej może prowadzić bowiem do negatywnych skutków w organizacji bezpiecznego bycia człowieka w zajmowanej przez niego przestrzeni.

W literaturze przedmiotu występuje jednak wiele różnych określeń „bezpieczeństwa”. Oznaczać to może, że „bezpieczeństwo”, podobnie jak zdrowie, będąc jedną z głównych domen rzeczywistości, nie jest właściwe wszystkim podmiotom w jednakowy sposób, tak w sensie jakościowym, jak i ilościowym.

Analiza różnorodności stanów i procesów zachodzących w rzeczywistości społecznej¹⁵ pozwala zauważyć, że postrzeganie „bezpieczeństwa” przez badaczy, teoretyków i praktyków bezpieczeństwa, choć wynika ze wspólnego celu, którego początek ma kontekst jakościowy bycia człowieka lub funkcjonowania „jakiegoś” podmiotu instytucjonalnego to jednak jest różne i pozostaje w związku ze sposobem jego zapewniania. Fakt ten sprawia, że oferowana maczyca interpretacyjno-definityjna „bezpieczeństwa” jest bogata w różne określenia tego zjawiska. Dodatkowo, każde następne z nich – zdaniem badaczy – ma być trafniejszym, a nawet tym jedynie poprawnym. J. Zboina wskazując na występującą w tym zakresie różnorodność słusznie zauważa, że „bezpieczeństwo” choć jest przedmiotem licznych badań naukowych to wciąż jest różnie

¹⁵ Przez „stan” rozumiem zjawisko (rzecz) wykazujące zależność od wartości parametrów zewnętrznych w danym momencie, zaś za „proces” zbór takich stanów (zbór stanów o wspólnym początku, następczo pojawiających się na osi czasu).

definiowane i rozumiane.¹⁶ o prawdziwości tej tezy świadczyć mogą zróżnicowane (mimo wspólnoty charakteru) wyniki poznawcze wyrażone w systematykach oraz opisach zjawiska bezpieczeństwa i przypisanej mu kategorii pojęciowej.

Zdaje się mieć rację B. Zdrodowski, kiedy twierdzi, że: „Różnice w postrzeganiu bezpieczeństwa jako podstawy bytu i funkcjonowania wszelkich podmiotów poznania wynikają przede wszystkim z różnorodności postrzegania tych podmiotów i potrzeb definiującego.”¹⁷ Słuszność tej tezy potwierdzają bowiem wyniki obserwacji i analizy rzeczywistości bezpieczeństwa oraz kwerendy dostępnej literatury przedmiotu. Pozwalają one wskazać również główne determinanty niejednolitego postrzegania „bezpieczeństwa”. Należą do nich:

1. cechy definiującego, np.: proweniencja, eksperyencja, kultura bezpieczeństwa, intuicja, inteligencja, mądrość;
2. przyjęte podejście poznawcze wskazujące jego potrzeby, np.: perspektywa, kontekstowość i aspektowość tematu rozważań, cykliczność i stosowane metody badawcze.

Przywołane, podstawowe czynniki-determinanty rozumienia zjawisk, prowadzą do wyodrębnienia zarówno aspektowych nurtów postrzegania bezpieczeństwa jak i przykładowej ich zakresowości:

1. nurt prawny – aspekty międzynarodowe, wojenne itp.,
2. nurt militarny – aspekty relacji międzypaństwowych, możliwości obronne itp.,
3. nurt porządku publicznego – aspekty ładu wewnątrz państwa, interwencyjne itp.,
4. nurt pożarniczy – aspekty ochronne, profilaktyki itp.,
5. nurt zdrowotny – aspekty powszechności, możliwości leczniczych itp.,
6. nurt organizacji i zarządzania – aspekty systemowe, prawne itp.,
7. nurt pedagogiki – aspekty edukacyjne, organizacyjne itp.,
8. nurt psychologii – aspekty wychowawcze, aksjologiczne itp.,
9. nurt socjologii – aspekty faktów społecznych, więzi itp.¹⁸

Rozważając kwestię zróżnicowanego rozumienia „bezpieczeństwa” warto wskazać, że wyjaśnianiem tego zjawisko z różnych perspektyw (filozoficznej,

¹⁶ J. Zboina, Bezpieczeństwo w ujęciu teoretycznym i praktycznym, w: J. Zboina (red.), Bezpieczeństwo na lądzie, morzu i w powietrzu w XXI wieku, Wyd. CNBOP-PIB, Józefów 2014, s. 33

¹⁷ B. Zdrodowski, Istota bezpieczeństwa państwa, „Annales Universitatis Pedagogicae Cracoviensis”, Folia 289, s. 47, <https://studiaedeseuritate.up.krakow.pl/wp-content/uploads/sites/43/2019/10/4-1.pdf>

¹⁸ M. Lutostański, o epistemologii i ontologii rzeczywistości ..., dz. cyt., s. 133

socjologicznej, prawnej, organizacyjnej itp.) zajmuje się wielu uczonych indywidualistów jak i skupionych w tzw. szkołach.¹⁹

Wypada również odnotować coraz większą rolę i znaczenie w wielokontekstowym wymiarze poznawania i wyjaśniania bezpiecznego bycia człowieka jaką odgrywa także „środowisko teologii bezpieczeństwa człowieka”. Jako że po raz pierwszy w takiej formie wskazuje na to środowisko, warto wymienić (przynajmniej) niektórych jego reprezentantów. Są nimi, między innymi, księża: S. Bylina, E. Jarmoch, T. Syczewski. Wieloletnia, naukowa aktywność wskazanego „środowiska” była ukierunkowana na kontekstowym wyjaśnianiu aksjonormatywnych problemów bycia człowieka, takich jak: bezpieczeństwo, prawda, sprawiedliwość, wartość, wielokulturowość, współczesne i przyszłe wyzwania itp. oraz na aksjologiczne kwestie z nimi związane.²⁰

Natomiast do zagranicznych przedstawicieli świata nauki zajmujących się problematyką bezpieczeństwa należą m.in. „szkoła kopenhaska” i „szkoła walijska”.²¹

Analiza i synteza rozumienia „bezpieczeństwa” przez poszczególnych badaczy indywidualnych oraz przez przedstawicieli tzw. „szkół”²² pozwala zauważyć przywiązanie się przeważającej części uczonych do korelacji występujących

¹⁹ O przedstawicielach szkół więcej zob.: M. Lutostański, o epistemologii i ontologii rzeczywistości..., dz. cyt., s. 120-122. Niektóre poglądy poznawcze przedstawicieli tych szkół nie były podzielane przez autora, np. zob: M. Lutostański, Podstawy bezpieczeństwa narodowego. Studium problemów teoretycznych, Wyd. Adam Marszałek, Toruń 2015, np. s.195-196, s. 203-206 i nast. Bez satysfakcji można stwierdzić, że zarysowane rozbieżności, np. w zakresie postrzegania Rosji jako wątpliwego partnera gospodarczego, oraz jako realnego niebezpieczeństwa militarnego, znalazło potwierdzenie w formie rzeczywistej wojny na Ukrainie – zob. tamże, s. 203-206. Można w tym miejscu postawić pytanie o powody negacji treści tego opracowania przez niektórych „kooptytów”.

²⁰ Aktywność „środowiska teologii bezpieczeństwa człowieka” owocowała licznymi, zarówno opracowaniami naukowymi, jak i międzynarodowymi konferencjami naukowymi zorientowanymi na kwestiach determinujących bezpieczne bycie człowieka (jego istnienie i rozwój). Podejmowany i prowadzony w czasie naukowych spotkań tematyczny dyskurs obejmował problemy z szeroko rozumianej rzeczywistości społecznej i bezpieczeństwa, które nie zawsze są dobrze rozpoznane, a zatem i zrozumiane przez naukowe środowisko „poza teologiczne”. Prowadzony dyskurs stanowił więc ważną, wzbogacającą część poznania i zrozumienia rzeczywistości społecznej i bezpieczeństwa z człowiekiem jako osobą zajmującą w nich centralne miejsce. Zob.: Drohiczyńskie Towarzystwo Naukowe, <http://www.drohiczyntn.pl>.

²¹ Więcej, zob.: M. Lutostański, o epistemologii i ontologii rzeczywistości..., dz. cyt., s. 120-128 i nast.

²² Z uwagi na to, że szerokie wyjaśnianie rozumienia bezpieczeństwa przez niektórych – uznawanych za wiodących – uczonych przedstawiono w monografii (tytuł jak wyżej) w tym opracowaniu zaniechano ponownej ich prezentacji.

w literaturze przedmiotu poglądów i budowaniu (w zasadzie) na nich własnych teorii wyjaśniających i definiujących „bezpieczeństwo” oraz przypisane mu określenie.²³ Taki model zrozumienia bezpieczeństwa wydaje się być zarówno dość prostym, a jednocześnie – zważywszy na ciągłe, w tym dynamiczne, perturbacje zachodzące w rzeczywistości bezpieczeństwa – w obrębie prawnej i organizacyjnej ochrony bezpieczeństwa podmiotowego (mojego, twojego, rodziny, narodu, państwa itp.) – nie w pełni satysfakcjonujący.²⁴ Sytuacja taka może wskazywać na istnienie problemu, którego nauce z różnych przyczyn nie udało się rozwiązać, a który z jednej strony może niezbyt korzystnie świadczyć o filozofii i teorii bezpieczeństwa, zaś z drugiej negatywnie wpływać na dydaktykę i praktykę bezpieczeństwa.

Obserwacja praktyki pozwala bowiem zauważyć, że organizacja systemów bezpieczeństwa podmiotowego odbywa się niezależnie od jakości oferowanej przez naukę teorii. Toteż, odpowiedzialni za zapewnienie bezpieczeństwa chronionym podmiotom zdają się realizować swoje zadania na podstawie wybranych elementów teorii oraz własnego zrozumienia bezpieczeństwa i potrzeb zidentyfikowanych w procesie własnej oceny sytuacji (przeprowadzonej m.in., w oparciu o własną intuicję oraz zdroworozsądkowe podejście).²⁵

Analiza teorii i praktyki bezpieczeństwa prowadzi do wniosku, że zarówno teoretycy, jak praktycy mają wspólny cel i podobnie rozumieją drogę do jego osiągnięcia, lecz praktycy – kierując się (m.in.) intuicyjną logiką – odrzucają wieloznaczność rozumienia zjawisk i definiują je stosownie do posiadanej ogólnej i specjalistycznej wiedzy oraz w kontekście praktycznych potrzeb, które są niejednokrotnie również identyfikowane i definiowane intuicyjnie.²⁶ Pozwala

²³ W teorii bezpieczeństwa najczęściej jest określane jako: „fenomen społeczny”, „zjawisko”, „wartość”, „wartość i chronione dobro”, „wartość (dobro)”, „potrzeba”, „stan i proces”, „stan spokoju, pewności, wolności od zagrożeń i strachu”, „proces”, naczelną potrzebą człowieka do istnienia”, „stan spokoju pewności i niezagrożenia”, „stan, który zapewnia człowiekowi warunki samorealizacji” itp., więcej zob.: M. Lutostański, o epistemologii i ontologii rzeczywistości..., dz. cyt., s. 124-125 i nast.

²⁴ Na problematyczność praktycznych rozwiązań w zakresie państwa w tym zakresie zwraca (od lat) uwagę prof. W. Kitler, np. zob.: W. Kitler, System bezpieczeństwa narodowego RP – aspekty prawno-organizacyjne, „Wiedza Obronna” 2019, Vol. 268, No 3, <http://wiedzaobronna.edu.pl>

²⁵ Pewnym potwierdzeniem tego zjawiska jest, m.in. proces przygotowania regulacji prawnych, programów itp. (nie wszystkie zgłaszane propozycje, także te wsparte naukowym podejściem, zostają uwzględnione).

²⁶ Warto podkreślić, że czym innym jest kwestia jako takiego zarządzania oraz techniczna i profesjonalna strona takiego przedsięwzięcia, w tym stosowane metody

także wyrazić przypuszczenie, że zróżnicowane rozumienie bezpieczeństwa może pozostawać zarówno w związku z różnym rozumieniem czynników oddziałujących na jego kształt, jak i jakością aktualnej teorii bezpieczeństw. Zatem niedostatek teorii przedstawiającej obiektywne zrozumienie „rzeczywistości bezpieczeństwa”, w tym jako takiego „bezpieczeństwa” powoduje ograniczoną jej ścisłość z praktyką bezpieczeństwa i nadaje pierwszeństwo potencjałowi intelektualnemu, jego intuicji i kulturze bezpieczeństwa decydenta lub badacza.

W takiej sytuacji powstaje pytanie: Co mogłoby sprawić, by teoria bezpieczeństwa dostarczała niezbędnej, uspołnionej wiedzy naukowej, która ułatwiałaby zrozumienie rzeczywistości bezpieczeństwa, jej struktury, a także by korzystnie oddziaływała na praktyczną stronę organizacji bezpieczeństwa dowolnego podmiotu?

Analiza opracowań tematycznych pozwala stwierdzić, że w szerokiej literaturze przedmiotu nie jest łatwo natrafić na naukowe podejście wyjaśniające „istotę bezpieczeństwa”. Identyfikacja takiego braku, poprzedzona pogłębionymi dociekaniem, pozwala na stwierdzenie, że kształt filozofii i teorii bezpieczeństwa obarczony brakiem wskazania istoty tego zjawiska, może utrudniać wypracowanie schematu rozumienia struktury rzeczywistości bezpieczeństwa, w tym bezpieczeństwa podmiotowego oraz utrudniać prognozowanie, planowanie i realizację ochrony bezpieczeństwa poszczególnych podmiotów.

W rekapitulacji epistemologiczno-ontologicznych rozważań nad przyczynami i skutkami różnego rozumienia bezpieczeństwa, wspartym elementami logiki nieformalnej (bez przekładania wiedzy z języka naturalnego na język logiki formalnej) i uzyskanych wyników dotyczących rozumowania bezpieczeństwa podmiotu i jego istoty ustalono, że czynnikiem jednoczącym poznanie bezpieczeństwa jest podmiot widziany w kontekście realnego miejsca jego istnienia i rozwoju w konkretnym czasie.²⁷ Ustalenia te pozwoliły przyjąć następującą definicję bezpieczeństwa i jego istoty:

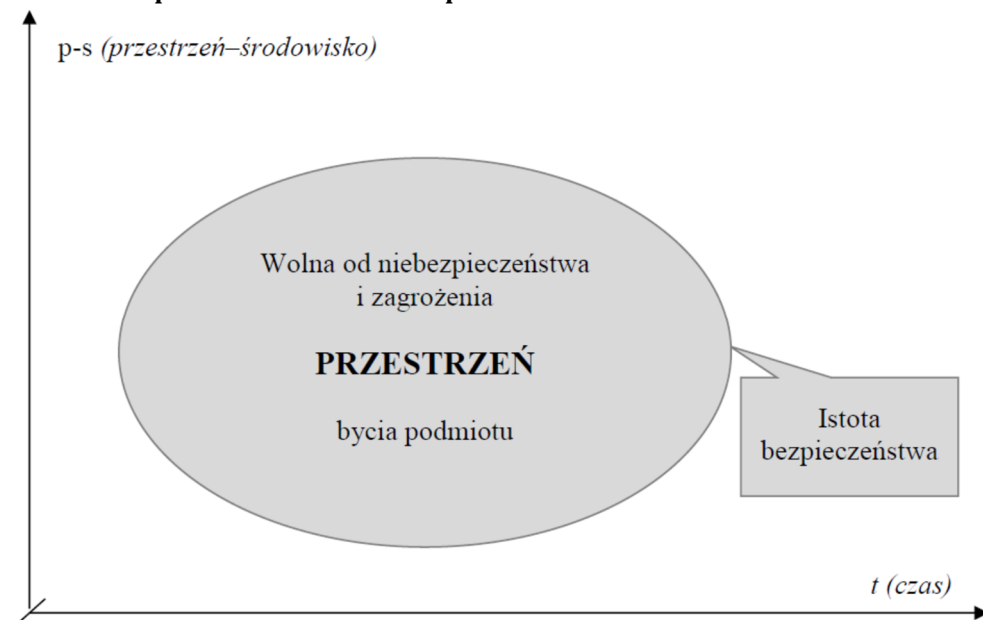
1. Projektująca definicja bezpieczeństwa: Bezpieczeństwo to zjawisko wyrażające się w poczuciu braku niebezpieczeństwa i zagrożenia, koniecznym oraz korzystnym do bycia określonego podmiotu w określonym miejscu i czasie.
2. Projektująca definicja zobrazowanej (rys. 2) istoty bezpieczeństwa: Istota bezpieczeństwa to wolna od niebezpieczeństwa i zagrożenia określona

(np. metoda MRP) – aspekty te nie stanowią przedmiotu rozważań w tym opracowaniu. Należy także zaznaczyć, że intuicja jest nie tylko siłą, którą posiada wytrawny decydent, lecz jest także elementem każdej metody naukowej.

²⁷ Więcej o dojściu do przyjęcia takiego rozumowania za poprawne, zob: M. Lutostański, o epistemologii i ontologii rzeczywistości..., dz. cyt., s. 152-170

przestrzeń fizyczna, w której znajduje się określony podmiot w określonym czasie, jako zasadniczy warunek niezbędny do bycia tego podmiotu.²⁸

Rysunek 2. Bezpieczeństwo i istota bezpieczeństwa



Źródło: Opracowanie własne

Kategorie czynników poznawczych i ich wpływ na poznanie i zrozumienie rzeczywistości bezpieczeństwa

Krytyczna analiza literatury przedmiotu, prowadzona w kontekście efektywnego wykorzystania teorii bezpieczeństwa w praktyce, suponuje istnienie wielu czynników mogących mieć wpływ na jakość wyjaśnień i rozumienia „rzeczywistości bezpieczeństwa oraz jej struktury”. Na potrzeby dyskursu prowadzonego w tej części opracowania, warto poddać rozważaniom poznawczym trzy kategorie takich czynników. Wyodrębniono je przy pomocy kryterium charakteru aktywności podmiotów uczestniczących w poznawaniu i wyjaśnianiu rzeczywistości bezpieczeństwa:

1. kategoria czynników indywidualistycznych,

²⁸ Tamże

2. kategoria czynników kooptacyjnych,
3. kategoria czynników instytucjonalnych.²⁹

Wskazane kategorie czynników stanowią odzwierciedlenie zasadniczych właściwości i charakterystycznych cech uczestników świata nauki w państwie. Spośród nich, pierwsza i druga grupa dotyczy ludzi nauki o właściwości badawczej, których cechuje, między innymi, różniący je sposób uprawiania nauki i zakres oddziaływania ich aktywności naukowej na kształt filozofii i teorii bezpieczeństwa, natomiast trzecia grupa wyraża właściwość podmiotu do określania polityki naukowej w kraju, i tak:

- Pierwsza grupa – obejmuje kategorię czynników indywidualistycznych³⁰ i wyraża w szczególności indywidualne podejście poznawcze badacza, które stanowi jednocześnie charakterystykę jego jako takiego badacza, w tym – z wyłączeniem stosowanych przez niego metod badawczych³¹ – jego sposób rozumowania, cechy osobowe, poglądy, stosunek i relacje z szeroko rozumianym otoczeniem.³² Bazę poznawczą w takim podejściu poznawczym stanowią (przeważnie) rezultaty indywidualnie prowadzonych badań rzeczywistości bezpieczeństwa,³³ których rezultaty nie zawsze wpisują się w nurt poglądów ontologicznych grup badaczy działających np. w tzw. „szkołach wiodących”. Kategorię czynników indywidualistycznych odróżnia od czynników innych kategorii nie tyle rozproszenie epistemologiczne, co ograniczoność siły i skali ekspansyjnej wyników badań „badacza indywidualisty”. Toteż model indywidualistycznego podejścia poznawczego rzeczywistości

²⁹ Wyodrębniane kategorie czynników są wspólne dla holistycznego poznawania rzeczywistości bezpieczeństwa, jak i poszczególnych jej elementów. Niektóre aspekty podnoszone w niniejszym opracowaniu były przedmiotem rozważań – na różnym etapie dyskursu o rzeczywistości bezpieczeństwa, m.in.: M. Lutostański, Bezpieczeństwo i jego istota. Refleksja terminologiczna, w: Z. Wilk-Woś (red.), Bezpieczeństwo i zarządzanie kryzysowe. Bezpieczeństwo społeczności lokalnych „Przedsiębiorczość i Zarządzanie”, t. XVIII, z. V, cz. III, Wyd. SAN, Łódź-Warszawa 2017, s. 163-165, <http://piz.san.edu.pl/index.php?id=10>; M. Lutostański, o epistemologii i ontologii rzeczywistości..., dz. cyt., s. 111-134

³⁰ Właściwych indywidualistycznemu podejściu poznawczemu.

³¹ Jest to cecha właściwa każdemu badaczowi, niezależnie od jego cech osobowych.

³² Na charakterystykę badacza należy patrzeć wyłącznie jako na jego swoistą konfigurację naukową.

³³ Badania w dużej części o triangulacyjnym charakterze, a więc z wykorzystaniem większej liczby metod badawczych, prowadzone w układzie holistycznym i cząstkowym.

bezpieczeństwa i jej struktury ma dość ograniczoną możliwość oddziaływania na kształt filozofii, teorii i praktyki bezpieczeństwa – zwłaszcza w krótkim czasie.

- Grupa druga – to kategoria czynników kooptyacyjnych³⁴ (swoisty antonim czynników indywidualistycznych) stanowi odzwierciedlenie cech badawczych grup, typowych dla zbiorowości, np. ugrupowań politycznych, kastowych („kast społecznych”). Rezultaty ich dociekań dominują pod wieloma względami w teorii, dydaktyce i praktyce bezpieczeństwa. Zarysowane pierwszeństwo teorii „kooptytów”³⁵ niejednokrotnie doprowadzało – pod „naukowym szyldem” – do konfrontacji z badaczami indywidualistami, w której zasadniczo „racja poznawcza” należała się „kooptytom”, popartym przez innych „kooptytów”, a więc przez badaczy prezentujących najczęściej zbieżne poglądy, wyznających podobne wartości, głoszących bliskie ich pojmowaniu idee filozofii bezpieczeństwa oraz preferujących określone podejścia badawcze. Przewaga „kooptytów” przekłada się również na udział w kształtowaniu filozofii bezpieczeństwa, a także na rozwój naukowy badaczy. Zjawisko takie jest możliwe do zaobserwowania w procesie postępowania naukowego.³⁶ Za uprawnioną można uznać tezę, że czynniki z grupy „kategorii kooptycyjnej”, obok kreowania pozytywnych cech wspólnotowego działania – o synergetycznym charakterze – nie zawsze są wystarczająco obiektywne w ocenie wyników badań indywidualistycznych. Dzieje się tak

³⁴ Właściwych zespołowi ludzi nauki, badaczy dobierających do swego grona osoby-badaczy według akceptowanych przez siebie zasad, reguł, kryteriów.

³⁵ Termin „kooptyta” oznacza osobę wchodzącą w skład danej grupy społecznej, w tym przypadku grupy naukowców lub określonego środowiska naukowego, która prezentuje i upowszechnia wspólne dla niej rozumienie zarówno bezpieczeństwa, jak i innych składników rzeczywistości bezpieczeństwa. Nie oznacza to, że w ramach zbiorów o charakterze kooptycyjnym występuje w tym zakresie jedna i ostateczna koncepcja teoretyczna. w środowisku kooptytów również trwa dyskusja, która wynika z pewnej – akceptowalnej dla tego środowiska – różnorodności orientacji i hierarchii.

³⁶ Negatywne skutki odmiennych poglądów względem „kooptytów” w zakresie szeroko rozumianego bezpieczeństwa podmiotowego i jego zapewniania, są doświadczeniem empirycznym m.in. autora. Występują one niewyłącznie w naukach o bezpieczeństwie, zob.: D. Porycka, Profesorowie do prezydenta w sprawie odmowy profesury Zybertowiczowi: to jeden z objawów choroby polskiej, „Nauka w Polsce”, https://naukawpolsce.pl/aktualności/ne_ws%2C82906%2Cprofesorowie-do-prezydenta-o-odmowie-profesury-zybertowiczowi-jeden-z. w tym opracowaniu znajdują się wątki w różnym zakresie odnoszące się do wszystkich, wymienionych grup czynników.

zwłaszcza wtedy, gdy dociekania oraz wyniki dociekań takich badaczy wykazują rozbieżności w pojmowaniu rzeczy. Występowanie dysonansu poznawczego często prowadzi do komplikacji w relacjach środowiskowych, które jak słusznie wskazuje, np. B. Jakimiuk, mogą stanowić przesłankę „negatywnych emocji, tworzenia stereotypów, błędnego postrzegania i działań odwetowych”,³⁷ a przez to do wielopłaszczyznowych perturbacji w naukowym procesie rozwojowym, zwłaszcza tych ludzi nauki, którzy nie (w pełni) podzielają rezultatów dorobku naukowego i rozumienia zjawisk przez przedstawicieli „kooptytów”.³⁸ w takich warunkach trudno o pozytywną synergię formalnego i nieformalnego wzajemnego oddziaływania ludzi nauki.

- Trzecia grupa – dotyczy kategorii czynników instytucjonalnych i wyraża się w cechach polityki naukowej organów władzy ustawodawczej i wykonawczej w państwie właściwych do nadawaniu kierunków badawczo-rozwojowych oraz do określania celów nauki, a także do wskazywania prawnych sposobów ich osiągania. Kategoria tych czynników wiąże się z polityką prowadzoną przez władzę państwa reprezentowaną w szczególności przez ministra właściwego do spraw edukacji i nauki (w mniejszym stopniu także z przez inne państwowe organy, np. przez Radę Doskonałości Naukowej), który posiada domenę formułowania i koordynowania przedsięwzięć związanych z wdrażaniem przyjętych rozwiązań prawnych i organizacyjnych mających na celu osiągnięcie wysokiego poziomu edukacji, nauki oraz innowacyjności. Praktyka wskazuje, że niektóre działania instytucjonalne w tym

³⁷ B. Jakimczuk, Środowisko pracy jako obszar budowania poczucia własnej wartości i relacji z innymi, „Annales Sectio J”, 2016, Vol. XXIX, nr 4, s. 47, <https://journals.umcs.pl>

³⁸ „Model kooptyacyjny” jest właściwy w szczególności specjalistycznym ośrodkom naukowym skupiającym głównie badaczy o co najmniej zbliżonym sposobie widzenia i interpretowania zjawisk, sytuacji itp. oraz o podobnym systemie oceniania, np. w zakresie stanu rzeczy w określonej rzeczywistości (społecznej, politycznej, czy też rzeczywistości bezpieczeństwa dowolnego podmiotu), a także wykazujących zbieżne poglądy, co do projekcji tych rzeczywistości i metod stosowanych do osiągnięcia założonego celu.

zakresie mogą budzić uzasadnione wątpliwości, co do ich praktycznej użyteczności.³⁹ Zderzają się w nich bowiem (głównie) dwie perspektywy produktywności naukowej – ilościowa oraz jakościowa.⁴⁰

Jednym z głównych motywów dokonania takiej kategoryzacji czynników poznawczych bezpieczeństwa była, między innymi, obserwowana krytykancko-ekspercka aktywność niektórych przedstawicieli „kooptytów” podczas wypełnienia przez nich roli recenzenta i nieefektywność instytucjonalnych rozwiązań w tym zakresie. Niejednokrotnie zdarzyło się bowiem, że opiniujący, np. opracowanie naukowe, kryjąc się za „immunitetem recenzenta”⁴¹ dokonywał świadomie wątpliwej jakościowo oceny, wykazując przy tym przecenianie własnego pojmowania rzeczy i ignorowanie dobrych praktyk w nauce (w tym kultury wyrażania stanowiska czy prowadzenia polemiki) za co nie ponosił (w zasadzie żadnych) instytucjonalnych konsekwencji. Do wcale nierzadkich w recenzjach również należą błędy merytoryczne i poznawcze, a także o negatywnych konotacjach odniesienia ad personam. Do szczególnie nieakceptowalnych można zaliczyć recenzje, których sporządzający, mimo że dostrzegają własną nieznamość i nierozumienie ocenianego materiału – tłumacząc to, np. eksperyencją czy proweniencją, co może zasługiwać na uznanie – nie odstępują jednak od

³⁹ Kwestia tkwi zwłaszcza w przyjętej metodzie oceny osiągnięć naukowych, która polega na uzyskiwaniu przez ludzi nauki tzw. punktów za ich produktywność naukową (np. publikacyjno-konferencyjną). Metodą tą pracownicy naukowcy zostali „wtłoczeni” do maszyny zarządzania gospodarką, gdzie preferuje się policzalność i rozliczanie za uzyskiwane efekty pracy. Obecnie w nauce liczy się „ilościowa produktywność naukowa”. Zob.: J. Majcherek, Punktoza, grantowa i inne plagi, <https://liberte.pl/punktoza-grantowa-i-inne-plagi/>. Punktoza – pejoratywne określenie wskaźników bibliometrycznych stosowane przez Komitet Ewaluacji Jednostek Naukowych (KEJN) w ocenie parametrycznej jednostek naukowych. Andrzej Rozner mówi Marcinowi Makowieckiemu: „Punktoza” i biurokracja szkodzą nauce!, „Monitor Konstytucyjny”, <http://monitorkonstytucyjny.eu/archiwa/10712>. Zob.: M. Lutostański, o epistemologii i ontologii..., dz. cyt., s. 111-118.

⁴⁰ Szerzej o tych kwestiach zob.: E. Kulczycki, Punktoza jako strategia w grze parametrycznej w Polsce, <https://repozytorium.amu.edu.pl/bitstream/10593/18153/1/8036-15713-1-SM.pdf>

⁴¹ Bardzo często recenzentowi wydaje się, że jego negatywną ocenę usprawiedliwia sprawowana „recenzencka” funkcja i nie podaje on właściwego – jego daniem – np. rozumienia tego „czegoś”, co on negatywnie ocenia. Znane autorowi są też sytuacje, kiedy recenzent ewidentnie nie rozumie związku dydaktyki z bezpieczeństwem oraz kiedy recenzent stwierdza, że nie czuje się kompetentny do oceny (części) dorobku naukowego i zamiast uchylenia się od wypełniania funkcji recenzenta – wystawia on negatywną ocenę takiego dorobku.

sporządzania recenzji i wystawienia negatywnej oceny. Zdarzają się też sytuacje, że recenzenci czynią kategorię zarzuty autorom opracowań o teoretycznym charakterze za brak przeprowadzenia przez nich badań empirycznych. Prawdą jest, że badania empiryczne stanowią ważny element nauki, ale jest również prawdą, że nie zawsze tego rodzaju badania muszą być prowadzone. Niektóre problemy – zwłaszcza stricte teoretyczne – badacz może wyświecić przy zastosowaniu innego instrumentarium, np. logicznego rozumowania i solidnej podstawy deskryptywnej. Podejście takie nie jest obce zwłaszcza w naukach społecznych, w tym w dyscyplinie nauk o bezpieczeństwie i pozwala rozwiązywać problemy, wyciągnąć wnioski i przedstawić rekomendacje.⁴²

Obecność w praktyce naukowej specyficznego rodzaju dylematów, w kontekście wskazanych rodzajów negatywnych przypadków nasuwają, między innymi, pytanie: Co i jak zrobić, by „naprawić polską naukę”? Jeśli odpowiedź na pierwszą część tego pytania (co zrobić) można uznać za oczywiście prostą: uczynić naukę obiektywną, to na drugą część (jak to zrobić) już tak łatwo nie jest. Choć bowiem teoretycznie możliwym jest określenie wymogów, zasad obiektywizmu w nauce itp., to jednak wyegzekwowanie ich graniczy z nierealnością.⁴³

Praktyka życia naukowego prowadzi do wniosku, że głównym czynnikiem utrudniającym tworzenie i wdrażanie, a następnie funkcjonowanie modelu obiektywizowania świata nauki,⁴⁴ jest człowiek nauki, który niestety bywa również zależny od słabych cech fenomenu własnej woli. Ważne jest zatem identyfikowanie takich słabości i redukcowanie ich przy jednoczesnym nieprzecenianiu własnego (indywidualnego i kolektywnego) rozumienia badanej rzeczy.

⁴² Na przykład: Teza, że komunizm był ideologią zbrodniczą, a jego krzewiciele i wyznawcy mieli w pogardzie osobę ludzką, a w szczególności taką, która się z nimi nie identyfikowała, nie wymaga naukowych badań empirycznych potwierdzających. Jest wystarczająco dużo przykładów opisanych i udokumentowanych, które świadczą o tragicznych następstwach działań komunistów, by tak twierdzić. o próbie badań falsyfikujących taką tezę można – bez badań – powiedzieć, że są zbędne. Można natomiast badać, np. przyczyny zbrodniczych działań komunistów, ale to jest już inna kwestia.

⁴³ W Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego opracowano, może nie idealny, ale z pewnością wartościowy dokument pt. Dobre praktyki w procedurach recenzyjnych w nauce, Warszawa 2011. Stosowanie go w praktyce mogłoby w sposób istotnie pozytywny zapobiec złym, w tym nieetycznym zachowaniom, także recenzentów. Mogłoby, ale – póki co – nie jest!

⁴⁴ W tym opracowaniu – z uwagi na jego ramy i charakter – odstąpiono od optymalizowania obiektywnego modelu funkcjonowania szeroko rozumianego świata nauki.

Zakończenie

W niniejszym rozdziale przedmiotem dyskursu były problemy związane z rozumieniem rzeczywistość bezpieczeństwa oraz bezpieczeństwa jako jednego z głównych składników tej rzeczywistości.

Analityczna kwerenda literatury przedmiotu oraz obserwacja praktyki bezpieczeństwa, poparte dedukcją, wykazały istnienie deficytu w zakresie uspojnionego postrzegania bezpieczeństwa. Natomiast na definicję lub wyjaśnienie jako takiej rzeczywistości bezpieczeństwa, autorowi nie udało się natrafić. Rezultaty dociekań suponowały, że występujące luki i rozbieżności w rozumieniu dyskutowanych zjawisk mogą wynikać z braku trwałej podstawy teoretycznej, którą mogłaby stanowić identyfikacja istoty bezpieczeństwa.

Stwierdzone deficyty mogą być warunkowane osobowo-zawodowymi determinantami badacza (w tym: związkiem z charakterem wykonywanej pracy, posiadanym wykształceniem, kwalifikacjami itp.) oraz z przyjmowanym przez niego podejściem poznawczym.

Za utrudnienie w uzyskaniu progresu w naukach o bezpieczeństwie (zjawisko nie obce i innym dyscyplinom) uznano istnienie trendu spowalniającego i obniżającego jakość dorobku naukowego badaczy. Szczególny wyraz takich tendencji można upatrywać, między innymi, w tzw. „punktozie”, która – jak dowodzi praktyka – prowadzi do nadawania prymatu liczbie publikacji kosztem jakości (ilość wrogiem jakości).

W podjętych rozważaniach zwrócono również uwagę na związek „rzeczywistości bezpieczeństwa” z „rzeczywistością społeczną”. Zwornikiem tych rzeczywistości – poza człowiekiem – jest „bezpieczeństwo”, które pozostaje w ścisłych relacjach z każdym elementem rzeczywistości społecznej.

Przeprowadzone dociekania skutkowały sformułowaniem następujących wniosków:

1. dyskurs o rzeczywistości bezpieczeństwa i jej składnikach ma sens, jeśli uwzględnia bezpieczne bycie (istnienie i rozwój) człowieka,
2. zrozumienie rzeczywistości bezpieczeństwa wiąże się z jakością teorii bezpieczeństwa, której ważną cechą jest spójność, także w zakresie rozumienia zjawisk,
3. uspojnione rozumienie istoty składników rzeczywistości bezpieczeństwa może mieć wpływ na holistyczne zrozumienie tej rzeczywistości,
4. jakość teorii bezpieczeństwa jest warunkowana wieloma czynnikami o charakterze, indywidualistycznym, kooptyacyjnym, instytucjonalnym,
5. zastane w teorii ustalenia powinny być poddawane obiektywnej weryfikacji.

W rekapitulacji należy wskazać, że powyższe, o epistemologicznym i ontologicznym charakterze dociekania nie pretendują do uznania ich za kompletne czy rozstrzygające. Stanowią natomiast zaproszenie do pogłębionej debaty nad jakością filozofii, teorii i praktyki bezpieczeństwa.

Bibliografia

- Andrzej Rozner mówi Marcinowi Makowieckiemu: „Punktoza” i biurokracja szkodzą nauce!, „Monitor Konstytucyjny”, <http://monitorkonstytucyjny.eu/archiw a/10712>
- Dobre praktyki w procedurach recenzyjnych w nauce, Wyd. MNiSzW, Warszawa 2011
- Glen A., Pojmowanie wyzwań, zagrożeń i ryzyka w bezpieczeństwie państwa, „Nauki Humanistyczne i społeczne na rzecz bezpieczeństwa” 2018, BITP 49, Issue 1
https:// d1wqtxts1xzle7.cloudfront.net/57199232/ BiTP_Vol_49_Issue _ 1_2018.
- Ingarden R., Wstęp do fenomenologii Husserla, Wyd. PWN, Warszawa 1974
- Jakimczuk B., Środowisko pracy jako obszar budowania poczucia własnej wartości i relacji z innymi, „Annales Sectio J” 2016, Vol. XXIX, 4, <https://jurnals.umcs.pl>
- Kitler W., System bezpieczeństwa narodowego RP – aspekty prawno-organizacyjne, „Wiedza Obronna” 2019, Vol. 268 No 3, <http://wiedzaobronna.edu.pl>
- Kulczycki E., Punktoza jako strategia w grze parametrycznej w Polsce, <https://repozytorium.amu.edu.pl/bitstream/10593/18153/1/8036-15713-1-SM.pdf>
- Lutostański M., Podstawy bezpieczeństwa narodowego. Studium problemów teoretycznych, Wyd. Adam Marszałek, Toruń 2015
- Lutostański M., Bezpieczeństwo i jego istota. Refleksja terminologiczna, w: Z. Wilk-Woś (red.), Bezpieczeństwo i zarządzanie kryzysowe. Bezpieczeństwo społeczności lokalnych „Przedsiębiorczość i Zarządzanie”, t. XVIII, z. V, cz. III, Wyd. SAN, Łódź-Warszawa 2017, <http://piz.san.edu.pl/index.php?id=10>
- Lutostański M., O epistemologii i ontologii rzeczywistości bezpieczeństwa w czasie zwyczajnym, Wyd. ASPRA-JR, Warszawa 2021
- Majcherek J., Punktoza, grantowa i inne plagi, <https://liberte.pl/punktoza-granto-za-i-inne-plagi/>

- Porycka D., Profesorowie do prezydenta w sprawie odmowy profesury Zybertowiczowi: to jeden z objawów choroby nauki polskiej, „Nauka w Polsce”, <https://naukawpolsce.pl/aktualności/news%2C82906%2Cprofesorowie-do-prezydenta-o-odmowie-profesury-zybertowiczowi-jeden-z>
- Zboina J., Bezpieczeństwo w ujęciu teoretycznym i praktycznym, w: J. Zboina (red.), Bezpieczeństwo na lądzie, morzu i w powietrzu w XXI wieku, Wyd. CNBOP PIB, Józefów 2014
- Zdrowski B., Istota bezpieczeństwa państwa, „Annales Universitatis Pedagogicae Cracoviensis”, Folia 289, <https://studiadesecuritate.up.krakow.pl/wp-content/uploads/sites/43/2019/10/4-1.pdf>.
- Słownik języka polskiego PWN, <https://sjp.pwn.pl/slowniki/rzeczywisto%C5%9B%C4%87.html>,

Ks. nadkom. dr hab. Sławomir Bylina
Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

Prawda filarem pokoju w nauczaniu papieża Franciszka

Streszczenie

Nauczanie papieża Franciszka w kontekście pokoju zajmuje ważne miejsce w całości Nauczania Apostolskiego Kościoła katolickiego. Wobec wielu współczesnych wyzwań opartych o zajęcie stanowiska wobec wojen i konfliktów zbrojnych, papież dostrzega potrzebę pochylenia się nad filarami budowania pokoju. Prawda jest pierwszym filarem w budowaniu pokoju obok sprawiedliwości, wolności i miłości. Franciszek w swoim nauczaniu sięga do przyczyn konfliktów zbrojnych i nie tylko. W publikacji ukazane zostaną konkretne przyczyny niszczenia pokoju we współczesnym świecie, które często niezauważane generują tylko kolejne tragiczne skutki. W centrum nauczania apostolskiego papieża Franciszka jest chęć zrozumienia człowieka, który jest „sprawcą i siewcą” wojny. Odkrycie natury człowieka, jego dążenia do relacji z drugim człowiekiem, również poprzez oparcie na autorytecie Ojca, nabiera ważnego znaczenia. W konsekwencji publikacja wskazuje konkretne rozwiązania w działaniach pokojowych, zachęca do oparcia wszelkich działań na wartościach, które są jedynym i skutecznym odniesieniem do budowania pokoju w prawdzie.

Słowa kluczowe: prawda, pokój, bezpieczeństwo, konflikty zbrojne, Stolica Apostolska, papież

Truth as a pillar of peace in the teaching of Pope Francis

Summary

The teaching of Pope Francis in the context of peace occupies an important place in the entire Apostolic Teaching of the Catholic Church. In the face of many contemporary challenges based on taking a position on wars and armed conflicts, the Pope sees the need to focus on the pillars of building peace. Truth is the first pillar in building peace alongside justice, freedom and love. In his teaching, Francis reaches for the causes of armed conflicts and not only. The publication will show the specific reasons for the destruction of peace in the modern world, which often go unnoticed and generate only further tragic consequences.

At the center of the teaching of the apostolic Pope Francis is the desire to understand the man who is the „perpetrator and sower” of war. Discovering the nature of man, his striving for a relationship with another man, also by relying on the authority of the Father, takes on an important meaning. As a consequence, the publication indicates specific solutions in peacekeeping activities, encourages you to base all activities on values that are the only and effective reference to building peace in truth.

Keywords: truth, peace, security, armed conflicts, the Holy See, the Pope

Wprowadzenie

Badanie zjawiska pokoju we współczesnym świecie może wydawać się nieskuteczną działalnością naukowo – badawczą. Aktualnie powszechne środowisko bezpieczeństwa ogarnia ok. 40 wojen, konfliktów zbrojnych, od tych „wojen domowych” ogarniających jeden naród, „wojny karteli”, poprzez konflikty zbrojne w określonym regionie (Syria, Ukraina). Zmienia się terminologia prowadzenia działań zbrojnych począwszy od kierunku ataku (morska, powietrzna, lądowa, kosmiczna), rodzaju taktyki wojennej (podjazdowa, partyzancka, hybrydowa), aż po skutki i losy konkretnych społeczeństw stawiających swoje wyzwania wobec rewolucji, powstań, rozbiorów czy nawet dwóch wojen światowych, określanych mianem wojen totalnych. Jednak biorąc pod uwagę kilkunastoletni czas, od kiedy naukowo zajmują się tą tematyką, zaczynam coraz bardziej rozumieć genezę konfliktów zbrojnych. Odkrywając przyczyny i niestety skutki kolejnych wojen, można dostrzec, że czasami tak niewiele brakowało (chęci, motywacji, determinacji, prawdy), aby tysiące, a czasami miliony ofiar spotkał inny los niż śmierć. Pojawia się w tym miejscu również pytanie, czy wszystko co dokonało się przez tyle wieków, a czasami nawet liczone okresami od jednej wojny do drugiej (okres wojny stuletniej, wojny północnej, okres międzywojenny, itd.), faktycznie wskazuje na dzieje naszej ludzkości.

Przeciwieństwem wojny jest pokój, o czym wie każdy człowiek, jednak pojawia się pytanie, jak wiele przestrzeni badawczej, naukowej, społecznej obejmuje ten obszar? Rozpatrując jedynie terminologiczne znaczenie genezy konfliktów zbrojnych, mogę stwierdzić, że jest to proporcja ok. 90% do 10%. Oczywiście wspomina się o fakcie budowania przymierzy, unii, które obejmują pewne regiony, bądź oparte są o tzw. mocarstwa. Zawierane są także sojusze o charakterze politycznym, wojskowym, czy nawet polityczno-wojskowym,

jednak czy mają one na celu tworzenie pokoju, czy jednak ochrony przed wspólnym wrogiem. z historii znamy nawet wielkie traktaty, m.in. wersalski, brzeski, berliński, oraz umowy międzynarodowe, które zapewniały przez jakiś czas stabilizację na danym obszarze. Współcześnie zawiera się liczne układy (m.in. monachijski, z Dayton), które mają zapewnić spokój w nieustannie rozniecanych napięciach. Dobrze wiemy, że po zakończonych wojnach zawsze zawierano rozejmy, oraz podpisywano tzw. traktaty pokojowe, w interesujących miejscach (tratwa, pociąg itp.), jednak nigdy nie rozwiązywało to sporów na wieki.

W związku z powyższymi dywagacjami należy zauważyć, że celem niniejszego artykułu jest ukazanie współczesnego świata z perspektywy nauczania Stolicy Apostolskiej. Zagadnienie pokoju zostanie przedstawione w aspekcie jednego z czterech filarów pokoju, które prezentuje nauczanie Kościoła katolickiego. Papież Franciszek za słowami papieża Jana Pawła II kontynuuje nauczanie wobec filarów budowania pokoju, którymi są prawda, sprawiedliwość, wolność i miłość. W jubileuszowym Orędziu na 50. Światowy Dzień Pokoju papież Franciszek rozpoczyna właśnie od wymienienia czterech filarów w budowaniu pokoju.¹ Jest to pewien symbol i zarazem kierunek refleksji nad tworzeniem struktur, oraz motywacji do zajęcia się problematyką pokoju w ogóle. Autor publikacji zajmuje się tą tematyką i dzieli się refleksjami pośród społeczności międzynarodowej.²

-
- ¹ Franciszek, Orędzie Ojca Świętego na 50. Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 2017 roku, p. 1, https://www.vatican.va/content/francesco/pl/messages/peace/documents/papa-francesco_20161208_messaggio-l-giornata-mondiale-pace-2017.html; S. Bylina, True is a pillar of peace in the Messages for pope Francis' World Day of Peace, „Scientia Internationale Wissenschaftliche Zeitschrift Dortmund” 2022, nr 1, s. 35
- ² S. Bylina, Pokój jako wartość powszechna we współczesnym nauczaniu Kościoła katolickiego, w: E. Jarmoch (red.), Bezpieczeństwo a wartości, Siedlce 2010, s. 325-334; S. Bylina, A. Adamski, B. Przywara, The Holy See's approach towards public security threat in Ukraine: media image and reality, „European Journal of Science and Theology” 2020, Vol.16, No.4, s. 53-64; S. Bylina, Justice is a pillar of peace in the teaching of the Catholic Church, „European Journal of Science and Theology” 2022, Vol.18, No.5, s. 123-132; S. Bylina, Peace in the Messages for pope Francis' World Day of Peace, „Revue Internationale Des Sciences Humaines Et Naturelles International Review For Hu-Man And Natural Science” 2022, Numéro 2, p. 111-123; W. Gizicki, D. Gizicka, S. Bylina, Educating for peace complementarity of the papal messages in the context of the World Day of Peace, „European Journal of Science and Theology” 2021, Vol.17, No.3, s. 65-76

Przyczyny niszczenia pokoju we współczesnym świecie

Papież Franciszek diagnozując sytuację we współczesnym świecie dostrzega konkretne przyczyny, które prowadzą do zburzenia pokoju. Wymienił podstawowe zagrożenia, które szczególnie zasługują na podkreślenie w nauczaniu Stolicy Apostolskiej. Wymienione przyczyny zostaną ukazane w aspekcie poszukiwania prawdy w celu zaprowadzenia pokoju na świecie. Do pierwszej przyczyny, która niszczy pokój papież zalicza obojętność. Właśnie tej wadzie papież poświęcił dokument na 49 Światowy Dzień Pokoju, zatytułowanym „Przewycięź obojętność i zyskaj pokój”. W orędziu papież wymienia konkretne formy obojętności jak m.in. „fałszywy humanizm, praktyczny materializm, relatywizm i nihilizm”.³ Swoje zdanie papież ponawia w kolejnym 50. Jubileuszowym Orędziu na Światowy Dzień Pokoju, kiedy to obojętność zestawia z traktowaniem się osób i grup społecznych, które cechuje postawa obojętności, co skutkuje w niesprawiedliwości i przemocy.⁴ Właśnie przemoc jest kolejną i zdaniem papieża podstawową przyczyną niszczenia pokoju w świecie. Dlatego tytułem omawianego dokumentu stały się słowa „Wyrzeczenie się przemocy: styl polityki na rzecz pokoju”. Przemoc zdaniem papieża jest główną przyczyną współczesnych zagrożeń. Papież Franciszek podkreślał to wielokrotnie w swoich przemówieniach. Wymienił tylko przykładowe jak: „Przemoc jest znieważaniem imienia Boga”,⁵ „Żadna religia nie jest terrorystyczna”,⁶ czy też „Imię Boga nigdy nie może usprawiedliwiać przemocy. Tylko pokój jest święty, a nie wojna!”⁷

Kolejnymi przyczynami niszczącymi pokój zdaniem papieża Franciszka są wszelkie kryzysy. W Orędziu na 54. Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 2021 roku, zatytułowanym „Kultura troskliwości jako droga do pokoju”, papież do

³ Franciszek, Orędzie Ojca Świętego na 49. Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 2016 roku, https://www.vatican.va/content/francesco/pl/messages/peace/documents/papa-francesco_20151208_messaggio-xlix-giornata-mondiale-pace-2016.html

⁴ Franciszek, Orędzie na 50. Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 2017 roku, dz. cyt., s. 5; S. Bylina, Peace in the Messages for pope Francis' World Day of Peace, dz. cyt., s. 116

⁵ Franciszek, Przemówienie podczas spotkania z szejkiem muzułmanów Kaukazu oraz przedstawicielami innych wspólnot religijnych, Baku, 2 października 2016 r., „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie 2016, nr 10, s. 27-28

⁶ Franciszek, Przemówienie do uczestników III Światowego Spotkania Ruchów Ludowych, 5 listopada 2016 r., https://www.vatican.va/content/francesco/en/speeches/2016/november/documents/papa-francesco_20161105_movimenti-popolari.html

⁷ Franciszek, Przemówienie w Asyżu, 20 września 2016 r., https://www.vatican.va/content/francesco/en/speeches/2016/september/documents/papa-francesco_20160920_assisi-preghiera-pace.html

podstawowych kryzysów zalicza takie jak: „klimatyczny, żywnościowy, gospodarczy i migracyjny (...), formy nacjonalizmu, rasizmu, ksenofobii, a nawet wojny i konflikty”.⁸ Franciszek wskazuje jednocześnie rozwiązanie, którym zachęca, aby odpowiedzialne osoby za rządy, organizacje międzynarodowe, kierujące światem gospodarczym, naukowym komunikacją społeczną i instytucjami edukacyjnymi wyznaczyły kurs prawdziwie ludzki w oparciu o przyszłowiowy „kompas”.⁹

Znaczącą rolę, którą przypisuje papież Franciszek w niszczeniu pokoju jest polityka, która w znacznej mierze decyduje o kształcie współczesnego świata. Papież słowami „Dobra polityka służy pokojowi” zatytułował jedno z Orędzi na Światowy Dzień Pokoju, w którym podkreśla rolę polityki w przestrzeni publicznej. Oprócz zauważeniu udziału polityków w podstawowych dziedzinach życia, papież wymienia także wady, które kryją się za prowadzeniem brudnej polityki kosztem drugiego człowieka. Franciszek zauważa dążenie do uzyskania przewagi nad bliźnim, m.in. metodami zastraszania, trzymania w napięciu, czy różnej eskalacji społeczeństwa. Tego rodzaju zachowania, jak również „niekontrolowane rozprzestrzenianie broni są sprzeczne z moralnością i poszukiwaniem prawdziwej zgody”.¹⁰ Dlatego jak podkreśla Franciszek, „bez prawdy, która poprzez zgodę prowadzi do pokoju nie osiągnie się porozumienia”.¹¹ Powyższe rozważania papież ponawia w kolejnym orędziu na 53. Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 2020 roku, który nosi tytuł „Pokój jako droga nadziei: dialog, pojednanie i nawrócenie ekologiczne”. Franciszek naucza, że „To, co jest prawdą o pokoju w sferze społecznej, jest również prawdziwe w sferze politycznej i gospodarczej, ponieważ kwestia pokoju przenika wszystkie wymiary życia wspólnotowego: nigdy nie będzie prawdziwego pokoju, dopóki nie będziemy zdolni do zbudowania bardziej sprawiedliwego systemu gospodarczego.”¹²

⁸ Franciszek, Orędzie Ojca Świętego na 54. Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 2021 roku, s. 1, https://www.vatican.va/content/francesco/pl/messages/peace/documents/papa-francesco_20201208_messaggio-54giornatamondiale-pace2021.html

⁹ Franciszek, Orędzie Ojca Świętego na 54. Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 2021 roku, dz. cyt. s. 7; S. Bylina, True is a pillar of peace in the Messages for pope Francis' World Day of Peace, dz. cyt., s. 37

¹⁰ Franciszek, Orędzie Ojca Świętego na 52. Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 2019 roku, s. 3, https://www.vatican.va/content/francesco/pl/messages/peace/documents/papa-francesco_20181208_messaggio-52giornatamondiale-pace2019.html

¹¹ Tamże

¹² Franciszek, Orędzie Ojca Świętego na 53. Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 2020 roku, s. 3, https://www.vatican.va/content/francesco/pl/messages/peace/documents/papa-francesco_20191208_messaggio-53giornatamondiale-pace2020.html

Dążenie człowieka do prawdy źródłem pokoju

Papież Franciszek ukazując drogę do pokoju w duchu prawdy, rozpoczyna od spojrzenia na samego człowieka „opierając się na prawdzie o człowieku”.¹³ Określając rolę i zadania człowieka w świecie, papież w Orędziu na Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 2015 roku, zauważa, że „Jego zadaniem jest ukazywanie wszystkim drogi do nawrócenia, które skłania do zmiany spojrzenia na bliźniego, do uznania w drugim człowieku, niezależnie od tego, kim jest, brata i siostry w człowieczeństwie, do uznania jego przyrodzonej godności w prawdzie i wolności.¹⁴ To właśnie relacja człowieka do bliźniego staje się fundamentem nauczania Franciszka, który w określeniu „braterstwa” czyni hasłem przewodnim pierwszego swojego Orędzia na Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 2014 roku „Braterstwo podstawą i drogą do pokoju”. W braterstwie papież dostrzega drogę do Boga, która umacnia wszelkie relacje i przyczynia się do budowania pokoju. Podkreśla, że „prawdziwe braterstwo między ludźmi zakłada i wymaga transcendentnego ojcostwa. Wraz z uznaniem tego ojcostwa umacnia się braterstwo między ludźmi, czy inaczej, owo stawanie się „bliźnim”, który troszczy się o innych.¹⁵

W kolejnych Orędiach papież Franciszek podkreśla, że prawda jest fundamentem Kościoła, a pierwszą prawdą mającą wpływ na pokój jest pierwsza prawda, którą jest miłość Chrystusa.¹⁶

Wartości receptą na pokój w prawdzie

Do podstawowych wartości, które tworzą pokój w prawdzie w nauczaniu papieża Franciszka należy zaliczyć: godność, wolność, solidarność, sprawiedliwość i rodzinę.

¹³ Franciszek, Orędzie Ojca Świętego na 48. Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 2015 roku, s. 1, https://www.vatican.va/content/francesco/pl/messages/peace/documents/papa-francesco_20141208_messaggio-xxviii-giornata-mondiale-pace-2015.html

¹⁴ Tamże, s. 1

¹⁵ Franciszek, Orędzie Ojca Świętego na 47. Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 2014 roku, s. 1, https://www.vatican.va/content/francesco/pl/messages/peace/documents/papa-francesco_20131208_messaggio-xxvii-giornata-mondiale-pace-2014.html

¹⁶ Franciszek, Orędzie Ojca Świętego na 49. Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 2016 roku, dz. cyt., s. 5

W orędziu na Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 2015 roku, papież wymienia potrzebę „godności w prawdzie i wolności”, które ukazują prawdziwą drogę człowieka do nawrócenia i uznanie wartości człowieka.¹⁷ Kolejnymi wartościami, które papież Franciszek wymienia, jako drogę dojścia do pokoju są „solidarność, braterstwo, pragnienie dobra, prawdy i sprawiedliwości”.¹⁸ Między innymi w solidarności papież dostrzega ideę rozbudzenia w człowieku spojrzenia na bliźniego w duchu braterstwa. Zdaniem Franciszka taka postawa „może rozbudzić w osobach zdolność do współczucia i twórczej solidarności”.¹⁹ Również wątek sprawiedliwości jako wartości kształtującą pokój, papież podkreślił w Orędziu na Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 2020 roku, kiedy to zauważył, że bez „sprawiedliwego systemu gospodarczego” nie będzie możliwe budowanie prawdziwego pokoju. Swoją wypowiedź kreuje w aspekcie szerszego spojrzenia na wszystkie płaszczyzny rozwoju człowieka, czyli w aspekcie społecznym, politycznym i gospodarczym.²⁰

Wartością, która prowadzi człowieka do odkrycia pokoju w prawdzie, zdaniem Franciszka jest również „służba prawdzie”, która jest nie tylko wezwaniem człowieka, ale podstawą patrzenia na pokój. Przeciwnieństwem „służby prawdzie” zdaniem papieża jest służba różnym interesom, które potrafią zniszczyć nie tylko relacje międzyludzkie, ale nawet społeczeństwa.²¹

Kolejną wartością, w której buduje się pokój i braterstwo w prawdzie, zdaniem papieża jest rodzina. W Orędziu na Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 2017 roku, papież uważa, że w rodzinie należy przede wszystkim zacząć od wyrzekania się przemocy, a następnie rozprzestrzeniać się na całą rodzinę ludzką.²²

¹⁷ Franciszek, Orędzie Ojca Świętego na 48. Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 2015 roku, dz. cyt., s. 6; S. Bylina, True is a pillar of peace in the Messages for pope Francis' World Day of Peace, dz. cyt., s. 35

¹⁸ Franciszek, Orędzie Ojca Świętego na 51. Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 2018 roku, s. 3, https://www.vatican.va/content/francesco/pl/messages/peace/documents/papa-francesco_20171113_messaggio-51giornatamondialepace2018.html; S. Bylina, True is a pillar of peace in the Messages for pope Francis' World Day of Peace, dz. cyt., s. 36

¹⁹ Franciszek, Orędzie Ojca Świętego na 53. Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 2020 roku, dz. cyt., s. 2

²⁰ Tamże, s. 3

²¹ Franciszek, Orędzie Ojca Świętego na 49. Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 2016 roku, dz. cyt., s. 6.; S. Bylina, True is a pillar of peace in the Messages for pope Francis' World Day of Peace, dz. cyt., s. 35

²² Franciszek, Orędzie na 50. Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 2017 roku, dz. cyt., s. 5; S. Bylina, Peace in the Messages for pope Francis' World Day of Peace, dz. cyt., s. 116

Praktyczną formą oddziaływanie na budowanie pokoju w prawdzie papież Franciszek widzi m.in. w działalności charytatywnej. W tym aspekcie porusza znaczenie Kościoła w tworzeniu, organizowaniu pomocy charytatywnej. Podkreśla, że właśnie wtedy można oprzeć się na prawdzie o człowieku.²³

Podsumowanie

Ukazane elementy nauczania papieża Franciszka w kontekście pokoju wskazują na liczne części składowe, które mogą przyczynić się do zbudowania pokoju powszechnego. Dzięki zrozumieniu przyczyn, które niszczą wszelkie dążenia pokojowe we współczesnym świecie jak m.in. obojętność, przemoc, kryzys, polityka, można dostrzec pierwsze objawy na które warto zwrócić uwagę w naszej codzienności. Oczywiście w wymienionych zjawiskami czy elementami życia społecznego nie tak łatwo można dyrygować, czy nawet wpływać, ponieważ tworzone są przez różne struktury. Dlatego wspomniane w publikacji dążenie człowieka do prawdy, może być czynnikiem motywującym w odkrywaniu źródeł pokoju. Zdaniem nauczania Kościoła katolickiego taki wpływ na pokój zawarta jest w pierwszej prawdzie, którą jest miłość Chrystusa. Dzięki odkryciu tego rodzaju źródła pokoju, można także opierać się na prawdzie o człowieku w duchu braterstwa, do czego wielokrotnie w swoim nauczaniu zachęca papież Franciszek.

Treść publikacji ukazała także konkretne wartości, które mogą okazać się receptą na pokój, który buduje się w prawdzie w oparciu o godność człowieka, jego wolność, wspólną solidarność czy ducha braterstwa. To właśnie pragnienie dobra, prawdy i sprawiedliwości może przyczynić się do realizowania wezwania do służby prawdzie. Najlepszym miejsce jest wspólnota, w tym pierwsza wspólnota, którą jest rodzina. To w rodzinie możemy i powinniśmy uczyć się wymienionych wartości, co w konsekwencji przyczyni się do budowania pokoju w prawdzie.

Bibliografia

Bylina S., Adamski A., Przywara B., The Holy See's approach towards public security threat in Ukraine: media image and reality, „European Journal of Science and Theology” 2020, Vol. 16, No. 4

²³ Franciszek, Orędzie Ojca Świętego na 48. Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 2015 roku, dz. cyt., s. 1

- Bylina S., Justice is a pillar of peace in the teaching of the Catholic Church, „European Journal of Science and Theology” 2022, Vol. 18, No. 5
- Bylina S., Peace in the Messages for pope Francis' World Day of Peace, „Revue Internationale Des Sciences Humaines Et Naturelles International Review For Hu-Man And Natural Science” 2022, Numéro 2
- Bylina S., Pokój jako wartość powszechna we współczesnym nauczaniu Kościoła katolickiego, w: E. Jarmoch (red.), Bezpieczeństwo a wartości, Siedlce 2010
- Bylina S., True is a pillar of peace in the Messages for pope Francis' World Day of Peace, „Scientia Internationale Wissenschaftliche Zeitschrift Dortmund” 2022, nr 1
- Franciszek, Orędzie Ojca Świętego na 47. Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 2014 roku, https://www.vatican.va/content/francesco/pl/messages/peace/documents/papa-francesco_20131208_messaggio-xlviii-giornata-mondiale-pace-2014.html
- Franciszek, Orędzie Ojca Świętego na 48. Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 2015 roku, https://www.vatican.va/content/francesco/pl/messages/peace/documents/papa-francesco_20141208_messaggio-xlviii-giornata-mondiale-pace-2015.html
- Franciszek, Orędzie Ojca Świętego na 49. Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 2016 roku, https://www.vatican.va/content/francesco/pl/messages/peace/documents/papa-francesco_20151208_messaggio-xlix-giornata-mondiale-pace-2016.html
- Franciszek, Orędzie Ojca Świętego na 50. Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 2017 roku, https://www.vatican.va/content/francesco/pl/messages/peace/documents/papa-francesco_20161208_messaggio-l-giornata-mondiale-pace-2017.html
- Franciszek, Orędzie Ojca Świętego na 51. Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 2018 roku, https://www.vatican.va/content/francesco/pl/messages/peace/documents/papa-francesco_20171113_messaggio-51giornatamondiale-pace2018.html
- Franciszek, Orędzie Ojca Świętego na 52. Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 2019 roku, https://www.vatican.va/content/francesco/pl/messages/peace/documents/papa-francesco_20181208_messaggio-52giornatamondiale-pace2019.html

- Franciszek, Orędzie Ojca Świętego na 53. Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 2020 roku, https://www.vatican.va/content/francesco/pl/messages/peace/documents/papa-francesco_20191208_messaggio-53giornatamondiale-pace2020.html
- Franciszek, Orędzie Ojca Świętego na 54. Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 2021 roku, https://www.vatican.va/content/francesco/pl/messages/peace/documents/papa-francesco_20201208_messaggio-54giornatamondiale-pace2021.html
- Franciszek, Przemówienie do uczestników III Światowego Spotkania Ruchów Ludowych, 5 listopada 2016 r., https://www.vatican.va/content/francesco/en/speeches/2016/november/documents/papa-francesco_20161105_movimenti-popolari.html
- Franciszek, Przemówienie podczas spotkania z szejkiem muzułmanów Kaukazu oraz przedstawicielami innych wspólnot religijnych, Baku, 2 października 2016 r., „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie 2016, nr 10
- Franciszek, Przemówienie w Asyżu, 20 września 2016 r., https://www.vatican.va/content/francesco/en/speeches/2016/september/documents/papa-francesco_20160920_assisi-preghiera-pace.html
- Gizicki W., Gizicka D., Bylina S., Educating for peace complementarity of the papal messages in the context of the World Day of Peace, „European Journal of Science and Theology” 2021, Vol.17, No.3